BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna

PIĄTEK, 21.10.2005 r. 205 (15875) CENA 1,60 zł

WARSZAWA. Lew Rywin jest już ostatecznie skazany na dwa lata więzienia i grzywnę za pomoc nieustalonej grupie osób w płatnej protekcji wobec Agory. W czwartek Sąd Najwyższy utrzymał ten wyrok stołecznego Sądu Apelacyjnego w mocy.

Czytaj na str. 6.



WARSZAWA. Bogdan Borusewicz, senator niezależny popierany przez PiS, został w czwartek marszałkiem Senatu VI kadencji.

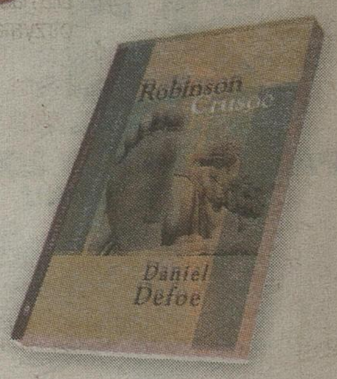
Czytaj na str. 6.

BIAŁYSTOK. Od poniedziałku samochody i autobusy pojadą przez deptak. Taką decyzję podjął w czwartek prezydent miasta, aby zmniejszyć korki w centrum, spowodowane remontami głównych ulic.

Czytaj na str. 4.



Czytelne?



Już we wtorek 25 października z Gazetą Współczesną

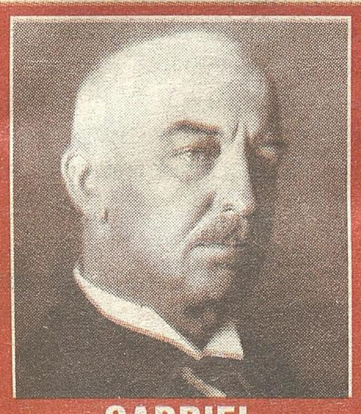
Daniel Defoe „Robinson Crusoe"

za jedyne 3,50 + cena dziennika

współczesna Lektury wszech czasów

SKOK STEFCZYKA

KTO NASTĘPNY?



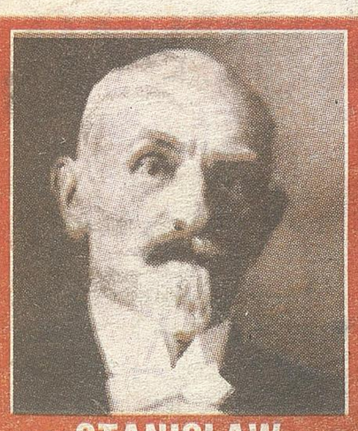
GABRIEL NARUTOWICZ

Żył w latach 1865-1922, prezydentem był krótko: od 9 do 16 grudnia 1922 r. 16 grudnia został zamordowany. Był sztandarową postacią lewicowej części Sejmu. Atakowany przez prawicową prasę za związki z Józefem Piłsudskim, z którym był spowinowacony. 16 grudnia na otwarciu wystawy dzieł sztuki, podczas rozmowy z angielskim posłem, został zastrzelony przez Eligiusza Niewiadomskiego. Na procesie zabójca oświadczył, że zamierzał najpierw zabić Naczelnika Państwa, czyli Józefa Piłsudskiego.



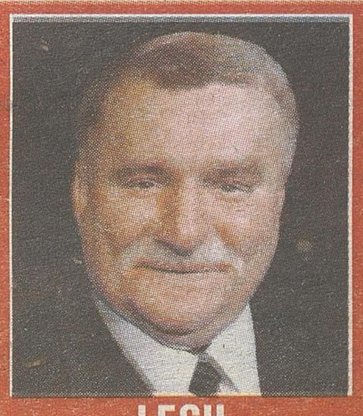
WOJCIECH JARUZELSKI

Urodził się w 1923 r. Działacz PZPR od czasów II wojny światowej, a od grudnia 1975 r. – członek Biura Politycznego PZPR. 11 lutego 1981 r. objął urząd prezesa Rady Ministrów, a 18 października – I sekretarza KC PZPR. 13 grudnia 1981 r. ogłosił stan wojenny, stając na czele Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. 19 lipca 1989 r. wybrany na prezydenta przez Zgromadzenie Narodowe minimalną z możliwych większością głosów. Urząd ten pełnił do grudnia 1990 r., czyli do pierwszych wolnych wyborów.



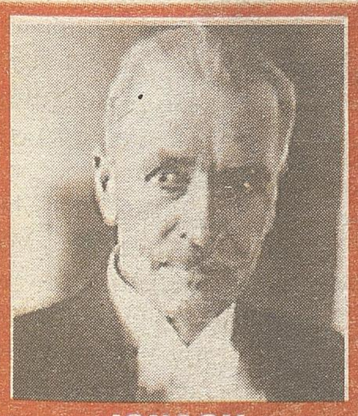
STANISŁAW WOJCIECHOWSKI

Żył w latach 1869-1953. Naczelnik Państwa J. Piłsudski mianował go w 1919 r. ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Ignacego Paderewskiego, którego zastępował podczas licznych nieobecności w kraju. Współpracował przy przygotowywaniu projektu konstytucji.
20 grudnia 1922 r. Zgromadzenie Narodowe wybrało go na prezydenta Rzeczypospolitej. W wyniku zamachu stanu przeprowadzonego przez Józefa Piłsudskiego 14 maja 1926 r., złożył urząd prezydenta. Zmarł w 1953 r.



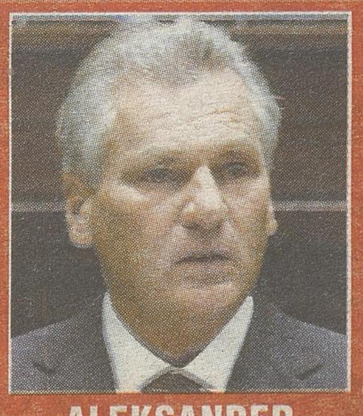
LECH WAŁĘSA

Urodził się w 1943 r. w Popowie. Z wykształcenia technik elektryk. W 1980 r. był przywódcą strajku w Stoczni Gdańskiej i podpisał porozumienie z Komisją Rządową, które umożliwiło powstanie „Solidarności". W latach 1980-1981 stał na czele NSZZ „Solidarność". Internowany w stanie wojennym. W 1983 r. otrzymał Pokojową Nagrodę Nobla. 9 grudnia 1990 r. został wybrany w powszechnych wyborach na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, 23 grudnia objął najwyższy urząd w państwie i sprawował go do 1995 r.



IGNACY MOŚCICKI

Żył w latach 1867-1946. Chemik z wykształcenia, w 1925 r. został rektorem Politechniki Lwowskiej, potem przeniósł się na Politechnikę Warszawską. Był autorem wielu patentów polskich i zagranicznych, posiadał doktoraty honoris causa uczelni krajowych i zagranicznych.
4 czerwca 1926 r. został zaprzysiężony na prezydenta RP. 9 maja 1933 r. rozpoczął drugą kadencję na tym stanowisku. Zakończył ją we wrześniu 1939 r., gdy przebywał razem z członkami polskiego rządu na internowaniu w Rumunii.



ALEKSANDER KWAŚNIEWSKI

Urodzony w 1954 r. Członek PZPR w latach 1977-1990. Współtwórca Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej, a później – Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Członek Komisji Spraw Zagranicznych oraz przewodniczący Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (1993-1995). Dwukrotny zwycięzca w wyborach prezydenckich. W pierwszych, w 1995 r., pokonał legendarnego Lecha Wałęsę. Od 10 lat reprezentuje Polskę poza granicami naszego kraju. W tym roku kończy kadencję.



BOLESŁAW BIERUT

Żył w latach 1892-1956. Jeden z czołowych działaczy PZPR, od 31 grudnia 1944 r. – prezydent Krajowej Rady Narodowej. Wtedy to zaczęło się ograniczanie suwerenności Polski i uzależnianie się naszego kraju od kierownictwa ZSRR. Bierut ponosi współodpowiedzialność za zbrodnie stalinowskie.
4 lutego 1947 r. Sejm wybrał go na prezydenta Rzeczypospolitej. Funkcję tę w Konstytucji PRL z lipca 1952 r. zastąpiono funkcją przewodniczącego Rady Państwa.

?

DONALD TUSK kontra LECH KACZYŃSKI 23 X 2005 II tura wyborów prezydenckich

Nazwisko kolejnego pijanego kierowcy – ujawnione!

Piłeś – to teraz się wstydź

ŁOMŻA. Zarzut prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu przedstawiła Prokuratura Rejonowa w Łomży kierowcy, który w ubiegły czwartek prowadził miejski autobus, mając prawie trzy promile alkoholu we krwi. Mężczyzna zeznał, że przed kursem wypił półtorej butelki piwa.

– 43-letni Krzysztof Nerwiński przyznał się do stawianych mu zarzutów – powiedział Tomasz Wilk, zastępca prokuratora rejonowego.

Krzysztof Nerwiński to drugi pijany kierowca, którego imię i nazwisko podlaska prokuratura podała do wiadomości publicznej. To efekt naszej akcji, mającej na celu ujawnianie danych potencjalnych morderców na drodze. Być może ta dodatkowa kara sprawi, że inni kierowcy zastanowią się, zanim wsiądą do samochodu na „dwóch gazach".

– Zdecydowaliśmy się na ujawnienie personaliów mężczyzny ze względu na szczególny interes społeczny – powiedział Wilk. – Kierowcy autobusów codziennie przewożą setki osób, a takie zachowanie jest niedopuszczalne i trzeba je napiętnować.

(lisek)

Wybory Małej Miss i Małego Mistera 2005



Szczegóły na str. 6.

REKLAMA



KARTKA Z KALENDARZA

21

PAŹDZIERNIKA 2005
294 DZIEŃ ROKU

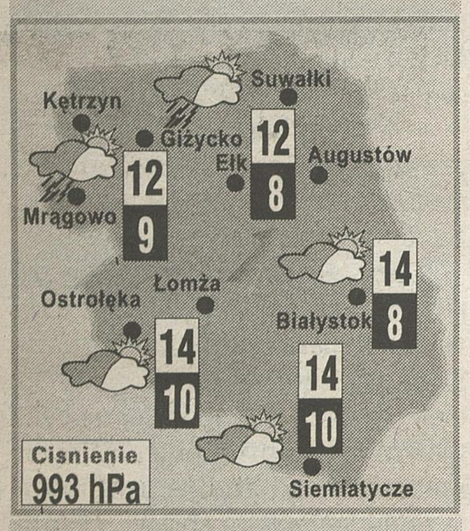
WSCHÓD 7.05 ZACHÓD 17.18

ZŁÓŻ ŻYCZENIA
W PIĄTEK – Urszuli, Jakubowi
W SOBOTĘ – Filipowi, Kordianowi
W NIEDZIELĘ – Teodorowi, Sewerynowi

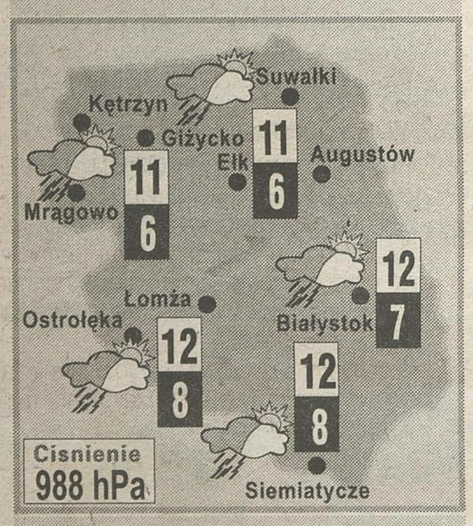
NA DRUGIE ŚNIADANIE
Adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok
Telefon: (0-85) 748-74-74
E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

POGODA

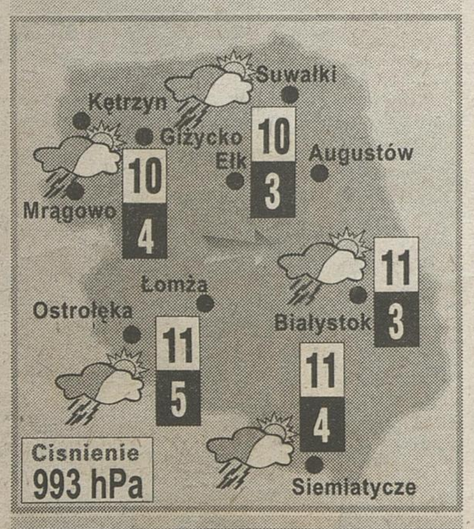
DZIŚ. *Zachmurzenie umiarkowane, na północy okresami duże i tam miejscami słaby deszcz.*



JUTRO. *Zachmurzenie umiarkowane i duże. Przelotne opady deszczu.*



POJUTRZE. *Zachmurzenie duże z przejaśnieniami, a w nocy rozpogodzeniami. Miejscami przelotne opady deszczu.*



DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu nagrodę w naszym konkursie otrzymuje J.K. Kobus z Dąbrowy Białostockiej. Oto żarty nadesłane przez naszego laureata:

98-letni staruszek przychodzi do lekarza na badania kontrolne. Lekarz pyta go o samopoczucie, na co staruszek odpowiada:

– Nigdy nie czułem się lepiej. Mam 18-letnią narzeczoną. Jest w ciąży i wkrótce będziemy mieć syna...

Doktor myśli chwilę i mówi:

– Niech pan pozwoli, że opowiem panu pewną historię: Pewien myśliwy - który nigdy nie zapominał o sezonie myśliwskim wyszedł raz z domu w takim pospiechu, że zamiast strzelby wziął ze sobą parasol. Kiedy znalazł się w lesie, z krzaków wyszedł ogromny niedźwiedź. Myśliwy wyciągnął parasol, wycelował w niedźwiedzia i wypalił. I wie pan co stało się potem? Niedźwiedź padł martwy jak kłoda.

– Niemożliwe! – wykrzyknął staruszek. – Ktoś inny musiał wystrzelić!

– I do tego punktu właśnie zmierzałem...

Przychodzi Jarosław do domu:

– Mamo, żenię się!

– Jak ona ma na imię?

– Roman.

– Jaruś! Roman to przecież chłopiec!

– No nieee...! – coście się wszyscy uparli?! W przyszłym tygodniu Romuś kończy 35 lat, a wy w kółko chłopiec i chłopiec...

– Czym się różnił cesarz Kaligula od Andrzeja L.?

– Kaligula był cwaniakiem, a udawał idiotę.

Czekamy na Wasze ulubione żarty. Raz w tygodniu wybieramy największego kpiarza, do którego trafia 10 złotych nagrody.

Z niecierpliwością czekają na swoich patronów

Ronda jak berety

ŁOMŻA. Kaczor i Donald idą łeb w łeb z Lalką i Aktorem. Święci Marcin i Brunon mogą jedynie marzyć o takiej popularności. Czy III, czy IV Rzeczpospolita usycha ze zgryzoty i zazdrości, bo od początku jest na szarym końcu.



Z wieży Teatru Lalki i Aktora jeszcze bezimienne i niedawno oddane do użytku ronda (lewe schowało się w lewym rogu) przypominają okulary Johna Lennona. Może powinny nazywać się „lenonki"? FOT. MAREK MALISZEWSKI

Internauci odwiedzający najpopularniejszy łomżyński portal i Czytelnicy „Współczesnej" przystąpili do głosowania, komu lub czemu poświęcić rzadkie w Polsce, a może i na całym świecie bliźniacze ronda.

– Chcieliśmy sprawdzić, która nazwa najbardziej przypadnie do gustu internautom – opowiada Cezary Zborowski, redaktor naczelny portalu www.4lomza.pl. – Nowe ronda w nowej rzeczywistości zasługują na nową nazwę.

Robotnicy nie mieli wakacji. Żar lał się z nieba, pot z czoła, a kierowcy objeżdżający centrum Łomży toczyli pianę z ust dla ochłody. To było ciężkie lato. Teren, gdzie zbiegają się ulice Giełczyńska, Zawadzka, Szosa Zambrowska i Polowa (d. Armii Czerwonej) obok placu Niepodległości, pamiętającego pochody pierwszomajowe, zamienił się w krajobraz z Czerwonej Planety: góry, doły, rozpadliny i kaniony. Sterty betonowych krawężników, groźnie wyglądające machiny, niczym z filmów kosmicznych i pomarańczowe skafandry zdobywców, restrukturyzujących układ komunikacyjny Łomży i modernizujących nomenklaturę.

– Nasze ronda trzeba ochrzcić jak najszybciej – uważa Marcin Brunon Sroczyński, wiceprezydent odpowiedzialny za inwestycje, który z uśmiechem przychylił się do pomysłu. – Mam bardzo dobrych patronów. Pierwszy wspiera ubogich, a drugi z pewnością był na ziemi łomżyńskiej.

Wiceprezydentowi najbardziej podoba się nazwa „Opatrzności i Sprawiedliwości" (w pobliżu są cmentarz, stary jak Powązki i sąd).

– Patronem rond powinien być Marszałek Piłsudski – oponuje 94-letnia Wiesława Milewska. – Przed wojną w obecnym Teatrze Lalki i Aktora była remiza strażacka i Klub Strzelca. Ależ tam się grało... w szachy i warcaby.

Anna Zarazińska
Mirosław R. Derewońko

Wyniki sondy portalu www.4lomza.pl na nazwy łomżyńskich rond bliźniaczych:
Kaczora i Donalda – 540 głosów
Lalki i Aktora – 533 głosy
św. Marcina i św. Brunona – 235 głosów
Restrukturyzacji i Modernizacji – 127 głosów
Wjazdów i Zjazdów – 116 głosów
Opatrzności i Sprawiedliwości – 73 głosy
III i IV Rzeczypospolitej – 24 głosy

Przemyt kontrolowany

Nowe zadanie dla naszych Czytelników przygotował Tadeusz Arłukowicz, rzecznik prezydenta Białegostoku:

Juan jedzie na rowerze do przejścia granicznego między Meksykiem a USA. Na bagażniku zawieszone ma dwa wielkie worki z piaskiem. Podejrzliwy celnik zatrzymuje go i pyta, co jest w workach. – Piasek wiozę – odpowiada szczerze Juan.

Celnik każe zejść Juanowi z roweru i sprawdza worki. Przesiewa piasek przez sito i nic. Juan przekracza granicę. Następnego dnia sytuacja się powtarza. I tak przez cały rok. Aż w końcu Juan przestał przyjeżdżać na swoim rowerze. Zaintrygowany celnik postanawia go odszukać i znajduje w knajpie.

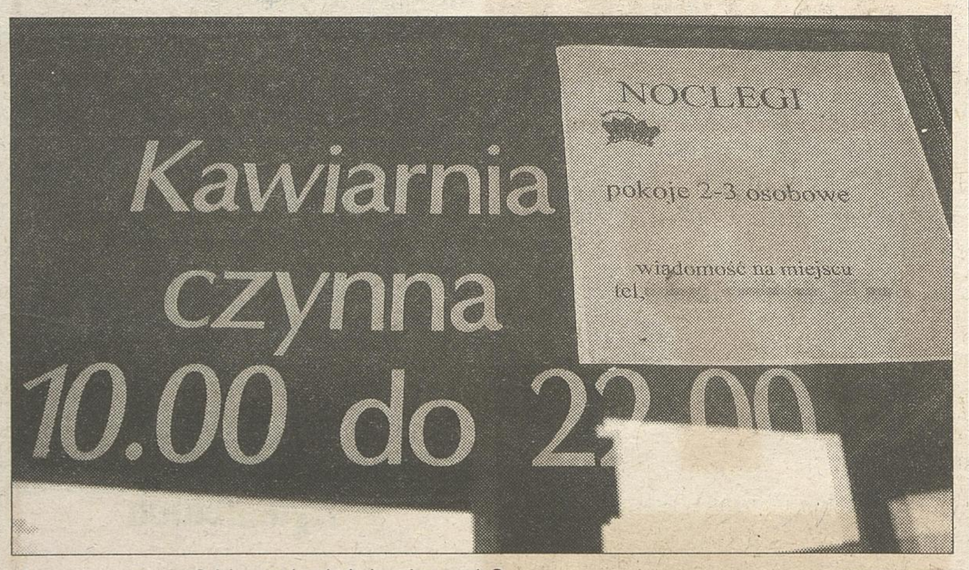
– Hej, kolego, wiem, że coś przemycasz. Musisz mi powiedzieć, bo inaczej oszaleję. Postawię ci kolejkę i cała historia zostanie między nami. Pytanie brzmi: Co przemyca Juan?

Czekamy na listy i maile z odpowiedziami (adres nad pogodą).

Za poprawne rozwiązanie zagadki sprzed tygodnia nagrodę otrzymuje Katarzyna Skłodowska z Białegostoku. Przypominamy, że chodziło o ustalenie, który włącznik uruchamia żarówkę znajdującą się w innym pokoju.

Oto rozwiązanie: należy włączyć pierwszy włącznik i poczekać. Potem wyłączyć pierwszy włącznik, włączyć drugi i przejść do pomieszczenia, w którym znajduje się żarówka. Jeśli żarówka się nie świeci, ale jest gorąca, to włącza ją pierwszy włącznik. Jeśli żarówka się świeci, to włącza ją drugi włącznik, a jeśli się nie świeci i jest zimna, to uruchamia ją włącznik trzeci. **(ada, pb)**

ZAGADKI ZNANYCH LUDZI



A spanie gdzie? Na stołach bilardowych? FOT. A. ZGIET

Niełatwo jest dzielić się władzą

Krótkie sojusze

Władza to ważna rzecz. Niekiedy potrzeba wielu ludzi, by ją zdobyć i (lub) utrzymać. Niestety, niewielu koalicjantom udało się utrzymać dobre stosunki i współpracę tak długo jakby chcieli. Bywało i tak, że żywot sojuszów był naprawdę króciutki...



Swen Grade myślał, że okpi swoich partnerów, ale ostatecznie to on musiał dać głowę

Swen III Grade, Waldemar I Wielki i Kanut V przez 10 lat dzielili się władzą nad Danią, jednocześnie prowadząc okrutną wojnę domową. Okres od 1146 do 1157 roku obfitował w nagłe zwroty mniej lub bardziej dyplomatyczne. Kilkakrotnie walczący o schedę po królu Eryku III (który abdykował w 1146 r.) dochodzili do porozumienia i tyleż samo razy te układy zrywali. Sytuacja ustabilizowała się dopiero po podziale Danii na trzy części. Aby uczcić zakończenie bratobójczych walk, Swen zaprosił współrządzących krajem na ucztę pojednawczą. Nie było to jednak przyjacielskie spotkanie. Słudzy Swena zamordowali Kanuta i ciężko ranili Waldemara, któremu udało się zbiec. Dwa miesiące później niedoszli współwładcy spotkali się na polach pod miejscowością Grathe Hede, gdzie rozegrali krótką, ale krwawą bitwę. Swen został pojmany i krótko potem stracony. Tron objął Waldemar i rządził aż do śmierci.

Dużo dłużej, bo siedem lat funkcjonowało porozumienie zawarte przez następców Juliusza Cezara. Rok po jego śmierci w 44 r. p.n.e. Oktawian, Marek Antoniusz i Marek Lepidus powołali Drugi Triumwitat, by uporządkować sytuację w Rzymie i ukarać morderców Cezara. Po realizacji celu podzielili imperium między siebie (Antoniusz otrzymał Wschód, Oktawian – Zachód, a Lepidus – Afrykę).

Porozumienie rozpadło się już w roku 36 p.n.e., gdy Marek Antoniusz i Oktawian usunęli z niego Lepidusa (Afryka, którą zarządzał, była łakomym kąskiem). Nowe przymierze, tym razem dwuosobowe nie trwało zbyt długo. Tym razem zakończyło się wojną. W 31 roku p.n.e. Antoniusz przegrał bitwę pod Akcjum i niedługo później popełnił samobójstwo. **(kj)**

Mamy czas od 6 do 20. Tym razem naprawdę liczyć się będzie każdy głos.

Kaczor czy Donald? Wybory już w tę niedzielę!

REGION. 53 proc. do 47 proc. – takie wyniki przyniósł nasz przedwyborczy sondaż, który przeprowadziliśmy w Białymstoku. Na 500 zapytanych przez nas osób większość zapewniła, ze zamierza w niedzielę głosować na Donalda Tuska. Mniej, ale niewiele, chce poprzeć Lecha Kaczyńskiego.

Już dziś widać, że w niedzielę liczyć się będzie każdy głos. O tym, kto zostanie polskim prezydentem, zdecyduje frekwencja. Jeśli będzie niska, wygra Lech Kaczyński, bo to na niego zamierzają głosować ludzie starsi, a oni uczestniczą w wyborach. Jeśli natomiast miałby wygrać Donald Tusk, do urn musieliby pójść ludzie młodzi, którzy stawiają na kandydata Platformy Obywatelskiej.

Młodzi wolą Tuska

Można się było o tym przekonać podczas czwartkowej debaty, która odbyła się w II Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku. „Kaczor czy Donald?" – spierali się maturzyści. Do każdego z kandydatów przekonywali członkowie partii: PiS-u i PO.

– Tylko Lech Kaczyński gwarantuje wprowadzenie w życie programu IV Rzeczypospolitej, czyli stworzenie państwa silnego, bezpiecznego, z równym dostępem wszystkich obywateli do służby zdrowia i oświaty – podkreślał Rafał Rudnicki z PiS-u. Ten fragment programu Kaczyńskiego zupełnie nie przekonywał jednak maturzystów. Oczekują oni od prezydenta Polski raczej otwarcia na Europę i zmniejszenia bezrobocia niż bezpieczeństwa.

– I tego, że za granicą nie będę się musiał wstydzić Polski – mówił jeden z uczniów.

Zdecydowana większość uczestników debaty opowiadała się za Donaldem Tuskiem. Ogólnopolskie sondaże pokazują jednak, że jego przewaga nad Kaczyńskim systematycznie maleje. Do kandydata PiS-u przekonują się głównie starsi, którzy oczekują od państwa zapewnienia im bezpieczeństwa, a nie szybkiego rozwoju. Na rozwój stawiają za to przedsiębiorcy, z których aż 76 proc. popiera Donalda Tuska.

Podlaskie pójdzie za Kaczyńskim

Ogólnokrajowe tendencje potwierdziły się podczas naszego sondażu w Białymstoku. Okazało się, że poparcie dla kandydatów nie ma związku z płcią – tyle samo kobiet co mężczyzn popiera i Tuska, i Kaczyńskiego. Najważniejszym czynnikiem jest tu więc wiek. Notowania Kaczyńskiego rosną bardzo gwałtownie wśród głosujących, którzy mają 50 i więcej lat.

Wyniki wyborów będą się jednak różnić także ze względu na miejsce zamieszkania. Duże miasta postawią zapewne na bardziej liberalnego Tuska. Małe społeczności wybiorą raczej konserwatywnego Kaczyńskiego, podobnie jak ludzie gorzej sytuowani. Bogatsi i ci, którzy są zadowoleni ze swojej sytuacji życiowej, postawią na Tuska.

Na Podlasiu w I turze wyborów wygrał Kaczyński. Teraz PiS chce nie tylko powtórzyć wynik, ale wręcz go poprawić.

– Liczymy na 60, może nawet 65 proc. poparcia – zapowiadał Krzysztof Putra, szef podlaskiego sztabu wyborczego Lecha Kaczyńskiego.

Jaki będzie wynik, przekonamy się już w niedzielę wieczorem (nieoficjalnie). W poniedziałek powinniśmy poznać oficjalne wyniki wyborów. O tym, kto będzie prezydentem, zdecydujemy sami. A wynik będzie jednoznacznie świadczyć o tym, komu w Polsce jeszcze chce się głosować.

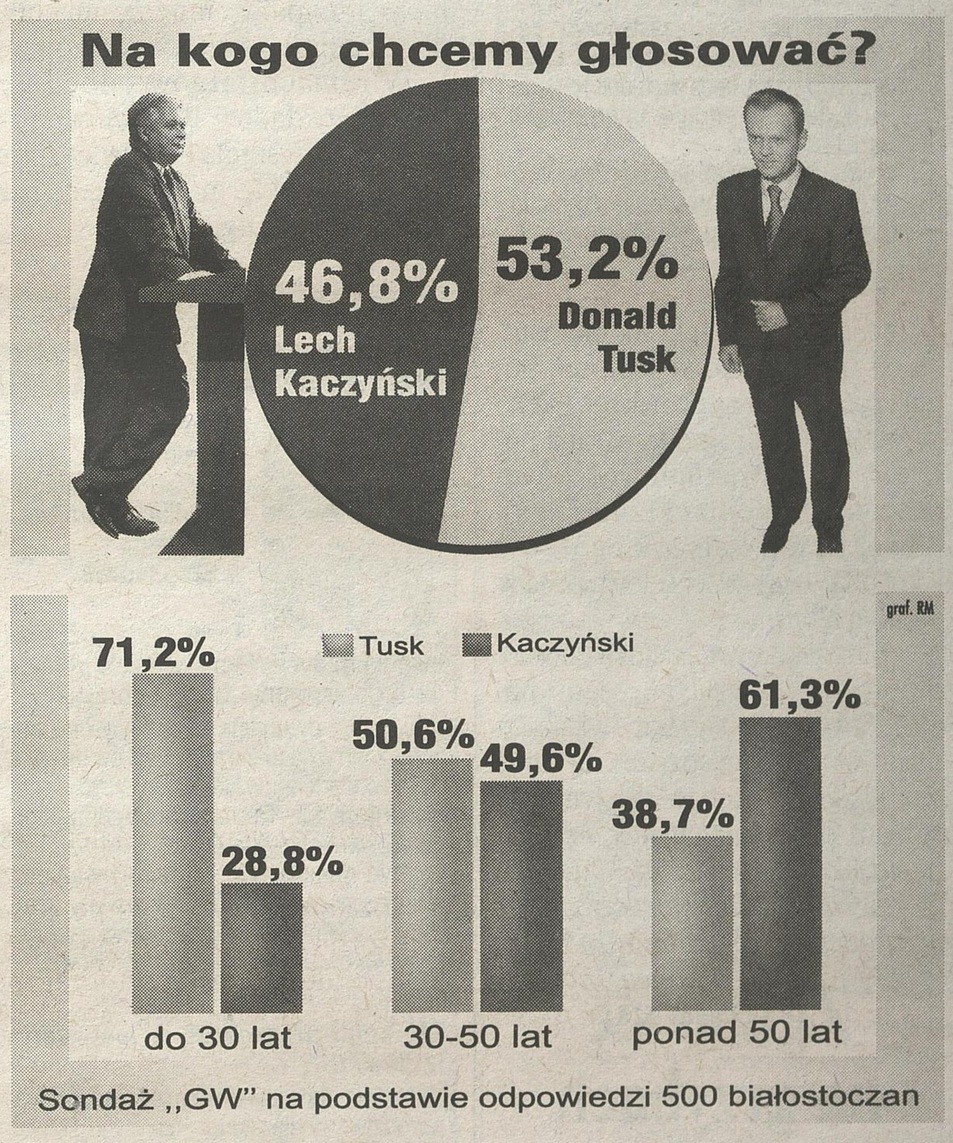
Anna Mierzyńska

Głosujemy w niedzielę!

Wybory 23 października będą najprostsze z dotychczasowych. Obwodowe lokale wyborcze (te same, w których głosowaliśmy dwa tygodnie temu) czynne będą w godz. 6-20. Dostaniemy jedną kartę do głosowania z dwoma nazwiskami. Wybieramy jednego kandydata, stawiając obok jego nazwiska (z lewej strony) krzyżyk. Zaznaczenie dwóch nazwisk lub niezaznaczenie żadnego spowoduje, że głos będzie nieważny.



Podczas debaty maturzyści wysłuchali przedstawicieli i PO i PiS-u. Jednak od początku większość stawiała na Tuska. FOT. A. ZGIET



KOMENTARZ



Kampania na czarno

Przed drugą turą wyborów sztaby wyborcze obu kandydatów usilnie starały się przekonać mieszkańców naszego województwa do siebie – i to na różne sposoby. Sami kandydaci zachowywali się wobec siebie fair play. Dowód złego smaku dali za to sztabowcy Prawa i Sprawiedliwości – nie białostoccy jednak, tylko ich goście z Warszawy, którzy występowali podczas środowej konwencji PiS w Filharmonii Podlaskiej.

Że sztab wyborczy Lecha Kaczyńskiego stawia na populizm, czyli głosi hasła popularne, ale raczej niemożliwe do realizacji – to wiadomo. Ale żeby dopuszczał się przekłamań? A tych podczas środowej konwencji było mnóstwo. Można się było np. dowiedzieć, że za rządów D. Tuska w Polsce nie będą udzielać chorym pomocy, tylko najpierw poproszą o kartę kredytową. Albo że najubożsi zapłacą za ulgi podatkowe dla najbogatszych. Skąd takie pomysły, nie wiadomo, bo w programie PO ich nie ma. A ulgi podatkowe Platforma właśnie zamierza zlikwidować!

Rozumiem, że walka o prezydenturę trwa. Ale może warto by grać fair play? Choć raz? W prezencie dla wyborców?

Anna Mierzyńska

Lewicowa partia popiera prawicowego kandydata

Samoobronie bliżej do PiS-u

BIAŁYSTOK. Podlascy posłowie Samoobrony: Genowefa Wiśniowska i Janusz Wójcik przedstawili w czwartek powody, dla których ich partia poparła kandydaturę Lecha Kaczyńskiego na prezydenta RP.

– Główną przyczyną naszego poparcia jest podobne podejście naszych partii do takich spraw jak: interesy polskiej wsi, program polityki socjalnej i stosunek do polityki liberalnej – powiedziała Genowefa Wiśniowska, szefowa podlaskiej Samoobrony.

– Program polityczny PiS- u jest dużo bliższy wizji Samoobrony niż propozycje PO – dodał Janusz Wójcik.

Na spotkaniu w białostockiej siedzibie Samoobrony zaprezentowano również listy, które Andrzej Lepper wysłał do kandydatów na urząd prezydenta oraz do Jarosława Kaczyńskiego. W liście do Donalda Tuska, Andrzej Lepper pytał go m.in., czy podpisze pakiet ustaw, które zagwarantują szybki wzrost gospodarczy i umożliwią tworzenie nowych miejsc pracy oraz poprawę warunków życia społecznego. Niestety, przewodniczący Samoobrony nie przedstawił projektu tych ustaw.

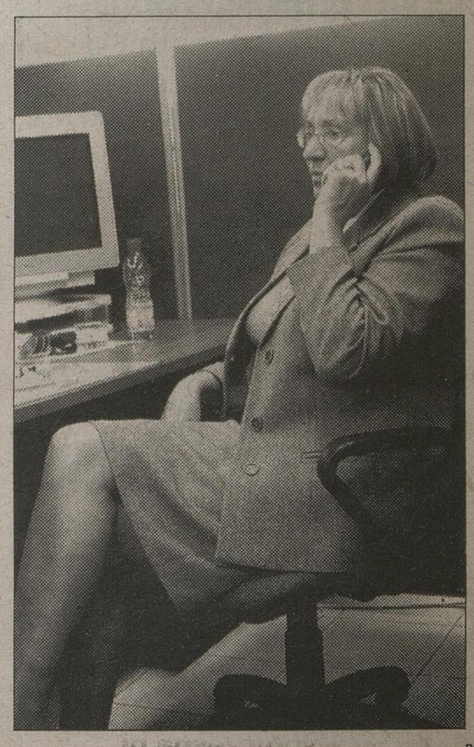
Na list Leppera odpowiedział tylko Kaczyński, i to między innymi dlatego może on teraz liczyć na poparcie Samoobrony.

(kj)

Podczas czwartkowego dyżuru ZUS-u, dotyczącego odprowadzania składek przez osoby, które prowadzą działalność gospodarczą i jednocześnie wykonują usługi na podstawie umowy-zlecenie, na Państwa pytania odpowiadała w naszej redakcji Anna Krysiewicz, koordynator ds zarządzania informacją Oddziału ZUS w Białymstoku. Większość pytań dotyczyła podstawy wyliczania składek w zależności od tego, w jakiej sytuacji zawodowej znajdują się nasi Czytelnicy i jak wysokie mają dochody. Zainteresowanie dyżurem było duże, w związku z czym szerszą relację z jego przebiegu przedstawimy w poniedziałkowym wydaniu „Gazety Współczesnej".

(bisu)

FOT. U. BISZ



Od poniedziałku korki w mieście mogą być mniejsze

Samochody wracają na deptak



BIAŁYSTOK. – Otwieramy deptak dla samochodów i autobusów – taką decyzję podjął w czwartek prezydent Białegostoku. Takie rozwiązanie ma zmniejszyć korki w centrum, spowodowane remontami głównych ulic. Pierwsze pojazdy deptakiem będą mogły przejechać w poniedziałek rano.

Kierowcy odetchnęli z ulgą. Przez trwający remont ul. Liniarskiego i Kalinowskiego oraz Zwierzynieckiej, musieli stać w długich korkach i to nie tylko w godzinach szczytu.

– Korki na pewno będą nadal, ale przynajmniej krócej będziemy w nich stać – cieszy się Radosław Drewnowski, kierowca z Białegostoku.

– W tej chwili kierowcy muszą korzystać z remontowanych ulic i stąd duże utrudnienia – mówi Janusz Ostrowski, naczelnik Wydziału Budownictwa i Inwestycji białostockiego magistratu. – Po otwarciu Rynku Kościuszki dla ruchu samochodowego część ruchu przeniesie się właśnie tam i remontowane ulice trochę się udrożnią.

Autobusy na deptaku

W poniedziałek deptakiem pojadą już także pierwsze autobusy. Będą kursować od wczesnych godzin rannych. Do swoich starych tras (sprzed zamknięcia Rynku Kościuszki) powrócą linie numer **2, 4, 5, 10, 21, 28, 5N, 21N.** Na trasach zastępczych będą obowiązywać istniejące przystanki. Zmienione rozkłady jazdy będą dostępne od godz. 12 w piątek na stronie internetowej www.zdt.bialystok.pl.
Drogowcy zobowiązali się, że przygotują Rynek Kościuszki do włączenia do ruchu w nocy z niedzieli na poniedziałek.

Niestety, sytuacja na białostockich ulicach może wkrótce pogorszyć się jeszcze bardziej. Od 26 października drogowcy zajmą bowiem także fragment ul. Skłodowskiej (na odcinku od Legionowej do pl. Katyńskiego), a 2 listopada ruszy przebudowa pl. Uniwersyteckiego.

– Z przebudową odcinka ul. Skłodowskiej przy budynku sądu poczekamy do wiosny– zapowiada Janusz Ostrowski. – Będziemy się starać ten odcinek wykonać maksymalnie szybko, bo spodziewamy się tutaj największych utrudnień. **(agak)**

Targi ogrodnicze w Szepietowie w najbliższy weekend

Jesień w sadzie i ogrodzie

SZEPIETOWO. **Już po raz dwunasty odbędą się jesienne targi ogrodnicze. Jak zapewniają organizatorzy, podczas tej imprezy każdy znajdzie dla siebie coś ciekawego. Targi odbędą się 22-23 października na terenie Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.**

Tegoroczna impreza będzie rekordowa pod względem liczby wystawców – przyjedzie ich około 200. Wśród nich znajdą się nie tylko producenci z woj. podlaskiego, ale właściwie z całej Polski.

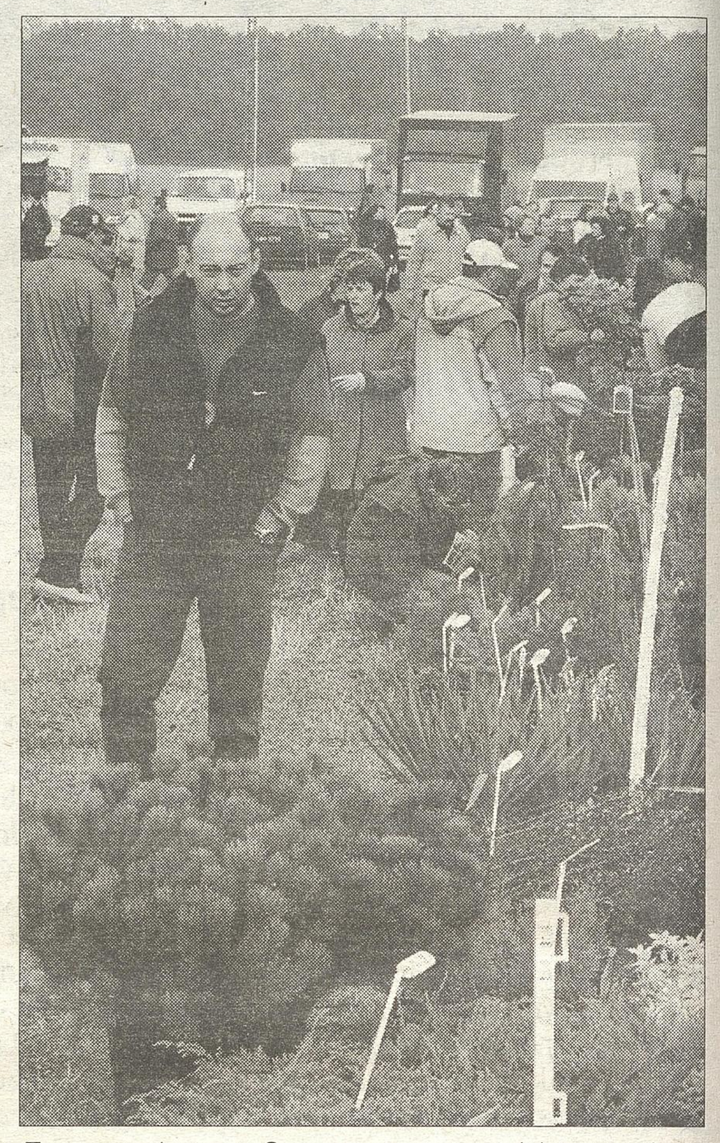
Zaprezentowana zostanie szeroka gama sadzonek drzew owocowych, m.in. jabłoni – odpornych na parcha (np. Witos, Sawa) oraz znanych odmian takich jak Kosztela, Antonówka, czy Papierówka. Nie zabraknie też grusz, wiśni, śliw. Wystawcy przywiozą do Szepietowa także krzewy owocowe m.in. porzeczkowe i malinowe.

Nie zawiodą się ci, którzy zechcą kupić krzewy i kwiaty ozdobne. Na targach nie zabraknie sadzonek różnych odmian róż, jaśminowców i magnolii. Specjaliści z PODR udzielą chętnym porad, dotyczących właściwej pielęgnacji danego gatunku rośliny.

Na targach pojawią się też wystawcy, oferujący architekturę ogrodową oraz sprzęt ogrodniczy.

Imprezie towarzyszyć będą stoiska z produktami regionalnymi z woj. podlaskiego. Będzie można kupić ser koryciński, ogórki z Kruszewa, sękacze, miody i mnóstwo innych smakołyków. Nie zabraknie też stoisk z wyrobami twórców ludowych.

W ramach targów odbędzie się szereg ciekawych wykładów. Rolnicy będą mogli wziąć udział w lekcji korzystania z Internetu. Jeszcze jedna atrakcja targów to kiermasz książek i czasopism o tematyce rolniczej i ogrodniczej. **(sm)**



Targi ogrodnicze w Szepietowie mają wieloletnią tradycję. Co roku przyjeżdża na nie wielu zwiedzających, bo to jedna z nielicznych okazji, by skorzystać z tak bogatej oferty.

CZTERY PYTANIA DO...



Marka Skarżyńskiego, dyrektora Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie

Targi mają już wieloletnią tradycję. Skąd wziął się pomysł na organizowanie takiej imprezy?
Tak, to już dwunaste targi. Były one poprzedzone wyjazdami pracowników ośrodka do regionów kraju, w których ogrodnictwo odgrywa dużą rolę. Tak narodził się pomysł zorganizowania targów. I okazało się, że cieszą się one sporym zainteresowaniem. Na początku w ofercie były tylko kwiaty i krzewy, z czasem dołączyli producenci całej gamy towarów, np. architektury ogrodowej.

Dla kogo przeznaczona jest oferta targów?
Właściwie dla wszystkich mieszkańców województwa podlaskiego – zarówno ze wsi, jak i z miasta. Wszyscy mogą skorzystać z porad specjalistów z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, dotyczących wymagań poszczególnych gatunków roślin czy sprzętu ogrodniczego. Na pewno doradzą też sami wystawcy. Ponadto przygotowaliśmy bogatą część merytoryczną. Będzie to m.in. szkolenie dotyczące zrównoważonej produkcji warzyw i owoców – taka metoda jest możliwa do stosowania np. w ogródkach przydomowych oraz działkowych.

Ilu wystawców i z jakich województw przyjedzie w tym roku na targi?
W tym roku prawdopodobnie pobijemy kolejny rekord. Pojawi się około 200 wystawców (w ub.r. było ich 150), ciągle jeszcze przyjmujemy zgłoszenia. Można powiedzieć, że prezentować się będą producenci z całej Polski – pojawią się przedstawiciele m.in. województw: mazowieckiego, pomorskiego, łódzkiego i lubelskiego.

Zwiedzający będą mogli też podczas targów obejrzeć uruchomione w tym roku Centrum Innowacji Rolniczych...
Centrum Innowacji powstało, by prezentować najnowsze trendy technologiczne w produkcji maszyn i urządzeń rolniczych. Podczas targów prezentowany będzie sprzęt, wyprodukowany przez dwie podlaskie firmy. Rolnicy będą mieć też okazję, by porozmawiać z osobami, które konstruowały te urządzenia.
Warto podkreślić, że Centrum Innowacji Rolniczych jest projektem realizowanym przez cały rok. Dotychczas przyjechało do nas kilkanaście grup zorganizowanych oraz wielu indywidualnych rolników. Centrum oglądali także goście z zagranicy, m.in. z Finlandii i Szkocji.

Święto „Wiadomości"

Podczas targów swój jubileusz będzie obchodzić czasopismo Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. „Wiadomości Rolnicze" istnieją już od 15 lat.

Pismo zaczęło ukazywać się w 1990 r. – tym samym, w którym powstał PODR w Szepietowie. Gazeta rozwijała się, zwiększona została liczba stron, przybyło też czytelników. Zdaniem doradców rolniczych, pismo stało się dla nich nowym narzędziem pracy, które ułatwiło im docieranie do większej liczby gospodarzy.

Dotychczas ukazało się 200 numerów „Wiadomości Rolniczych". Pismo ciągle zmienia się w odpowiedzi na potrzeby czytelników (np. stworzony został dział „Unia i My").

Spotkanie jubileuszowe odbędzie się drugiego dnia targów ogrodniczych w Szepietowie o godz. 11. Będzie to okazja do spotkania się tych, którzy tworzą „Wiadomości Rolnicze" z czytelnikami. **(sm)**

Program XII Targów Ogrodniczych w Szepietowie:

Sobota, 22 października 2005 r.
godz. 10 – Konferencja naukowa: Uprawa roślin energetycznych do produkcji biomasy na potrzeby energetyki zawodowej
Referaty wiodące:
1. Dobór roślin energetycznych i uwarunkowania klimatyczno-glebowe ich uprawy na Podlasiu i Kurpiowszczyźnie" – prof. dr hab. Józef Tworkowski
2. Agrotechniczne i ekonomiczne aspekty produkcji biomasy w północno-wschodniej Polsce – prof. dr hab. Stefan Szczukowski
3. Uwarunkowania współpracy producentów biomasy z Zespołem Elektrowni Ostrołęka – mgr inż. Krzysztof Sadłowski
4. Technologie i maszyny do zbioru biomasy – dr inż. Witold Rzepiński
godz. 11 – Integrowana produkcja owoców i warzyw – Alina Maciąg z PODR w Szepietowie

niedziela, 23 października 2005 r.
godz. 10 – Integrowana produkcja owoców i warzyw – Alina Maciąg z PODR w Szepietowie
godz. 11 – Spotkanie jubileuszowe czytelników „Wiadomości Rolniczych" **(sm)**

Szynobus opóźniony

BIAŁYSTOK/POZNAŃ. Jeszcze o ponad tydzień opóźni się dostawa jednego z dwóch szynobusów, które zamówił Podlaski Urząd Marszałkowski. Producent autobusu szynowego nadal ma bowiem problemy finansowe.

– W czwartek wicemarszałek Jan Kamiński był w Poznaniu i uzyskał zapewnienie, że autobus szynowy będzie gotowy do końca października – powiedział Jarosław Idźkowski, dyrektor Departamentu infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego.

Nowy dwuczłonowy szynobus obsługiwać będzie linię Białystok – Czeremcha. Następny szynobus, także dwuczłonowy trafi na Podlasie pod koniec listopada. Obsłuży on trasę Białystok – Suwałki. **(agak)**

Zgubił się na grzybach

SZUMOWO. 20 policjantów i dwa psy tropiące szukały wczoraj niesłyszącego 10-latka, który zaginął podczas grzybobrania w lasach niedaleko Szumowa.

Chłopiec wybrał się do lasu z rodzicami. W czasie, kiedy ojciec pracował przy wycince drzew, 10-latek z mamą poszli na grzyby. Nagle dziecko zniknęło. Rodzice powiadomili policję. W stan pogotowia postawiono okoliczne komisariaty.

Niesłyszący chłopiec znalazł się po dwóch godzinach w gm. Lubotyń, ok. 6-7 km od miejsca zaginięcia. 10-latek zatrzymał się przy jednym z gospodarstw.

Chłopcu, na szczęście, nic się nie stało. Nie wymagał też interwencji lekarzy. Cały i zdrów wrócił do rodziców. **(ESz)**

Kończący szkoły średnie nie mają szans na dobre studia, bo wprowadzono nowe przepisy, ale...

Maturzysta zdania zmienić nie może

REGION. Kiedy maturzyści już wybrali, jakie przedmioty będą zdawać na egzaminie dojrzałości, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu zmieniło zasady rekrutacji na uczelnie wyższe. W efekcie niektórzy absolwenci szkół średnich nie mają szans, by dostać się na wymarzone studia.



Joanna Danilczuk i Karolina Zieleniewska w tym roku zdają maturę w III LO: – Chcemy się dostać na medycynę, ale rozważamy też rehabilitację na AWF-ie. Tylko, że zasady rekrutacji ciągle się zmieniają. Raz polski wymagany jest na poziomie rozszerzonym, innym razem – podstawowym, podobnie matematyka.

FOT. B. MALESZEWSKA

Tylko do końca września maturzyści mieli czas na zdecydowanie się, które przedmioty i na jakim poziomie będą zdawać na egzaminie maturalnym. Większość z nich kierowała się – ogłoszonymi przez szkoły wyższe jeszcze w maju – zasadami rekrutacji na wymarzone kierunki. Jednak wiele tych wytycznych będzie zmienionych. 1 września weszła bowiem w życie nowa ustawa, która nakazuje uczelniom zmianę zasad rekrutacyjnych. Szkoły wyższe nie zrobiły tego przed końcem września, ale ciągle mają na to czas. Natomiast zdezorientowani maturzyści już nie mogą nic zmienić.

Przykład: elektrotechnika na Politechnice Białostockiej. Według dotychczasowych przepisów maturzysta ma prawo podchodzić do egzaminu wstępnego na PB z matematyki (wymaganego), jeśli nie zdawał jej na maturze. Natomiast według nowej ustawy nie może zdawać żadnych egzaminów wstępnych, jeśli ich zakres pokrywa się z maturą. Jeśli więc matematyki nie wybrał na maturze, to na elektrotechnikę w tym roku się nie dostanie. Co prawda podobny zapis od początku był w ustawie, ale nie przeszkodziło to uczelniom wyższym organizować w ub.r. dodatkowych egzaminów.

– Pismo zalecające dokonanie korekty zasad rekrutacji wpłynęło do PB dopiero 4 października. To cztery dni po złożeniu przez maturzystów deklaracji o zdawanych przedmiotach! PB nie miała nawet szansy poinformować uczniów o zmianach – mówi Irena Basałaj z Działu Dydaktyki PB. **(kj)**

OPINIA



Anna Wyszkowska, dyrektor V LO w Białymstoku:

– Fakt, maturzyści nie mają łatwo, ale znowu nie tak tragicznie. Jeśli ktoś chce się dostać na dobre studia, to musi się zacząć do tego przygotowywać już w gimnazjum, a nie w III klasie LO. Składając podanie do szkoły średniej, uczniowie wypełniali deklaracje o tym, jakich przedmiotów chcą się uczyć na poziomie rozszerzonym. Już wtedy decydowali się więc na jakąś drogę życiową. Muszą sobie zdawać sprawę z tego, co chcą robić. Zawsze można wybrać jakieś przedmioty dodatkowe.

Mieszkańców gmin graniczących z Białymstokiem może czekać podwyżka biletów autobusowych

Za dużo dokładania

BIAŁOSTOCCZYZNA. Prawie 2 mln zł rocznie Białystok dokłada do komunikacji miejskiej, funkcjonującej poza granicami miasta. Władze Białegostoku chcą, aby gminy ościenne zaczęły współfinansować utrzymanie II strefy.

– Będziemy występować do poszczególnych gmin, aby dofinansowywały komunikację poza granicami Białegostoku – mówi Krzysztof Sawicki, zastępca prezydenta Białegostoku. – Jeśli tego nie zrobią, będziemy zmuszeni ograniczyć połączenia, bądź podnieść ceny biletów.

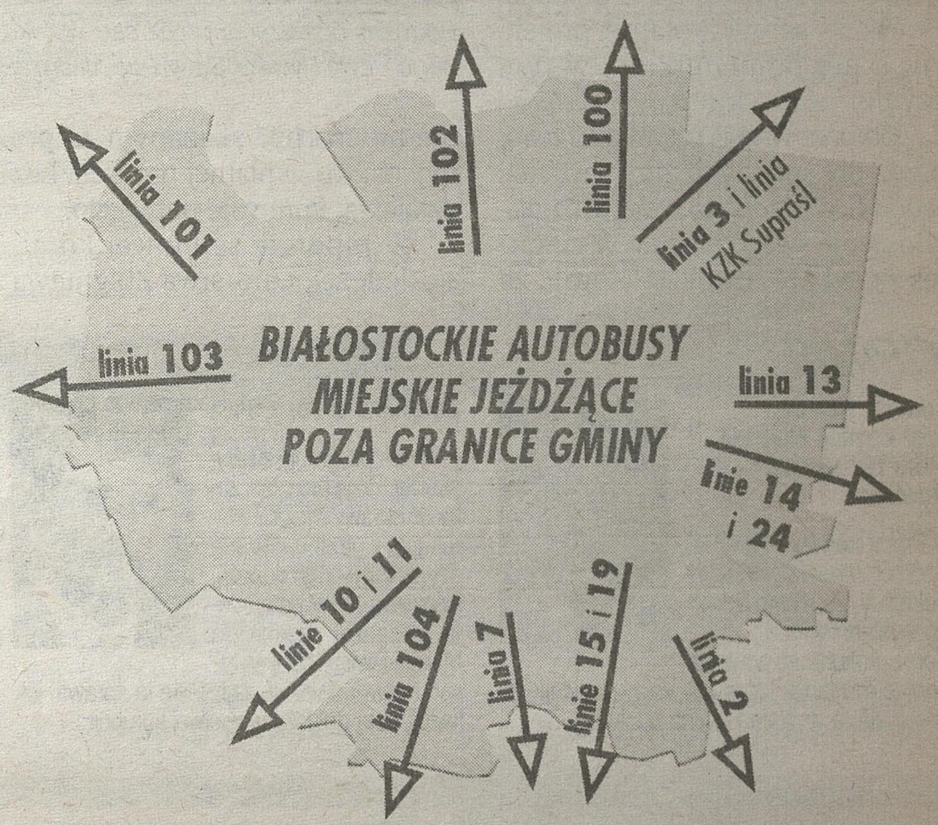
Z raportu przygotowanego przez Zarząd Dróg i Transportu wynika, że tylko 19 proc. pasażerów komunikacji w II strefie to białostoczanie. Najmniej rentowne linie to te, kursujące do Supraśla. Jednak burmistrz tego miasta zapowiada, że nie będzie uczestniczyć w kosztach komunikacji.

– W budżecie nie ma na to żadnych środków – twierdzi Wiktor Grygiencz, burmistrz Supraśla. – Jeśli Białystok chce, to niech połączenia ogranicza. Nasi mieszkańcy korzystają nie tylko z białostockiej komunikacji miejskiej, ale też z innych środków i sobie poradzą.

Białostocki magistrat twierdzi, że nie ma innego wyjścia.

– Musimy dbać o interesy naszych mieszkańców, a za 2 mln można kupować co roku dwa nowe autobusy.

(agak)





W szpitalu walczy o życie 25-letni kierowca, któremu w czwartek o godz. 8.30 w pobliżu Świętej Wody na trasie z Sokółki do Białegostoku wbiegły po koła dwa łosie: klępa z małym. Zwierzęta zepchnęły volkswagena borę, którym mężczyzna jechał w stronę Białegostoku, na lewy pas jezdni. Tam auto osobowe zderzyło się z jadącym z naprzeciwka TIR-em. Po zderzeniu z ciężarówką auto wpadło do rowu. – Samochód dosłownie rozpadł się na trzy części – mówi sierż. Kamil Tomaszczuk z zespołu prasowego KWP w Białymstoku. – Kierowca doznał bardzo poważnych obrażeń, jego stan jest krytyczny. Pod kołami TIR-a zginęła też klępa, zaś młody łoś w szoku pobiegł do lasu. Nie wiadomo, czy został ranny.

FOT. A. ZGIET

Zatrzymano mężczyznę podejrzanego o zabicie i zranienie polskich kierowców w Rosji

Życie uratowała... kula

BIAŁYSTOK. Aż trzy gumowe kule wydobyli białostoccy lekarze z brzucha 35-letniego kierowcy postrzelonego pod Smoleńskiem w Rosji. Ich zdaniem, mężczyzna miał wielkie szczęście, że przeżył. Rosyjska milicja zatrzymała podejrzanego o jego postrzelenie, zranienie kolejnego kierowcy i zabójstwo trzeciego.

– Strzały zostały oddane z bliska – mówi doc. Bogusław Kędra, ordynator II oddziału chirurgii w PSK w Białymstoku. – Kule trafiły w mięśnie, które wyhamowały impet, a potem utkwiły w jamie brzusznej. Na szczęście kula, która spowodowała największe obrażenia, utkwiła w ranie, tamując krwawienie.

Do strzelaniny doszło w nocy z wtorku na środę w barze w miejscowości Olsza, 40 km od rosyjsko-białoruskiej granicy. Zostali tam zaatakowani czterej polscy kierowcy, którzy po dostarczeniu towaru do Moskwy, wracali do firmy pod Ciechanowem. Jeden kierowca zginął, dwaj zostali ranni. Jeden z nich w szoku wsiadł do samochodu i dotarł do Bobrownik, gdzie zaalarmował polskie służby graniczne.

– Nie znam jeszcze podłoża całego zdarzenia – mówi Stanisław Łukasik, konsul Ambasady Polskiej w Moskwie. – Cały czas jesteśmy w kontakcie z kierowcami oraz rosyjskimi organami ścigania, prowadzącymi śledztwo. Zatrzymano mężczyznę podejrzanego o zabójstwo. Jest on związany z pracownikami baru. **(jg)**

Uczniowie o katedrze

BIAŁYSTOK. Sesja popularnonaukowa z okazji 100-lecia białostockiej katedry pw. Wniebowzięcia NMP odbyła się w czwartek w Zespole Szkół Elektrycznych.

W czasie jej trwania rozstrzygnięty został konkurs na temat 100-lecia katedry, w którym uczestniczyli uczniowie. Nagrody ufundował i wręczył ks. prałat Antoni Lićwinko, proboszcz białostockiej katedry.

W czasie spotkania referaty na temat dziejów katedry, historii jej budowy i działalności konspiracyjnej duchowieństwa parafii pw. Wniebowzięcia NMP w czasie okupacji wygłosili uczniowie szkoły.

– Szkoła należy do społeczności białostockiej, a jednym z najważniejszych wydarzeń w naszym mieście w tym roku jest stulecie katedry – powiedział Stanisław Wiński, dyrektor Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku. – Szkoła jako społeczność i ze względów na aspekty wychowawcze musiała się w to włączyć.

W sobotę „elektryk" obchodzi swoje święto. Czwartkowa sesja naukowa była jego inauguracją.

– To bardzo pozytywne, że młodzi ludzie chcą poznawać historię parafii i katedry – powiedział ks. Antoni Lićwinko. – To już nie pierwsze spotkanie z okazji stulecia katedry w białostockich szkołach. **(KP)**

Piknik dla zdrowia

BIAŁYSTOK. W niedzielę, 23 października, w przychodni rodzinnej przy ul. Siewnej odbędzie się piknik zdrowotny. W godz. 8-16 każdy chętny będzie mógł skorzystać z bezpłatnych badań profilaktycznych oraz wziąć udział w konkursie z nagrodami.

– Będziemy wykonywać badania EKG, poziomu cholesterolu, cukru, pomiar ciśnienia – wylicza Ewa Taranta, pielęgniarka z NZOZ-u pielęgniarskiego na Siewnej, organizator akcji. – Będzie także nauka samobadania piersi, poziomu tkanki tłuszczowej. Rozlosujemy też kupony na bezpłatną mammografię. **(luk)**

EKSPRESEM

- W czwartek, między godz. 4 a 6.30, w miejscowości Potoki, ukradziono ze znaku drogowego lampę błyskową wczesnego ostrzegania o wartości 1,3 tys. zł.
- W środę, o godz. 23, Państwowa Straż Rybacka zatrzymała w Augustowie dwóch 44-latków, którzy przy użyciu przetwornicy prądotwórczej zabijali w jeziorze ryby. Ich łup był wart 350 zł. **(KP)**

Sprostowanie

W czwartkowym wydaniu gazety omyłkowo zilustrowaliśmy zdjęciem Pana dr. Karola Kity z Kliniki Reumatologii Akademii Medycznej rozmowę z Panem Markiem Wincenciakiem, zastępcą wojewódzkiego lekarza weterynarii.

Obu Panów oraz Czytelników przepraszamy za pomyłkę.

Redakcja

Lew Rywin ostatecznie skazany

Musi wrócić za kraty

WARSZAWA. Lew Rywin jest już ostatecznie skazany na 2 lata więzienia i grzywnę za pomoc nieustalonej grupie osób w płatnej protekcji wobec Agory. W czwartek Sąd Najwyższy utrzymał ten wyrok stołecznego Sądu Apelacyjnego w mocy.



Podczas ogłaszania przez sąd wyroku na sali nie było głównego zainteresowanego – Lwa Rywina. Stawili się natomiast jego trzej adwokaci. FOT. FOTORZEPA

Sędzia SN Stanisław Zabłocki powiedział w ustnym uzasadnieniu, że ustalenia SA znajdują oparcie w materiale dowodowym, a wnioski z tych ustaleń są prawidłowe.

SN rozpatrzył odwołania Prokuratora Generalnego i obrony Rywina. Obie strony chciały uchylenia wyroku 2 lat więzienia i grzywny. Prokurator wnosił o powtórzenie procesu w II instancji i przywrócenie pierwotnej kwalifikacji prawnej czynu Rywina, czyli uznania, że jest on sprawcą płatnej protekcji, a nie pomocnikiem w tym czynie.

Obrońcy wnosili natomiast o zwrot przez SN sprawy aż do I instancji sądowej, gdzie chcieli walczyć o uniewinnienie swego klienta. W czwartek przed SN adwokaci mówili, że nie można być skazanym za pomocnictwo w płatnej protekcji bez ustalenia, komu się pomagało.

W raporcie sejmowej komisji śledczej, autorstwa Zbigniewa Ziobry, przyjętym przez Sejm, jest mowa o grupie trzymającej władzę. Według raportu, osoby stojące za Rywinem to: Aleksandra Jakubowska, Leszek Miller, Włodzimierz Czarzasty, Lech Nikolski oraz Robert Kwiatkowski.

Teraz o tym, czy Rywin wróci do więzienia, zdecyduje Sąd Okręgowy w Warszawie w trwającej już od kilku miesięcy procedurze wykonania kary. Pod koniec tego miesiąca sąd ma dostać ostateczną opinię lekarską, czy zdrowie Rywina pozwala mu na odbywanie kary. ■

OPINIE



Tomasz Nałęcz, szef komisji śledczej, która badała aferę Rywina:

– Prace komisji i zgromadzony materiał dowodowy pokazały, że Rywin był tylko wysłannikiem. Teraz prokuratura powinna podjąć działania, które pozwolą ustalić skład grupy, która wysłała Rywina do Agory.



Zbigniew Ziobro, PiS:

– Wyrok przyjmuję z satysfakcją. Przyjdzie czas, żeby do sprawy wrócić – wyrok jest wprost nakazem, aby poszukiwać grupy osób, która stała za Rywinem. Jeśli w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza obejmę resort sprawiedliwości, zajmę się tą sprawą, jak każdą inną dotyczącą wielkiej korupcji.

Skład rządu poznamy prawdopodobnie w przyszłą sobotę

Eksperci ruszają do pracy

WARSZAWA. W poniedziałek rozpoczną prace zespoły ekspertów PiS i PO. W przyszły piątek zostanie prawdopodobnie podpisana umowa koalicyjna między tymi ugrupowaniami, a następnego dnia – przedstawiony skład przyszłego rządu.

Takie są ustalenia czwartkowego spotkania desygnowanego na premiera Kazimierza Marcinkiewicza (PiS) i kandydata PO na wicepremiera Jana Rokity.

– Dzisiejsza rozmowa przybliża nas do tworzenia koalicji. Pozostaje oczywiście bardzo wiele znaków zapytania, ale odpowiedzi na pytania w sprawach programowych będziemy udzielali dopiero po zakończeniu kampanii wyborczej – powiedział Marcinkiewicz na briefingu prasowym w Sejmie.

Jako pierwszy – w poniedziałek o godz. 12 – rozpocznie prace zespół ekspertów PO i PiS, który zajmie się kwestiami makroekonomicznymi i budżetowymi. Oprócz tego zespołu nad programem koalicji rządowej PiS-PO pracować będzie osiem innych grup eksperckich.

Będą to zespoły do spraw: podatków; gospodarki; rynku pracy; problemów mieszkalnictwa i zagospodarowania przestrzennego; rozwoju; sprawiedliwości i bezpieczeństwa; administracji, samorządu i legislacji; opieki zdrowotnej.

Politycy nie chcieli odpowiedzieć, kto wejdzie w skład zespołów eksperckich. Jak powiedział Rokita, „to jest jeszcze kwestia do definitywnego ustalenia, my mamy w tej materii swoje propozycje.

– Poczekajcie państwo do godz. 12 do poniedziałku – powiedział Marcinkiewicz. Jak dodał, „to też będzie bardzo ciekawe". ■

Nie ma podstaw do postawienia zarzutów o kierowanie zabójstwem ks. Popiełuszki

Dowody zbyt kruche

WARSZAWA. Nie ma dowodów, które dawałyby podstawy do postawienia komukolwiek zarzutów sprawstwa kierowniczego zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki – poinformował w czwartek prowadzący śledztwo prokurator Przemysław Piątek z katowickiego IPN-u.

Do października 2004 r. śledztwo w sprawie sprawstwa kierowniczego było prowadzone w Lublinie przez prokuratora A. Witkowskiego. Nie mógł on jednak wykonywać czynności procesowych, gdyż w 1993 r. zeznawał przed sądem w procesach generałów Z. Płatka i W. Ciastonia. ■

Błogosławiony w przyszłym roku?

Męczeństwo ks. Jerzego Popiełuszki jest pewne i tego nie można kwestionować – twierdzi prymas Polski kard. Józef Glemp. „Dziennik Polski" napisał, że do beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki może dojść w czerwcu przyszłego roku. Mogłoby to nastąpić w czasie kilkudniowej pielgrzymki Benedykta XVI do Polski.

19 października 1984 r. ks. Popiełuszko wracał z Bydgoszczy, gdzie odprawił mszę za ludzi pracy. Przy wiosce Górsk, na terenach niezabudowanych, samochód księdza zatrzymali trzej funkcjonariusze IV departamentu MSW, zajmującego się zwalczaniem Kościoła katolickiego – G. Piotrowski, W. Chmielewski i L. Pękala. Pobili księdza, związali i wrzucili do bagażnika. Prawdopodobnie jeszcze żywego, z przywiązanym do nóg workiem kamieni, wrzucili do Zalewu Włocławskiego.



Bogdan Borusewicz, przez przyjaciół nazywany „Borsukiem", był jednym z liderów antykomunistycznej opozycji. Jako uczeń liceum plastycznego w Gdyni założył z kolegami organizację podziemną. Aresztowany za rozprowadzanie ulotek popierających studentów w marcu 1968 r. Był głównym organizatorem strajku w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r. To on wyznaczył osoby, które rozpoczęły strajk, przygotował ulotki i ustalił datę. Po 13 grudnia 1981 r. zaliczał się do najważniejszych przywódców „Solidarności". Przez cztery lata ukrywał się, organizując w tym czasie struktury podziemnej „S".

Borusewicz marszałkiem Senatu

WARSZAWA. Senator niezależny popierany przez PiS Bogdan Borusewicz został marszałkiem Senatu VI kadencji. Za tą kandydaturą głosowało 92 senatorów, przeciw był jeden, 5 wstrzymało się od głosu. Nowy marszałek zadeklarował tuż po wyborze, że będzie starał się godnie i rzetelnie piastować powierzoną mu funkcję.

Krzysztof Putra (PiS), senator z Podlasia, przyznał, że nie wszystko, jeśli chodzi o prezydium Senatu „zostało uzgodnione". – Mamy marszałka, który uzyskał prawie sto procent poparcia i teraz musimy wypracować taki skład prezydium, które będzie dobrze pracowało – powiedział. ■



W wielu miejscach stolicy ruch został wstrzymany po informacji o podejrzanych pakunkach FOT. FOTORZEPA

11 paczek sparaliżowało Warszawę

WARSZAWA. Policjanci otrzymali w czwartek rano informację od mieszkańców, że w 11 miejscach Warszawy m.in. na przystankach autobusowych, pozostawione są reklamówki z paczkami w środku.

Natychmiast w wielu miejscach miasta pojawili się policjanci pirotechnicy i funkcjonariusze innych służb, żeby sprawdzić czy nie są to ładunki wybuchowe. W okolicach Stadionu Dziesięciolecia pojawiły się jednostki antyterrorystyczne, policjanci z psami i straż pożarna.

Ruch na moście Poniatowskiego został wstrzymany na kilkadziesiąt minut. Przejazd przywrócono przed godz. 9.00. Jak się okazało, alarm był fałszywy.

Policja poszukuje osób lub osoby, która mogła zostawić te paczki. ■

Mała Miss 2005
Mały Mister 2005

Zgłaszam dziecko:

Nazwisko i imię:

Lat:

Miejscowość:

do plebiscytu „Gazety Współczesnej"
„Mała Miss 2005" „Mały Mister 2005"

Nazwisko i imię zgłaszającego:

Adres:

Telefon:

Uwaga!
Do zgłoszenia należy dołączyć aktualne zdjęcie dziecka. Wyrażam zgodę na publikacje fotografii dziecka w „GW" wynikające z potrzeb plebiscytu oraz wyrażam zgodę na publikację i przetwarzanie moich danych osobowych w związku z plebiscytem „Gazety Współczesnej" „Mała Miss 2005 Mały Mister 2005"

Czytelny podpis .....

Mała Miss i Mały Mister 2005

Szukamy najpiękniejszych dziewczynek i najprzystojniejszych chłopców w wieku od 3 do 8 lat. Już dziś rozpoczynamy nową edycję konkursu na Małą Miss i Małego Mistera 2005!



Zdjęcia kandydatek i kandydatów do tytułu najpiękniejszych dzieciaków 2005 roku opublikujemy na łamach „Gazety Współczesnej". Laureatów, w drodze głosowania, wybiorą Nasi Czytelnicy. Do finału zostanie zakwalifikowanych 30 dziewczynek i 30 chłopców, którzy otrzymają najwięcej Państwa głosów. Pełną listę finalistów, wraz ze zdjęciami, opublikujemy 21 listopada. Wśród nich Czytelnicy wyłonią zwycięzców. Głosować, zarówno w pierwszym, jak i drugim etapie, będzie można za pomocą zamieszczanych w „Gazecie" kuponów lub wysyłając SMS-y.

Nasza zabawa zakończy się, jak co roku, pełnym atrakcji, niespodzianek, konkursów Wielkim Balem Finałowym, który odbędzie się 4 grudnia w Klubie Rozrywki Krąg w Białymstoku. Na bal zostaną zaproszone dzieci wraz z opiekunami. Podczas wspólnej zabawy uroczyście ogłoszone zostaną nazwiska króla i królowej piękności. Laureaci dostaną wspaniałe nagrody.

Aby zgłosić dziecko do konkursu, należy czytelnie wypełnić zamieszczony obok kupon, dołączyć do niego kolorowe, aktualne, wyraźne, dobrej jakości zdjęcie twarzy dziecka i przynieść lub przesłać do redakcji. Nasz adres: Biuro Ogłoszeń Gazety Współczesnej, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok. Na zgłoszenia czekamy od dziś do 4 listopada. Do zgłoszenia udziału dziecka w konkursie uprawnieni są rodzice lub prawni opiekunowie.

(mb)

Ogłoszenia drobne także na str. XV.

PRODUCENCI

BLACHODACHÓWKA TRAPEZ. CENY OD 17,20 ZŁ/MKW. OCYNKOWANA - 13 ZŁ/MKW. ALUCYNK - 14.80 ZŁ/MKW. CENY NETTO. ☎(0-85)712-17-04.

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE -WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL



PARKIET -producent. ☎(085)653-75-04.

PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, www.andrewpol.com.pl

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DO 40 mkw., do 10 lat. ☎0694-365-816.

SPRZEDAM

1-POKOJOWE, centrum, 59.000 zł. ☎(0-85)741-54-28.

3.590 zł/ha działka leśna, nad rzeka Blizną, Szczebra k.Augustowa, 4,8 ha. ☎0607-868-474.

7 ha w jednym kawałku w miejscowości Świdry przy trasie Łomża - Grajewo: budynek mieszkalno-biurowy i magazynowy, 3 bramy wjazdowe, media. ☎(086)279-02-08

BIELSK Podlaski - działka 950 mkw., 24 zł/mkw. ☎0508-146-160, (0-85)732-62-35.

BLASZAKI, garaże -tanio i solidnie. ☎(085)833-16-14, ☎0694-052-905.

BLASZAKI, garaże - tanio solidnie. ☎0506-900-520, (022)799-53-79, (052)348-71-48, (041)26-32-742.

DOM 110 m2 na działce 6700 m2 - Orla. ☎0586-767-760.

DOM drewniany na podpiwniczeniu z poddaszem na działce 630 mkw. Bielsk Podlaski. ☎(0-85)730-35-98, po 18.00.

DOM w Suwałkach, dobra dzielnica, 330/637 mkw., stan surowy, aktualna dokumentacja, budynek gospodarczy. ☎(0-87)641-30-99.

DOMY w stanie surowym. ☎0602-309-794, ☎(085)868-36-84.

DZIAŁKA 2000 mkw., k. Giżycka, 35 zł/mkw. ☎0508-146-161, (0-85)732-62-35.

DZIAŁKA budowlana kol.Dojlidy. ☎(0-85)743-30-30.

DZIAŁKA uzbrojona 419 m2 -centrum. ☎0607-860-147.

DZIAŁKĘ (12 arów) zabudowaną: dom drewniany, stodoła, chlewy murowane: Chludnie, gm. Mały Płock. ☎(087)427-42-49, 0508-372-286.

DZIAŁKĘ budowlaną 836 mkw. Bielsk Podlaski, Białowieska, kanalizacja, woda. ☎0-502-661-307.

DZIAŁKI letniskowo-budowlane, nad jez. Kukowino k. Olecka. ☎0-693-847-094, 0-609-720-929.

GARAŻE blaszaki - tanio. ☎0505-126-033.

GARAŻE blaszane - konkurencyjne ceny. Transport, montaż gratis. Raty. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-503-073-111.

GRAJEWO, Przemysłowa 13, piętrowy 120 mkw. działka 1200 mkw. ☎(0-86)272-88-46, ☎0-609-049-069.

M3 - 39 mkw., os.Piasta, Pilnie! ☎(0-85)732-47-44.

M-4 -Swobodna. ☎0507-965-549, 0506-146-705.

MIESZKANIE 2 pokoje, w nowym budownictwie, 48 mkw., Leśna Dolina, wysoki parter, z wyposażeniem, wysoki standard, z garażem cena 125 000zł. tel. 0 604 269 777

MIESZKANIE 3-pokojowe, 52,6 m2, I p., cegła, 129.000,-. ☎0500-286-105.

OBRZEŻA Białegostoku, 938 mkw, z projektem domu. ☎0602-638-022.

PŁOCICZNO, działka 1.6 ha +las, nad jeziorem, wodociąg, możliwość podziału. ☎(0-87)619-67-33.

SIEDLISKO. ☎ (0-85)718-92-36.

SPRZEDAM garaż murowany, Piasta. ☎0660-728-919.

STELMACHOWO, mieszkanie 55 mkw.+ garaż 20 mkw. piwnica 20 mkw.+ 500 mkw. gruntu, 55.000 zł. ☎0-693-433-502.

POSZUKUJĘ

MIESZKANIE na parterze, Śródmieście, najchętniej przy ulicy. ☎(085)743-63-02.

WYNAJMĘ

3-POKOJOWE, Chrobrego. ☎(0-85)743-12-79.

47MKW, Towarowa, małżeństwu. ☎(0-85)675-39-38.

ATRAKCYJNY lokal, Starobojarska 21. ☎(0-85)741-08-98, 0602-334-344.

AUGUSTÓW, centrum, parter, 85 mkw. ☎(0-87)643-24-71 do 15.00, ☎643-27-30 po 15.00.

DO wynajęcia magazyn 400 mkw.: Łomża. ☎(086)218-62-07.

LOKAL 60 mkw. Grajewo, Ełcka. ☎(0-86)272-47-32.

LOKAL, Ełk, centrum, 150 mkw., I piętro. ☎0-696-429-117.

STANCJE

DWUOSOBOWY w mieszkaniu studenckim, kablówka, internet. ☎0602-630-804.

STUDENTKOM - centrum. ☎0509-037-320.

NAUKA

NAUKA, doskonalenie pływania. ☎0501-682-351.

KOREPETYCJE

GIMNAZJUM - solidnie. ☎(085)879-80-77.

MATEMATYKA - nauczyciel (szkoła podstawowa, gimnazjum). ☎(085)745-39-37.

POLSKI - nauczyciel liceum. ☎(0-85)742-13-84.

POLSKI. ☎ (0-85)745-20-81.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. ☎(0-85)732-76-85.

ZAPRASZAM - taniec hawajski. ☎0507-535-857.

TURYSTYKA

** Belgia, Niemcy, sobota wieczorem, niedziela, DVD. ☎(0-85)747-43-75.

****BELGIA!** czwartek, piątek, poniedziałek - sprinter, video. Borowik. ☎(085)661-37-78, ☎0604-355-395.

****MAXIM** środa, sobota, niedziela - Belgia, Niemcy, Holandia - klimatyzacja, video. ☎(085)662-16-00.

***PONIEDZIAŁEK,** wtorek, sobota - Belgia, sprinter, DVD. ☎(085)663-56-24 Ostrowski.

BELGIA - czwartek, Niemcy, Holandia. ☎(085)719-13-26.

BELGIA - czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

BELGIA - czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

BELGIA - niedziela, poniedziałek. ☎(085)676-36-27.

BELGIA- niedziela. ☎(0-85)716-91-84.

BELGIA -sobota. ☎(085)719-16-85.

BELGIA - wtorek, środa, niedziela. ☎(085)654-77-54, ☎0602-452-734.

BELGIA, Holandia (czwartek popołudniu) - Ełk, Białystok. ☎(0-87)619-76-25, ☎0-505-188-557.

BELGIA, Niemcy, Sobota. ☎(085)747-00-01, ☎0602-664-771.

FRANKFURT nad Menem, okolice, przewóz osób. ☎0507-792-946, 0501-581-978.

NIEMCY, ☎0602-59-59-64, (086)2188-395.

NIEMCY, Bruksela - sobota, niedziela, sprinter, DVD. ☎(085)663-34-13, ☎0608-536-788.

OKĘCIE, vanem. ☎0509-546-593.

PRZEWÓZ osób, Niemcy, Holandia, poniedziałki. ☎0501-515-836.

USA, doradztwo emigracyjne, ☎(085)741-70-74.

MATRYMONIALNE

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

BIURO Matrymonialne. ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.

ZWIERZĘTA

KONIE do rekreacji. ☎0660-685-547, (0-87)520-20-35.

LABRADORY, ☎0502-299-400.

STARE knury, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.

TERIERY irlandzkie, rodowodowe, 800,-. ☎0605-109-065.

YORKI sprzedam. ☎(0-87)565-24-81.

BIZNES

DOTACJE unijne, ☎(085)741-70-74, www.mt.pl

POSIADAM zakład cukierniczy, oczekuję propozycji. ☎0501-703-269.

WINDYKACJA. Biuro. ☎0501-680-622.

KREDYTY

DOBRE Kredyty, Berlinga 10, lok. 29. ☎(085)653-30-82.

DOBRY KREDYT- Otwarte Centrum Kredytowe. Białystok ☎(0-85)744-38-88, Łapy ☎(0-85)814-22-55, Sokółka ☎(0-85)711-26-26, Wysokie Maz. ☎(0-86)477-13-32.

DOBRYKREDYT - oddłużanie, pracującym, rolnikom -szybko. ☎(085)743-50-88, ☎(085)744-50-08.

DOBRYKREDYT Sokółka. ☎(085)722-50-00.

EUROKANCELARIA - KREDYTY GOTÓWKOWE, HIPOTECZNE, SAMOCHODOWE, TEL.(085)653-72-07, 0601-481-661, 0503-165-944.

KREDYTY hipoteczne - profesjonalnie! Wiele banków, wiele możliwości! Problem z kredytem? Spróbuj z nami. Białystok, ☎(085)664-24-08, Suwałki, ☎(087)565-05-11.

POŻYCZKA w 15 minut, Lukas - Grochowa 4. ☎(085)744-63-66.

Kredyty gotówkowe

Wybierz kredyt:
- **najlepszy** - wybór spośród oferty różnych banków,
- **duży** - bez poręczyciela do 12.000 zł,
- **bezpieczny** - ubezpieczony od bezrobocia,

Zadzwoń teraz!

Augustów Brzostowskiego 10a lokó ☎643-07-95
Białystok ul. Sienkiewicza 2 lok. 2 ☎653-77-35
Białystok ul. Sienkiewicza 49 p.201 ☎664-24-08
Białystok ul.. Św. Rocha 13/15 ☎744-50-08
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 ☎730-65-05
Ełk ul. Wojska Polskiego 69 I p. ☎610-91-09
Ełk ul. Słowackiego 15 D ☎621-38-35
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ ☎216-69-61
Mońki ul. Białostocka 20 ☎716-33-05
Sokółka ul. Grodzieńska 20 ☎711-43-54
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 ☎565-05-11
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B ☎271-07-63

R191605gwbo



POŻYCZKI

KREDYTY gotówkowe, konsolidacyjne bez opłat i poręczycieli. Białystok, ul. Sienkiewicza 2/2,\ ☎(0-85)653-77-35, Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 58/7, ☎(0-85)730-65-05, Łomża, al. Legionów 7, ☎(0-86)215-20-60, Zambrów, pl. Sikorskiego 15, ☎(0-86)271-26-28.

ROLNICTWO

KUPIĘ

DŁUŻYCĘ brzozową i olchową. ☎0-604-251-914.

KNURY skupuję. ☎(0-85)685-22-45, ☎0-692-212-230.

KWOTĘ mleczną, ☎(0-86)273-40-51, ☎0-506-182-278.

LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE. NAJWYŻSZE CENY. 0504-277-793.

ZIEMNIAKI jadalne, ☎0609-844-630.

SPRZEDAM

*JAŁOWICE hodowlane wysoko cielne niemieckie, holenderskie. Przedsiębiorstwo „ALEKSANDER", Brzóski Tatary 1, 6 km od Wysokiego Mazowieckiego. ☎(086)477-10-50, ☎0502-314-540. www.aleksander.bialystok.pl

*JAŁOWICE mięsne rasy LIMOUSINE cielne, odsadki, jałówki do krycia (Holandia, Niemcy, Francja). ☎(086)215-10-27.

***SKUPUJĘ** bydło powypadkowe, pourazowe; maciory, knury. ☎0663-041-519.

2 jałówki wysoko cielne, beczkowóz 3000l. ☎(0-86)274-30-94.

ABC ROLNIK sp. z. o.o Janówka 5 k. Augustowa ogłasza przetarg na maszyny rolnicze, traktory, kombajny, prasy, inne. W dniu 24.10.2005, godz. 10.30, informacje: ☎(087)644-93-42, 0889-174-707.

AGROTECHNIKA przyczepy, noże do sianokiszonki, zbiorniki do mleka 100-5000 l, prasy, siewniki, sieczkarnie, beczkowozy. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-601-595-703.

BECZKOWOZY ocynkowane 3000 l (zapasowe koła), sieczkarnie jednorzędowe. ☎0504-930-328.

BECZKOWOZY, mieszadła, siewniki zbożowe, dmuchawy zbożowe, wycinak. ☎(0-86)272-41-65, ☎272-24-54.

BECZKOWOZY, sieczkarnie, ciągniki, wycinaki, przyczepy samozbierające, ☎0501-408-363.

BECZKOWÓZ Forshnit 10.000 litrów. ☎(087)644-54-92.

BIZON Rekord (1989). ☎(087)644-54-92.

CIĄGNIK C-360, Grajewo. ☎(086)272-86-12.

CIĄGNIK K150 (1994), stan bdb, 14.000 zł. ☎0-504-062-500.

CIĄGNIK URSUS 1224, stan bardzo dobry -☎(086)216-96-50.

CIĄGNIK URSUS U-914 (1987) ☎0602-778-757.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI, kombajny, maszyny rolnicze. Stawiski, ☎(0-86)278-51-84, ☎0-606-947-028.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. ☎(087)423-48-77, ☎0603-860-885.

FORSZNIT 323A (1989), stan bdb, silnik po remoncie, 22.000 zł. ☎0-502-055-138.

JAŁOWICE cielne hodowlane oraz pługi obracalne w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS" Poznań. ☎(0-65)572-73-36, fax (0-65)573-86-31, ☎0-602-666-196, ☎(0-86)476-16-91.

JAŁOWICE hodowlane, wysoko cielne: Holandia, Niemcy, Belgia, Dania; krajowe. Sprzedaż rataln!!! P.H. „KONRAD", ul. Nowogrodzka 159, Łomża, ☎(086)216-93-92, (086)215-11-15.

JAŁÓWKI hodowlane. Wycielenie - listopad, grudzień. ☎(085)714-02-00.

KLACZ 2-letnia. ☎(0-85)654-65-77, 0604-970-569.

KOMBAJN buraczany Z-413 Neptun. ☎0-691-776-255.

KROWY HF, wydajność 7.000- 10.000 l. ☎(0-85)650-15-61.

KWOTA mleczna Mlekpol, 15.000 kg, 90 gr/kg. ☎0507-185-272

MASZYNY rolnicze; używane prasy, pługi, beczkowozy, wycinaki, wozy paszowe i inne: Kolno, ☎0604-208-706.

MATY na płótnie. ☎(0-86)477-10-27.

MF 255 (1986) w oryginale -lub zamienię na C-330. ☎0604-42-28-97.

MŁODE kurki nioski. ☎(0-87)644-92-85.

NAWOZY, otręby. ☎(0-87)517-35-96, ☎(0-87)516-52-95, ☎0604-108-111.

OPONY używane rolnicze z importu. Ciechanów, ☎(0-23)672-96-09, ☎0-601-512-777, ☎0-607-039-466.

OTRĘBY, nawozy -z dowozem! ☎(086)472-08-07.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. ☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27.

PRASĘ kostkującą INTERNATIONAL - stan dobry. ☎(086)217-71-59.

PRZYCZEPA wywrotka. ☎(086)472-17-36.

PRZYCZEPY samozbierające, beczkowozy, wycinaki do sianokiszonki, sieczkarnie do kukurydzy 1-rzędowe. Ruciane, ☎(0-87)423-11-26, ☎0-502-216-882.

PRZYSTAWKI do kukurydzy. ☎0502-27-33-67, (083)311-59-41.

SCHŁADZALNIK 600 l, ciągnik z turem, beczkowóz 5.000 l, wycinak piłowy. ☎0606-886-140.

SCHŁADZALNIKI do mleka, 400-1400 l, gwarancja, Grajewo. ☎90-86)272-67-97, ☎0-502-534-434.

SIANO. ☎0605-171-286.

SIECZKARNIE kukurydzy 1 rzędowe, prasa belująca. ☎(0-85)650-16-85.

SKUP bydła powypadkowego, pourazowego. ☎08888-02-792.

SPROWADZAMY, dorabiamy części do maszyn, ciągników zachodnich. Naprawiamy ciągniki, maszyny rolnicze. Grzybowscy. Sejny. ☎(0-87)516-28-00, 0509-414-787.

SPRZEDAM PRASĘ POLSKĄ KOSTKUJĄCĄ Z2241 Z PRZECIWAGĄ I PODAJNIKIEM DO KOSTEK, FABRYCZNIE ZAMONTOWANE. GOTOWA DO PRACY. PIERWSZY WŁAŚCIEL OD (1988). ☎0694-908-879

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych:
ciągniki Zetory, prasy,
kombajny zbożowe,
sieczkarnie samojezdne, inne.
Rogienice k.Łomży, ☎(086)279-15-65.

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane rozprowadzam. ☎(087)644-63-26.

TANIO DOJARKA RUROCIAGOWA ALFA ZBIORNIK DO MLEKA 600 LITRÓW SPRZEDAM. ☎0500-580-971.

TRAKTORY, kombajny, prasy, inne maszyny, raty 7%, zamiana. ☎(0-87)644-93-42, ☎0-889-174-707.

WYSŁODKI brykietowane. ☎0-601-894-103.

ZATRUDNIĘ KIEROWCÓW Z KAT.C ORAZ KIEROWCÓW -SPRZEDAWCÓW KAT.B DO HANDLU OBWOŹNEGO. SZEPIETOWO. ☎0501-601-225

ZETOR 7745 (1990), 43.000 zł, k.Szczuczyna. ☎(0-86)273-50-04.

ŹREBAKI z tego roku. ☎0-601-207-868.

RÓŻNE

KUPIĘ

BLASZAK używany do 500 zł. ☎0602-357-408.

BRZOZA. Zdecydowanie. ☎(0-85)718-09-69, 0-694-426-665.

KUPIĘ sosnę. ☎(086)47-42-470.

LAS do wycinki, wycinka własna, drewno stosowe. ☎0-693-030-681, ☎(0-86)272-71-65.

LAS -kupię. ☎0502-368-651.

LAS. Zdecydowanie najwyższe ceny. ☎(0-85)718-09-69, 0694-426-665.

OLCHA, osika, brzoza. ☎0502-368-651.

SKUP olchy, brzozy - lasu. ☎0-601-301-990.

SKUP, wycinka topoli: 90 zł/msześc. ☎(086)216-24-61, 0604-696-094.

ŚWIERK, sosna. ☎0502-368-651.

TOPOLĘ, osikę. ☎0-692-763-419.

SPRZEDAM

AGREGATY tynkarskie. Mixokrety do posadzek betonowych, ☎0600-036-953, ☎(0-58)550-76-23.

CHRYZANTEMY -duży wybór. ☎(085)743-39-76.

DREWNO kominkowe z dowozem, Białystok, okolice. ☎0607-832-874.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(0-89)542-83-71, ☎(0-58)762-95-12, ☎(0-18)334-08-10.

NARYBEK, Gajowniki. ☎0508-368-945.

BARTER sp. z o.o.
bezpośredni importer
oferuje w ciągłej sprzedaży ze składu
w Białymstoku, ul. Tysiąclecia 10c
WĘGIEL KAMIENNY
miał.....281 zł/t brutto
groszek...305 zł/t brutto
orzech....372 zł/t brutto
kostka....384 zł/t brutto
Gwarantujemy
jakość i bardzo dobre ceny
przez cały rok.
R578605gwbh
Kontakt:
tel. (085) 748-53-10, 748-53-17
0600-884-095, 0660-663-831

RAINBOW używany, gwarancja -sprzeda dystrybutor. ☎0602-309-880.

SIATKA ogrodzeniowa -produkcja. ☎(085)868-37-47.

SZKÓŁKA drzew i krzewów ozdobnych. Detal - hurt. Białystok, Dzikie. ☎(085)719-34-68, ☎0503-185-993. M. M. Kruszewscy.

TARTAK sprzeda: krawędziaki, więźba, deski ... ☎0694-408-916, fax. (085)732-41-59.

THUJE 3,50,-. ☎0-604-293-120.

INNE

LIGUSTER na żywopłoty, wierzba energetyczna, sadzonki- wysyłam. ☎(0-25)787-07-91.

WRÓŻKA ELLENI - tarot, zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

M. KALINOWSKA-KRAWCZUK, Wyszyńskiego 8. ☎(085)746-14-84, 0692-651-851.

GINEKOLOG

GINEKOLOG dr Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

GINEKOLOG -specjalista. ☎0504-627-763.

GINEKOLOG. Bezzabiegowe przywracanie cyklu miesiączkowego. ☎0-698-432-042.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia
(także domowe). Esperal, kroplówki,
nerwice, depresje.
Psychiatrzy, psycholog, terapeuta.
NZOZ-VIRTUS, Upalna 88,
Białystok. Całodobowo.
☎(085)661-53-33, ☎0698-335-897.

ALKOHOLOWE odtrucia domowe - fachowy, miły, dyskretny personel -specjalista psychiatra. ☎0668-171-619.

KROPLÓWKI - leki, zastrzyki, leki doustne-leczenie skojarzone, stosowane w nerwicach, depresjach, zaburzeniach seksualnych, problemach z nauką, pamięcią, koncentracją, miażdżycy, bólach, zawrotach głowy. Centrum Psychiatryczne Adama Choroszucha, Podleśna 16, lok. 2. ☎(0-85)732-77-35, ☎0-502-44-55-55.

LEKARZ PSYCHIATRA. ZAMBRÓW, UL.FABRYCZNA 1. ☎0602-763-504.

NAJTAŃSZE, najlepsze odtrucia domowe. ☎0509-281-290.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. ☎0694-657-868.

PSYCHIATRZY CHOROSZUCHA.
NERWICE, DEPRESJE,
ZABURZENIA SEKSUALNE.
ALKOHOLOWE ODTRUCIA
(TAKŻE W DOMU, CAŁODOBOWO).
ESPERAL (CHIRURG).
PODLEŚNA 16, LOK. 2,
☎(085)732-77-35, 0502-445-555.

PSYCHOLOG (psychoterapia indywidualna)- nerwice, depresje, uzależnienia (alkoholizm, narkotyki, hazard), kryzysy małżeńskie, rodzinne, problemy seksualne, problemy w nauce, bulimia, anoreksja, inne pozostałe. Centrum Psychiatryczne Adama Choroszucha, Podleśna 16, lok. 2. ☎(0-85)732-77-35, ☎0-502-44-55-55.

DERMATOLOG

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

USTALANIE ojcostwa tel.(0601)21-43-88.

CHIRURG

BEZOPERACYJNIE: kamica żółciowa, nerkowa, prostata, hemoroidy tel.(085)87-42-222.

DOM POGRZEBOWY
tel. 675-26-22
ul. Nowogródzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZYNY, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK
PUNKT USŁUGOWY:
ul. Sienkiewicza 44, tel. 743-54-69

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
TEL. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności
(garderobę, parafię, wieńce, przewóz itp.)
lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

ALKOHOL - terapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

JÓZEF Kielman - Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

ORTOPEDA

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

INNE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

BADANIE włosów. ☎(085)745-19-60.

LECZENIE kręgosłupa, stawów, mięśni, bólu, nerwicy, stresu, chorób dermatologicznych i zmian zapalnych. ☎(0-85)868-45-91, 0606-944-841.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

FIAT

TIPO, stan dobry, tanio. ☎0603-717-722.

UNO 1,4 (1997); czerwony metalik, pierwszy właściciel. ☎(086)218-24-48.

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

AUTOMAT do lodów\NRD + części: ☎(086)219-20-30.

SPRZEDAM

AGREGAT aktywny z siewnikiem 3 m, tanio. ☎0505-825-950.

AGREGATY prądotwórcze 20, 30 kW, 7.900,-. ☎0604-708-420.

AGREGATY prądotwórcze kupno - sprzedaż. ☎(032)271-95-08.

MAGIEL elektryczny przemysłowy. ☎0500-294-224.

WYPOŻYCZALNIA - sprzedaż sprzętu budowlanego. Suwałki, Bakałarzewska 19, ☎0604-708-420. Młoty kujące, zagęszczarki, agregaty, gilotyny, wiertarki, szlifierki.

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. ☎(0-61)867-87-13, 0605-588-595.

AUTOALARMY, centralne zamki, radioodtwarzacze; komis, Kasztanowa 3/1, Białystok. ☎(0-85)654-43-10.

JEŚLI masz problem z samochodem, mechaniczny lub blacharski, nawet trudny- zadzwoń, ceny do negocjacji. ☎0607-863-343.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k. Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

NAPRAWY skrzyń automatycznych, silników i zawieszeń. ☎(085)743-57-23, 0603-258-840.

WYJAZDY do Holandii po samochody, poniedziałki, Utrecht. ☎0501-515-836.

WYJAZDY do Niemiec po samochody. ☎0501-925-933, 0049-174-548-4739.

TYNKARSKIE

TYNKI GIPSOWE, ELEWACJE. ☎0502-370-856, 0502-110-865.

TYNKI gipsowe. ☎0509-927-234, (0-85)710-14-02.

TYNKI. ☎(0-85)719-34-53 po 18:00, 0502-061-299.

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT; projektowanie. ☎0501-939-240.

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-01-55, 0509-048-242.

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎0606-949-446.

BUDOWA domów, obór, udojni, tynki, posadzki. ☎0600-506-507, (0-87)621-22-73.

BUDOWA domów, więźby dachowe, pokrycie dachów. ☎0602-777-760.

BUDOWA, obory, domy, udojnie, tynki, posadzki, kompleksowe wykończenie mieszkań. ☎(0-87)425-85-38, 0-500-444-832.

BUDOWLE konstrukcyjne, budowa domów, więźby, stolarstwo. ☎(0-85)710-88-59.

CYKLINOWANIE, remonty, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

ELEWACJE, ocieplenia, prace wykończeniowe od A do Z, krycie dachów. ☎0696-682-398.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka. ☎(85)663-26-39.

MALOWANIE, glazura, panele, suche tynki. Wolne terminy, możliwość obejrzenia wykonanych prac, gwarancja. ☎0607-839-637.

OGRODZENIA klinkierowe, siatka, fundamenty, suche tynki, szpachlowanie, malowanie, panele, montaż stolarki okiennej, najtaniej, VAT. ☎(0-85)717-12-24, 0600-220-366.

OGRODZENIA klinkierowe. ☎0-606-816-533.

OGRODZENIA metalowe, fundamenty, montaż na miejscu, Białystok. ☎0501-559-765.

OGRODZENIA, klinkier, mury. ☎0609-885-058.

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

SIDING podsufitka. ☎(085)651-03-53, 0603-704-661.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHY tynk, szpachlowanie, malowanie, adaptacja poddaszy. ☎0501-379-276.

TYNKI agregatem, Białystok. ☎0502-053-516.

UKŁADANIE schodów, parkietów, paneli. ☎(0-85)685-81-14, 0698-057-365, 0660-781-865.

WYKONYWANIE ogrodzenia, klinkier, siatka, fundamenty, najtaniej. ☎0506-230-619.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE.
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA,
DRZWI, WITRYNY - PCV, ALUMINIUM.
ZALUS, (085)664-91-90,
UL. MALMEDA 17.

ŻALUZJE, rolety, moskitiery - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.

HYDRAULICZNE

CAYSZCZENIE, udrażnianie kanalizacji WUKO. ☎0606-164-310.

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wodno-kanalizacyjne, centralnego ogrzewania, instalacje gazowe, sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)747-43-34, 0600-875-879.

ANTENY

ANTENY, montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

PROMOCJA Cyfry+. ☎(0-85)654-56-78.

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

MEBLE

KUCHNIE, szafy, zabudowy wnęk, inne nietypowe. ☎0509-679-624.

KUCHNIE, ZABUDOWY, BIUROWE, VAT, Tel.0609-777-024.

SOLIDNIE, tanio, meble na zamówienie.
☎0501-104-276.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. Św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

TAPICER, naprawy, przeróbki. ☎(0-85)743-30-93.

WYRÓB, montaż schodów oraz mebli drewnianych. ☎0609-616-648.

ZABUDOWY, KUCHNIE, SZAFY.
☎0501-104-276.

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0602-835-174
161004gwbh

Rejon Energetyczny Łapy informuje odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej w miejscowości:

- Zawady, Baciuty kol. 1, 2, Baciuty Kurnik, Baciuty kol. Kurnik, Baciuty w dniu 27.10.2005 r. w godz. 8.00-14.00
- Doktorce, Strabla, Lesznia kol. w dniu 28.10.2005 r. w godz. 8.00-14.00

Ww. przerwy podyktowane są przeglądem urządzeń elektroenergetycznych.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy, tel. 715-22-01. Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stonie www.zeb.com.pl

R2057205gwbo

Szanowni mieszkańcy Województwa Podlaskiego

Czteroletni okres mojej służby - pełnienia funkcji Wojewody Podlaskiego dobiegł kresu. Był to czas wielu ważnych wydarzeń. Staliśmy się członkiem europejskiej wspólnoty i coraz skuteczniej potrafimy z tego korzystać; szybko zmienia się podlaskie rolnictwo i nasz przemysł przetwórczy, które zaczynają przodować nie tylko w kraju; rozwija się podlaska przedsiębiorczość; stajemy się społeczeństwem informacyjnym, a komputeryzacja i nowoczesna organizacja pracy są rzeczywistością.

I co może najważniejsze - do niedawna z trzech województw - staliśmy się zintegrowaną jednością. Pełniąc swoją funkcję starałem się tym procesom służyć, inspirując je i wspierając. Dzięki wspólnemu wysiłkowi mieszkańców województwa osiągnęliśmy wiele - rośnie w nas wiara, że województwo podlaskie ma coraz większe szanse na pomyślniejszy rozwój.

Za wspólny trud, z serca wszystkim dziękuję.

Marek Strzaliński

R2060705gwbo

AGD, RTV

WZMACNIACZE lampowe na zamówienie; składanie, porady. ☎(0-85)741-93-17, 0508-372-624.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

NAPRAWA pralek, lodówek, zamrażarek, inne; również w terenie. ☎(0-85)743-18-47, 0606-342-131.

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, Fabryczna 111. ☎(085)67-54-024.

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

KOMPLEKSOWO, doświadczenie, tanio. ☎0506-036-456.

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

PRZEPROWADZKI- usługi transportowe, tanio. ☎0606-716-555, (0-85)653-83-82.

REMONTY

DOCIEPLENIA, remonty. ☎(0-85)712-51-06, 0603-424-784.

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

PROFESJONALNE olejowanie parkietów i schodów drewnianych produktami firmy TT Wood Care. ☎0501-136-706, fax:(0-85)717-99-98.

SZPACHLOWANIE, malowanie. ☎0694-977-831.

OKNA I DRZWI

DRZWI I BRAMY. WIMAR, TEL. (085)675-11-71.

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, ☎(085)652-58-56.

ROLETY, żaluzje, rolety antywłamaniowe, zabudowy balkonów. Antoniuk Fabryczny 55. Produkcja -Fasty. ☎(085)65-35-008, 65-31-805.

DACHY

KRYCIE dachów i ściąganie eternitu, tanio. ☎(0-87)641-25-42.

KRYCIE dachówką. ☎0603-835-897.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty, schody, raty. ☎(0-85)654-39-54, 0506-603-589.

KOWALSTWO, balustrady, elementy. ☎(0-85)741-96-56.

WSZYSTKO z metalu stal nierdzewna, kowalstwo, www.metplast.com.pl. ☎(0-85)663-28-89.

TRANSPORT

BELGIA, Holandia, Niemcy - piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.

BUS max (13 mkw.) Szczuczyn. ☎0-697-621-998.

BUSEM osobowo-towarowym, kraj, zagranica, laweta. ☎0602-423-529.

BUSEM towarowym -tanio. ☎0606-481-253.

CIĘŻAROWY do 23 t +HDS. ☎0602-337-987, (0-85)661-16-40.

FRANKFURT i okolice, szybko, solidnie, bezpiecznie, wygodnym multivanem pod wskazany adres, wyjazd Suwałki. ☎0692-592-353.

OKĘCIE i inne. ☎0501-703-269.

PRZEWÓZ osób vanem: Okęcie, kraje zachodnie, Białoruś, wyjazdy z Sokółki i okolic, 0,70 zł/km. ☎0608-432-945.

SKRZYNIOWE, 8-14 ton. ☎0606-45-83-81.

INNE

BIURO rachunkowe Efekt Plus, rozliczamy firmy, osoby fizyczne, rolników. ☎(0-85)651-24-96 w.125.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.200 zł. ☎0601-566-181. Wystawa w Białymstoku.

POMNIKI, Augustowska 6/2. ☎(0-85)744-85-80.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0509-733-430.

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

SZYCIE, przeróbki futer. ☎0888-896-346.

UMOCNIENIE stawów, rowów wykonam. Sprzedam faszynę, paliki. ☎0600-326-282.

ZŁOM wywiozę, odbiorę własnym transportem. ☎(0-85)654-54-00, 0503-057-090.

ROLNICTWO

KOPANIE buraków kombajnem 2-rzędowym Stoll V202, koszenie kukurydzy na ziarno. ☎(0-85)719-60-08, 0509-724-170.

KOREKCJA racic u bydła. ☎0600-433-901.

SPROWADZAM prasy belujące zachodnie 120x120, możliwość transportu. ☎0502-984-105.

SPROWADZAM traktory rolnicze Zetory 8045, 1045, 8540 i inne, możliwość transportu. ☎0601-164-263, 0502-984-105.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

APB - zespół muzyczny. ☎(0-87)523-91-57.

VIDEO

WWW.WIDEOFILMOWANIE.U4.PL Wesela Profesjonalnie. ☎0505-518-613.

ZLECĘ WYKONANIE

ZLECĘ elewacje, Zambrów. ☎0604-792-416, (0-85)664-45-37.



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 748-74-30

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO kuchni - doświadczenie. ☎0661-847-499.

ELEKRYKA samochodowego, pomocnika lakiernika, blacharza, mechanika. ☎(085)675-58-67, 664-37-77.

KIEROWCĘ KAT. C, OKOLICE WYS.-MAZ. ORAZ KAT. B + ADR, PRACA W AUGUSTOWIE. ☎0800-161-661 W GODZ. 7-17.

PRACOWNIKÓW do sklepu mięsnego w Szczuczynie. ☎0600-380-787.

STUDENTÓW do rozwożenia pizzy. ☎0661-847-499.

SZUKAM PRACY

STUDENTKA ZAOPIEKUJE SIĘ STARSZĄ OSOBĄ, Z MOŻLIWOŚCIĄ ZAMIESZKANIA. ☎0510-577-836, WIECZOREM, PILNIE.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

CORSA 1,4 (1998) ☎(086)473-59-21.

FORD transit 2,5D 3-osobowy, (1990), 7.000,-. ☎0509-147-108.

KAMAZ (1989), 53213 SPECJALNY PRZEBIEG, 30.000, PO KAPITALNYM REMONCIE + HDS SKŁADANY W Z, LAWA I KLONICE DO DŁUŻYCY, CENA 13.000 zł. ☎0504-274-991.

MAN 460 KM (1981), C.S PRZEBIEG 400.000, PO WYMIANIE SILNIKA, 12000. ☎0504-274-991.

MERCEDES benz sprinter 313 CDI (2001), biały, klima, ABS, Tacho, niski (średni), 54.000 zł. ☎0607-500-473.

MERCEDES turbo diesel L-608-D, (1991). ☎0503-114-670.

TOYOTA corolla 1.6 (2003/2004), srebrna, salon, gwarancja, stan idealny, 45.500,- ☎0609-743-635.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 43 m2, cegła, zabudowany balkon, parter. ☎(085)662-01-32, 661-89-40, po 18.

3-POKOJOWE, Swobodna. ☎0505-107-297.

POSZUKUJĘ

CENTRUM, umeblowane - do wynajęcia. ☎0601-88-92-90.

WYNAJMĘ

DO wynajęcia lokal DH „Wigry" Suwałki, ☎0607-338-320.

ZWIERZĘTA

PUDELEK, bokserek. ☎0602-615-159.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

JAŁÓWKI HODOWLANE WYSOKOCIELNE. ☎0602-274-366.

KOMBAJN New Holland Cláison+, sieczkarnia. ☎0500-571-096.

KWOTĘ mleczną 10.000 l. ☎(085)716-10-65.

OTRĘBY żytnie, pszenne k.Grajewa. ☎0503-114-670.

SIANO W BELACH 60 t. ☎0505-065-797.

SPRZEDAM PRASĘ POLSKĄ KOSTKUJĄCĄ Z2241 Z PRZECIWAGĄ I PODAJNIKIEM DO KOSTEK, FABRYCZNIE ZAMONTOWANE. GOTOWA DO PRACY. PIERWSZY WŁAŚCICIEL OD 1988 R. PO 20. ☎0694-908-879.

WYSŁODKI brykietowane, jęczmień z dowozem. ☎0501-546-324, (086)271-76-73

RÓŻNE

KUPIĘ

TOPOLĘ - las. ☎0606-364-870.

ZDROWIE

INNE

LOGOPEDA - profesjonalnie. ☎0502-710-320.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

SZPACHLOWANIE, malowanie, Białystok. ☎0660-935-938.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(0-85)732-60-62, 0607-149-302.

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej

SMS-em

Z KAŻDEGO MIEJSCA ● W KAŻDEJ CHWILI

MAKSIMUM WYGODY!



Jak zlecić ogłoszenie?

Trzeba wpisać w treści SMS-a:
gw kod rubryki treść ogłoszenia
i wysłać na numer 7940

Po wysłaniu sms-a otrzymasz sms-a zwrotnego z akceptacją przyjęcia ogłoszenia
W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
Treść ogłoszenia maksymalnie 160 znaków,
Cena SMS: 9 zł netto = 10,98 zł (z VAT-em).

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam
27 Maszyny/urządzenia/kupię
28 Maszyny/urządzenia/sprzedam
29 Biznes

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł ☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta:

adres, kod pocztowy:

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne ☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

☐ MATRYMONIALNE ☐ ZDROWIE ☐ ZWIERZĘTA ☐ BIZNES

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

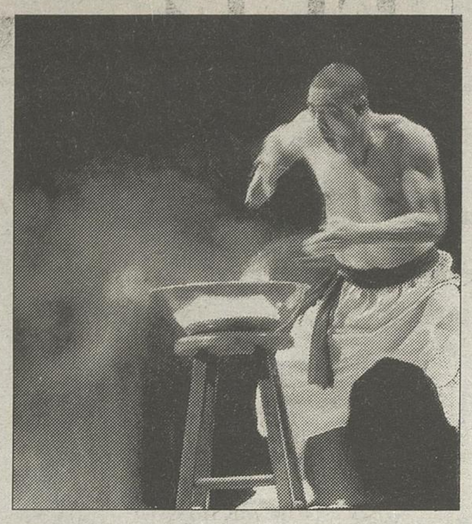
RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

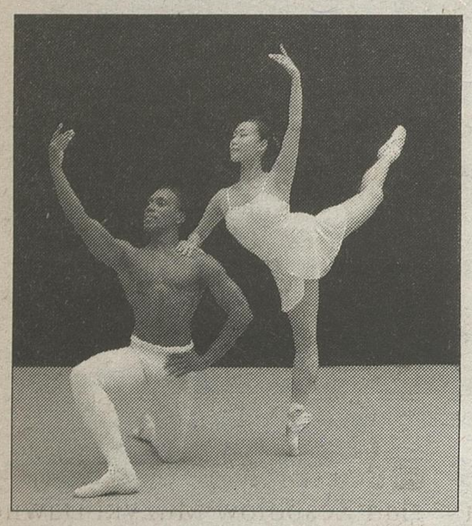
GAZETA WSPÓŁCZESNA

NIE PRZEGAP!



BIAŁYSTOK. Podczas dwugodzinnego widowiska przeniesiemy się do starożytnych Chin sprzed 1500 lat. Mnisi buddyjscy poprowadzą nas przez historię klasztoru Shaolin, jego tradycję i filozofię Zen Buddyzmu. Podzielą się z nami swoimi umiejętnościami, występując w tradycyjnych strojach i przy towarzyszeniu muzyki, tak charakterystycznej dla Dalekiego Wschodu. To wszystko atrakcje widowiska „Masters of Shaolin", które już 27.10 będzie można zobaczyć na scenie Teatru Dramatycznego: o g. 17 i 20. Bilety (w cenie 120 i 90 zł) można kupić w kasie teatru.

BIAŁYSTOK. Ballady Bułata Okudżawy, utwory do nastrojowych wierszy Mariny Cwietajewej, słynne songi Włodzimierza Wysockiego usłyszymy już 2 listopada w Filharmonii Podlaskiej.



I to w jakim wykonaniu! Zaśpiewa je Anna Łastik, w wyjątkowo doborowym męskim towarzystwie: na fortepianie zagra Andrzej Jagodziński, na gitarze Janusz Strobel, na kontrabasie Adam Cegielski. Początek koncertu o godz. 19. Bilety (30 zł) do nabycia w kasie OiFP.

BIAŁYSTOK. Tancerze „Ballet Black" wywodzą się z renomowanych szkół. Tworzą bardzo kreatywną grupę młodych, wesołych ludzi, co uwidacznia się w ich występach na scenie. „Ballet Black" czerpią z wieloletniej tradycji amerykańskiego czarnego baletu, często społecznie zaangażowanego. W ich tańcu przetrwały ślady niewolnictwa, rasowych prześladowań i upragnionego równouprawnienia. Zobacz ich już 10.11 o g. 17.30. Bilety (130 i 100 zł) w kasie teatru.

(ada)

Przygotuj się – nadciąga inwazja sztuki!

Maria i demony

BIAŁYSTOK. Demoniczna Salome, demony przeszłości i demony Schulzowskie ściągną na cały następny tydzień do Białegostoku! Zaczyna się powiem Jesień Demonów, czyli piąta edycja Białegosztuku.

Tej imprezy już chyba rekomendować nikomu nie trzeba – festiwal sztuk niezależnych, czyli Białysztuk, nie dość, że zadomowił się na dobre w Białymstoku, to na dodatek spodobał się białostoczanom. Dowód? Tłumy na większości imprez, gorące przyjęcie nowych propozycji, zainteresowanie kolejnymi edycjami. Ale też młodzież artystyczna, która imprezę przygotowuje, zabiega intensywnie, by przynajmniej co jakiś czas Białystok zasługiwał na dumne miano „Białegosztuku". Zapraszają więc na spektakle i koncerty, ściągają gości z kraju, pokazują teatralne nowinki, dwoją się i troją, żeby było i atrakcyjnie, i ciekawie – a wszystko za darmo. Teraz zaś przeszli sami siebie: ściągnęli do miasta na tydzień całe stadko demonów!

– Praktycznie wszystkie spektakle krążą wokół tego tematu – wyjaśnia Marcin Bartnikowski, jeden z koordynatorów.

Wybór sztuk jest naprawdę imponujący. Oprócz Kompanii Doomsday, która przypomni nam „Salome", wystąpi też Teatr Okno ze spektaklem „Sen Rybaka". Będą prezentacje studenckie i spektakle młodych reżyserów. I najważniejszy „demon", choć w gruncie rzeczy mało demoniczny, za to bardzo dynamiczny – Maria Peszek z zespołem Elektrolot! Też za darmo i to dla dużej publiczności, bo ten koncert odbędzie się w Teatrze Dramatycznym.

Na koniec jedna istotna kwestia organizacyjna. Wprawdzie imprezy są darmowe, ale warto wcześniej zaopatrzyć się w wejściówki, które zagwarantują nam miejsce nawet na najbardziej obleganych imprezach. Można je odebrać w Akademii Teatralnej lub Teatrze Dramatycznym – w zależności od tego, gdzie ma miejsce interesujący nas punkt programu.

(ada)



Jedną z największych atrakcji tej edycji Białegosztuku będzie koncert Marii Peszek i jej zespołu Elektrolot

FOT. INTERNET

DEMONY WSZYSTKICH SZTUK ŁĄCZCIE SIĘ, CZYLI CO W PROGRAMIE?

- 24 października, **g. 19** – „Salome" Kompania Doomsday, reż. M. Vogel (Teatr Dramatyczny)
- 28 października, **g. 20** – prezentacje studenckie: „Małoistotne", „Inni", „Mercedes Benz" (Akademia Teatralna); **g. 20.30** – Koncert Romana Kozłowskiego: jazz, muzyka filmowa (Odeon Jazz Club)
- 29 października, **g. 16** – „Sen rybaka" Teatr Okno – reż. Krzysztof Zemło (Akademia Teatralna); **g. 17** – Polski Dramat Współczesny: Wiesław Szymański „Krótka historia bez papieru" (Akademia Teatralna); **g. 19** – prezentacje studenckie: „Karuzela" (Akademia Teatralna); **g. 20** – DJ Franke: deep, house, acid, jazz, elektronika (Odeon Jazz Club), **g. 21** – Maria Peszek i Elektrolot (Teatr Dramatyczny)
- 30 października, **g. 16** – „Sanatorium pod Klepsydrą" reż. Robert Drobniuch (Akademia Teatralna), **g. 17** – Polski Dramat Współczesny: Tomasz Man „111" (Akademia Teatralna); **g. 20** – Red Emprez (Odeon Jazz Club)

Nasz konkurs: możesz wygrać film!

Miss Agent powraca

REGION. W przebraniu uczestniczki wyborów Miss USA udaremniła zamach. Teraz powraca – załamana po skończonym romansie i sfrustrowana tym, że sława utrudnia jej pracę. Mimo to wciąż jest zabawna i urocza. Od piątku Sandrę Bullock jako Miss Agent można oglądać na DVD i wideo.

„Miss Agent" to zabawna opowieść o perypetiach inteligentnej agentki FBI. Tym razem Garcia rusza do Los Angeles, w poszukiwaniu porwanych przyjaciół. I choć wciąż występuje w nowych przebraniach, w głębi serca jest przede wszystkim policjantką.

W prezentowanym właśnie przez Warner Home Video wydawnictwie DVD można zobaczyć dodatkowo pięć scen niewykorzystanych w filmie oraz zwiastuny filmowe. Z okazji premiery mamy dla Was niespodziankę: konkurs, w którym można wygrać kasetę z „Miss Agent 2" oraz koszulki filmowe. **Wystarczy wymienić tytuły dwóch innych filmów z Sandrą Bullock i odpowiedź wysłać w piątek mailem na adres: adanilewicz@wspolczesna.pl** Zwycięzców o wygranej poinformujemy pocztą mailową.

(ada)



Młodzież wymyśla wersy, poeta moderuje, czyli...

Poezj@ na cz@cie!

BIAŁYSTOK. Dyskutowali o rapie, rymach i ich związku z życiem; o tym, kiedy dobrze się pisze wiersze i czym one tak naprawdę są. A w międzyczasie sami napisali wiersz – białostoccy licealiści, pod kierunkiem poety, na czwartkowym... czacie.

Taka forma uprawiania poezji dla krakowskiego poety Michała Zabłockiego nie jest niczym nowym. W każdy czwartek o 21.00 spotyka się on z internautami na czat.onet.pl i wspólnie „poezjują". Zresztą Zabłocki ma też inne pomysły na poezję: pisze wiersze na asfalcie, wyświetla je na murach, co zresztą ostatnio było prezentowane w Białymstoku.

Tym razem Zabłocki spotkał się w sieci z uczniami kilku białostockich szkół. Oni pisali kolejne wersy, poeta – jako moderator czatu – sklejał je w jedną całość (którą można przeczytać poniżej). Poetyckie czatowanie jest kolejną odsłoną projektu „Muzyka i poezja" BOK, którego kulminacją będzie spotkanie z M. Zabłockim.

(ada)

WIERSZ

Pierwsza rysa pojawiła się tuż po kolacji (metateza)*
Gdy podczas posiłku brakło wspólnych racji (merco)
Widelec spadł pod stół, nóż leżał w wazonie (Kelus)
Każdy widział racje tylko po swej stronie (IwonaMilena3lo)
Druga rysa była przedłużeniem pierwszej (kornik)
Żeby można o niej długo pisać wiersze (merco)
Wiersze, tak jak zdania, bywają podzielone (metateza)
Więc się rozejdziemy, każde w swoją stronę (orange1)
** W nawiasach podane są nicki autorów poszczególnych wersów*

RADIO

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 21 października 2005 r.
Wiadomości Radia Białystok co godzinę - wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne: 8.15, 10.30, 12.30, 15.15; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45.
5.00 TA PORA TO RANO, prow. Miłka Malzahn; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.10 Dzień, jak żaden inny, prow. Edyta Wołosik; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 10.30 Odpływ nudy; 11.15 Reportaż - I ze złej mąki jestem, rep. Anny Bogdanowicz; 11.55 Europa od środka; 12.30 KIWI; 13.10 W domu najlepiej, Iza Serafin; 14.05 Wojciech Kujałowicz zaprasza; 15.15 Ale jazda, prow. Wł. Filipowicz; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 16.10 Popołudniówka, prow. Włodzimierz Filipowicz; 17.15 Muzyka, która kręci i nęci; 18.15 Słowo o słowie, prof. Jerzy Bralczyk; 18.30 Pod znakiem Pogoni, aud. Jerzego Leszczyńskiego; 19.05 Wieczór inny niż wszystkie, prow. Dorota Sokołowska; 19.15 W przestrzeniach słowa - Jan Leończuk; 19.30 Reportaż - I ze złej mąki jestem, rep. Anny Bogdanowicz; 20.15 Kram z książkami, prow. Dorota Sokołowska; 21.15 W przestrzeniach słowa – Portret Jana Leończuka, aud. Wiesława Szymańskiego; 22.00 Reflektor Program BBC; 22.50 Muzyczny oddech; 23.10 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.55 Europa od środka.

Sobota, 22 października 2005 r.
Wiadomości Radia Białystok co godzinę - wydania główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 15.30, 16.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.40, 6.22; Sport: 7.09, 8.05, 19.04, 21.05; Wiadomości kulturalne: 8.15, 10.30, 12.30, 15.15; Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45; Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45.
5.00 TA PORA TO RANO, prow. W. Kujałowicz; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 9.05 TRAMP, prow. Aneta Gałaburda; 9.05 Rokowirówka, prow. Marcin Kozłowski; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy, gawęda Simony Kossak; 14.00 Transmisja meczu Kujawiak Włocławek - Jagiellonia Białystok; 16.10 KIWI Magazyn satyryczny; 16.40 Strefa Dobrej Muzyki, prow. Wojciech Kujałowicz; 17.40 Koncert, opr. Włodzimierza Prochowicza; 18.05 Pożadalnaja pieśnia, opr. Włodzimierza Prochowicza; 18.30 Pod znakiem Pogoni, aud. Włodzimierza Prochowicza; 18.45 Duchowe spotkania, aud. ks. Włodzimierza Misiejuka; 19.05 LISTA PRZEBOJÓW Radia Białystok, prowadzi Kamil Kalicki; 23.10 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

Niedziela, 23 października 2005 r.
Wiadomości Radia Białystok co godzinę - wydania główne: 7.00, 16.00. 5.05 Wszystkie strony świata, aud. Adama Beręsewicza; 6.05 ATC, aud. Janusza Papaja/powt.; 6.30 Pocztówka z Wilna, Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy, aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK - wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy, aud. Roberta Słowika; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi, aud. ks. Włodzimierza Misiejuka; 8.00 Ukraińska dumka, aud. Eugeniusza Ryżyka; 8.30 Pad znakam Pahoni, aud. Jarosława Iwaniuka; 9.15 MUZA; 11.05 KIWI Magazyn satyryczny; 11.35 Spotkanie z reportażem - Złoci ludzie - Goldene Leute, rep. Haliny Londowskiej; 12.05 NA MŁYNOWEJ - saga radiowa, odc. 559; 12.30 Muzyczny relaks; 12.45 Z zapiśnika - fel. Jana Leończuka; 12.50 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie - Magazyn Katolicki, ks. J. Wierzbicki; 13.35 Niedzielna lekkość bytu, prow. Wojciech Kujałowicz; 18.35 NA MŁYNOWEJ - saga radiowa /powt./; 19.05 Sportowy wieczór, prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 Wszystkie strony świata, prow. Adam Beręsewicz; 21.10 Bach & roll, aud. Magdaleny Gajl; 22.00 BBC - Reflektorem po świecie; 22.05 Muzyczna strefa nadgraniczna, prow. Sławomir Sawczuk; 23.10 Metal Hammer Show, aud. Sławka Sokołowskiego; 00.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

RADIO AKADERA

6.05-10.00 „PORANEK Z RADIEM AKADERA" – prezentuje (piątek) Krzysztof Połubiński, (sobota) – Krzysztof Sadowski; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.05 Horoskop, Power Play; 9.30 Propozycje kulturalne na dziś; 9.45 Porady prawnika; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień" – prezentuje (piątek) – Anna Kasacka, (sobota) – Wojciech Kujałowicz; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Serwis informacyjny; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy; 13.05 Power Play, Horoskop; 15.20 Auto Rodeo; 16.00 Serwis informacyjny; 16.05-22.00 Popołudnie i wieczór z Akaderą – prezentuje (piątek) – Krzysztof Sadowski, (sobota) – Ewa Drążek; 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Horoskop, Power Play; 18.00 Serwis informacyjny; 19.30 Lista Przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05-1.00 „Radio Party" – prezentuje (piątek) DJ HRYNIO, (sobota) Ula Sienkiewicz; 20.10-21.50 Szafa Gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.00 Serwis informacyjny; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

Takiego wernisażu nie wolno przegapić!

Kobieta – czy można ją zrozumieć?

BIAŁYSTOK. Kobieta na obrazie i kobieta na pokazie. Namalowana i malowana, ubrana i rozebrana. Właściwie nie wiadomo jaka, bo w końcu – jak śpiewał poeta – naprawdę jaka jest, nie wie nikt.

Zacznijmy jednak od początku, czyli od mężczyzny – bo jak wiadomo to on był pierwszy... Artur Krajewski jest artystą wszechstronnym: maluje, pisze wiersze, komponuje muzykę. Wykłada też na Warszawskiej ASP. Od kilku lat kieruje Galerią Perspektyw, promującą młode talenty. W swoim dorobku artystycznym ma ponad setkę wystaw, kilka katalogów i albumów, tomik wierszy i dwie płyty muzyczne.

W Biblii z żebra mężczyzny, tym razem zaś z wyobraźni artysty powstała kobieta. I właśnie taki tytuł nosi wystawa prac Artura Krajewskiego, która zostanie otwarta w sobotę w białostockich „Spodkach". Jej wernisaż zapowiada się nietypowo, ale doskonale oddaje wielostronne zainteresowania artysty: malarskie, muzyczne i literackie.

Zobaczymy zatem kobiety na płótnach – dziesięć wielkoformatowych aktów – ale też na żywo, podczas pokazu Malarskiego Teatru Mody. Cóż to takiego? Jak mówi sam twórca, MTM jest „próbą odnalezienia kwintesencji kobiecości przy pomocy różnych środków artystycznych". Jednocześnie jest próbą połączenia tak różnych dziedzin, jak malarstwo, muzyka, teatr, projektowanie, stylizacja.

Temat jest cały czas ten sam – kobieta, ale z jednym zastrzeżeniem:

– Ten temat nigdy nie zostanie wyczerpany – podkreśla Krajewski. – Będzie się ciągle wymykał schematom, dokładnemu poznaniu.

Na scenie zobaczymy dwóch panów – oprócz A. Krajewskiego wystąpi także Jakub Konarzewski. Będą też i panie: Agnieszka Szymańska i Ewa Maziarz.

Oprócz wystawy i pokazu Malarskiego Teatru Mody w sobotę w „Spodkach" odbędzie się też koncert, promujący płytę z muzyką i tekstami A. Krajewskiego – w wykonaniu zespołu „Ekran". Całość będzie można zobaczyć 22 października o godz. 16.00 w „Spodkach".

Dla naszych Czytelników mamy kilka zaproszeń na ten nietypowy pokaz. Żeby otrzymać jedno z nich, trzeba zadzwonić do nas w piątek o godz. 12.30 (tel. 748-74-65). Zaproszenia są do odebrania w redakcji „Gazety Współczesnej", V piętro, u redaktora dyżurnego do godz. 15.00. **(ada)**



Kobieta będzie głównym tematem pokazu, jaki w sobotę odbędzie się w białostockich „Spodkach"

Ostatnie przedstawienie to dobra zabawa

Elektra na zielono

BIAŁYSTOK. Psikusy, niespodziewane zachowania, „zapominanie" tekstu lub dodawanie nowych kwestii – tego wszystkiego mogą spodziewać się od siebie nawzajem aktorzy podczas tzw. zielonego przedstawienia. A widzowie? Oczywiście dobrej zabawy!

Podobnie jak na obozie harcerskim ostatnia noc, tak w teatrze ostatnie przedstawienie ma kolor zielony. I ma równie niespodziewany przebieg. To znaczy, że aktorzy po swoich kolegach na scenie mogą spodziewać się wszystkiego!

W taki sposób już w sobotę skończy się sceniczny żywot „Elektry" w reżyserii Jana Nowary, z Dorotą Radomską w roli głównej. A zatem jest to ostatnia okazja dla tych, którzy spektaklu nie widzieli i dodatkowa dla tych, którzy go znają, a mogą zobaczyć w nowej formie. „Elektra" będzie grana w piątek o g. 10.00 i w sobotę o g. 18.00.

(ada)

UWAGA!

Każdy student, na podstawie ważnej legitymacji studenckiej, może w sobotę na „Elektrę" kupić jeden bilet normalny, a drugi dostanie gratis.
Można też otrzymać 2 zaproszenia od nas. Wystarczy zadzwonić w piątek o 12.00, tel. 748-74-65.

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Rosyjski zespół pieśni i tańca „Red Star" wystąpi w niedzielę w hali „Włókniarz". Początek o g. 18. Bilety (50 zł) można kupić w Centrum Kultury Prawosławnej, kasie filharmonii, sklepie Tango i kinie Ton.

BIAŁYSTOK. Julia Ziaganszyna, śpiewaczka z Kazania, wystąpi w piątek i w niedzielę w białostockich „Spodkach" (początek o 19.00). W jej wykonaniu będzie można usłyszeć m.in. stare romanse rosyjskie. Bilety można kupić w sklepie muzycznym w CH Park (lok. 59), Tango i w Spodkach. **A u nas można wygrać zaproszenia, dzwońcie w piątek o 12.15 (tel. 748-74-65).**

TYKOCIN. 20 dnia miesiąca Tiszrej 5766 roku ery żydowskiej, czyli w tę niedzielę w Tykocinie odbędzie się spotkanie z okazji święta Sukot, jednego z najważniejszych świąt żydowskich. Początek o 14.30 w Wielkiej Synagodze.

RÓŻANYSTOK. Koncert Organowy na nowo wyremontowanych organach w różanostockiej bazylice odbędzie się w niedzielę o godz. 11. Zagra Jan Bokszczanin.

BIAŁYSTOK. Wojewódzki Przegląd Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum" odbędzie się w sobotę w Aula Magna Pałacu Branickich. Początek o godz. 11.00. Wstęp wolny.

(ada)

Warsztaty dla wszystkich przepracowanych

Wygraj ze stresem!

BIAŁYSTOK. Stres towarzyszy nam na co dzień – czasami nawet pomaga, częściej jednak panuje nad nami i wywołuje choroby. Jak sobie z nim poradzić, jak go rozpoznać i oswoić – warsztaty na ten temat odbędą się w Białymstoku już za tydzień.

Zajęcia odbędą się 5-6 listopada, a organizuje je białostocka filia Instytutu Ewy Foley. Warsztaty poprowadzi Monika Kowalska, trener certyfikowany przez Ewę Foley. Chętni mogą być pewni, że przed nimi dwa dni pełne relaksu, w czasie których nauczą się prostych i skutecznych metod radzenia sobie ze stresem.

Warsztaty kosztują 210 zł, emeryci, renciści i studenci płacą 170 zł. Zainteresowani powinni zgłosić się najpóźniej do środy do: Anny Nell Gruszy, tel. 0608 320 641 lub Barbary Południewskiej, tel. 0691 388 779. Zajęcia odbędą się w Ignatkach, ul. Jeździecka 1, w sali Europejskiego Centrum Doradztwa Europrimus, dojazd autobusami: 10, 11.

(ka)

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), 10-17 oprócz poniedziałków. Agata i Dorota Borowe „Siostry" (fotografie), David Diao „Co to jest konstruktywizm and After" (malarstwo), Stanisław Dróżdż „i (fragmenty). Pojęciokształty. Poezja konkretna".

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17, codziennie oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: Nowe nabytki Muzeum Podlaskiego, „Wino namiętnością Europy".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17. Wystawa czasowa: Rzeźby Gustawa Zemły.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Twórcy megalitów: życie codzienne i wierzenia", „Wielokulturowość Puszczy Knyszyńskiej".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-54-48), godz. 9.30-17. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawy czasowe: „Nie tracić siebie i ducha polskiego".

Galeria BTPSP, ul. Warszawska 27C (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek, g. 10-17. Ekspozycja czasowa: Wystawa zbiorowa.

Mała Galeria BOK, foyer Kina „Forum", „Historia pod tytułem Newsweek. 70 lat w okładkach" – fotograficzna, czynna w godz. pracy kina.

Galerie WOAK. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – „Podlasie – mój region" – fotografie Kazimierza Jankowskiego. Spodki, ul. św. Rocha 14 – Artur Krajewski „Kobieta" – malarstwo.

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24A (tel. 652 32 77), czynne codziennie oprócz sobót w godz. 10-17. Wystawa stała: „Kolekcja rodu artystów z Wilna: Aleksander, Wincenty, Ludomir, Julita";

BIAŁOSTOCZEK K. KURIAN

Muzeum Regionalne, zwiedzanie po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym, 732-20-57 lub 743-51-28. Salon pradziadków, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik muzyczny, Pokój babuni. Kresowe dewocjonalia rodzinne, W stronę secesji.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75), codziennie w godz. 9-16.30. Wystawy czasowe: Kolekcja batalionów ze zbiorów Białowieskiego Parku Narodowego. Klaus Nigge – fotografie. Papier czerpany – prace Małgorzaty Lasockiej.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: Białoruski strój ludowy na Podlasiu, „Czarno-białe i w kolorze" – prace absolwentów LO im. B. Tarasewicza, Sto lat ZNP.

CHOROSZCZ

Muzeum Wnętrz Pałacowych, (tel. 719-12-33), w g. 10-15 oprócz dni poświątecznych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-3016), pon.-pt. g. 9-14, sobota-niedziela godz. 12-17. Wystawy czasowe: „Drzewa moje ojczyste" – malarstwo Wiktora Kabaca; „Len".

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13), czynne godz. 10-17 prócz dni poświątecznych. Wielka Synagoga; Wnętrze Sali Wielkiej, Wieczerza Paschalna, Pokój Rabina. Dom Talmudyczny: Gabinet Glogerowski, Malarstwo Zycha Bujnowskiego. Wystawy czasowe: Wycinanki Marty Gołąb, „Tykocin – najstarsze ślady", „Starodruki podlaskie".

(ada)

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny

„Elektra", piątek, godz. 10.00, sobota, godz. 18.00 – zielone przedstawienie; „Salome", niedziela, godz. 18.00 (scena duża); „Cztery pary roku", sobota, niedziela, godz. 20.30 (foyer).

Białostocki Teatr Lalek

„Sklep z zabawkami", piątek, godz. 9.00, sobota, niedziela, godz. 11.00 (mała scena); „Płaszcz" (dla dorosłych) piątek-niedziela, g. 18.00

Opera i Filharmonia Podlaska

Piątek, godz. 19:, sala koncertowa: koncert symfoniczny
Wystąpią: Orkiestra Filharmonii Podlaskiej, Felix Carrasco – dyrygent (Meksyk), Janusz Wawrowski – skrzypce
W programie:
C. Saint-Saens – III Koncert skrzypcowy H-moll op. 61;
C. Franck – Symfonia d-moll.

– dziennik regionalny. **Wydawca:** WYDAWNICTWO PRASA PODLASKA sp. z o.o. **Adres:** 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, 745 59 87 (przy ul. Suraskiej), fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

Redaktor prowadzący: Sebastian Michałowski

ZARZĄD „KRESY BO": **Prezes** Krzysztof Paliński, **Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Jarosław Jabłoński, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Dariusz Klimaszewski, Sebastian Michałowski, Piotr Biziuk, Anna Wykowska; **Dział Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Elżbieta Dźwigaj; **Dział Magazynu** tel. 748 74 58 – **kierownik** Agnieszka Tyszkiewicz; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Studio Graficzne** tel. 748 74 78– **kierownik** Teresa Muszyńska; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Bogdan Bazydło, Dorota Biziuk, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Mariola Knap, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Grażyna Sewastianowicz, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Dorota Naumczyk, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Anna Wołosz, Anna Zarazińska, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 16 – **kierownik** Ewa Sznejder; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Tomasz Kubaszewski.

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
GAZETA Współczesna
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 748 74 30, tel./fax 748 74 32; KRAMIK tel. 748 74 48; Przedstawiciele Handlowi tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu – tel./fax (085) 748 74 24.
Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

BIAL BPODL

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Wierny ogrodnik", „Komornik", „Doom". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas w piątek o godz. 11. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym. Po odbiór zaproszeń (redakcja „GW", ul. św. Mikołaja 1, V piętro) należy zgłaszać się do godz. 14 osobiście, z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(jg)

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – UWAGA! 50 pierwszych biletów na film „Wierny ogrodnik" premiowanych jest paczką kawy gratis! Dla wszystkich, którzy chcą poczuć czarny smak Afryki...
piątek – „Oliver Twist", godz. 11.30, 15.45, bilety w cenie: 13 i 15 zł; „Plan lotu", godz. 13.45, 15.30, 18.00, 20.00, 21.45, bilety w cenie: 14 i 16 zł; „Wierny ogrodnik", godz. 17.30, 19.45, bilety w cenie: 14 zł; sobota – „Oliver Twist", godz. 15.45; „Plan lotu", godz. 13.45, 15.30, 18.00, 20.00, 21.45; „Wierny ogrodnik", godz. 13.15, 17.30, 19.45; niedziela – „Oliver Twist", godz. 11.30, 15.45; „Plan lotu", godz. 13.45, 15.30, 18.00, 20.00; „Wierny ogrodnik", godz. 13.15, 17.30, 19.45.
„TON" (tel. 743-53-82) – „Oliver Twist", piątek, sobota, niedziela, godz. 14.00 (WB/Francja, l. 10, dubbing), czas trwania: 130 min, bilety w cenie: 13 i 15 zł; „Komornik", piątek, sobota, niedziela, godz. 16.15, 20.15 (Polska, l. 15), czas trwania: 100 min, bilety w cenie: 13 i 15 zł; „Broken flowers", piątek, sobota, niedziela, godz. 18.15 (USA, l. 15), czas trwania: 119 min, bilety w cenie: 13 i 15 zł.
„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek – „Wallace i Gromit: Klątwa królika" (USA, czas trwania: 95 min), godz. 14.15, 16.15, bilety w cenie: 13 i 15 zł; „Doom" (USA, czas trwania: 105 min), godz. 18.15, 20.15, bilety w cenie: 13 i 15 zł. UWAGA! Przed każdym seansem „Wallace i Gromit: Klątwa królika" krótki film: „Pingwiny z Madagaskaru – Misja świąteczna"; sobota, niedziela – „Wallace i Gromit: Klątwa królika", godz. 12.15, 14.15, 16.15; „Doom", godz. 18.15, 20.15.
„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek – „Magiczna karuzela", godz. 14.45, czas trwania: 80 min, bilety w cenie: 10 zł; „Skazany na bluesa", godz. 16.15, czas trwania: 101 min, bilety w cenie: 10 i 12 zł; „Persona non grata", godz. 18.00, czas trwania: 117 min, bilety w cenie: 12 i 14 zł; „Wyspa", godz. 20.10, czas trwania: 127 min, bilety w cenie: 12 zł; sobota – „Magiczna karuzela", godz. 14.30; „Skazany na bluesa", godz. 16.15; „Persona non grata", godz. 18.00; „Wyspa", godz. 20.10; niedziela – Familijne kino: „Tajemniczy ogród", czas trwania: 100 min, bilety w cenie: 10 zł, godz. 12.45; „Magiczna karuzela", godz. 14.30; „Skazany na bluesa", godz. 16.15; „Persona non grata", godz. 18.00; „Wyspa", godz. 20.10.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM
Bielsk Podlaski „Znicz" – brak seansów.
Białowieża „Żubr" – „Dark Water – Fatum" (USA, l. 15", czas trwania: 105 min, piątek, sobota, niedziela; „Garbi: Superbryka" (USA, l. 7), czas trwania: 92 min, piątek, sobota, niedziela.
Dąbrowa Białostocka „Lotos" – „Roboty" (USA, b.o.), czas trwania: 92 min, niedziela.
Drohiczyn „Daniel" – brak seansów.
Hajnówka – „Zakochany anioł" (Polska, l. 15), czas trwania: 98 min, piątek, sobota, niedziela; „Fantastyczna czwórka" (USA, l. 9), czas trwania: 123 min, piątek, sobota, niedziela.
Łapy Dom Kultury – „Głosy" (WB/Kanada/USA, l. 15), czas trwania: 101 min, piątek, sobota, niedziela.
Międzyrzec Podlaski „Sława" – „Smak życia 2" (Francja/WB/Hiszp./Niemcy, l. 15), czas trwania: 125 min, piątek, sobota, niedziela; „Gwiezdne Wojny cz. III: Zemsta Sithów" (USA, l. 12), czas trwania: 140 min, piątek, sobota, niedziela.
Suchowola „Kometa" – brak seansów.
Wysokie Mazowieckie „Wars" – brak seansów.
Sokółka „Sokół" – „Czas surferów" (Polska, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Komornik



BIAŁYSTOK, „TON". Film przedstawia 48 godzin z życia komornika bezwzględnie egzekwującego długi. Wszechwładny, nonszalancki, arogancki wobec swoich ofiar, pod wpływem dramatycznych zdarzeń próbuje naprawić wyrządzone krzywdy. Niestety, jego nieostrożne posunięcie zostaje wykorzystane przez przeciwników. Ci, którym próbował zadośćuczynić za wyrządzone krzywdy, nie staną w jego obronie.

W marcu 2003 roku ogłoszono wyniki XII polskiej edycji Międzynarodowego Konkursu Scenariuszowego o Nagrodę Hartley-Merrill. Jego zwycięzcą okazał się Grzegorz Łoszewski, scenarzysta od kilku lat współpracujący z Telewizją Polską. Przedstawiony w konkursie Hartley-Merrill scenariusz miał być kinowym debiutem autora. Nosił tytuł „Komornik", a w wypowiedzi dla portalu internetowego www.stopklatka.pl Grzegorz Łoszewski przedstawiał go w sposób następujący:

„Lucek to młody, ambitny 30-latek. Odniósł już życiowy sukces, bo uciekł z biedy górniczego przedmieścia. Ale to za mało. Rzutki, błyskotliwy, pełen dowcipu, już w pierwszym kontakcie potrafi oczarować każdego rozmówcę. Jest to jednak tylko poza. Pod nią kryją się przebiegłość i bezwzględność. Jego zawodowy sukces wynika z faktu, że poznał w swoim życiu i biedę, i upokorzenie. Dziś obnaża je u innych. Pewny siebie, biegnąc „po trupach" nie zauważa, jak zostaje osaczony. Jego rozgrywka z silniejszymi kończy się nagłą i niespodziewaną porażką. Wydaje się, że Lucek znów sięgnie dna. Podejmuje ostatnią, szaloną próbę, ostatni „kant", który ma mu ocalić skórę – rozdaje gigantyczną łapówkę ludziom, na których dokonywał egzekucji"

Komornik. Polska, 2005. Reż. Feliks Falk. Wyk. Andrzej Chyra, Małgorzata Kożuchowska.

Doom

BIAŁYSTOK, „FORUM". Adaptacja niezwykle popularnej gry komputerowej. Akcja filmu rozgrywa się w laboratorium kosmicznym na Marsie. Potężna konglomeracja kosmiczna prowadzi tutaj tajne eksperymenty i analizę artefaktów, pozostawionych dawno temu przez nieznaną cywilizację. Głównym bohaterem filmu będzie John Grimm, szef wojskowej jednostki specjalnej, który nie wie, że badania nad śladami nieznanej cywilizacji zapoczątkowali jego nieżyjący już rodzice. Kiedy w czasie eksperymentów przez przypadek uwolnione zostaną piekielne demony próbujące przejąć kontrolę nad stacją, Grimm i jego żołnierze będą musieli podjąć z nimi walkę.

Doom. USA, 2005. Reż. Andrzej Bartkowiak. Wyk. Karl Urban, Rosamund Pike.



REKLAMA



**Szanowni Państwo,
Mieszkańcy Województwa Podlaskiego,**

Zwracamy się do Państwa, aby wyrazić nasze przekonanie, że Prezydentem Polski powinien zostać Donald Tusk.

To kandydat wierny zasadom, skuteczny w działaniu i posiadający międzynarodowe doświadczenie. Jego walka z przywilejami władzy i marnotrawieniem publicznych pieniędzy pokazała, że w obronie obywateli jest stanowczy i konsekwentny. Jako wicemarszałek Senatu i Sejmu dowiódł zaś swego umiaru i rozsądku politycznego.

Polska potrzebuje dziś Prezydenta, który potrafi łączyć, a nie dzielić obywateli. Szczególnie tu, w województwie podlaskim, gdzie mieszkają ludzie różnych wyznań i narodowości, wiemy, jak ważne jest zachowanie wzajemnego szacunku w życiu publicznym. Donald Tusk jest gwarantem, że nikt z mieszkańców naszego kraju nie będzie czuł się obywatelem drugiej kategorii.

Żeby było to możliwe, potrzebny jest Wasz głos. Dlatego prosimy Państwa o głosowanie w wyborach prezydenckich na Donalda Tuska.

Komitet Honorowy:
1. Jacek Chańko – piłkarz Jagiellonii Białystok
2. Piotr Dąbrowski – dyrektor Teatru im. A. Węgierki
3. Janusz Debis – profesor Politechniki Białostockiej, artysta plastyk
4. Andrzej Dworakowski – profesor Politechniki Białostockiej, artysta plastyk
5. Leonard Etel – profesor prawa Uniwersytetu w Białymstoku
6. Tomasz Frankowski – piłkarz, członek kadry narodowej
7. Sokrat Janowicz – pisarz polsko-białoruski
8. Andrzej Karolak – aktor
9. Lia Teresa Kinalska – profesor Akademii Medycznej w Białymstoku
10. Barbara Kudrycka – profesor, poseł Parlamentu Europejskiego
11. Witold Marciszewski – profesor logiki, WSAP
12. Jerzy Plutowicz – poeta
13. Andrzej Siemion – trener kadry narodowej kajakarzy
14. Jan Stasiewicz – profesor Akademii Medycznej w Białymstoku
15. Andrzej Strumiłło – artysta plastyk, pisarz
16. Stanisław Sulkowski – profesor Akademii Medycznej w Białymstoku
17. Monika Szewczyk – dyrektor Galerii Arsenał
18. Leon Tarasewicz – artysta plastyk
19. Marek Twardowski – kajakarz, olimpijczyk
20. Stanisław Tym – pisarz, dziennikarz, satyryk
21. Marek Tyszkiewicz – aktor
22. Wiktor Wołkow – artysta fotograf
23. Adam Wysocki – kajakarz, olimpijczyk
24. Adam Zieleniecki – aktor

Będziemy dumni z Polski!

Wierny ogrodnik

BIAŁYSTOK, „POKÓJ". W zapomnianym przez Boga i ludzi północnym rejonie Kenii znaleziono zwłoki brutalnie zamordowanej Tessy Quayle (Rachel Weisz), błyskotliwej i przebojowej aktywistki. Głównym podejrzanym staje się jej towarzysz podróży, lokalny doktor, który przepadł bez wieści, a znalezione dowody wskazują, że była to zbrodnia w afekcie. Sandy Woodrow (Danny Huston) i sir Bernard Pellegrin (Bill Nighy) są pewni, że ich kolega Justin Quayle (Ralph Fiennes), ich uznaniu pozostawi rozwiązanie zagadki śmierci jego żony. Nie mogli się jednak bardziej pomylić...

Wierny ogrodnik. USA, 2005. Reż. Fernando Meirelles. Wyk. Ralph Fiennes, Rachel Weisz.

PROMOCJA



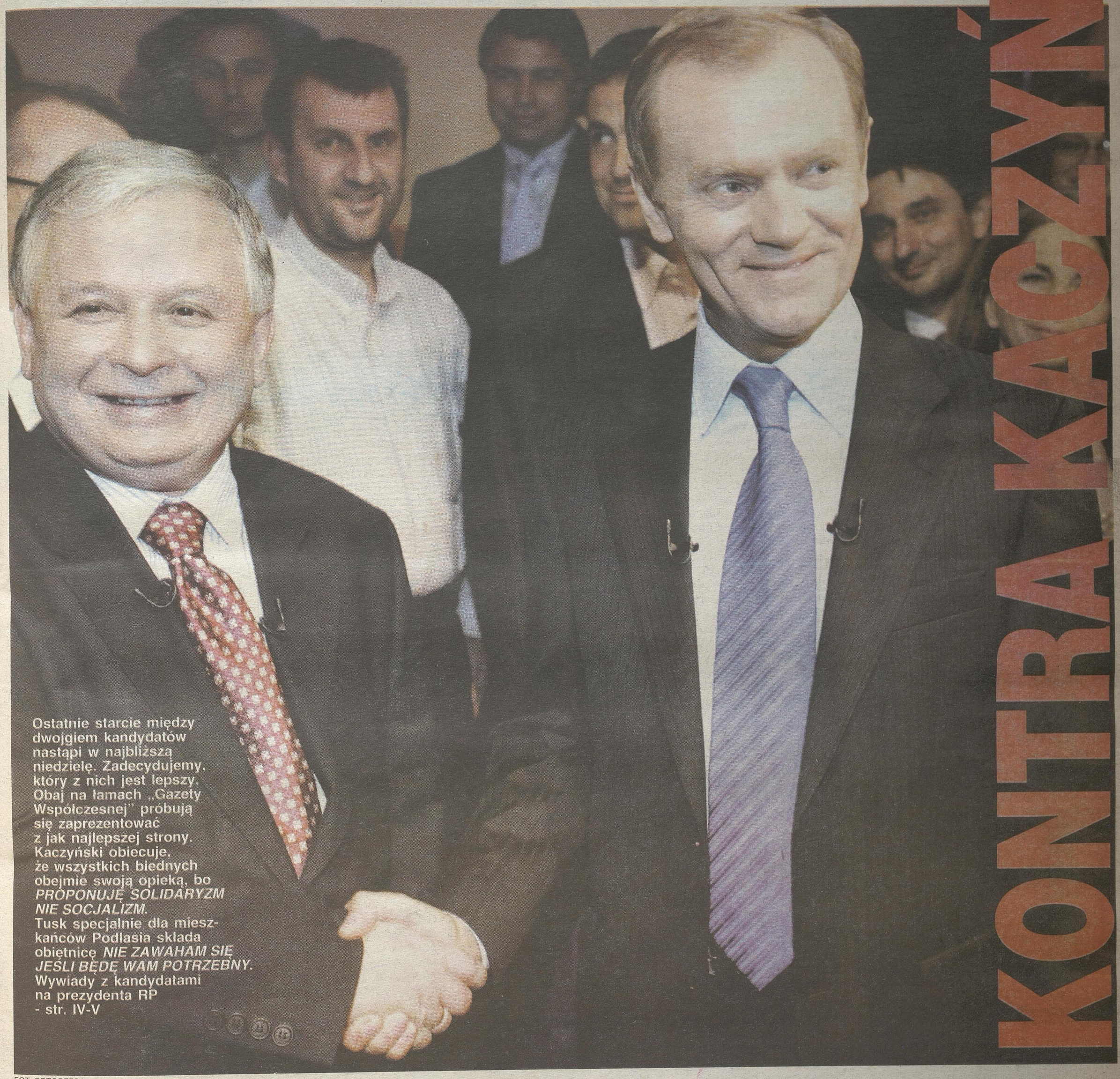
ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

Piątek, 21 października 2005
Redaktor wydania: Agnieszka Tyszkiewicz

TYDZIEŃ magazyn

KACZYŃSKI KONTRA TUSK



Ostatnie starcie między dwojgiem kandydatów nastąpi w najbliższą niedzielę. Zadecydujemy, który z nich jest lepszy. Obaj na łamach „Gazety Współczesnej" próbują się zaprezentować z jak najlepszej strony. Kaczyński obiecuje, że wszystkich biednych obejmie swoją opieką, bo *PROPONUJĘ SOLIDARYZM NIE SOCJALIZM.* Tusk specjalnie dla mieszkańców Podlasia składa obietnicę *NIE ZAWAHAM SIĘ JEŚLI BĘDĘ WAM POTRZEBNY.* Wywiady z kandydatami na prezydenta RP - str. IV-V

FOT. FOTORZEPA

Tajemnice zbrodni

Co wiemy o śmierci i męczeństwie księdza Jerzego Popiełuszki. Ano tyle, że został porwany, męczony i zabity 19 października 1984 r. Że jego kierowca uciekł i dzięki niemu zbrodnia ujrzała światło dzienne. Wygląda jednak na to, że historia tamtych lat skrywa wiele tajemnic. A prawdziwi sprawcy zbrodni nie zostali ukarani. Że śledztwo napotyka na ciągle nowe trudności, że nie wiadomo tak naprawdę, kiedy nastąpiła śmierć księdza Jerzego, 19 października, czy później... Kto brał w tym udział, kto tuszował karty zbrodni i jak daleko sięga intryga uknuta z pomocą komunistycznych władz.

- str. VI

Życie z tyranem

Przeżyła z nim 24 lata. Lata upokorzeń, gwałtów, strachu i ucieczek. A wszystko dla dobra dzieci. By miały dom i rodzinę. Co z tego, że pijany ojciec potrafił wyciągnąć dubeltówkę i mierzyć do każdego zastanawiając się, kogo pierwszego ustrzelić – matkę, czy któregoś z dzieciaków. Ona wytrzymała. Aż tyranowi się znudziło i wyrzucił ją z domu. Razem z dziećmi. Twierdzi przy tym, że to ona była darmozjadem i prześladowcą. A dzieci? Mają za sobą zmarnowane dzieciństwo i nie chcą patrzeć na ojca. Czy mają szansę zamieszkać w swoim domu?

- str. VII

Pierwsze sto lat życia

Pewna pani doktor z długoletnim stażem pracy zachorowała. I nie pomagały jej żadne dostępne farmaceutyki. Postanowiła sięgnąć po zioła. Poczytała, poszukała, pouczyła się trochę sięgając z metod nauk wschodnich i wyzdrowiała. Odkryła na własnej skórze ile są warte lekarstwa. Teraz pomaga innym i wśród nich propaguje leczenia ziołami. Jej zdaniem, nie można leczyć jednego organu, a cały organizm. Kobieta ma przepis niemal na wszystko. I ludzie do niej przychodzą. Pewnie wielu z nich uzyskuje pomoc. Co na to inni lekarze?

- str. VIII



NA Widelcu

PTASIA GRYPA

W dość zabawnym spocie reklamowym LOT-u, na lotnisko wbiega w pośpiechu kurza rodzina, jedna z niosek kupuje bilety z dużym wyprzedzeniem i zapowiada: „Będziemy tu wysiadywać." Zwierzęce podróże stają się coraz bardziej powszechne. Po psie, który jeździł koleją i latających kurach, na zwiedzanie świata zdecydowały się też wirusy ptasiej grypy. „Nie jesteśmy gorsi. Każdy ma prawo do podróżowania" - powiedział jeden z zatrzymanych w Rumunii wirusów H5N1, który nie chciał ujawniać swoich personaliów. Wirusy ptasiej grypy zapewniają, że nie są agresywne. „Pierwsza nasza zasada to „nie szkodzić". Jeżeli zarażamy, to przypadkiem. Zresztą my też mamy prawo do godnego życia w wolnym kraju" - twierdzą zgodnie. Ptasi transport jest tani i idealnie nadaje się do latania. Jest ciepły, szybki i przede wszystkim mało awaryjny. Wirusy wydalone przez ptaki można spotkać w kurzu. Wraz z nim wirus może być przenoszony na dalsze odległości na przykład na sierści psa, butach człowieka lub oponach samochodu. „Jestem wdzięczna temu psu z sąsiedztwa - mówi żona wirusa - od trzech dni leżałam w rynsztoku, moje dni były policzone. On mnie stamtąd wyciągnął. Teraz jestem szczęśliwa, czuję się, jakbym otrzymała w prezencie drugie życie". Inne zdanie mają kury i domowe ptactwo: „Cholera mnie bierze. Właściciel już czwarty dzień nie pozwala nam wychodzić na otwartą przestrzeń, a sam łazi gdzie chce. Nie dosyć, że siedzimy w tych ciemnych kurnikach to jeszcze nasza wartość spada. Daliśmy się wrobić, ostatni raz głosowałam i więcej na wybory nie pójdę". Jaka jest nadzieja, że jeszcze będziemy dumni z drobiu? Wszystko w rękach "Kaczora" lub Donalda, którzy nie wypierają się swych korzeni. A póki co na bazarach i w sklepach drób można kupić za pół ceny. Jeden ze sprzedawców tak długo i głośno nawoływał do kupna tanich kurczaków, że sam dostał chrypy. Ptasiej.

Jacek Janowicz



FOTORZEPA

Rumunia 19.10.05. Służby sanitarne dezynfekują samochody wjeżdżające do miasta Fetesti, położonego 150 km na wschód od Bukaresztu. Władze rumuńskie zadecydowały, że każdy pojazd mechaniczny poruszający się po terenie zagrożonym wirusem ptasiej grypy będzie dezynfekowany, by zapobiec ewentualnemu rozprzestrzenianiu się wirusa.

MOIM ZDANIEM

Wirus nie wybiera



Straszą nas wszystkim. Ptasią grypą, epidemią grypy zwykłej, śmiercią na drogach, głupim prezydentem albo złym wyborem. I jak tu zachować pogodę ducha i jako taki optymizm. Nijak. „Źle, źle zawsze i wszędzie. Ta nić czarna się przędzie" – narzekał dawno temu Norwid, a nie wiedział nic o ptasiej grypie czy trudnościach z wyborem prezydenta. Widocznie zawsze tak było...

Złe wiadomości mają szanse zyskać szerszy oddźwięk. Maltretowana kobieta przez 24 lata znosi upokorzenia ze strony męża. „Ta nić czarna" i za nią, i przed nią. Chciała uchronić dzieci i spędziła całe ŻYCIE Z TYRANEM. Co z tego ma? Strach. Poczucie straty i zmarnowane dzieciństwo swoich dzieci. Gdyby wcześniej próbowała coś zmienić, gdyby posłuchała jakiejkolwiek rady, gdyby dokonała innego wyboru. Gdyby... Może jej życie potoczyłoby się inaczej. Ale czy ona była panią swojej sytuacji, czy miała pewność, że decyduje o sobie? Pewnie nie. A czy jeszcze może zmienić coś w swoim życiu? Może poprzez dokonanie właściwych wyborów...

Czy mamy wybór, by poznać historię własnego kraju? Czy wiemy, co naprawdę wydarzyło się 19 października 1984 i w dniach następnych? Jak i dlaczego zginął ksiądz Jerzy Popiełuszko i inni księża... Tyle lat minęło, a historia nie chce pokazać się w pełnej brutalności swojego bezwzględnego obrazu. Może trzeba czekać aż powymierają naoczni świadkowie tej historii, owi czarni jej reżyserzy, byśmy w pełni poznali TAJEMNICE ZBRODNI. Póki co niewiele możemy się dowiedzieć. Czy to zależy od nas...

Ale możemy z pełną odpowiedzialnością zadecydować kto będzie głową państwa przez najbliższe pięć lat. Ktoś mógłby powiedzieć – a co to zmieni w naszym życiu? O, bardzo wiele. Przede wszystkim to my, każdy z nas z osobna podejmuje decyzję, kogo chce na prezydenta. Nieobecni nie mają racji. Niedecydujący będą mieli nić czarną przed sobą i za sobą. Jak już ich wystarczająco dobrze oprzędła, to nie mają wyboru, nie głosują. Ci, którzy chcą decydować, głosują i wybierają. I albo przemawia do nich Kaczyński – PROPONUJĘ SOLIDARYZM NIE SOCJALIZM (pod warunkiem, że wiadomo o co chodzi), albo wierzą Tuskowi, który zapewnia NIE ZAWAHAM SIĘ, JEŚLI BĘDĘ WAM POTRZEBNY.

I wybieramy. I od naszego wyboru zależy w jakiej rzeczywistości budzimy się w poniedziałek, 24 października. Powodzenia. Dla nas wszystkich.

Agnieszka Żero

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Dyrekcja lokalnej telewizji nie wyklucza, że złoży w prokuraturze zawiadomienie o przestępstwie przeciwko mężczyźnie, który wystąpił w „Obiektywie" podając się za świadka katastrofy pod Jeżewem, w której zginęli białostoccy licealiści. Mężczyzna twierdził przed kamerą, że wybił gaśnicą szybę w płonącym autobusie i ratował uczniów. Skrytykował też działanie służb ratunkowych i policji. Policja zaś ustaliła, że owego mężczyzny nie było na miejscu zdarzenia.

NOWA RUDA

3,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu miał kierowca ciągnika, który przejechał swojego znajomego. Do tragedii doszło w poniedziałek w miejscowości Nowa Ruda koło Kolna. 24-letni rolnik przewoził na belce wystającej poza ciągnik swojego znajomego. Mężczyzna w pewnym momencie spadł i dostał się pod koła. Kierowca uciekł z miejsca wypadku. Ranny mężczyzna zmarł w szpitalu. Policjanci zatrzymali kierowcę ciągnika w domu. Okazało się, że był pijany, a na dodatek jechał niezarejestrowanym ciągnikiem bez polisy OC i NW.

SUWAŁKI

Na trzy miesiące został tymczasowo aresztowany Władysław H., suwalski adwokat. Główny zarzut, jaki postawiono mecenasowi, to powoływanie się na znajomości w sądzie i przyjęcie 10 tys. zł łapówki od miejscowych przestępców w zamian za obietnice uchylenia aresztu tymczasowego. Prokuratura łączy sprawę mecenasa z tzw. aferą korupcyjną w suwalskim sądzie. Oprócz tego Władysław H. i jego dwaj synowie mieli też napaść na sekretarkę adwokata. Kobieta twierdzi, że uzbrojeni w kij bejsbolowy i metalową rurkę synowie mecenasa próbowali wepchnąć ją do bagażnika samochodu osobowego. Starszy syn 22-letni Szymon został również aresztowany na trzy miesiące, wobec młodszego, 17-latka sąd zastosował dozór policyjny. Podejrzani nie przyznają się do zarzutów.

SUPRAŚL

Tylko przez trzy dni można było oglądać wystawę „Supraśl - 500 lat dziejów klasztoru". Traktująca o historii miasta ekspozycja - bez wiedzy i zgody jej twórców - została w poniedziałek rozebrana przez pracowników Muzeum Podlaskiego. Miała być pokazywana w supraskim Pałacu Opatów. Zdaniem dyrektora Muzeum Podlaskiego to, co zostało pokazane na wystawie jest tendencyjne. Oficjalny protest przeciwko wystawie wystosowali członkowie Prawosławnego Bractwa św. Cyryla i Metodego. Autor scenariusza wystawy i jej oprawy plastycznej Marek Zalewski jest oburzony. Twierdzi, że to działanie cenzury w Białymstoku. Dyrektor Muzeum Podlaskiego Andrzej Lechowski zapewnia, że decyzję o zamknięciu wystawy podjął sam, ponieważ zdania opisujące początki istnienia klasztoru są sprzeczne z prawdą historyczną.

EŁK

Chora na stwardnienie rozsiane mieszkanka Ełku oczekiwała pomocy od Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, a tymczasem grożono jej prokuratorem. Kobieta złożyła w owym Centrum dwa wnioski o likwidacje barier architektonicznych - jeden na swoje nazwisko, drugi – na matki. Przebywała akurat w sanatorium, gdy dowiedziała się, że musi wyjaśnić sprawę. Spakowała się i wróciła. Okazało się, że urzędnicy podejrzewają ją o próbę wyłudzenia pieniędzy. Okazało się, że nie mogła się podpisać za matkę, a poza tym matki wniosek nie zawierał kosztorysu i orzeczenia lekarskiego o stopniu niepełnosprawności. Jednakże podczas składania owego wniosku nikt z pracowników Centrum nie zwrócił na to uwagi.

NOWINKA

Gmina została laureatem IV Edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Gmina Fair Play - Certyfikowana Lokalizacja Inwestycji 2005" w kategorii gmin turystycznych. Pod tą skomplikowaną nazwą kryje się po prostu ocena zaangażowania samorządu w tworzenie jak najbardziej korzystnych warunków do prowadzenia działalności gospodarczej i inwestycyjnej. Nagroda jest wskazówką dla inwestorów, że na terenie owej gminy zostaną załatwieni sprawnie i uczciwie, a ich inwestycje będą bezpieczne. Znalezienie się na liście laureatów zwiększa szanse na pozyskanie środków z Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu.

SZCZODRUCHY

Dwaj rolnicy ledwo uszli z życiem. Gdy pracowali w rowie melioracyjnym osunęła się ziemia i przykryła ich. 41-letni Wiesław Więcko i jego 20-letni syn montowali w rowach melioracyjnych dreny. Nieopodal znajdowała się wynajęta przez nich koparka. W pewnym momencie na mężczyzn osunęła się ściana ziemi. Kierowca koparki nie zauważył tego. Na szczęście zobaczył syn właściciela firmy „Meliorex", który właśnie dostarczał na pole paliwo. Zawołał kierowcę koparki. Obaj wskoczyli do rowu i odgarniali ziemię gołymi rękami. Najpierw dokopali się do ojca, potem do syna. Obaj byli przytomni.

ZAMBRÓW

Eugeniusz Kaczyński przedsiębiorca i właściciel sklepu zamierza karać złapanych złodziei umieszczeniem ich w metalowej klatce, do przyjazdu policji. W poniedziałek na kradzieży w jego sklepie zostały przyłapane dwie młode kobiety. Jedna z ekspedientek zauważyła jak do torby chowają słoiki z kawą. Poprosiła o otwarcie torby, doszło do szarpaniny, podczas której zza kurtki klientki wysypały się biustonosze i stringi skradzione ze stoiska z bielizną. Jedna z kobiet uciekła, drugą zatrzymał personel sklepu. Właściciel już miał zamiar odprowadzić złodziejkę do klatki, gdy zjawiła się policja. Kaczyński wie, że działa bezprawnie, ale klatki zamierza używać. Twierdzi, że działa odstraszająco na złodziei.

SUWAŁKI

Na dwa miesiące Sąd Rejonowy aresztował 24-letniego Ariela Ł. za niebezpieczny żart. Mężczyzna będzie odpowiadał za narażenie na utratę życia trzyletnie dziecko. W ubiegły piątek Ariel Ł. odwiedził swoją znajomą, mieszkającą w kamienicy przy ul. Wigierskiej. Dla żartu niby złapał jej trzyletniego synka za nogę i wywiesił głową w dół przez okno z pierwszego piętra. Świadkami tego makabrycznego wybryku byli sąsiedzi. Zobaczyli krzyczące ze strachu dziecko i zawiadomili policję. Policjanci domagali się dozoru dla zatrzymanego Ariela, prokuratura jednak doszła do wniosku, że to zbyt łagodny środek i zwróciła się do sądu z wnioskiem o areszt tymczasowy. Sąd nakazał aresztowanie na dwa miesiące. Matka dziecka i jej rodzina nie cieszy się najlepszą opinią w okolicy.

OSTROŁĘKA

Nowym szkoleniowcem IV-ligowego War-Polu Narew Ostrołęka został Wojciech Łazarek, popularnie zwany „Baryłą". Jest on żywą legendą polskiej piłki, choć nie ma na swoim koncie wyłącznie sukcesów. Były trener reprezentacji polskiej, a także narodowej ekipy Sudanu jest w ostrołęckiej IV-ligowej drużynie prawdziwą niespodzianką. Łazarek pojawił się w Ostrołęce we wtorek. Przyglądał się treningowi drużyny. Nie chciał potwierdzić, czy zostaje w Ostrołęce. Wszystko jednak na to wskazuje, że będzie trenował War-Pol.

(aż)

REGIONAŁKI

- Okazuje się, że zbyt krótkie mini i zbyt głębokie dekolty przeszkadzają pacjentom, a ściśle jej żeńskiej części. Jedna z naszych Czytelniczek wyliczyła, że spódnica u pielęgniarek w SPSK (w Białymstoku - przyp. red.) kończy się 40 centymetrów nad kolanem - „Kurier Poranny".

Jak ona to wyliczyła? Krawcowa jakaś, czy feministka?

■■■

- Nie będę zamykać kur, ja im nie dam zachorować. Do nas ta choroba nie dojdzie, a jak jakaś kura będzie słabsza, to zaraz się ją zlikwiduje. A zamknąć ich nie mogę, bo nie będą nieść jajek - Danuta Wróblewska z Rybnik.

Jak zatem widać, w przeciwieństwie do ekspertów z UE, w Rybnikach już wynaleziono na ptasią grypę lekarstwo.

■■■

- Czy Tur (prezydent Białegostoku - przyp. red.) się „spisił" czy PiS się „sturzył" - Wiesław Kobyliński, białostocki radny.

Spisił się, spisił. I to nie jeden raz.

■■■

- Chętni do prowadzenia kawiarni artystycznej - ale najlepiej bezalkoholowej i bezdymowej - pilnie poszukiwani. Zarząd Mienia Komunalnego (w Białymstoku - przyp.red.) ogłosił przetarg na wynajęcie lokalu (...). - „Kurier Poranny".

Lokal artystyczny bez alkoholu i papierosów?! Chyba raczej kółko różańcowe!

■■■

- Jednak w moim sercu istnieje jeszcze iskierka nadziei, że poznam panią (...). Panią, która oświetli swym blaskiem nadchodzącą przyszłość, kiedy znów ujrzę wszystkie barwy świata. Pochodzę z małego miasteczka pod Białymstokiem - ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem „Kuriera Porannego".

To w małym miasteczku pod Białymstokiem jeszcze nie wiedzą, że zamiast pani do oświetlania wystarcza latarka?

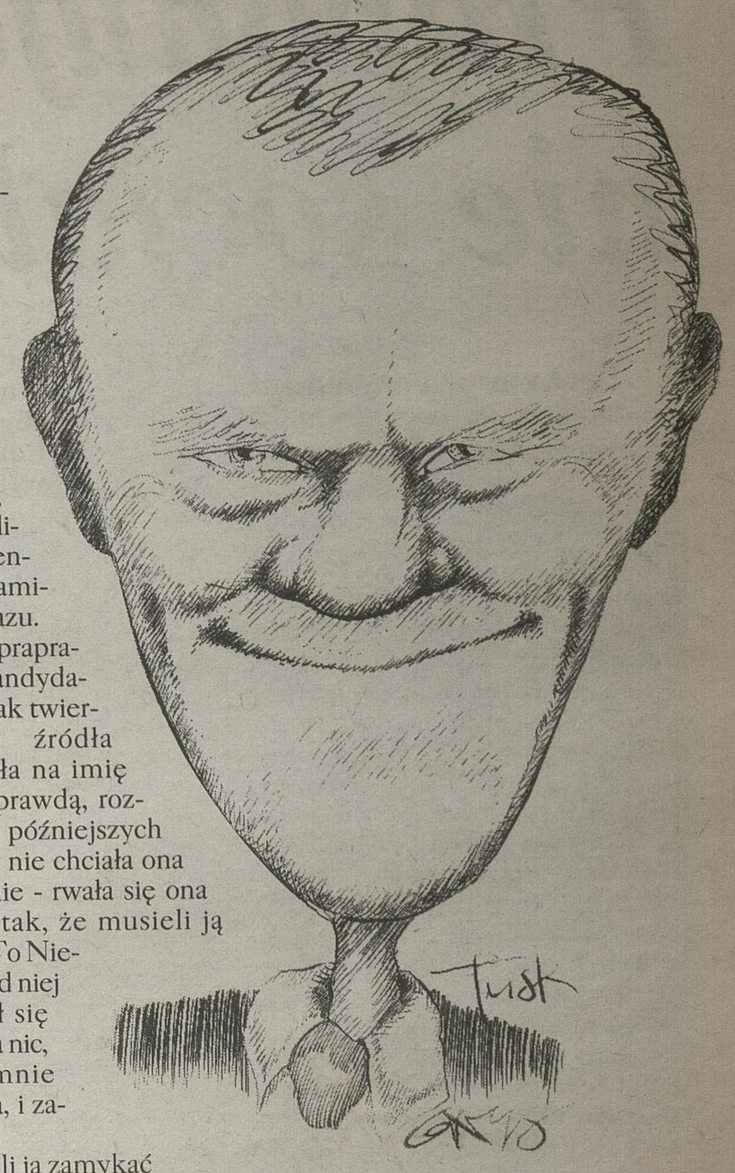
■■■

- Napisz do mnie 60-latku, jeśli jesteś uczciwy (...) i zgadzasz się z tym, co śpiewa Rynkowski: „To jest twoje solo, to jest twój czas, nikt nie zaprosi nas drugi raz". Resztę dośpiewamy razem - ogłoszenie w „Kąciku samotnych serc „Gazety Współczesnej".

W chórze?

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Wanda, co chciała Niemca



Zdecydowanie nie podzielam poglądu Donalda Tuska o szkodliwości wojny na dziadków. Nawet mu się trochę dziwię, bo skoro on, zwolennik powszechnej lustracji (czyli - nie ukrywajmy - ujawnienia agenturalnych ról wielu dziadków), mówi o haniebnej działalności pana Kurskiego, to mam podejrzenie, że chodzi mu wyłącznie o jego dziadka. Inni dziadkowie mogą się gonić. Czyli powszechna lustracja tak, z wyłączeniem dziadka Donalda.

A przecież pan Kurski okazał się jedynie gorliwym uczniem Tuska i Rokity. I zlustrował Donaldowego przodka. Donald zatem powinien być mu wdzięczny.

Dlatego też ja jestem za wojną na dziadków i nie tylko tych, którzy gdzieś tam kiedyś otarli się o Wehrmacht, bo i na babki też. I na prababki, i na pradziadków, i na wszystkich dostępnych przodków.

Słyszałem bowiem, że przodek jednego z naszych kandydatów (nie wyjawię którego - ze względu na bliskie wybory prezydenckie) pod Grunwaldem walczył w białym płaszczu z czarnym krzyżem. Polacy zaś krzyże nosili nie na płaszczach tylko na łańcuchach zawieszonych na piersiach. I stnieje zatem przypuszczenie, że walczył po niewłaściwej, bo krzyżackiej stronie. W odnalezionych, nieznanych jeszcze kilka dni temu, fragmentach Długoszowych kronik można podobno wyczytać także i to, że dwie godziny po rozpoczęciu bitwy przodek ów był widziany w szeregach uciekających z pola bitwy wojsk litewskich. Ale pod wieczór wrócił. Już pod chorągwią polską.

Do końca nie jest jasne, po której stronie był przodek kandydata na prezydenta w 1410 roku. Inne wiarygodne źródła historyczne sugerują, że po stronie krzyżackiej, ale tylko po to, aby kopać rowy. Z kolei inni poważni historycy twierdzą, że owszem, kopał rowy, ale te, w które potem powpadali ruszający do ataku Krzyżacy.

Do końca zatem nie jest jasne, po której stronie był ów przodek w 1410 roku. Inne wiarygodne źródła historyczne sugerują, że po stronie krzyżackiej, ale tylko po to, aby kopać rowy. Z kolei inni poważni historycy twierdzą, że owszem, kopał rowy, ale te, w które potem powpadali ruszający do ataku Krzyżacy.

Tych, którzy są zaniepokojeni niesłychaną ruchliwością przodka i niepotrafiących zrozumieć, jakim cudem był on w trakcie jednej bitwy w tylu różnych wojskach, próbuje uspokoić szkoła historyków warszawskich, która twierdzi, że przodek kandydata miał brata. I to ten brat walczył po stronie zakonu krzyżackiego, do którego zresztą został wcielony siłą.

- To prawda - odpowiada na to szkoła historyków kurskich - że przodek kandydata miał brata, ale to właśnie brat walczył u boku króla Jagiełły, zaś przodek nosił zbroję za mistrzem Urlichem von Jungingenem. I wcale go do tego nie zmuszali. Sam się rwał na ochotnika. Był wręcz nadgorliwy, bo zbroję mistrza szlifował dwa razy dziennie, zamiast regulaminowego jednego razu.

Z kolei prapraprapraprababka drugiego kandydata na prezydenta, jak twierdzą poważne źródła małopolskie, miała na imię Wanda i nie jest prawdą, rozpowszechniony w późniejszych czasach pogląd, że nie chciała ona Niemca. Przeciwnie - rwała się ona do tego Niemca tak, że musieli ją więzić w baszcie. To Niemiec nie mógł się od niej opędzić. Opędzał się od niej psami, a ona nic, tylko zabierz mnie do Raichu, błagała, i załatw jakąś robotę.

Tak, że musieli ją zamykać w wieży na najwyższym piętrze, a i to wyskoczyła im przez okienko. Prosto do Wisły. I się utopiła. Okazało się, na szczęście dla tego Niemca, że nie nauczyła się pływać.

Rodzina bardzo się potem tej Wandy wstydziła. Zaczęła więc rozpowszechniać fałszywą informację, jakoby Wanda zabiła się dlatego, że ten Niemiec zhańbił ją - patriotkę - propozycją małżeństwa. I jakoś wszyscy szybko zapomnieli, że Wanda była już zhańbiona wielokrotnie i to nie tylko propozycją. Niemiec zaś nie mógł niczemu zaprzeczyć, bo wyjechał do siebie i nawet nie wiedział, że takie oszczerstwa są o nim rozpowszechniane.

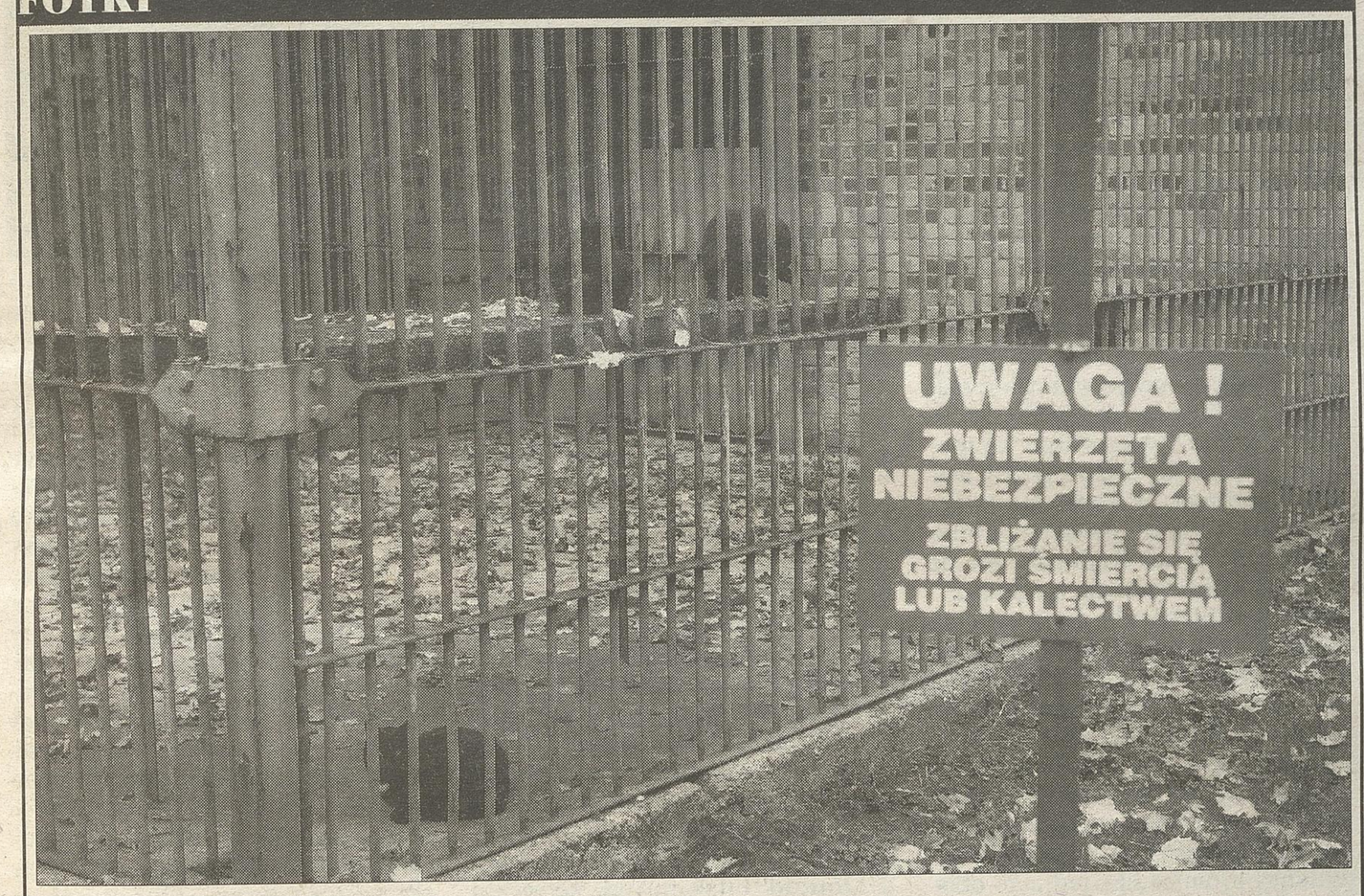
Wynika z tego, że przodkowie obu naszych wspaniałych kandydatów na prezydentów są podejrzani albo o kolaborację z Niemcami, albo wręcz o germańskie pochodzenie. Bardzo ono jest podejrzane. Nie wiem czy Państwo to zauważyliście, ale w tych wyborach pochodzenie niemieckie jest u nas bardziej podejrzane niż żydowskie. Niesamowite! Okazuje się, że dziś lepiej jest mieć w rodzinie rabina niż pastora. Żydzi nareszcie mogą odetchnąć. Współcześni inkwizytorzy na chwilę zostawili ich w spokoju. Zajęli się Kaszubami, którzy robią u nas za rodzimych Niemców.

Oto do czego doprowadziła polityka ustępującego już na szczęście kanclerza Schroedera. To jego dogadywanie się z Putinem ponad naszymi głowami. Te ciąganie nitek rurociągu po dnie Bałtyku, zamiast po naszych pięknych, pszenicznych polach. Doprowadziło to do tego, że dzisiaj Kaszub (w oczach rodzimego oszołoma - Niemiec) zajął miejsce liberała (w oczach rodzimego oszołoma - Żyda). Gorzej być Niemcem niż liberałem.

Chociaż jeszcze nie wszędzie. Na przykład w mazurskich Nakomiadach jest odwrotnie. Tam mieszkańcy wystawili pomnik żelaznemu kanclerzowi Bismarckowi. Okazało się, że im akurat nie przeszkadza to, że Bismarck wsławił się wynaradawianiem Polaków, czyli prawdopodobnie również ich dziadków. Można zatem założyć, że gdyby któremuś z mieszkańców Nakomiad zarzucono, że jego dziadek wstąpił na ochotnika do Wehrmachtu, to mogłoby go to nawet napełnić nieskrywaną dumą.

Konrad Kruszewski

FOTKI



Bez komentarza

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Bizony Samoobrony

Sensacja! Andrzej Lepper, rzekomy miłośnik polskości pod każdą postacią (nawet w formie krawata), sprowadził sobie do gospodarstwa amerykańskie bizony. Razem z synem. Zaprotestowali naukowcy, którzy twierdzą, że bizony są zagrożeniem dla naszych narodowych żubrów, bo chętnie się z nimi krzyżują.

- Nasze bizony - wydał oświadczenie Lepper - są takim zagrożeniem dla żubrów, jak ja dla demokracji w Polsce.

Czyli bardzo poważnym!

Uwaga! Nadchodzi!

Renata Beger zdała wszystkie egzaminy i jest już na drugim roku studiów.

Na miejscu Leppera już dawno wyrzucilibyśmy ją z partii. Już teraz bowiem poziomem wykształcenia bije lidera na głowę. Jak tak dalej pójdzie, Lepper będzie musiał zmykać do swoich bizonów, jak Cimoszewicz do żubrów.

Kwaśniewski dostał autograf

Ostatnie doniesienia z frontu starań Aleksandra Kwaśniewskiego o posadę sekretarza generalnego ONZ są takie, że nasz prezydent wrócił z Waszyngtonu. Przywiózł stamtąd pamiątkowe pudełko na pióra i menu lunchu z autografami państwa Bush.

Na pocieszenie?

I po pół litra na kaca

Rzecznik Praw Obywatelskich zaprotestował przeciwko dyskryminowaniu w Polsce pijaków. Uznał, że opłata za pobyt w izbie wytrzeźwień to forma represji niedopuszczalna w państwie demokratycznym. A w ogóle to pijaków nie należy odwozić do izb, tylko do domów lub szpitali. Oczywiście na koszt podatników, żeby moczymord nie dyskryminować.

Jedyne, co „Zawirowania" dziwi w zachowaniu pana rzecznika, to to, że nie zażądał on, aby moczymordom, na drugi dzień, na koszt podatników wręczać po pół litra. Na kaca. Bo nic tak pijaka nie dyskryminuje, jak kac.

Nie każdy skośny to Japoniec

A propos izb wytrzeźwień, to dostaliśmy informację, że do łódzkiej wytrzeźwiałki trafił skośnooki obywatel. Wszyscy tam myśleli, że to Japoniec, bo miał skośne oczy i niewyraźnie mówił po polsku. Dziwili się więc, że zachowuje się jak Polak, to znaczy awanturuje się i wszystkich wyzywa, a Japończycy są przecież narodem skromnym i grzecznym.

Kiedy wytrzeźwiał, okazało się, że to nasz rodak, a niewyraźna polska mowa, to był tylko pijacki bełkot. Morał z tej historii jest taki, że i od wódki można dostać skośnych oczu.

A to ci Pergolesi!

Jan Rzymełka z PO, żeby wydać się mądrzejszym, w swojej ankiecie poselskiej w rubryce: ulubieni wykonawcy, wpisał Pergolesiego.

Kłopot jest taki, że skrzypek Pergolesi nie żyje od 300 lat i co za tym idzie, żadne jego nagrania w przyrodzie nie występują. Istnieje zatem przypuszczenie, że Rzymełce chodzi o jakiegoś innego Pergolesiego, nieznaną nam jeszcze gwiazdę techno, a może hip hopu.

Nowy Sejm i już wyniki

Żeby wydobyć od Rzymełki te rewelacje dotyczące Pergolesiego, Kancelaria Sejmu musiała wydać 184 tys. zł. No, nie tylko od Rzymełki, od innych posłów też. Ale i tak jest to duże osiągnięcie nowego Sejmu.

Chodzi o to, że aby wypełnić te ankiety poselskie, Kancelaria zatrudniła 290 osób, a następnie wysłała je w delegacje do posłów. Wyszło więc na to, że jeden ankieter miał do obsłużenia aż 1,5 posła. Po podliczeniu kosztów wynagrodzenia i delegacji wyszło ponad 180 tys. zł.

Gdyby posłom rozdać ankiety na pierwszym posiedzeniu i poprosić o ich wypełnienie, koszty wyniosłyby zero złotych.

Zupełnie jak Cimoszewicz

Kazimierz Marcinkiewicz, nie dość, że zapomniał w deklaracji majątkowej z 2001 roku rozliczyć się z 36 tys. złotych (o czym już pisaliśmy), to jeszcze w deklarację z 2003 roku zapomniał wpisać 50 proc. akcji Instytutu Środkowoeuropejskiego.

Jak jeszcze się okaże, że on te akcje kupił na dzieci, to chyba będzie już mógł, tak jak Cimoszewicz, udać się do puszczy.

Kazimierzu, Kazimierzu...

- Zdecydowanie na Kazimierzu Wielkim - odpowiedział Kazimierz Marcinkiewicz na pytanie, na kim w rządzeniu krajem chciałby się wzorować - który zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną.

I dodał, że on sam zastał Polskę skorumpowaną, a chce zostawić przezroczystą.

Kazimierzu, Kazimierzu! Zanim zostaniesz wielki, spróbuj być najpierw choćby średni i rozlicz się z tych akcji.

Przeproszenie na polecenie

Sensacja tygodnia! Wassermann, ten od jacuzzi, przeprosił, na polecenie Kaczyńskiego, za swoje zachowanie w komisji śledczej Jolantę Kwaśniewską.

Żeby tylko ją czymś nie zaraził!

(kk)

Proponuję solidaryzm nie socjalizm


A. Zgiet

Z **Lechem Kaczyńskim**, *kandydatem na prezydenta RP rozmawia Agnieszka Kaszuba*

Drugie miejsce, 33,1 proc. w pierwszej turze wyborów, o 3,2 proc. mniej od Donalda Tuska. To dobry wynik?

– Oczywiście tak, bo ten wynik stanowi dobry punkt startu do rywalizacji w II turze wyborów prezydenckich. I za te głosy, które padły na mnie 9 października, chciałbym podziękować wszystkim Polakom, w tym też mieszkańcom województwa podlaskiego. Ten wynik jest tym lepszy, że cały czas straszono Polaków wizją rządów prezydenta i premiera wywodzących się z jednego ugrupowania politycznego. Wiem jednak, że Polaków nie da się przestraszyć. Cieszę się więc, że zaufało mi tak wielu Polaków, którzy chcą budowy IV Rzeczypospolitej.

Jeszcze na początku kampanii, kiedy rozmawiałam z Panem, mówił Pan, że Tuska się nie boi. Czy teraz również może to Pan powtórzyć?

– Oczywiście, że się nie boję, bo gdyby moimi działaniami kierował strach, to nie tylko nie byłbym w stanie skutecznie wcześniej kierować Najwyższą Izbą Kontroli, Ministerstwem Sprawiedliwości czy ostatnio rządzić stolicą, ale nie zdecydowałbym się nawet na start w wyborach prezydenckich. Powtórzę więc – nie boję się.

W jednym z sondaży wynik drugiej tury przedstawia się tak: Donald Tusk 56 proc., Lech Kaczyński 44 proc.? To wynik możliwy?

– Cieszę się, że pani o to pyta. Przypomnę może tylko czytelnikom, że przed wyborami parlamentarnymi niektóre ośrodki badania opinii publicznej podawały, że PO będzie miała większość bezwzględną w Sejmie. Gdy przyszło do rzeczywistych wyborów to najwięcej mandatów zdobył jednak PiS. Także przed I turą wyborów prezydenckich sondaże pokazywały kilkunastoprocentową przewagę Donalda Tuska nad moją osobą. Skończyło się na nieco ponad 3 procentach. To co mówię pokazuje, że do sondaży trzeba podchodzić z pewną rezerwą. Rzeczywisty wynik wyborów poznamy w niedzielę, 23 października. Ważne jest, kto wygra wybory. Mam nadzieję, że w dniu wyborów zaufa mi więcej Polaków niż marszałkowi Tuskowi.

A co Pan będzie robił, jeśli ten wynik się potwierdzi i nie zostanie pan prezydentem RP?

– Na szczęście mam co robić i mogę wrócić do pełnionej przeze mnie funkcji prezydenta Warszawy, bowiem na czas kampanii wziąłem urlop. Myślę, że przez te trzy lata rządów w stolicy pokazałem, że można rządzić inaczej, że można przerwać niezdrowe, patologiczne, a czasami wręcz korupcyjne układy, że możliwe jest znacznie rozsądniejsze i mądrzejsze wydawanie każdej złotówki. Zaoszczędzone zaś w ten sposób pieniądze można wydać nie tylko na nowe inwestycje, ale i na pomoc najsłabszym. Mam nadzieję, że w najbliższą niedzielę Polacy dadzą mi szansę, by pokazać, że takie rządy są możliwe nie tylko w Warszawie, ale i w całej Polsce.

Kampania zarówno parlamentarna, jak i prezydencka była dość agresywna ze strony PiS. Lech Wałęsa nawet powiedział o Panu, że gdyby nie skorzystał Pan z błota, nie byłby Pan Kaczyńskim... Że Pan nie zawaha się w walce nawet żyletki użyć...

– Szkoda, że nie dostrzega pani agresji drugiej strony. Liczni komentatorzy, i to tacy, których trudno podejrzewać o sprzyjanie Prawu i Sprawiedliwości zauważyli, że to nie ja byłem stroną atakującą w tej kampanii, że stałem się, jak to stwierdził jeden z dziennikarzy, bardziej amortyzujący niż rezonujący. Żałuję, że ten ton agresji zdominował kampanię naszych politycznych konkurentów. Wystarczy przypomnieć sobie organizowane przez nich konferencje prasowe czy styl niektórych debat z udziałem mojego kontrkandydata. Przecież to nie ja byłem w tym przypadku stroną atakującą. A co do Lecha Wałęsy to żałuję, że używa on słów, które nie mają żadnego potwierdzenia w faktach i są po prostu nieprawdziwe. Niech Lech Wałęsa wskaże sytuację, gdy użyłem w tej kampanii błota czy żyletki.

Wywiad Kurskiego dla tygodnika „Angora", w którym Kurski powiedział m.in., że „poważne źródła na Pomorzu mówią, że dziadek Tuska zgłosił się na ochotnika do Wehrmachtu" nie był elementem takiego obrzucania się błotem? Kto po Kurskim będzie nowym bulterierem Kaczyńskich?

– Nie było elementem obrzucania błotem, bo nic nie wiedziałem o tym wywiadzie. A gdy się dowiedziałem o całej sprawie, to wobec osoby wypowiadającej te słowa zostały wyciągnięte, najdalej idące, jeśli idzie o PiS, konsekwencje. Wyraziłem też swoje najgłębsze ubolewanie z powodu tego co się stało i kilka razy publicznie przeprosiłem Donalda Tuska. Żałuję, że takie słowa padły, bo one nigdy paść nie powinny. Chcę jednak zauważyć, że o ile my przeprosiliśmy za ten drastyczny incydent, to druga strona jakoś nie potrafiła przeprosić za zachowanie np. pani Gronkiewicz-Waltz, zwołującej konferencję prasową w jednym z warszawskich hospicjów i wykorzystującej osoby obłożnie chore do wygłaszania kłamliwych haseł. Tym się różnimy od drugiej strony tej rywalizacji, że potrafimy powiedzieć słowo „przepraszam".

Dlaczego to właśnie Pan, a nie Donald Tusk, powinien zostać prezydentem?

– Tych powodów jest wiele, ale najważniejszy dotyczy wyboru tego, jaka będzie Polska przez najbliższe lata. A więc, czy będzie to Polska solidarna, czy będzie to Polska liberalna. Ja opowiadam się za Polską solidarną, marszałek Donald Tusk za Polską liberalną. Mówiąc w dużym uproszczeniu to oznacza, że my chcemy, by wszyscy Polacy odczuwali to, że Polska się rozwija, by, mówiąc obrazowo, w portfelach wszystkich Polaków przybywało złotówek, natomiast druga strona chce, żeby tych złotówek przybywało jedynie w portfelach tych, których portfele i tak pęcznieją od nadmiaru pieniędzy. Bogaci mają się stać jeszcze bogatsi, a biedni – jeszcze biedniejsi. To co proponują nasi polityczni przeciwnicy to program pewnego radykalnego eksperymentu, na który nie możemy się zgodzić. Mam nadzieję, że nie zgodzi się też na niego większość Polaków, bo ten eksperyment oznaczałby, że większość z nich na nim by po prostu bardzo poważnie ucierpiała. My chcemy, by Polacy mieli poczucie elementarnego bezpieczeństwa – nie tylko tego związanego z bezpieczeństwem na ulicach, ale też bezpieczeństwa socjalnego. Inną sprawą jest to, że przez tych 16 lat, od 1989 r., miałem okazję pełnić rozmaite funkcje państwowe i publiczne. Mam więc doświadczenie i wiedzę, jak kierować instytucjami państwowymi, by były one bardziej skuteczne. Przypomnę, że mój konkurent takich funkcji nie pełnił.

Donald Tusk mówił, że zagrożeniem dla Polski będzie prezydentura Lecha Kaczyńskiego i rząd Kazimierza Marcinkiewicza, że wszystko będzie w jednym ręku...

– Nie zgadzam się z takim stwierdzeniem i żałuję, że pan Donald Tusk użył takich słów. Przypomnę tylko, że przed wyborami parlamentarnymi marszałek Tusk przekonywał, że najlepsze dla Polski jest zwycięstwo PO, a więc jego partii, w wyborach do Sejmu oraz zwycięstwo kandydata Platformy w wyborach prezydenckich. Gdy jednak to PiS wygrał wybory parlamentarne, zmienił swoje zdanie na ten temat i straszy przed rządami jednej partii. Nic złego w Polsce się nie stanie, gdy prezydentem będzie Lech Kaczyński, a premierem Kazimierz Marcinkiewicz. Przeciwnie, gdy władza będzie w jednych rękach, uda się nam zrobić znacznie więcej dla Polski. Gdy nasi polityczni przeciwnicy nie mają żadnych argumentów, często sięgają też po stwierdzenie, że niedopuszczalna jest sytuacja gdy rządzą dwaj bracia. Przypomnę tylko, że ci, którzy tak mówią zapomnieli chyba o braciach Kennedy. Ale raz jeszcze podkreślam, że w tym przypadku premierem będzie nie Jarosław Kaczyński, a Kazimierz Marcinkiewicz.

Mówi się jednak, że Donald Tusk jako prezydent mógłby zapewnić równowagę sił między PiS i PO?

– Wręcz przeciwnie, gdy prezydent i premier są z jednego obozu politycznego gwarantuje to lepsze i sprawniejsze rządzenie państwem. Polacy mieliby wówczas pewność, że prawa i solidarna IV Rzeczypospolita miałaby szansę stać się faktem.

Jeśli zostanie Pan prezydentem, będzie Pan prezydentem socjalistycznym? Twierdzi tak przynajmniej Donald Tusk...

– W tej kampanii, która ze strony niektórych polityków PO jest bardzo agresywna, w tym też ze strony kandydata Platformy na prezydenta, co mnie osobiście bardzo boli, padło wiele słów niezgodnych z prawdą. I te słowa też są nieprawdziwe, a mają na celu przestraszenie przede wszystkim umiarkowanych wyborców. Zapewniam panią, że nie mają oni powodów, by bać się prezydentury Lecha Kaczyńskiego. A swoją drogą, czy lepiej byłoby, żeby prezydentem została osoba o tak liberalnych poglądach? To nie jest tak – jak mówią liberałowie, że jak wszystkim damy wędkę, to będą oni w stanie tę przysłowiową rybę złowić. Są tacy, którzy nie są w stanie sobie z tą wędką poradzić. Czy to oznacza, że mają umrzeć z głodu? Ja osobiście uważam, że takim ludziom trzeba pomóc. I to jest właśnie solidaryzm, a nie żaden socjalizm.

A jakim prezydentem Pan będzie? Jakie jest przesłanie prezydenta Lecha Kaczyńskiego?

– Chciałbym być prezydentem, z którego Polacy będą mogli być dumni – tak w stosunkach wewnętrznych, jak i w relacjach zewnętrznych. Chcę, żebyśmy wszyscy wspólnie włączyli się w budowanie IV Rzeczypospolitej. Wiem, że nie będzie to łatwe, że nie zabraknie takich osób, które będą robić wszystko, by to uniemożliwić. Ale wiem, że taka lepiej rządzona Polska, bezpieczna i solidarna może powstać. A co do mojego przesłania, to będą nim słowa, że zrobię wszystko, by państwo było odwrócone przodem do swoich obywateli.

Donald Tusk mówi, że wizja PiS to brak pieniędzy, brak pieniędzy, brak pieniędzy. On chce, żeby Polska była bogatym państwem, natomiast jego zdaniem Pan chce dzielić biedę po równo...

– Obawiam się, że to właśnie pomysły marszałka Tuska spowodują, że bogaci będą coraz bogatsi, a biedniejsi coraz biedniejsi. Bo to nie jest tak, że ja czy PiS nie chcemy, żeby Polska była bogatym krajem. Chcemy, żeby i Polska była bogatsza, i żeby jej wszyscy obywatele także byli bogatsi. Szczególnie chcę zaakcentować słowo „wszyscy". Bo my nie dzielimy Polaków na lepszych i gorszych.

Prezydent Lech Kaczyński swoje pierwsze kroki skieruje do Moskwy, Brukseli, czy Waszyngtonu?

– Na pewno nie skieruję swoich pierwszych kroków do Berlina. Myślę, że w naszej sytuacji geopolitycznej najwłaściwsze byłoby udanie się do Waszyngtonu. Stany Zjednoczone, przy wszystkich naszych uwagach odnoszących się do ich polityki zagranicznej, są naszym strategicznym partnerem. Raz jeszcze jednak chcę podkreślić, że nasza współpraca ze Stanami Zjednoczonymi służy wzmocnieniu pozycji Polski w Unii Europejskiej.

A jak jest Pana koncepcja współpracy ze Wschodem?

– Od razu chcę zastrzec, że nie jestem żadnym rusofobem, czyli przeciwnikiem współpracy z Rosją. Tyle tylko, że musi to być współpraca oparta na poszanowaniu drugiej strony. Chcemy więc jak najlepszych stosunków z Rosją, ale musimy pamiętać, że współpraca i budowanie wzajemnych więzi wymaga przyjaznej postawy z obu stron. Oznacza to, że Rosja musi przestać uważać Polskę za sferę swoich wpływów, a musi zacząć traktować nasz kraj jako równoprawnego członka Unii Europejskiej. Przykładowo musimy uchylić podejrzenie, że Rosja chce opanować polski sektor naftowy. Oprócz relacji z Rosją musimy prowadzić aktywną i wiodącą politykę w całym regionie, by utrwalać i rozwijać partnerskie stosunki z naszymi sąsiadami. Polska musi uzyskać centralną pozycję w regionie, by budować wschodni wymiar Unii Europejskiej, jak również uczynić wszystko, by nasi sąsiedzi znaleźli się jak najszybciej w NATO, bo to umocni nasze bezpieczeństwo zewnętrzne.

Będzie Pan interweniował w sprawie łamania praw człowieka na Białorusi? Jak w ogóle wyobraża sobie Pan współpracę z Aleksandrem Łukaszenką?

– Na pewno nie wyobrażam sobie sytuacji, gdy polski prezydent jest goszczony – i to na stopie towarzyskiej – przez prezydenta Łukaszenkę. Choć nie można doprowadzić do tego, że między władzami Polski i Białorusi nie ma żadnych relacji dwustronnych. Trzeba współpracować z państwem i jego obywatelami, a nie z panem Łukaszenką. Na pewno trzeba też zrobić wszystko na rzecz demokratyzacji Białorusi, by miała ona szansę znaleźć się w strukturach Unii Europejskiej. Naszym obowiązkiem jest także wspieranie polskiej mniejszości na Białorusi. Czasami więcej można zrobić pracą organiczną – PiS chociażby wspiera wydawanie nieuznawanego przez władze Białorusi „Głosu znad Niemna".

Dziękuję za rozmowę.

Nie zawaham się, jeśli będę wam potrzebny


B. Maleszewska

Z Donaldem Tuskiem *kandydatem na prezydenta RP rozmawia Agnieszka Kaszuba*

W pierwszej turze wyprzedził Pan Lecha Kaczyńskiego o włos... Nie obawia się Pan, że nadrobi on stratę i nie zostanie Pan prezydentem?

– Utrzymuję wyraźną przewagę, choć wciąż nie jest to dystans bezpieczny. Doświadczenie z wyborów parlamentarnych pokazuje, że wszystko może się zmienić, nawet w ostatnim dniu. Ale Lech Kaczyński mobilizuje mnie do coraz aktywniejszej walki – bo to co jest gotów obiecać wszystkim i wszędzie niesie z sobą fatalną perspektywę, gdyby okazało się że wygra. To obietnice nierealne.

A jeśli Polacy Pana nie wybiorą, będzie to dla Pana osobista porażka?

– W sytuacji, jaka się wytworzyła będzie to osobista porażka. Gdy wiosną decydowałem się na start w wyborach, inaczej oceniałem mojego dzisiejszego konkurenta. Byłem skłonny przyznać, że jeżeli to on wygra, ma szansę być dobrym prezydentem. Ale dziś, w miarę jak obserwuję jego sposób prowadzenia kampanii, determinację jego sztabu, gotowość sięgnięcia po każdy chwyt, złożenia każdej, najbardziej nieodpowiedzialnej obietnicy - dziś zmieniłem swą opinię. Przegrana będzie moją osobistą porażką nie dlatego, że ja przegram, ale dlatego, że wygra kandydat, którego rządów się obawiam. Boję się, że wygrana Lecha Kaczyńskiego przekreśli wiele możliwości, które dziś stoją przed Polską, przed naszymi dziećmi.

Kampania prezydencka była dość ostra. Nie brakowało brudnych chwytów. Dlaczego Pan tak łatwo odpuścił sprawę z Jackiem Kurskim?

– Po wyborach przyjdzie moment, że będziemy musieli siąść razem do stołu i zbudować koalicję, poukładać jak najlepszy rząd. Nie chcę ciągnąć tej sprawy, bo to nie jest sprawa tylko między mną a Jackiem Kurskim - on bez wątpienia skłamał, ale przecież nie działał sam. Lech Kaczyński dobrze wiedział, do czego zmierza - ostrzegałem go osobiście. I o ile nie wyobrażam sobie, aby po wyborach możliwa była jakakolwiek współpraca z Jackiem Kurskim, to przecież z braćmi Kaczyńskimi i PiS współpracować chcemy - w interesie Polski. Taka była wola wyborców i nie możemy jej przekreślać.

Czy lech Kaczyński Pana zdaniem ma ludzi od tzw. brudnej roboty, którzy mieli oczerniać Pana w czasie kampanii?

– Nie chcę, by dziś wypowiedziane słowa, przekreśliły możliwość przyszłej współpracy. Znam siebie i wiem, że prawdy nie muszę się obawiać.

Dlaczego Donald Tusk będzie lepszym prezydentem od Lecha Kaczyńskiego?

– Jak ja nie lubię tego pytania. Całe moje wychowanie, zasady których staram się przestrzegać - wszystko to zawsze mi podpowiadało, że nie należy się wywyższać nad drugiego, że jeżeli jest w moim otoczeniu ktoś wartościowy, to raczej jego a nie siebie należy wysuwać do przodu... A tu nagle wszyscy oczekują, że będę się przechwalał, że będę siebie eksponował. I mają pretensję, że się nie rozpycham, że odpuszczam - choćby Pani, kiedy przed chwilą powiedziała, że zbyt łatwo odpuściłem sprawę oskarżeń Jacka Kurskiego... Cóż, jednak trzeba umieć się chwalić. Spróbuję. W dziedzinie polityki zagranicznej obawom i kompleksom Lecha Kaczyńskiego przeciwstawiam otwartość i pewność siły Polski. Jego defensywnemu podejściu skazującemu nas na obronę swoich pozycji i stopniową marginalizację w Europie i w świecie, przeciwstawiam podejście ofensywne, w którym Polska bierze na siebie odpowiedzialność wynikającą z naszego potencjału ludnościowego, gospodarczego i intelektualnego oraz położenia geograficznego i włącza się w kształtowanie polityki zjednoczonej Europy i sojuszu północnoatlantyckiego.

Ja wierzę w zdrowy rozsądek Polaków, wierzę w nasz potencjał gospodarczy, wierzę w siłę naszego rolnictwa i jestem przekonany, że wystarczy zdjąć pęta niepotrzebnych przepisów, biurokracji, kontroli, obciążenie pracy gigantycznymi kosztami - a ludzka energia zacznie przynosić pozytywne rezultaty. Ludzie pragną tej wiary, chcemy być dumni z Polski.

Lechowi Kaczyńskiemu strach i brak wiary w Polaków podpowiada zupełnie inne rozwiązania - zamiast likwidować okazje do korupcji, proponuje stworzyć superurząd do zwalczania korupcji i nie zauważa, że nowy urząd to nowe pokusy korupcji a superurząd to superpokusy. To strach i brak wiary w Polaków każe Kaczyńskiemu mówić „Silny prezydent, uczciwa Polska". Ja bym powiedział „Uczciwy prezydent i silna Polska".

Lech Kaczyński podkreśla, że ma większe doświadczenie w sprawowaniu funkcji publicznych, a Pan jest tylko liderem partyjnym...

– A Lech Kaczyński nie jest liderem partyjnym? Jeżeli mielibyśmy konsekwentnie posługiwać się zaproponowanym kryterium, to po co nam w ogóle wybory prezydenckie. Należałoby od razu mianować na prezydenta Józefa Oleksego, bo przecież nikt w niepodległej Polsce nie pełnił większej liczby różnych stanowisk. O kwalifikacjach decyduje nie liczba pełnionych funkcji, tylko ocena tego, jak się je pełniło. I ta ocena jest dziś jednoznaczna. Tam, gdzie nas znają z naszych dokonań - a tak się złożyło, że życie obu nas związało z tymi samymi miastami, z Sopotem, Gdańskiem i Warszawą - tam moje zwycięstwa nad Lechem Kaczyńskim były druzgocące.

Twierdzi Pan, że zagrożeniem dla Polski będzie prezydentura Lecha Kaczyńskiego i rząd Kazimierza Marcinkiewicza, że wszystko będzie w jednym ręku...

– Lech Kaczyński mówi, że jest kandydatem zmiany, tej zmiany jakiej chcą Polacy i co jasno wyrazili w wyborach. Sygnałem tej zmiany ma być hasło IV Rzeczpospolitej. Ale w miarę trwania kampanii widać coraz wyraźniej, że zmiana, którą nam Lech Kaczyński proponuje, staje się zupełnie nieobliczalną. Tak się zagalopował w tych obietnicach wszystkiego wszystkim, że już nie wiadomo, czego spodziewać się na przyszłość... To obietnice, obiecanki-cacanki należałoby raczej powiedzieć, mające się nijak i do programu samego PiS, i do możliwości państwa. A zapowiedź ręcznego sterowania bankiem centralnym złożona na zamówienie Andrzeja Leppera, w powiązaniu z propozycją zmiany w konstytucji upoważniającej prezydenta do wydawania dekretów z mocą ustawy powinna jeżyć włos na głowie. Niestety, przy składaniu takich bzdurnych, pustych i kłamliwych obietnic często Lechowi Kaczyńskiemu towarzyszy Kazimierz Marcinkiewicz - jak choćby wczoraj w Zielonej Górze. To zły prognostyk - osoba desygnowana na premiera powinna dziś zajmować się tworzeniem rządu, a nie robić demagogiczną kampanię swojemu partyjnemu pryncypałowi. Jan Rokita nie uczestniczy w mojej kampanii i oczekiwałem większej odpowiedzialności za państwo ze strony PiS-u. Lech Kaczyński jeśli przegra, w co wierzę, nie będzie musiał się tłumaczyć z niezrealizowanych obietnic i dlatego może dziś pleść co popadnie. Jeśli pan Kazimierz Marcinkiewicz chce być traktowany poważnie jako kandydat na premiera, nie powinien w tym wyborczym teatrze uczestniczyć.

Lech Kaczyński twierdzi, że Pan nie chce być prezydentem wszystkich Polaków, ale tylko tych bogatych... Mówi, że najważniejsze dla Tuska są po pierwsze - pieniądze, po drugie - pieniądze, po dziesiąte - pieniądze...

– Zmęczony jestem takim stylem uprawiania kampanii. Zmęczony i zniechęcony, no bo cóż na takie bzdury odpowiadać. Na szczęście ludzie nie dają się na te wszystkie chwyty łapać. Najlepszym dowodem jest to, że zwyciężyłem z Lechem Kaczyńskim w pierwszej turze nie tylko wśród przedsiębiorców, ale i wśród bezrobotnych, nie tylko wśród młodzieży miejskiej, ale także wśród młodych ludzi na wsi. A o tym jak ważne są pieniądze, wie każdy gospodarz na wsi, zwłaszcza ten najbiedniejszy...

I dość mam tego ciągłego dzielenia Polaków przez mojego konkurenta na lepszych i gorszych, na biednych i bogatych, na Polskę A i Polskę B, na ścianę wschodnią i zachód. Ludzie na Podlasiu nie są w niczym gorsi od warszawiaków, Ślązaków czy Wielkopolan. Tak jak Polska nie jest gorsza od Niemiec, czy Rosji i nie trzeba nas bez przerwy straszyć naszymi sąsiadami ani żądać od nas żebyśmy udowadniali cokolwiek i wymachiwali na próżno szabelką.

Jednak wielu Polaków obawia się ograniczenia praw socjalnych, braku ochrony państwa dla słabszych i biedniejszych... Ma Pan im coś do zaproponowania?

– Ja również mówię o solidarności - tyle, że tej solidarności prawdziwej, a nie z przymusu. O prawdziwej pomocy, a nie o jałmużnie. Dla ogromnej większości bezrobotnych nie zasiłek, ale praca jest rozwiązaniem ich problemów. Ludzie chcą uczciwie pracować i zarabiać, a nie dostawać złotówkę czy dwa złote, bo chwilowo urzędnik miał takie widzimisię. Solidarność to także prawdziwa pomoc tym, którzy rzeczywiście sami sobie nie są w stanie poradzić, a nie ochłap rzucony od czasu do czasu. Solidarność Lecha Kaczyńskiego to większe podatki, to mniej pieniędzy dla tych, którzy pracują, ale wcale nie więcej dla tych, którzy pracy nie mają lub z innych powodów potrzebują wsparcia. Solidarność Lecha Kaczyńskiego to więcej urzędników, urzędów, służb kontrolnych i nadzoru na służbami kontrolnymi - to więcej pieniędzy dla rosnącej biurokracji. Solidarność proponowana przeze mnie to danie ludziom możliwości, aby sami zadbali o siebie, to ochrona rozwoju, a nie biedy przez państwo. I pomoc państwa tym wszystkim, którzy wsparcia naprawdę potrzebują. Pomoc państwa dla studentów wszystkich wyższych uczelni, nie tylko państwowych, na których dziś studiują zazwyczaj dzieci najbogatszych.

Czy jeśli zostanie Pan prezydentem, możemy się spodziewać większego otwarcia na UE, czy USA?

– O oba kierunki naszego strategicznego partnerstwa trzeba dbać. Uważam, że powinniśmy zachować dotychczasową równowagę - z jednej strony członkostwo w Unii Europejskiej z pełnym wykorzystaniem możliwości wynikających z niego, z drugiej szczególne więzi ze Stanami Zjednoczonymi. Wyzwaniem dla nas staje się natomiast zajęcie wewnątrz Unii Europejskiej pozycji wynikającej z naszego potencjału i położenia geograficznego. Dotąd koncentrowaliśmy się na zostaniu członkiem UE i poznaniu jej od wewnątrz. Dziś członkiem już jesteśmy, i bazując na tym, powinniśmy przed naszą polityką zagraniczną określić nowe strategiczne cele. Jednym z nich powinna być kluczowa rola Polski w formułowaniu wschodniej polityki całej Unii - to nasz strategiczny interes, abyśmy w stosunkach z Rosją nie byli sami. Podobnie w stosunkach z USA od nowa należy określić nowe cele, dla których cele dotychczasowe, już zrealizowane, takie jak członkostwo w NATO, staną się narzędziem. Przed nowym prezydentem stoi więc ogromnie ważne zadanie - zrealizowaliśmy sformułowane przed blisko 15 laty przez Krzysztofa Skubiszewskiego, prezydenta Lecha Wałęsę i premierów Mazowieckiego i Bieleckiego strategiczne cele polskiej polityki zagranicznej. Dziś trzeba wytyczyć nowe cele, sformułować nową wizję Polski na następne piętnaście-dwadzieścia lat.

Czy jeśli Pan zostanie prezydentem, to pierwszą rzeczą, którą pan zrobi to wizyta w Moskwie?

– Najprawdopodobniej pierwszą wizytę zagraniczną złożę w Berlinie. Ale wśród pierwszych będą także Bruksela i Waszyngton, Wilno i Kijów, Praga i Bratysława. Kolejność nie ma większego znaczenia. Stosunki z sąsiadami i strategicznymi partnerami są najważniejsze. Chciałbym wymienić na tej liście także Moskwę i Mińsk - ale tu sprawa wydaje się bardziej skomplikowana. Potrzebujemy nowego otwarcia w naszych stosunkach z Rosją i odbudowania dobrosąsiedzkich relacji opartych o wzajemny szacunek i równowagę. Warunkiem mojej wizyty w Mińsku może być tylko całkowita zmiana, jeżeli chodzi o przestrzeganie praw człowieka i praw mniejszości narodowych przez naszego sąsiada.

Jak Pan wyobraża sobie naszą współpracę ze Wschodem?

– Nie da się i nawet nie powinno oddzielać przyszłych stosunków Polski ze Wschodem, od polityki wschodniej Unii Europejskiej. Dotąd w praktyce brakowało takiej polityki. Świadczy o tym choćby dwustronne zawarcie umowy Rosji z Niemcami o budowie gazociągu pod Bałtykiem - ponad głowami innych krajów, przede wszystkim Polski. Strategicznym celem polskiej dyplomacji jest doprowadzenie do tego, aby to Polska odgrywała wiodącą rolę w formułowaniu polityki wschodniej całej Unii. Upoważnia nas do tego potencjał i położenie geograficzne. Pokazaliśmy, że możemy to robić podczas ubiegłorocznego przesilenia na Ukrainie.

Podlasie to bastion PiS. Zarówno w wyborach parlamentarnych, jak i pierwszej turze wyborów prezydenckich zdobył tu o wiele wyższe poparcie niż PO, czy Pan. Jak ma Pan zamiar przekonać Podlasian do siebie?

– Bez przesady, Platforma Obywatelska też zdobyła niezły rezultat a w samym Białymstoku przegrana była naprawdę mała. W niektórych częściach Podlasia silniejsze od PiS było SLD lub Samoobrona z Andrzejem Lepperem. Nie ma żadnych szczególnych obietnic dla Podlasia. Nie jeżdżę ani z workiem pieniędzy do rozdania, ani z listą pustych obietnic, których bym potem nie mógł dotrzymać. Mieszkańców Podlasia chciałbym przekonać tym samym co wszystkich Polaków - zdrowym rozsądkiem, umiarem, odwołaniem do tradycji, wiary ojców... Chciałbym, żeby zobaczyli we mnie zwykłego człowieka rozumiejącego ich problemy, który nie jest jakimś wszystko wiedzącym cwaniakiem posiadającym recepty na wszystkie problemy, ale ma poukładane w głowie i jest wrażliwy na ludzką krzywdę i niesprawiedliwość... Widzieliście to zresztą z bliska sami, Bo przecież z Białegostoku do Grodna tylko rzut beretem. Pojechałem tam w lipcu właśnie dlatego, że chciałem wyrazić moją osobistą niezgodę i niezgodę Polski na krzywdę, która się dzieje. I choć wiedziałem, że nic na miejscu konkretnego nie załatwię, to przecież czułem, że ludzie tego potrzebowali. Powiedziały mi o tym ich łzy... Bo czasem wystarczy zwykły gest. Wiedzcie, że nie zawaham się ani chwili, jeżeli będę Wam potrzebny...

Dziękuję za rozmowę

Nagłe śmierci duchownych z lat 80-tych do dziś budzą wiele wątpliwości. Kto powinien za nie odpowiedzieć?

Tajemnice zbrodni

Do dziś nie udało się wyjaśnić, dlaczego w latach 80-tych w Polsce zginęło (przynajmniej) czterech księży. Wszyscy czynnie działali w opozycji i publicznie krytykowali komunistyczne władze. Do dnia dzisiejszego skazano tylko morderców jednego z nich, księdza Jerzego Popiełuszki. A i tak wciąż pojawiają się wątpliwości, kto naprawdę kazał zabić kapelana „Solidarności".

ANNA MIERZYŃSKA

Pierwszą ofiarą był ksiądz Jerzy Popiełuszko. Funkcjonariusze SB porwali go 19 października 1984 r. Pięć lat później nastąpiła cała seria niewyjaśnionych śmierci: 21 stycznia 1989 r. – ks. Stefan Niedzielak, 30 stycznia – ks. Stanisław Suchowolec, 11 lipca – ks. Sylwester Zych. Ich zgony tłumaczono na różne sposoby, najczęściej umarzając śledztwa. Dziś tymi sprawami zajmuje się Instytut Pamięci Narodowej. Być może bowiem w latach 80-tych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych istniała organizacja, składająca się z funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, a kierowana przez osoby zajmujące najwyższe stanowiska państwowe. Podejrzewa się, że związek ten miał na celu dokonywanie przestępstw, głównie mordowanie działaczy opozycji politycznej i duchowieństwa.

– Na razie nie jesteśmy w stanie nikomu postawić konkretnych zarzutów – podkreśla Przemysław Piątek, prokurator katowickiego oddziału IPN, prowadzący śledztwo. – Mamy tylko poszlaki.

Wcześniej śledztwem kierował Andrzej Witkowski z lubelskiego oddziału instytutu. Zabrano mu sprawę, ponieważ, jak stwierdziło kierownictwo IPN, nie widać było postępów. To jednak Witkowski wskazał na pojawiające się wątpliwości, m.in. w śledztwie dotyczącym zabójstwa ks. Popiełuszki. I choć prokuratorzy z Katowic twierdzą, że są to jedynie słabe poszlaki, których mnóstwo pojawia się w aktach, wiele z nich zmusza do zastanowienia.

Znamy tylko wersję oficjalną

Przypomnijmy: wersja oficjalna mówi, że ks. Popiełuszkę porwano 19 października 1984 r. Mieli to uczynić trzej funkcjonariusze SB: Grzegorz Piotrowski, Leszek Pękala i Waldemar Chmielewski. Pobili księdza, a potem wrzucili go do zalewu na Wiśle we Włocławku. Nie wiadomo, czy w tym momencie ksiądz żył czy nie. O zdarzeniu powiadomił milicję i władze kościelne Waldemar Chrostowski, kierowca ks. Popiełuszki, któremu w trakcie porwania udało się wyskoczyć z jadącego samochodu porywaczy. Sprawy nie udało się więc wyciszyć. Komunistyczne władze powołały specjalną komisję, która ustaliła nazwiska zabójców. Odpowiedzialnością za zbrodnię obarczono także ich przełożonego, wicedyrektora Departamentu IV MSW Adama Pietruszkę. Całą czwórkę skazano podczas tzw. procesu toruńskiego: Pietruszkę i Piotrowskiego na 25 lat więzienia, Pękalę na 15 lat, a Chmielewskiego – na 14. Choć wielu obserwatorów procesu nie miało wątpliwości, że był on ustawiony przez władze, do dziś o śmierci księdza wiemy tylko tyle, ile ogłoszono w toruńskim sądzie.

Wątpliwości wciąż się jednak mnożą. Mówił o nich w 2004 r. Tomasz Chinciński z bydgoskiego IPN, który zbadał szczegółowo dokumenty operacyjne i śledcze SB, wytworzone w sprawie porwania ks. Popiełuszki.

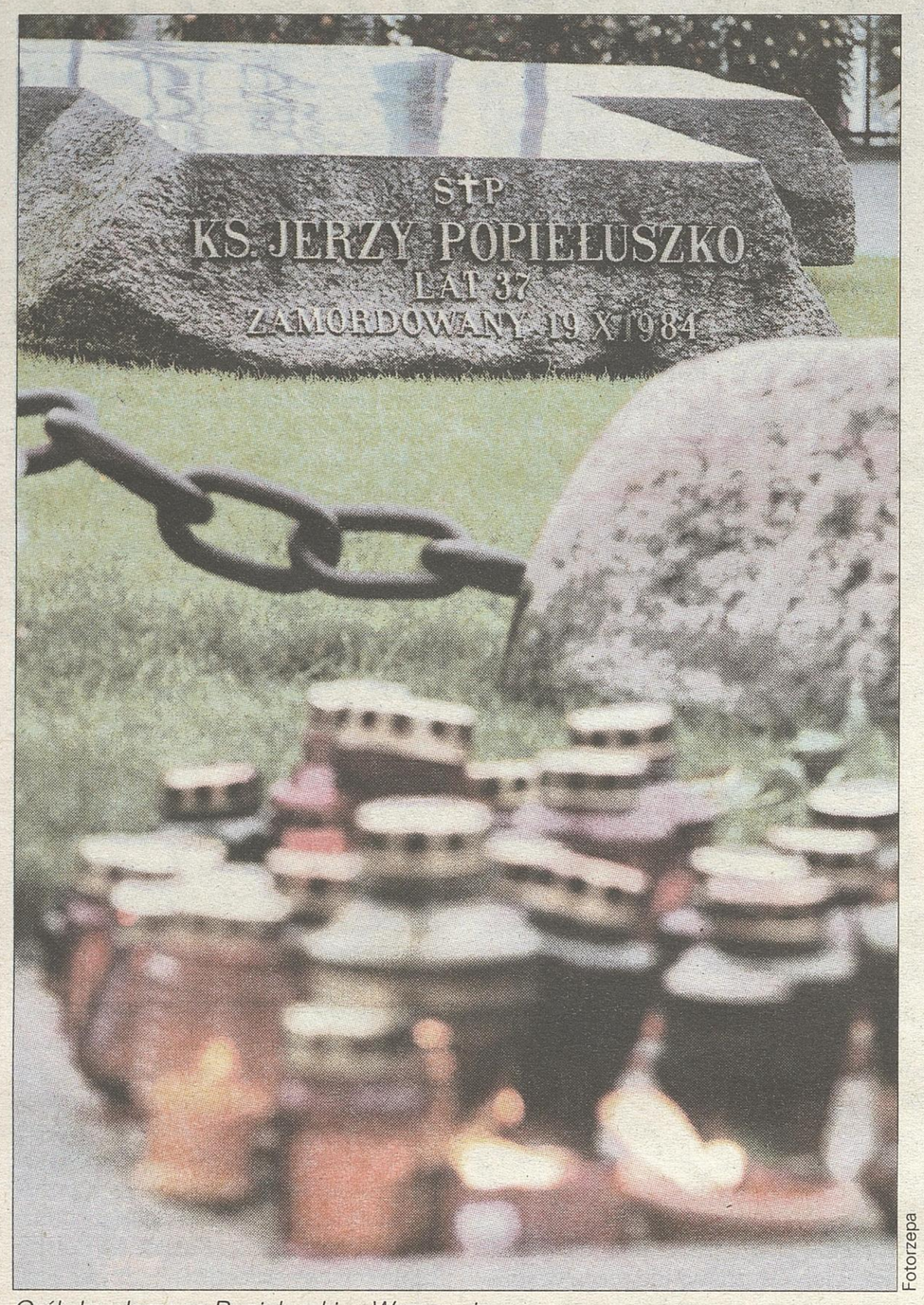
– Prowadzone przez resort spraw wewnętrznych poszukiwania zwłok zakończyły się odnalezieniem ciała zamordowanego i następnie zatopionego księdza Jerzego Popiełuszki. W trakcie prowadzonych działań operacyjnych i śledczych trafiono jednak na wiele śladów, które nie zostały wyjaśnione. Dlaczego podczas pierwszego przeszukania akwenu wodnego Zalewu Włocławskiego 26 października 1984 r. nie znaleziono ciała księdza Popiełuszki, a cztery dni później podczas wizji lokalnej z udziałem Leszka Pękali wydobyto zwłoki poszukiwanego księdza? Przecież za pierwszym i drugim razem spenetrowano dno Wisły poniżej zapory wodnej we Włocławku – mówił Chinciński. – Zastanawia także, czy drogę z Górska (miejsce porwania ks. Popiełuszki – przyp. red.) na tamę we Włocławku można przebyć psującym się samochodem, robiąc około dziewięciu postojów, w czasie dwóch godzin? Te uchybienia w prowadzonym śledztwie, jak i ukierunkowanie go od samego początku na znalezienie sprawców domniemanej prowokacji ze strony „ekstremy byłej „Solidarności" i osób powiązanych z klerem", dowodzą, że funkcjonariuszom MSW nie zależało na rzetelnym wyjaśnieniu sprawy.

Kiedy umarł ks. Jerzy?

O innych wątpliwościach mógłby z całą pewnością powiedzieć prokurator z Lublina Andrzej Witkowski, który wcześniej prowadził śledztwo, ale on nie chce rozmawiać na ten temat. Do sprawy wrócili jednak dziennikarze tygodnika „Wprost" i TV Polsat. Według przedstawionej przez nich wersji, prawie wszystko, co dziś wiemy o okolicznościach zabójstwa ks. Jerzego, to kłamstwo, a raczej specjalnie przygotowany dla opinii publicznej scenariusz. Jedyne, co się zgadza, to data i miejsce porwania duchownego. Dziennikarze dotarli do świadka, który widział, jak do zalewu we Włocławku wrzucano zwłoki księdza – ale działo się to nie 19, a 25 października. W tym czasie zaś znani nam sprawcy zbrodni byli już w areszcie. Świadkowie twierdzą także, że następnego dnia zwłoki księdza wyłowiono z wody, ale potem ponownie je do niej wrzucono, by oficjalnie wyłowić 30 października. Po co? Tego nie udało się ustalić.

Gdyby prawdą okazała się informacja, że ciało duchownego trafiło do zalewu dopiero 25 października, czyli prawie tydzień po porwaniu, mogłoby to oznaczać, że ks. Jerzy żył aż do tego czasu, był gdzieś przetrzymywany i prawdopodobnie torturowany. Na to zresztą wskazywałyby zeznania osób, które były obecne podczas oględzin zwłok. Twierdzą one, że ślady tortur były bardzo wyraźne. Ciało było zmasakrowane i trudno uwierzyć, że do takiego stanu doprowadziło jednorazowe pobicie księdza zaraz po porwaniu.

Także we wcześniejszych publikacjach „Tygodnika Powszechnego" wskazywano na wiele szczegółów śledztwa, które nie znajdują racjonalnego uzasadnienia. M.in. fakt, że sekcję ks. Jerzego miał pierwotnie przeprowadzić prof. Edmund Chróścielewski z poznańskiej Akademii Medycznej, po czym – podobno na wniosek gen. Czesława Kiszczaka, ówczesnego szefa MSW – decyzję zmieniono. Sekcję przeprowadzała prof. Maria Byrdy z białostockiej Akademii Medycznej (nie żyje), a prof. Chróścielewski uczestniczył tylko w oględzinach ciała jako przedstawiciel Episkopatu. W trakcie procesu nie dopuszczono go jednak do zeznań. Wiadomo, że nie była to zwyczajna sekcja, w której brało udział tylko paru lekarzy. Przyglądało się jej wielu esbeków. Sekcję nagrywano.



Fotorzepa

Grób ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie

Materiały te nigdy jednak nie zostały ujawnione.

Krzysztof Piesiewicz, który był oskarżycielem posiłkowym podczas toruńskiego procesu, podkreśla:

– Na podstawie badań medycznych wiemy, jak torturowano i zamordowano ks. Popiełuszkę. Ale o tym, kiedy rany zostały zadane, możemy wnioskować jedynie na podstawie zeznań oskarżonych. Oskarżonych, którzy w toku śledztwa i procesu toruńskiego byli przez cały czas instruowani; ich wyjaśnienia były podporządkowane linii, którą starała się przygotować władza.

Okazuje się także, że zeznania kierowcy Waldemara Chrostowskiego, których do tej pory nikt nie podważał, mogą nie być wiarygodne. Dziennikarze dotarli bowiem do dokumentów, z których wynika, że Chrostowski współpracował z SB, pod pseudonimem „Desperat". Co prawda, jak podkreślają pracownicy IPN, samo podpisanie zobowiązania o niczym nie świadczy, najważniejsze jest, czy Chrostowski rzeczywiście donosił do SB. Fakt jego współpracy rzutuje jednak na jego zeznania w sprawie ks. Popiełuszki.

Kto stał więc za zabójstwem księdza? Czy, jak sugerują dziennikarze, decyzję o zabójstwie dla celów politycznych podjęli najwyżsi państwowi urzędnicy: gen. Czesław Kiszczak i gen. Wojciech Jaruzelski? Czy to możliwe, że mieli oni rozległy, polityczny plan, którego realizację rozpocząć miała śmierć duchownego? IPN milczy. Prokuratorzy wyjaśniają tylko, że brakuje dowodów, by komukolwiek przedstawić zarzuty w tej sprawie.

Zginiesz jak Popiełuszko!

Zaraz po śmierci ks. Popiełuszki msze święte za Ojczyznę zaczął odprawiać ks. Stanisław Suchowolec – i to w Suchowoli, rodzinnej parafii zamordowanego duchownego. Odbywały się w każdą drugą niedzielę miesiąca. Od tego momentu białostockie służby bezpieczeństwa zaczęły ze szczególną uwagą obserwować ks. Stanisława.

W lipcu 1986 r. wikary został przeniesiony do parafii na Dojlidach w Białymstoku. Tam też wprowadził msze za Ojczyznę. Uczestniczyli w nich nie tylko wierni z Białegostoku, ale także wielu przedstawicieli „Solidarności" z Wybrzeża, Warszawy, Krakowa, ze Śląska. Funkcjonariusze SB cały czas obserwowali ks. Suchowolca. Kilka razy w tajemniczych okolicznościach zepsuł się nowy samochód duchownego. Wielokrotnie dzwoniły też do księdza anonimowe osoby, które groziły mu śmiercią:

– Zginiesz jak Popiełuszko – słyszał w słuchawce.

22 stycznia 1989 r. do Białegostoku dotarła wiadomość o zamordowaniu ks. Stefana Niedzielaka, który od wielu lat domagał się ujawnienia prawdy o zbrodni katyńskiej i gehennie deportowanych na Wschód przez Sowietów obywateli polskich. Dopiero wtedy ks. Suchowolec zaczął się poważnie obawiać o swoje życie.

Wieczór 29 stycznia 1989 r. przebiegał na dojlidzkiej plebanii bardzo spokojnie. Było zimno, duchowny dogrzewał się w swoim pokoju elektrycznym piecykiem.

– Już wcześniej mu mówiłem, że przez tę farelkę spali kiedyś całą plebanię – opowiada jeden z mieszkających wówczas na plebanii księży. – Wtedy, 29 stycznia koło północy, przechodziłem obok pokoju księdza. Miał gościa, bo słyszałem, że z kimś rozmawia. Z kim? Nie mam pojęcia.

Nad ranem pierwszy obudził się najbliższy sąsiad ks. Suchowolca, ks. Edward Rafało. Czuł zapach spalenizny. Zaczął dobijać się do drzwi wikarego, dołączyli do niego inni domownicy. W końcu weszli do środka.

– Najpierw zobaczyliśmy nieżywego psa ks. Suchowolca, potem samego księdza. W pokoju nie było ognia, prawdopodobnie zgasł z powodu braku tlenu – opowiada bezpośredni świadek tamtych wydarzeń. – Wynieśliśmy Staszka do refektarza. Myśleliśmy, że może jeszcze żyje...

Nie żył. W parafii natychmiast pojawili się milicjanci i prokurator. Po kilku miesiącach, 16 czerwca 1989 r. Prokuratura Rejonowa w Białymstoku umorzyła śledztwo. Uznano, że zgon był następstwem nieszczęśliwego wypadku, a śmierć nastąpiła w wyniku zaczadzenia. Z postanowieniem o umorzeniu nie zgodził się mecenas Lech Lebensztajn, pełnomocnik Kurii Arcybiskupiej. Zarzucił gospodarzowi śledztwa błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu hipotezy wbrew ujawnionym faktom i okolicznościom. Nikt jednak nie zwrócił uwagi na jego protesty.

W1992 r. wznowiono śledztwo. We wrześniu oficjalnie ogłoszono, że rzeczywistą przyczyną pożaru w mieszkaniu ks. Suchowolca, a więc także śmierci duchownego, było podpalenie przez osoby trzecie. Sprawców zbrodni jednak nie wykryto.

Tajemnicza jest także sprawa śmierci najbliższego sąsiada ks. Suchowolca z dojlidzkiej plebanii, ks. Edwarda Rafało. Zginął on sześć lat później w wypadku samochodowym. Jego ciało znaleziono na trasie Białystok – Warszawa, niedaleko wsi Radule, w samochodzie dosłownie wbitym w drzewo. Wiadomo, że tuż przed śmiercią, 30 października 1995 r. wieczorem, ksiądz Rafało odebrał telefon od człowieka, który podał się za ojca Mariana, werbistę z Poznania. Kilka godzin po tej rozmowie ksiądz już nie żył. W jego krwi stwierdzono wysoki poziom alkoholu. Ci, którzy znali księdza Edwarda, zgodnie twierdzą, że był abstynentem.

Znaleźli go na przystanku

Ksiądz Sylwester Zych był przyjacielem ks. Suchowolca. Po jego śmierci duchowny, który nie krył swojej antypatii do komunistycznego reżimu, często powtarzał, że towarzyszy mu poczucie nadchodzącej śmierci.

Sylwester Zych urodził się w Ostrówku. Po święceniach pracował m.in. w parafii w Tłuszczu. Prowadził wtedy uroczystość wieszania krzyży w szkole i przedszkolu. Już wtedy służba bezpieczeństwa zaczęła go inwigilować. W 1982 r. aresztowano go i postawiono ciężkie zarzuty, związane z konspiracyjną działalnością opozycyjną. Po latach duchowny został zrehabilitowany. W latach 80-tych władze komunistyczne wykorzystały jednak proces ks. Zycha do celów propagandowych. Trafił on na ławę oskarżonych wraz z członkami związku zbrojnego, z którym nigdy się nie utożsamiał. Skazano go na cztery lata więzienia. Wyszedł na wolność w 1986 r. Napisał testament:

„Czuję, że zbliża się mój dzień – czas spotkania z Panem, który uczynił mnie swoim kapłanem. [...] Do nikogo nie czuję nienawiści, dla wszystkich chcę być bratem i kapłanem. Solidarnym sercem jestem ze wszystkimi, którzy jeszcze walczą, którzy dążą do Polski wolnej i niepodległej. [...] Niech dobry Bóg Was błogosławi i sprawi, abyśmy mogli spotkać się na gruzach komuny."

W nocy 11 lipca 1989 r. martwego ks. Sylwestra Zycha znaleziono na przystanku PKS w Krynicy Morskiej. Komunistyczna propaganda po raz kolejny przedstawiła go w jak najgorszym świetle.

W latach 90-tych sprawą zgonów księży zajmowała się senacka Komisja Praw Człowieka i Praworządności. Jej członkowie stwierdzili, że „złożone wyjaśnienia potwierdzają fakt stosowania przez funkcjonariuszy IV Departamentu MSW bezprawnych, a nawet przestępczych działań przeciwko duchownym". Komisja jednak nie wymieniła nazwisk przestępców z MSW i nie omówiła, na czym polegały przestępcze działania wobec księży. Czy uda się to Instytutowi Pamięci Narodowej?

Ałła Bielenia przez 24 lata małżeństwa była ofiarą przemocy, aż mąż wygonił ją i dzieci z domu

Życie z tyranem

Jej całe życie to dzieci. Ze względu na nie godziła się cierpieć gehennę przez 24 lata małżeństwa. Znosiła obecność męża, który po pijanemu poniżał ją, bił i gwałcił. Była z nim, bo chciała, żeby dzieci miały normalną rodzinę. Ale nie miały. Dopiero teraz, gdy mąż wygonił ją po raz kolejny z domu, zrozumiała, że jej dzieci nigdy nie miały normalnego życia. Powinna dużo wcześniej zostawić tyrana.

KATARZYNA MICHAŁOWSKA

Ałła Bielenia jest typową żoną znęcającego się nad rodziną alkoholika. Szczupła, niepozorna, całą sobą przepraszająca za to, że żyje. Nie potrafi ukryć strachu. Przez lata małżeństwa mąż skutecznie wbił jej do głowy, że jest nic niewarta i zasługuje tylko na poniżenia.

Noce na cmentarzu

Przez całe małżeństwo Ałła walczyła o to, by mąż przestał pić. Zapewne kochała go na swój sposób i potrafiła pielęgnować w pamięci krótkie chwile, kiedy był trzeźwy, zajmował się dziećmi, a jej nie poniżał.

– Jak miał zwidy i omamy, krzyczał na cały dom, że na żyrandolu siedzi jego brat i próbował go stamtąd zgonić nożem – wspomina kobieta.

Kiedy nie wytrzymywała, wzywała policję. Po wielu interwencjach w końcu, w 1998 r. udało się go wsadzić do aresztu. Na krótko jednak. Po wyjściu nadal znęcał się nad żoną. I to już na trzeźwo, bo rzucił picie.

W akcie oskarżenia męża Ałły z 1998 r. czytamy, że przez wiele lat znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną i psychicznie nad swoimi synami: „Bił żonę, kopał, dusił, groził pozbawieniem życia, zmuszał do opuszczania mieszkania i wielokrotnie przemocą i groźbą zmuszał do obcowania płciowego." Tyle akt oskarżenia. Życie było bardziej brutalne.

– Wiele razy wzywałam na interwencje policję. Przyjeżdżali, pouczali i wychodzili. Po jakimś czasie zrezygnowałam z dzwonienia na posterunek, ponieważ po interwencji mąż bił mnie jeszcze bardziej – opowiada przez łzy Ałła. – W końcu przestałam prosić o pomoc. Jak przychodził po pijanemu, to uciekałam na cmentarz. Po kilku godzinach wracałam do domu. Dzieci wpuszczały mnie po cichu przez balkon.

Zdarzały się też sytuacje, kiedy nie mogła zostawić dzieci. Uciekała więc razem z nimi.

– Czasami, gdy ledwo trzymał się na nogach, brał do ręki dubeltówkę i kazał mnie i małym dzieciom stawać pod ścianą. Celował do nas z broni i pytał, kogo pierwszego ma odstrzelić – wspomina Ałła Bielenia.

Cały dorobek życia

Sprawę rozwodową Ałła zakładała już w 1985 r. Nic z tego jednak nie wyszło. Dała się nabrać na obietnice. Po raz kolejny uwierzyła mężowi. Bała się zaczynać wszystko od nowa, z dwójką dzieci i skromnymi dochodami. Nie chciała także zostawiać domu, który całe życie urządzała, sprzątała i w którym urodziły i wychowały się jej dzieci.

– W ub.r. wygonił mnie z domu z dziećmi i nie pozwolił się do niego zbliżyć. On mieszka z inną kobietą, ja kątem u matki, a dom moich dzieci stoi pusty i niszczeje. Nie chce nas znać, bo mu przeszkadzamy. Twierdzi, że nic nam się nie należy – opowiada kobieta.

Ponownie złożyła do sądu pozew rozwodowy. Sprawa trwa do dzisiaj. Jej mąż wciąż przyprowadza świadków, którzy twierdzą, że żona w niczym mu nie pomagała, nie sprzątała, nie gotowała, a poza tym znęcała się nad nim i wyganiała go z domu. Dzieci już nawet nie chcą komentować tej sprawy. W sądzie, gdy widzą ojca, odwracają głowy w drugą stronę. On zresztą w ogóle nie zabiega, by zamienić z nimi chociaż słowo.

Na dzieci mąż Ałły płaci 200 zł miesięcznie. Jej zdaniem, znacznie zaniżył swoje dochody, a przecież wszyscy wiedzą, ile zarabiają kamieniarze.

To moja krwawica

Mąż Ałły nie robi dobrego wrażenia. Nerwowy, napastliwy. Na dodatek nie czuje jakichkolwiek wyrzutów sumienia w stosunku do dzieci czy żony. Twierdzi, że sami są wszystkiemu winni.

– Moja żona uciekła ode mnie, bo się bała pracy. Nic złego jej nie robiłem. Jak mnie zostawiła, to chodziłem za nią po kościołach, żeby uratować to małżeństwo – odpowiada na zarzuty – Czemu dzieci nie chcą mnie znać? Bo je tak nastawiła. Przyjdą do mnie za kilka lat, jak będą chciały pieniędzy.

Zarzeka się, że nie pozwoli wrócić żonie do domu w Michałowie.

– Ten dom to moja krwawica. Ona nic przy jego budowie nie robiła – mówi wzburzony.

Strach przed domem

Ałła chce, żeby jej dzieci mieszkały w swoim domu. Już tak długo w nim nie były. Jednak kobieta boi się tam wejść, poprzecinać kłódki i wyłamać zamki. Nie chce nawet myśleć, co by się stało, gdyby mąż ją tam zastał. Nic nie pomagają zapewnienia policjantów, prokuratorów i sędziów, że ma prawo tam mieszkać.

– Wielokrotnie pouczaliśmy tę panią, że w każdej chwili ma prawo wrócić do domu. Jednak jej mąż nie ma jeszcze eksmisji i w każdej chwili może przyjechać do tego domu – powiedział asp. Leszek Gryc, kierownik posterunku policji w Michałowie.

Asp. Gryc przyznaje, że policjanci wielokrotnie przyjeżdżali na interwencje do państwa Bielenia. W ostatnim czasie nie było jednak jakiś drastycznych sytuacji.

– Pani Bielenia może na nas liczyć. Jeżeli zdecyduje się wrócić do domu, to zrobimy wszystko, by mogła tam bezpiecznie mieszkać – podkreśla.

Tylko terapia

Ałła Bielenia pomocy zaczęła szukać dopiero po wielokrotnych namowach znajomych i rodziny. Jeżeli jednak chce przeżyć swoje dalsze życie w miarę normalnie, to o tę pomoc musi prosić.

– Taka osoba, jak pani Ałła, koniecznie musi przejść terapię i usamodzielnić się. Mechanizmy psychologiczne, które powstają w przypadku takich małżeństw, są bardzo silne i trudno sobie z nimi poradzić samemu – twierdzi Joanna Jarzębińska-Szczebiot, kierownik Ośrodka Interwencji Kryzysowej, mieszczącego się przy ul. Włókienniczej w Białymstoku.

Jej zdaniem, nie tylko maltretowane kobiety potrzebują pomocy. Jest ona także bardzo potrzebna dzieciom, które wychowują się w takich dysfunkcyjnych rodzinach, w których chlebem codziennym jest alkohol i przemoc.

– Przemoc w rodzinie wymaga współdziałania wielu służb, psychologów, psychoterapeutów, policji – twierdzi Jarzębińska-Szczebiot. – W naszym społeczeństwie wciąż jednak funkcjonuje stereotyp, że pijackie awantury to sprawy rodzinne, w które nie należy się wtrącać. Tymczasem, gdy w grę wchodzi znęcanie się nad członkami rodziny, to są na to artykuły w kodeksie karnym. I to już nie jest sprawa rodzinna.

Na początku maltretowana kobieta może się zatrzymać w hostelu, prowadzonym w Ośrodku Interwencji Kryzysowej.

– W naszym ośrodku właśnie ruszają grupy wsparcia dla kobiet, doświadczających przemocy – powiedziała Joanna Jarzębińska-Szczebiot.



B. Maleszewska

Ałła Bielenia przez 24 lata zmagała się z tyranią męża, nie może jednak pogodzić się z utratą domu

REKLAMA



1069 - sposób na tanie połączenia

Prefiks 1069 to oferta gwarantująca znaczne obniżenie kosztów wszystkich połączeń z telefonów stacjonarnych w Twojej firmie - do wszystkich sieci komórkowych, lokalnych*, międzymiastowych i międzynarodowych. W promocji Prefiks dla biznesu - międzymiastowe połączenia z telefonów stacjonarnych już od 14 gr/min (0,17 zł z VAT) oraz międzynarodowe od 25 gr/min (0,31 zł z VAT).

Szczegóły u Doradców Handlowych, w punktach sprzedaży Plus GSM, pod numerem: 0 605 801 801** lub na: www.doradca.plusgsm.pl

* Połączenia lokalne dostępne w strefie numeracyjnej Katowic i Warszawy.
** Połączenia z telefonów Plus GSM - bezpłatne, z telefonów innych sieci - według stawek operatora za połączenia do Plus GSM. Szczegóły oferty w Regulaminie Promocji.

plus dla biznesu

Plus

Farmaceutyki, którymi faszerują nas lekarze, szkodzą. Lepiej skorzystać z apteki natury.

Pierwsze sto lat życia

Jadwiga Górnicka od 57 lat jest lekarzem internistą. Przez 22 lata leczyła pacjentów metodami akademickimi. Później, gdy sama zaczęła chorować, a konwencjonalne leczenie nie pomagało, zaczęła szukać innych rozwiązań, zgłębiając tajniki medycyny naturalnej. Studiowała mnóstwo opracowań po francusku, niemiecku, angielsku, rosyjsku. Wyleczyła się. Zaczęła też pomagać w ten sposób innym i robi to z powodzeniem już od 35 lat. Jest przekonana, że wszystkie choroby można wyleczyć naturalnymi metodami.

MARTA BAKUNOWICZ



Fot. B. Maleszewska

Barbara Honczar już 8 lat sprzedaje zioła w sklepie medyczno-zielarskim. „Białostoczanie coraz bardziej interesują się medycyną naturalną. Nie chcą zażywać farmaceutyków. Najczęściej przychodzą z książką właśnie J. Górnickiej pt. „Apteka Natury", kupują zalecane tam zioła. Mówią, że te metody są naprawdę skuteczne. Teraz najczęściej szukają jeżówki purpurowej, babki lancetowatej i lipy – niezastąpionych na przeziębienia."

– Wyleczyłam się, więc i innym chcę w ten sposób pomagać. Nie wolno truć się chemią. Leczenie naturalnymi metodami naprawdę daje efekty i jest całkowicie bezpieczne dla zdrowia. Wiem co mówię – praktykuję je od wielu lat – zapewnia dr Górnicka, lekarz-naturalista, która jest żywą reklamą swoich metod pracy. Mając 85 lat, nieustannie pracuje. Pisze, czyta książki, wygłasza odczyty, bierze udział w organizowanych w całym kraju targach medycyny naturalnej, przyjmuje pacjentów. Świetnie się czuje, wygląda na 20 lat mniej.

Zamiast coli ziołowe herbatki

Podczas wieloletniej praktyki wypracowała, w oparciu o medycynę ludową, tradycje Wschodu, między innymi Chin i Japonii, własne metody leczenia. Nie są skomplikowane. Głównie zaleca ziołolecznictwo, sokoterapię, masaże.

– Recepta na zdrowie jest prosta. Znajduje się w naturze. Zbyt daleko od niej odeszliśmy. Większość ludzi, żyjąc w zgodzie z prawami natury, może być sprawna i zdrowa przez pierwsze sto lat życia i nie tylko! – śmieje się. – Po prostu trzeba chcieć. Dowiadywać się, jak należy o siebie dbać, i to robić!

Czyli, na przykład – zamiast poić rodzinę sokami z kartonu czy, co gorsza, kolorowymi napojami, robić herbatki z pokrzywy. Latem – świeżej, bezpośrednio zrywanej, zimą – suszonej. Pokrzywa zawiera wiele witamin i mikroelementów. Wspaniale oczyszcza, odtruwa organizm.

– W aptece natury jest istne bogactwo leków. Tylko kto ma dziś cierpliwość i czas, żeby z nich korzystać? – wzrusza ramionami. – Niby wszyscy wiedzą, że trzeba pić świeżo wyciskane soki z warzyw i owoców, że napoje gazowane to trucizna, a przecież większość matek nawet dzieciom ich nie robi!

Zioła, według dr Górnickiej, skutecznie walczą ze wszystkimi chorobami, nawet najpoważniejszymi. Z chorobami serca i układu krążenia, kobiecymi, układu oddechowego, pokarmowego czy chorobami skóry. Korzystając z metod naturalnych, leczy się cały organizm pacjenta.

– Organizm stanowi całość. Nie jest tak, że szwankuje jedna jego część, a reszta jest bez zarzutu! Trzeba leczyć cały organizm, a nie każdy organ u innego lekarza – mówi, przygotowując herbatę z własnoręcznie zbieranych malin. – Medycyna akademicka podzielona jest na zbyt wiele drobnych specjalizacji, dlatego takie leczenie nie przynosi oczekiwanych efektów – dodaje.

Dr Górnicka jest autorką wielu publikacji, w których zachęca do zdrowego trybu życia. Jej książka pt. „Apteka Natury" doczekała się już czwartego wydania. Ma ogromne grono czytelników. Autorka zostaje wręcz zasypana listami, podziękowaniami.

Lekarze faszerują nas chemią

Twierdzi, że w Polsce zdecydowanie za mało mówi się o medycynie ludowej. Uświadamia ludziom, że lekarze faszerują ich chemią, bo tak jest najprościej i najlepiej dla wszystkich, prócz pacjentów. Nagminnie zdarza się, że przepisują leki nie wiedząc, co choremu zalecił lekarz innej specjalizacji. W rezultacie chory połyka garście pigułek, które nie powinny być zażywane jednocześnie.

– Wizyta u mnie trwa około 2,5 godziny. Nie wyobrażam sobie, że w krótszym czasie można dokładnie dowiedzieć się o wszystkich dolegliwościach, zbadać, dobrać leczenie – przyznaje, przygotowując się do kolejnej wizyty.

Do dziś przyjmuje pacjentów, ponieważ bardzo lubi swoją pracę, a poza tym trudno jej odmówić chorym. Przychodzą całe rodziny, polecają znajomym, sąsiadom. Dla wielu z nich jest ostatnim ratunkiem. Po tylu latach praktyki często na pierwszy rzut oka poznaje na co cierpi pacjent. Najwięcej Polaków, chociaż wcale nie są tego świadomi, ma problemy z oddychaniem. Zatkany nos, zatoki powodują wiele schorzeń.

– Gdy nie oddycha się tak, jak trzeba, nie przyswaja się odpowiednio pożywienia. Człowiek stara się jeść zdrowe produkty, a mimo to jest po prostu niedożywiony, brakuje mu witamin – wyjaśnia.

Stąd biorą się prawie wszystkie choroby: miażdżyca, cukrzyca, choroby wątroby, tarczycy, nerek, również alergie... Trzeba więc nauczyć się – metodą autorską, opracowaną przez panią doktor – oczyszczać nos i zatoki, wykonywać specjalne dotleniające ćwiczenia oddechowe. Prócz tego niezbędne są spacery – przynajmniej 2 kilometry dziennie, lub inna forma ruchu na świeżym powietrzu.

Czosnek, miód i... pies na zdrowie

Bardzo korzystny wpływ na zdrowie mają psy.

– Aby uniknąć zawału – kup psa – zaleca pani doktor. – Wtedy, czy chcesz, czy nie chcesz, będziesz musiał regularnie, bez względu na aurę, wychodzić z domu.

Przy przeziębieniach nie należy brać żadnych leków. Wystarczy czosnek, miód, cebula, gorące ziołowe herbatki. Koniecznie natomiast trzeba się położyć do łóżka, nakryć kilkoma kołdrami, wypocić.

Bardzo istotne jest prawidłowe łączenie pokarmów. Na przykład ziemniaków nie wolno jeść z mięsem – źle się trawią. W ogóle powinno się jeść niewiele i to tylko wtedy, gdy odczuwa się głód, niekoniecznie regularnie. Należy ograniczyć ilość mięsa, szczególnie wędlin – zawierają saletrę, słodyczy, pieczywa, a zwiększyć ilość jarzyn. Podstawowym pokarmem, prócz warzyw, powinny być ryby, kiełki, otręby. Każdy kęs trzeba przegryźć 50 razy, jeść powoli.

Świetnym sposobem na oczyszczenie się z toksyn jest ssanie oleju słonecznikowego codziennie przez 20 minut.

– Trzeba uważać, gdzie się ten olej wypluje. Jest niebywale toksyczny, absolutnie nie wolno go połknąć – ostrzega. – Jedną porcją można zatruć kilka psów czy kotów – nie wolno wypluwać na trawnik.

Kobiety w ciąży powinny przyjmować łatwo przyswajalne wapno – najlepiej w postaci skorupki wiejskich jaj zmielonych z cukrem – wówczas zachowają zdrowe zęby i kości. Wskazane jest, żeby rano i wieczorem piły po 2-3 łyżeczki octu jabłkowego z dwiema łyżkami miodu, rozpuszczonymi w szklance wody.

– Wówczas na pewno nie dojdzie ani do zatrucia ciążowego, ani poronienia! – mówi dr Górnicka.

Jeśli cztery razy dziennie zażyją łyżeczkę miodu propolisowego, zmieszanego z pyłkiem kwiatowym, dziecko będzie bardzo zdolne.

– Ze szkoły nie przyniesie oceny innej niż szóstka! – zapewnia. – W ogóle proste, wypróbowane przez pokolenia metody są najskuteczniejsze! Jeszcze raz podkreślam, że przepisywanie i zażywanie rozmaitych medykamentów to świetny interes dla każdego, prócz pacjenta. Jeśli nie weźmiemy zdrowia we własne ręce, nikt za nas tego nie zrobi!

Dr Marzena Juczewska, dyr. Białostockiego Centrum Onkologii:
– Tzw. medycyna naturalna może być stosowana tylko i wyłącznie po to, by wzmocnić organizm w trakcie lub po właściwym leczeniu. Absolutnie nie może zastąpić klasycznej medycyny. Ja, jako lekarz, nie będę stosować „naturalnych" medykamentów z prostego powodu – ich skuteczność nie została udowodniona. Przy schorzeniach wieloletnich, łagodnych, można próbować różnych diet, ziołowych herbatek. W ostrych stanach trzeba uciec się do metod działających szybciej – leków czy skalpela. To fakt, że nasi pacjenci bardzo interesują się medycyną naturalną. Wypytują o różne korzenie tybetańskie, mieszanki ziół. Niestety, odpowiedź jest jedna – to nieskuteczne. Rocznie kilku z nich rezygnuje z leczenia u nas. Wtedy jest mi najbardziej przykro. Porady onkologów, którzy uczą się 12 lat, przegrywają z radami sąsiadek, kuzynek. Namawianie kogoś do zaprzestania leczenia farmaceutykami jest nieetyczne. Jeśli jednak ktoś zdecydował, że nie chce się dalej leczyć, niech przyjdzie do nas, skonsultujemy, poradzimy.

Joanna Zabielska-Cieciuch, lekarz rodzinny:
– Leczenie klasycznymi, akademickimi metodami trudno nawet nazwać „leczeniem". Na jeden organ pomaga, na drugi szkodzi. Nie eliminuje przyczyny, istoty choroby, łagodzi jedynie objawy. Nie znamy mechanizmów działania ponad 70 proc. leków, które stosujemy. Niestety, sądzę, że w sumie tzw. „leczenie konwencjonalne" więcej przynosi szkody niż pożytku. Przeciętny polski lekarz o medycynie naturalnej nie wie nic. Zupełnie odwrotnie jest na zachodzie Europy. Wiem, bo interesuję się tą tematyką od ponad 12 lat. Kiedyś, gdy mieszkały razem rodziny wielopokoleniowe, wiadomo było, co robić przy przeziębieniu, wiedza była przekazywana. Piło się herbatę z lipy, jadło czosnek, miód, propolis. I tak należy robić. Jeśli ktoś chce brać witaminę C i wapno, może to robić, tylko... po co? Nikt nigdy nie udowodnił, że to skuteczne! Natomiast farmaceutyki przeciwbólowe i przeciwgorączkowe są absolutnie niewskazane, bardzo szkodliwe. Gorączka jest jedynym skutecznym lekiem na wirusy, nie wolno jej zbijać. Ludzie chcą zapłacić za lek i mieć poczucie, że się leczą... Tak nie jest. Jako lekarz wiem, że praw natury nie da się oszukać.

W każdej dziewczynie drzemie bogini - uważa Edyta Grabowska-Sewastianowicz

Bo we mnie jest seks...

Z **Edytą Grabowską - Sewastianowicz**, *białostoczanką, założycielką Szkoły Seksapilu w Warszawie rozmawia Urszula Ludwiczak.*

Czym jest seksapil i czy można się go nauczyć?

– Seksapil jest zbiorem różnych cech. Składa się na niego zarówno pewność siebie, poczucie własnej atrakcyjności, jak też umiejętność wpływania na mężczyzn, na to w jaki sposób oni się czują w towarzystwie kobiety i jak kobieta sama się czuje w ich towarzystwie. Czyli to też wpływanie na poczucie samej siebie. Czy można się tego nauczyć? Oczywiście, każda kobieta ma w sobie potencjał seksapilu i naszym zadaniem jako trenerek, jest tylko i wyłącznie ten potencjał wydobyć, nauczyć jak go rozbudzić, dać kobiecie narzędzia, pokazać w jakiej sytuacji można ich używać.

To oznacza, że większość kobiet nie zdaje sobie sprawy z własnych możliwości i tego, że może oddziaływać na mężczyzn tak, jak zechce?

– Dokładnie tak. Albo zdają sobie sprawę, ale nie mają pojęcia, jak to z siebie wydobyć. My w swojej pracy posługujemy się głównie dwiema metodami, które w tym pomagają. To NLP (programowanie neurolingwistyczne - jest to stan świadomości oraz zespół umiejętności, które pozwalają na budowanie własnej motywacji, wpływanie na własne procesy emocjonalne i myślowe oraz wywieranie wpływu na innych) i hipnoza. To jest baza Szkoły Seksapilu. Nauka jest prosta, pod warunkiem włożenia w to pracy. To nie jest tak, że przychodzi dziewczyna, ja macham czarodziejską różdżką i wychodzi taka jak chce. Natomiast te dziewczyny, które przychodzą na warsztaty, chcą pracować, są zmotywowane, to w ciągu trzech dni dokonują ogromnych zmian w sobie, w swoim życiu, w relacjach z mężczyznami.

Wystarczy parę dni i zmienia się od razu wszystko?

– Wszystko zależy od dziewczyny, niektórym wystarczy wykonanie jednej techniki raz czy dwa i ona już ma w sobie te zmiany. Inne potrzebują nieco więcej czasu. To polega na zmianie sposobu myślenia, innym postrzeganiu siebie i rzeczywistości i na nauczeniu umysłu innych reakcji w konkretnych sytuacjach.

Ale jeśli dziewczyna myśli o sobie: Jestem szarą myszką, nikt mnie nie zauważa, nikogo nie zdobędę, jestem gruba, brzydka, źle ubrana, to warsztaty sprawią, że nagle stanie się boginią?

– Zaczynamy zawsze od zmiany przekonań. Stare przekonanie na temat własnej osoby zastępujemy nowym. W ten sam sposób usuwamy kompleksy. Ta metoda zadziała na pewno, w każdym przypadku. A ponieważ te trzy dni warsztatu to bardzo intensywna praca, dziewczyny muszą być wyspane i wypoczęte oraz w dobrej formie. Po każdych warsztatach obserwujemy ogromne zmiany w naszych paniach. Rzeczywiście, przychodzą szare myszki, wychodzą boginie. Obok naszej szkoły jest też szkoła biznesu. Za każdym razem, gdy dziewczyny przychodzą drugiego dnia na warsztaty, trenerzy oraz uczestnicy warsztatu biznesowego pytają nas, co my z nimi robimy, że te zmiany widać tak szybko i tak od razu. Bo jest tak, że u większości kobiet zmiana następuje natychmiast. Widać to po sposobie mówienia, chodzenia, gestykulacji i postawie.

Czy w jakiś sposób śledzicie losy waszych dziewczyn? Wiecie co się z nimi dalej dzieje, jak sobie układają życie?

– Tak, utrzymujemy kontakt ze sobą. Dzisiaj rano np. dostałam maila od uczestniczki, która była na szkoleniu półtora roku temu i ciągle wchodziła w kiepskie związki z mężczyznami, ciągle była rozżalona, bo zakochiwała się i okazywało się, że to nie ten facet. Po szkoleniu była kilka miesięcy sama, taka była jej własna decyzja. A teraz pisze, że spotyka się od jakiegoś czasu z chłopakiem, który spełnia wszystkie jej wymagania z listy, na której w trakcie warsztatu wypisała cechy swojego idealnego mężczyzny. Jest tym aż przerażona, że znalazła kogoś, kto odpowiada jej wymaganiom.:.

Kto do was przychodzi na warsztaty? To są kobiety, które nie radzą sobie wcale z mężczyznami czy np. znudzone długoletnim związkiem żony?

– Różnie, generalnie są to kobiety, które mają kłopoty z mężczyznami i ciągle nie znajdują swojego ideału. Ale są i takie, które są w związkach i chcą je odświeżyć, poczuć się piękniej, lepiej. Zwrócić uwagę partnera na siebie, tak aby było podobnie jak kiedyś, w fazie największego zakochania, gdy mężczyzna bardzo zabiegał o jej względy. Tego też uczymy - jak sprowokować mężczyznę, aby zabiegał o względy kobiety, starał się o nią.

Ale czy można na mężczyznę, którego znamy 15-20 lat tak zadziałać, aby zaczął nam się znowu podobać? Żeby było tak samo, jak przed laty?

– Można, chociaż jeśli związku już nie ma, wygasł, to szkoda pracy. Ale jeśli brakuje dwojgu ludziom pewnej iskry, a uczucia jeszcze całkiem nie wygasły, to można z nich tę iskrę wykrzesać, odświeżyć związek. Daleka jestem od tego, aby kogoś namawiać do odzyskania mężczyzny za wszelką cenę. Zazwyczaj to nie wychodzi. Natomiast kobieta po Szkole Seksapilu wie, jak wyjść z takiego nieudanego związku i znaleźć sobie nowy. Zdarza się też, że gdy kobieta sobie odpuszcza starania, to facet zaczyna zabiegać o jej względy. W każdym razie ona sama zyskuje pewność siebie oraz tego, że może zmienić swoje życie. Także tego, że może być sama i dać sobie świetnie radę.

Można powiedzieć, że na mężczyzn jest jedna instrukcja obsługi?

– Nie. Są metody, sposoby działające na każdego mężczyznę, a każdy jest trochę inny, więc techniki ulegają modyfikacji. Dziewczyny, które są na warsztatach, testują potem nabyte umiejętności na różnych panach i sprawdzają, co na którego działa najlepiej. Nie jest tak, że jest jeden klucz do wszystkich mężczyzn. Poza tym ten klucz w każdej kobiecej ręce jest inny.

Skąd pomysł założenia Szkoły Seksapilu? Czy tego typu placówki są gdzieś jeszcze?

– W Polsce na pewno nie, czy na świecie - nie wiem. Pomysł wziął się stąd, że mnóstwo moich koleżanek miało kłopoty z facetami, często same sobie kładły kłody pod nogi. Ja miałam konkretne narzędzia, bardzo użyteczne w tym przypadku i wymyśliłam warsztaty. Szkoła istnieje ponad dwa lata, zajęcia odbywają się co dwa miesiące, na każdym jest ok. 15-16 osób. Trochę absolwentek już mamy.

Były problemy z przebiciem się z tym pomysłem, czy od razu było wiadomo, że będzie dużo chętnych, że dziewczyny chcą się uczyć seksapilu?

– Ja mam postawę zmienioną na seksapilowską, nie ma tu mowy o przebijaniu się. Wiem, że wszystko mi wyjdzie, to jest tylko kwestia pracy i czasu. I rzeczywiście tak jest. Na tym polega postawa seksapilowska - masz przekonanie, że chcesz coś zrobić, przygotowujesz się do tego solidnie, to po prostu musi wyjść. Nie ma innej możliwości. Nabyte w Szkole Seksapilu techniki można stosować także w innych sytuacjach w życiu, nie tylko do zdobycia faceta. Często kobiety stosują je w kontaktach biznesowych, w pracy, w rozmowach, negocjacjach i osiągają bardzo dobre rezultaty. Jest im o wiele łatwiej nawiązać kontakt z innymi ludźmi oraz utrzymać go.

Od jak dawna pani sama stosuje w życiu NLP oraz hipnozę?

– Hipnozy zaczęłam się uczyć ok. 5 lat temu. NLP troszkę później. Zainteresowałam się tymi metodami, bo chciałam siebie zmienić. Byłam kobietą z bardzo dużą ilością kompleksów, dotyczących wyglądu, intelektu. Czułam się szara, brzydka, bez wiary w zdobycie idealnego mężczyzny. To mi bardzo przeszkadzało, a gdy zauważyłam, że dzięki NLP i hipnozie zmieniam się, postanowiłam stworzyć warsztaty dla innych kobiet. Od tych kilku lat jestem zupełnie inną osobą.



Edyta Grabowska-Sewastianowicz

REKLAMA

2 RAZY WIĘCEJ MINUT W ABONAMENCIE



TYLKO W ERA BIZNES:

- 2 RAZY WIĘCEJ DARMOWYCH MINUT W ABONAMENCIE NA WSZYSTKIE POŁĄCZENIA
- MOTOROLA RAZR V3 – ULTRACIENKI I ELEGANCKI TELEFON OD 1 ZŁ NETTO (1,22 ZŁ Z VAT)
- ABONAMENT W TARYFIE PARTNER JUŻ OD 20 ZŁ NETTO (24,40 ZŁ Z VAT)

SPRAWDŹ SAM – W SIECI ERA
NAPRAWDĘ MOŻESZ WIĘCEJ.

MOTOROLA
RAZR V3
OD 1 ZŁ NETTO
(1,22 ZŁ VAT)

era
BIZNES
MOŻESZ WIĘCEJ

SPRAWDŹ NA STRONIE WWW.ERA.PL LUB DZWOŃ 0 801 602 602
OPŁATA ZGODNA Z CENNIKIEM OPERATORA SIECI, Z KTÓREJ WYKONYWANE JEST POŁĄCZENIE.
SZCZEGÓŁY OFERTY W REGULAMINIE DOSTĘPNYM W PUNKTACH SPRZEDAŻY SIECI ERA.

R2N14065gwbo

Bo nie polityka, a żeglowanie było najważniejsze dla harcerzy z Białegostoku, członków „Błękitnej Dziewiątki"

Drużyna na stromej fali

Zaczynali od jednego kajaka i pychówki z żaglem, na której próbowali żeglować i nawet nie przypuszczali, że kiedyś będą pływali po wszystkich oceanach, większości mórz i pod takimi wielkimi żaglami, że można byłoby z nich uszyć prześcieradła dla armii wojska. To był 1945 rok. Wtedy postanowili, że zostaną wodniakami. Drużynę budowali na marzeniach i ciężką pracą. Dziś wszyscy znają ich jako „Błękitną Dziewiątkę".



Fot. J. Wojnar

Październik 1999 r., jezioro Mamry. Członkowie „Błękitnej Dziewiątki" podczas regat dwumasztowców, które odbywają się ph. „Niedźwiedzie mięso". Gwałtowny wiatr zepchnął łodzie na mieliznę.

JAROSŁAW JABŁOŃSKI

Historia żeglarstwa harcerskiego sięga pierwszych lat po wyzwoleniu spod jarzma zaborców. 1919 roku wrócili do Polski zesłańcy z Dalekiego Wschodu i to oni zaczęli organizować harcerskie żeglarstwo. To właśnie polscy harcerze podejmowali jako jedni z pierwszych próby opłynięcia świata. W Białymstoku wtedy jednak nikt za żaglowanie się nie brał. Tu były silne tradycyjnie ułańskie i harcerze woleli fechtować, uczyć się jazdy konnej. Dopiero po wojnie...

– W mrokach dziejów giną gdzieś powody, dla których nowo powstała 9. Białostocka Drużyna Harcerska im. Stefana Czarnieckiego miała mieć specjalizację wodniacką. Może wpłynął na to pierwszy obóz, który został zorganizowany w Augustowie nad jeziorem – wspomina harcmistrz Zbigniew Pogorzelski, drużynowy w latach 1958-61. – Początki – jak wszystkie w tamtych czasach – były siermiężne, ale to była szkoła życia, tak jak dziś. Harcerze zaczynali od kajaków, potem były wypożyczone od wojska pontony. Jeden z nich nazwano „kaloszem". Byliśmy jedną z pierwszych na wschód od Wisły drużyną wodniacką.

Białostoccy harcerze niezbyt długo cieszyli się z mundurów, bo Polska Ludowa w 1949 roku rozwiązała Związek Harcerstwa Polskiego, w to miejsce powołując Związek Młodzieży Polskiej. To była decyzja polityczna, jak wszystkie decyzje wówczas. Przez kilka lat ZMP zniszczyło majątek harcerstwa, ale też symbole świadczące o wieloletniej tradycji tych formacji, m.in. sztandar przedwojennej „Błękitnej Trójki", poprzedniczki „Dziewiątki". Do dziś nieznane są jednak okoliczności tego zdarzenia. Harcerze wciąż jednak wierzą, że szczęśliwym trafem gdzieś, w czyichś rękach przetrwał.

Przyszedł rok 1956. Pierwszy kryzys w komunistycznym porządku. Do pracy wracają instruktorzy i sprzed wojny, i z pierwszych lat po wojnie.

– Na szczęście „Błękitna Dziewiątka" przetrwała przez 7 lat w pamięci tych, którzy w niej byli zaraz po wojnie i bardzo szybko odrodziła się na nowo – uśmiecha się Zbigniew Pogorzelski.

Polityka to nie dla nas

Entuzjazm „odwilży października'56 powoli wygasł. Im dalej, tym silniej starano się przekształcić harcerzy w bojowników socjalizmu. Do organizacji trafiało wielu „nauczycieli partyjnych", których głównym celem było odpowiednie kształtowanie postaw ideologicznie wiernych „jedynie słusznej władzy".

– Nam się trochę udało. Nie bawiliśmy się w politykę, tylko w żeglarstwo, które uczyło nas samodzielnego myślenia, lojalności wobec siebie a nie systemu. – opowiada Zbigniew Pogorzelski. – Zdarzało się, że księża na obozach harcerskich odprawiali msze święte, a później trzeba było się z tego tłumaczyć sekretarzowi komitetu PZPR.

– Tak naprawdę było to jedno z niewielu miejsc, gdzie można było przechowywać tradycje, wychowywać, uczyć prawdy. Wystarczy wspomnieć, że drużynę zakładali harcerze, którzy niejednokrotnie jeszcze działali w konspiracji. Przekazywali pamięć o tamtych czasach swoim młodszym kolegom – dodaje hm Jacek Nazarko, drużynowy 1968-72, „w cywilu" członek zarządu firmy budowlanej.

„Błękitna Dziewiątka" wyróżniała się w Białymstoku nie tylko swoimi zainteresowaniami, ale przede wszystkim ubiorem: granatowe mundury, błękitne berety. Nie mógł się obyć bez niej żaden pochód pierwszomajowy czy wiele innych propagandowych uroczystości. Zapłacili za to. Któregoś majowego dnia nieznani sprawcy podpalili ich łódź. Nie dało się jej uratować. Zdawano sobie sprawę, że część społeczeństwa nie pała zbytnią sympatią do harcerstwa. „Dziewiątacy" działali na terenie III Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku, a szkole patronowała Milicja Obywatelska. Siłą rzeczy patronackie odium spadało także na drużynę.

– Światem rządzi ekonomia. Jak kuratorium dopłacało do obozu, to i 1 maja wymagało, abyśmy szli w pochodzie – Mariusz Chiliński, drużynowy w latach 1986-89, nie ukrywa, że to rodzicom nie bardzo się jednak podobało i pod koniec lat 80. oraz na początku 90. mniej było chętnych do wdziania granatowego munduru.

Bo żeglowanie było najważniejsze

Drużyna i ten kryzys pokonała. Cechą „Błękitnej Dziewiątki" był duży stopień niezależności. Cały rok przygotowywali swoje łódki, aby latem móc je zwodować i żeglować, czy uczyć żeglarstwa nowych adeptów. Łatanie, skrobanie, malowanie, szycie, przykręcanie itd. Pracy było bardzo dużo, bo sprzęt pływający wymagał zawsze wielu zabiegów i często musiał służyć wiele lat. Dość powiedzieć, że jedna z pierwszych żaglówek drużyny nazywała się „Sitak".

– Mieliśmy swój sprzęt, swoje namioty i harcówkę-schron, w którym się spotykaliśmy. Większość czasu poświęcaliśmy żeglarstwu i to przekonywało do naszej drużyny nawet największych sceptyków – zauważa Mariusz Chiliński. – To budowało też krąg osób wtajemniczonych, którzy nawet po zakończeniu działań w harcerstwie przychodzili i wspomagali drużynę. Sprzęt przygotowywaliśmy niemalże tylko prywatnymi siłami. To ktoś przyniósł resztki farby, to czyjś ojciec był tokarzem i coś do tej łódki wytoczył, ktoś załatwił deski i tak dalej, każdego roku.

Harcerskie wyczyny

Od początku lat. 30. jachty polskie wychodzą na dalekie morza i oceany.
W 1932 r. dwaj harcerze: Władysław Wagner i Rudolf Korniowski na jachcie „Zjawa" wyszli z Gdyni w rejs dookoła świata. Po drodze dwukrotnie zmieniali łódź i po 7 latach Władysław Wagner dotarł do Londynu, gdzie zastał go wybuch wojny.
W 1933 r. trzech polskich żeglarzy zorganizowało na jachcie „Dal" pierwszy rejs przez Atlantyk z Gdyni do Chicago. Wyprawa zakończyła się sukcesem.
W 1938 r. w rejs dookoła świata, który został przerwany w Nowy Jorku wybuchem II wojny światowej, wyruszają na jachcie „Poleszuk" warszawscy harcerze.

Na podst. „Żeglarz i sternik jachtowy", Andrzej Kolaszewski, Piotr Świdwiński.

O rodzinie źle się nie mówi

Okazuje się, że przez 60 lat istnienia drużyna wypuściła w świat prawie 900 „wtajemniczonych". W środowisku mówi się żartobliwie nawet o „mafii" z „Błękitnej Dziewiątki".

– Tak, tak trudno się z tego wyplątać – śmieje się Michał Grygoruk, harcerz 9. BDH w latach 70. – Ja nawet mam teścia, który jest byłym „Dziewiątakiem" a teraz w drużynie jest mój syn!

Powiązań rodzinnych w historii drużyny jest wiele. Z pobieżnych wyliczeń wynika, że przynajmniej 150 członków drużyny łączą więzy krwi. Obecnym drużynowym jest syn prof. Wojciecha Sobańca, znanego białostockiego neurologa, który był drużynowym w latach 1963-65, drużynowym był także syn Jacka Nazarko. Przykłady można mnożyć.

– To „mafia", ale w pozytywnym sensie znaczenia tego słowa – podkreśla Zbigniew Pogorzelski. – Bo to przyjaźń do grobowej deski. Nie zostawiamy siebie w biedzie. Spotykamy się, jesteśmy z tą drużyną od zawsze i na zawsze bez względu na to co robimy. Na środku jeziora możesz liczyć tylko na kolegę z drużyny, to przeniosło się później na ląd. I tak jest.

– Dlaczego „mafia"? Bo o rodzinie źle się nie mówi, jak mawiał jeden z bohaterów „Ojca Chrzestnego" – uzupełnia Mariusz Chiliński.

W dodatku drużynę wspomaga głównie Koło Przyjaciół Harcerstwa przy „Błękitnej Dziewiątce", złożone z byłych członków drużyny, to jedyna taka organizacja w Polsce.

Moi rozmówcy jak jeden mąż podkreślają, że „Błękitna Dziewiątka", to szkoła charakteru, uczy odpowiedzialności i honoru. Jacek Nazarko twierdzi, że właśnie tam uczył się zarządzania zespołem ludzi.

– Nie znam lepszego kursu dla menadżerów – mówi. – Poza tym wielu „Dziewiątaków" to teraz osoby, które pełnią ważne funkcje kierownicze. Większość doskonale poradziła sobie w życiu.

Bartek Awruk, drużynowy w latach 1999-2002, który studiuje socjologię oraz zarządzanie i marketing dodaje, że w drużynie można nauczyć się nie tylko żeglarstwa, ale także zdobyć wiele innych umiejętności.

– W harcówce mieliśmy magiczny warsztat, ciemnię fotograficzną, gdzie sami wywoływaliśmy zdjęcia. Sami musieliśmy organizować obozy, rejsy, dzięki temu nauczyliśmy się organizacji i radzenia sobie w trudnych sytuacjach – przyznaje Awruk. – „Dziewiątka" to nie tylko szkoła życia, ale też pasja, choć nie dla wszystkich. Niektórzy po prostu się do tego nie nadawali i rezygnowali.

Jeszcze co najmniej 100 lat

Po 1989 roku państwo zapomniało o tym, że młodzież trzeba wychowywać. Z nazwy ministerstwa zajmującego się szkolnictwem zniknęło słowo „wychowanie". Nikt już do harcerstwa nie dokładał. Stało się ono jedną z wielu, choć najliczniejszą, organizacją młodzieżową.

– A przecież, tak naprawdę, te 60. lat „Błękitnej Dziewiątki" służyło właśnie wychowaniu młodych osób – poprzez harcerskie prawa, żeglarskie trudy i obozowe przeżycia – podkreśla Jacek Nazarko. – To patrzenie na świat nie przez pryzmat kufla z piwem. Czy jeszcze wśród młodych ludzi jest zapotrzebowanie na taki wzorzec? – pyta retorycznie były drużynowy. – Co jeszcze musimy zrobić, aby podobne, jak nasza białostocka „Dziewiątka", zespoły istniały przez co najmniej 100 lat?

Po morzach i oceanach

„Błękitna Dziewiątka" zapracowała na swoją renomę. Jej członkowie pływali po wszystkich oceanach. Kilku z nich należy też do elitarnego grona osób, które opłynęły Przylądek Horn (Bractwo Kophornowców). Swoje pierwsze żeglarskie doświadczenia zdobywał w Białymstoku Waldemar Mieczkowski późniejszy kapitan największego skautowskiego żaglowca na świecie „Zawiszy Czarnego". Rejs na jego pokładzie był największym marzeniem nastolatków przez dziesięciolecia i do dziś się to nie zmieniło. Prawie wszyscy „Dziewiątacy" z Białegostoku mieli okazję pod jego żaglami zmierzyć się z wiatrem, falami i samym sobą.

Drużyna zaraża pasją na całe życie. Obecni i byli członkowie „Błękitnej Dziewiątki" żeglują już od 60. lat i można ich spotkać niemalże wszędzie i nie tylko tam, gdzie łopoczą białe żagle...

AKCJA OD 24.10.2005 PONIEDZIAŁEK

FISTASZKI 300 g

100 g / 0.60

1995 2.20 TANIEJ NIŻ 10 LAT TEMU 2005 1.79

0.59

FRYTKI 2,5 kg

1 kg/2.40

1995 9.72 TANIEJ NIŻ 10 LAT TEMU 2005 5.99

DŻEM WIŚNIOWY 290 g

100 g / 0.43

1995 2.63 TANIEJ NIŻ 10 LAT TEMU 2005 1.25

0.99

Plus 10 Lat

HERBATA EKSPRESOWA 100 szt.

1995 2.79 TANIEJ NIŻ 10 LAT TEMU 2005 1.49

0.19

KONCENTRAT DO MYCIA NACZYŃ 0,5 l

1 l / 3.98

1995 2.99 TANIEJ NIŻ 10 LAT TEMU 2005 1.99

7.29

JESZCZE TANIEJ NIŻ 10 LAT TEMU

2005 1995

TERMOS

1995 19.99 TANIEJ NIŻ 10 LAT TEMU 2005 14.99

1,9 l

0.49

- z pompką
- różne zdobienia

KOMPLET OBIADOWY

1995 39.99 TANIEJ NIŻ 10 LAT TEMU 2005 34.99

- różne wzory
- 30 części: 6 talerzy głębokich, płytkich, deserowych oraz 6 filiżanek i spodeczków

SZTUĆCE

1995 25.99 TANIEJ NIŻ 10 LAT TEMU 2005 19.99

- 24 części
- stal nierdzewna

SZKLANE ZNICZE - WYPRZEDAŻ

czas palenia: 14 h	czas palenia: 40 h	czas palenia: 44 h	czas palenia: 120h	czas palenia: 96 h
0.99 50% TANIEJ 0.49	1.99 50% TANIEJ 0.99	2.99 33% TANIEJ 1.99	4.49 33% TANIEJ 2.99	8.99 29% TANIEJ 6.29

ODKURZACZ

1400 W

79.99

- dwie metalowe rury
- regulowana siła ssania
- wskaźnik zapełnienia worka
- 6-stopniowy system filtrowania
- automatyczny zwijacz kabla
- zestaw akcesoriów

GWARANCJA 12 MIESIĘCY

Inni piszą, że są tani - MY JESTEŚMY ! Plus Discount - już 10 lat razem!

Oferta artykułów przemysłowych dostępna tylko w poniższych sklepach:

Augustów, Sucharskiego 2 • **Bartoszyce**, Warszawska 29 • **Bełchatów**, Czaplińiecka 1 • **Biała Podlaska**, Orzechowa 2A • **Biała Podlaska**, ul. Warszawska 34-38 • **Białogard**, 1 Maja 36 • **Bielsk Podlaski**, Rejonowa 2 • **Bielsko - Biała**, Sikornik 3 **Biłgoraj**, Włosiankarska 2 • **Blachownia**, Miodowa 2 • **Bochnia**, Wiśnicka 12A • **Brzeg**, Łokietka 4 • **Busko Zdrój**, Nadole 2 • **Bydgoszcz**, Gdańska 138 • **Bystrzyca Kłodzka**, Strażacka 8 • **Bytom**, K.P. Hlonda 1 • **Chełm**, Rejowiecka 120 • **Chrzanów**, Świętokrzyska 30 **Cieszyn**, Stawowa 6 • **Czechowice - Dziedzice**, Niepodległości 12 • **Częstochowa**, Al. Wyzwolenia 7 • **Człuchów**, ul. Jerzego z Dąbrowy 2 A • **Dąbrowa Górnicza**, Kasprzaka 1 • **Dąbrowa Górnicza**, Majakowskiego 48 • **Dąbrowa Górnicza**, Ludowa 19A • **Dębica**, Nagawczyna 245D **Działdowo**, Olsztyńska 1 • **Dzierżoniów**, Kopernika 14 • **Dzierżoniów**, Piłsudskiego 18 • **Giżycko**, 1 Maja 38 • **Gliwice**, Marzanki 21 • **Gliwice**, Beskidzka 22 • **Gliwice**, Bojkowska 19 • **Gliwice**, Dubois 16 • **Gliwice**, Czwartaków 13 • **Gliwice**, Lipowa 7 **Gliwice**, Strzelców Bytomskich 8 • **Gliwice**, Dworcowa 44 • **Głogów**, ul. Gwiaździsta 1 A • **Głowno**, Swoboda 26 • **Głuchołazy**, Prymasa Stefana Wyszyńskiego 1 • **Gostynin**, Płocka 38 • **Góra**, Al. Jagiellonów 4 • **Gryfice**, 3 Maja 11 • **Iława**, Kopernika 10 **Jastrzębie Zdrój**, Podhalańska 1 • **Jastrzębie Zdrój**, Pszczyńska 6-8 • **Jelcz Laskowice**, Oławska 27 • **Jelenia Góra**, Wolności 25 A • **Kalisz**, Podmiejska 32A • **Katowice**, Ks. Bkp. Bednorza 2a-6 • **Katowice**, Mysłowicka 37 **Katowice**, Uniwersytecka 4 • **Kąty Wrocławskie**, ul. Nowowiejska 2 • **Kędzierzyn - Koźle**, Łokietka 4 • **Kętrzyn**, Sikorskiego 45 • **Kęty**, Sienkiewicza 21 • **Kluczbork**, Byczyńska 27 • **Knurów**, Szpitalna 9 • **Kołobrzeg**, Trzebiatowska 29 **Konstantynów Łódzki**, Piłsudskiego 4 • **Kraków**, Os. II Pułku Lotniczego 1 • **Kraków**, Halszki 3A • **Kraków**, Piastowska 49 • **Krapkowice**, ul. Słowackiego 2 • **Kraśnik**, Urzędowska 472 • **Krosno**, Składowa 1 • **Krotoszyn**, Floriańska 14 **Lesko**, Bieszczadzka 4 • **Leszno**, Prochownia 1 • **Leszno**, ul. Okrężna 3 • **Lębork**, I Armii Wojska Polskiego 12 • **Lubań**, Robotnicza 11C • **Lubliniec**, Stalmacha 9 • **Luboń**, ul. Żabikowska 71 • **Łask**, Objazdowa 8B • **Łaziska Górne**, ul. Dworcowa 38 • **Łódź**, Przybyszewskiego 16 **Miechów**, Racławicka 26 • **Mikołów**, Młyńska 11 • **Mrągowo**, Jagiełły 1 • **Mysłowice**, Brzęczkowicka 2D • **Myszków**, Kopernika 6 • **Niemodlin**, Rynek 2 • **Nisko**, Sandomierska 13 • **Nowa Sól**, ul. Wojska Polskiego 51 • **Nowy Sącz**, Kopernika 11 **Nowy Sącz**, Węgierska 79 • **Oleśnica**, Wojska Polskiego 32 • **Olesno**, Konopnickiej 13 • **Olkusz**, Aleja 1000-lecia 15 • **Olkusz**, K.K. Wielkiego 65 • **Opole**, ul. Niemodlińska 77 • **Ostrowiec Świętokrzyski**, Oś. Stawki 44 • **Ozimek**, Wyzwolenia 14 • **Piła**, Drygasa 4 • **Pińczów**, Spółdzielcza 1 **Piotrków Trybunalski**, Kostromska 51A • **Pisz**, Olsztyńska 2 • **Poznań**, ul. Piątkowska 78 • **Praszka**, Kopernika 4 • **Przeworsk**, Krasickiego 3 • **Pszczyna**, Męczenników Ośw. 15 • **Pszów**, Traugutta 4 • **Racibórz**, Słowackiego 58 **Racibórz**, Bosacka 61 • **Radlin**, Hallera 15A • **Radom**, Limanowskiego 93A • **Radomsko**, Komuny Paryskiej 4 • **Radzionków**, Św. Wojciecha 1 • **Rybnik**, Zebrzydowicka 74 • **Sanok**, Krakowska 2 • **Siemianowice**, Wróbla 2 • **Siemianowice**, Niepodległości 27 • **Siemianowice**, 27 Stycznia 2 **Skierniewice**, Mszczonowska 30/32 • **Sokołów Podlaski**, Kolejowa 1 • **Sosnowiec**, Żytnia 15 • **Sosnowiec**, Zwycięstwa 10 • **Starachowice**, Radomska 43 • **Starachowice**, Hutnicza 3 • **Strzegom**, Paderewskiego 26 **Strzelin**, Wolności 2 • **Strzyżów**, Sobieskiego • **Suwałki**, Reja 61 • **Syców**, Okrężna 3 • **Świdnik**, Skarżyńskiego 1 • **Świdwin**, Drawska 7 • **Świebodzice**, Wałbrzyska 35 • **Świecie**, Wojska Polskiego 90 • **Świętochłowice**, Katowicka 31A • **Świętochłowice**, Bytomska 25 • **Szczecin**, ul. Derdowskiego 4 • **Szczecin**, ul. Janickiego 24 **Tarnobrzeg**, Kwiatkowskiego 1 • **Tarnowskie Góry**, Ułańska 2 • **Tarnów**, Leśna 14 • **Tomaszów Lubelski**, Zamojska 39 • **Toruń**, Szosa Chełmińska 53 • **Toruń**, Łyskowskiego 24 • **Wieliczka**, Narutowicza 1 • **Wieluń**, Traugutta 1 • **Włocławek**, Kaliska 78A **Włocławek**, Zielony Rynek 5 • **Włocławek**, Wieniecka 42 • **Włocławek**, Barska 17 • **Wodzisław**, 26 Marca 94 • **Wolbrom**, Szosa Olkuska 1 • **Wołów**, Piłsudskiego 14 • **Wrocław**, Braniborska 58/68 • **Wrocław**, Pretficza 37• **Wrocław**, Al. Armii Krajowej 37 • **Wrocław**, Bezpieczna 19 **Wrocław**, Średzka 32/34 • **Wrocław**, Krzycka 45A • **Wschowa**, Pl. Grunwaldu 2 • **Zabrze**, Krakowska 7 • **Zamość**, Lubelska 40 • **Zamość**, Lwowska 35 • **Zawiercie**, Piłsudskiego 19 • **Ząbkowice Śląskie**, 1 Maja 14 • **Zduńska Wola**, Łódzka 24 **Zgorzelec**, Armii Krajowej 30 • **Zielona Góra**, Os. Pomorskie 5 • **Złotoryja**, Legnicka 19A • **Żagań**, Buczka 1A • **Żary**, Podwale 7

CZEKAMY NA PAŃSTWA:
- KOMENTARZE
- ZAPYTANIA
- SUGESTIE



BEZPŁATNA INFOLINIA
0 800 101 202
www.plus-discount.pl



AKCEPTUJEMY BONY

Plus Discount zastrzega sobie prawo do pomyłek i błędów w redagowaniu i druku. Ceny produktów bez dekoracji. Zdjęcia niektórych produktów mogą nieznacznie odbiegać od rzeczywistości. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Oferta dostępna w sklepach PLUS. Nie prowadzimy sprzedaży wysyłkowej.

A1855005gwbo

LUBIMY SERIALE

co słychać u gwiazd?

Co dalej z Kamilem?

Bosak chce odejść

Kamil Bosak chce odejść z serialu „M jak Miłość", a przynajmniej ograniczyć liczbę godzin spędzonych na planie. Aktor jest już zmęczony popularnością, marzy o ambitniejszych rolach kinowych i teatralnych.

Kamil Bosak to młody, utalentowany aktor, który lubi występować w teatrze, nie unika trudnych ról. Szersza publiczność zna go jednak przede wszystkim jako Kamila – skomplikowanego wewnętrznie bohatera najpopularniejszego polskiego serialu. Bosak cieszył się z roli, bo przyniosła mu stabilizację materialną i wkładał w nią całe serce. Od początku nie ukrywał jednak, że chciałby grać w ambitniejszych filmach. W lutym przyszłego roku będziemy mogli go obejrzeć w komedii romantycznej „Tylko mnie kochaj", gdzie zagra drugoplanową rolę. Ma nadzieję, że rola ta stanie się jego przepustką do kariery kinowej. Producenci serialu twierdza jednak, że aktor podpisał z nimi umowę na grę w serialu do 400 odcinka, a więc postać Kamila na pewno nie zniknie z serialu do wiosny przyszłego roku.

(kul), Fot. KAPiF



Córka o imieniu Zosia

Niedługo urodzi

Aneta Todorczuk-Perchuć znana z roli Agnieszki Dunin z serialu „Samo życie" już za dwa tygodnie urodzi córeczkę. Aktorka postanowiła dać jej na imię Zosia.

Złośliwi żartują, że wystarczy dostać rolę Agnieszki Dunin, żeby zajść w ciążę. Magda Kumorek, która przed Anetą Todorczuk-Perchuć grała rolę Agnieszki Dunin, odeszła z serialu, gdyż zaszła w ciążę, po czym wyprowadziła się z Warszawy do Wrocławia, gdzie pracuje w teatrze.

Na razie nie wiadomo, czy Aneta również zrezygnuje z pracy na planie, czy też będzie starała się pogodzić obowiązki mamy z obowiązkami wynikającymi z gry w serialu. Aktorka często podróżowała po Polsce ze swoim recitalem, teraz zapewne to się zmieni.

Ojcem dziecka Anety Todorczuk-Perchuć jest Marcin Perchuć, aktor znany z roli homoseksualisty Zena w serialu „Bulionerzy". Zosia będzie pierwszym, długo oczekiwanym dzieckiem aktorskiej pary.

(kul), Fot. KAPiF

Hans Kloss w „Na dobre i na złe"

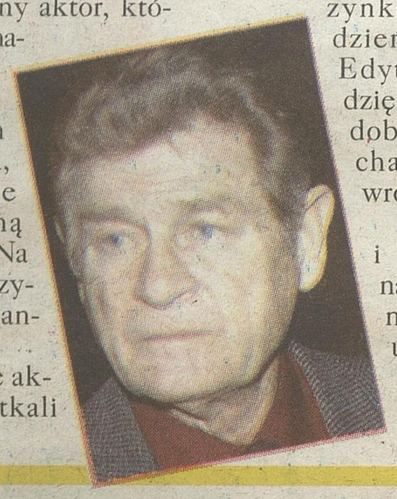
Zagra pacjenta

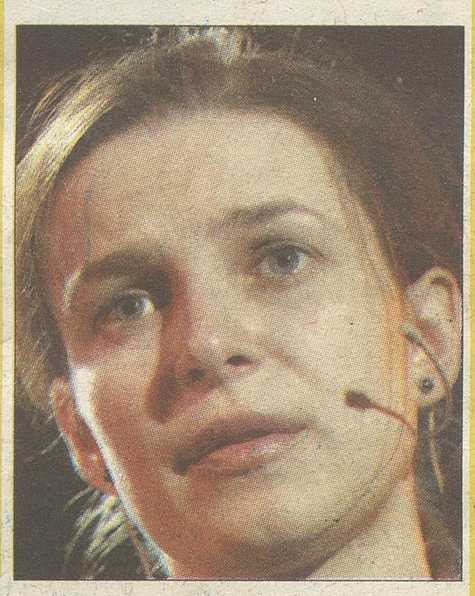
W 229. odcinku „Na dobre i na złe" wystąpi słynny agent J-23 z serialu „Stawka większa niż życie", czyli Stanisław Mikulski. Znany aktor, który ostatnio powrócił na mały ekran w roli ojca komisarza Zawady z „Kryminalnych", tym razem zagra pacjenta, który w Leśnej Górze odnajdzie utraconą przed laty miłość... W „Na dobre i na złe" towarzyszyć mu będzie Aleksandra Zawieruszanka.

Co ciekawe, oboje aktorzy już raz się spotkali – właśnie w serialu „Stawka większa niż życie". Aleksandra Zawieruszanka zagrała wtedy kuzynkę i zarazem młodzieńczą miłość Klossa, Edytę Lausch. Teraz – dzięki scenarzystom „Na dobre i na złe" – zakochana para znowu powróci na nasze ekrany...

Twórcy „Na dobre i na złe" regularnie na plan zapraszają sławnych aktorów, którzy uatrakcyjniają serial.

(kul), Fot. KAPiF





Ola z „M jak Miłość" na Węgrzech

Zagra piękną Annę

Magdalena Górska, czyli Ola, koleżanka i kochanka Piotrka Zduńskiego z serialu „M jak Miłość", zagra w węgierskim filmie kostiumowym pod tytułem „Polowanie na Anglika". Zdjęcia do filmu rozpoczną się w przyszłym miesiącu, a premiera przewidziana jest na 2006 rok.

Film opowiada o historii romansu angielskiego hrabiego Adona Whitewella (w tej roli zobaczymy polskiego aktora, Marcina Kawaśnego) i pięknej Polki, która uciekła z kraju po upadku powstania listopadowego – Anny Wolańskiej. Reżyserem obrazu jest Bertalan Bago.

Magdalena Górska grała już szereg kostiumowych ról teatralnych. Szerszej publiczności znana jest jednak głównie z roli podrywaczki Oli. Nie przysporzyła jej ona jednak sympatii wśród widzów, a wręcz odwrotnie: odkąd Ola wdała się w romans z Piotrkiem, aktorka musi wysłuchiwać na ulicy niepochlebnych uwag pod swoim adresem.

Na razie nie wiadomo, czy postać Oli zniknie z serialu. Kinga wkrótce wyjedzie do Londynu, więc być może Ola będzie nadal walczyć o względy Piotrka. I kto wie, jak to się skończy...

(kul), Fot. KAPiF



Nowa bohaterka w Leśnej Górze

Piękna bratowa



W serialu „Na dobre i na złe" pojawiła się nowa aktorka. Jest nią Urszula Grabowska, która wcieli się w rolę Patrycji Sambor, bratowej ordynatora Sambora.

W przeszłości ordynatora Sambora łączył z piękną bratową romans. Teraz bizneswoman będzie starała się o stanowisko dyrektora szpitala. Poprzednia pani dyrektor, Agata Kwiecińska (w tej roli występowała Dorota Segda) wyjechała wraz z mężem za granicę i zniknęła z serialu. Patrycja Sambor kiedyś złamała ordynatorowi serce, a teraz będzie chciała odzyskać jego względy po to, żeby poparł jej kandydaturę. O stanowisko dyrektora szpitala będzie też starała się siostra Zosi, Meg (w tej roli oglądamy Maję Ostaszewską). Z nieoficjalnych przecieków z serialowego planu wynikało, że to właśnie Meg zdobędzie wspomniane stanowisko, ale do końca nie jest to pewne. W każdym razie pojedynek obu kobiet zapowiada się interesująco.

Urszula Grabowska w 2000 roku skończyła PWST w Krakowie. Ma na swoim koncie szereg ról teatralnych oraz role w takich filmach, jak „Przedwiośnie" i „Psie serce".

(kul), Fot. KAPiF

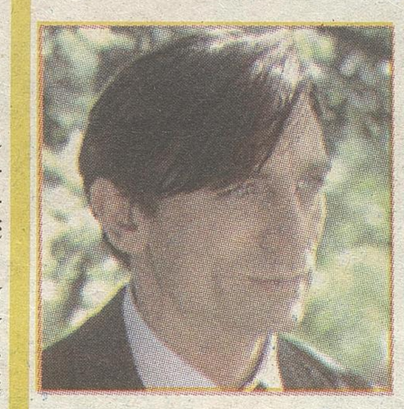
JAK NIESIE PLOTKA

Mandaryna w wannie



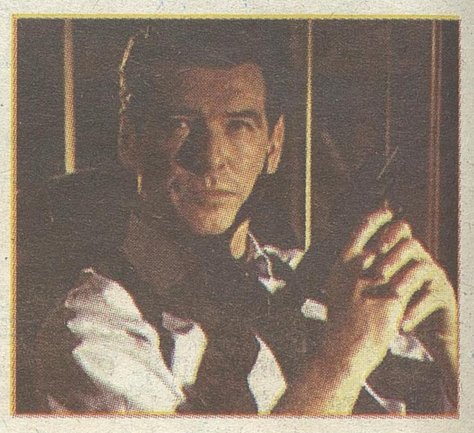
„You Give Love A Bad Name" to drugi singel z albumu Mandaryny – „Madarynkowy sen". Do piosenki powstał wideoklip, w którym (póki co) żona Michała Wiśniewskiego kąpie się w wannie. Za produkcję albumu „Madarynkowy sen" odpowiadają Harald Retinger i Uli Fisher, a na krążku znalazły się utwory zaśpiewane po polsku, angielsku i hiszpańsku.

Matka wie najlepiej?



Od oficjalnego ogłoszenia nazwiska nowego odtwórcy roli agenta 007 dzieli nas coraz mniej czasu. Matka Daniela Craiga twierdzi, że to właśnie na niego padł wybór producentów. Urodzony w Wielkiej Brytanii aktor ma w tej chwili 37 lat, jest więc nieco starszy niż wcześniej zapowiadali producenci. Mówiło się bowiem o Bondzie 28-35-letnim. Widzowie na całym świecie zapamiętali go dzięki kreacjom w filmach: „Sylvia" oraz „Tomb Raider".

Jeszcze pożałują!



Pierce Brosnan jest pewien, że producenci najnowszego Bonda już teraz żałują swojej decyzji o powierzeniu roli agenta 007 młodemu Danielowi Craigowi. 52-letni aktor bardzo przeżył decyzję o odebraniu mu roli Bonda i wierzy, że wkrótce producenci uświadomią sobie swoją pomyłkę.

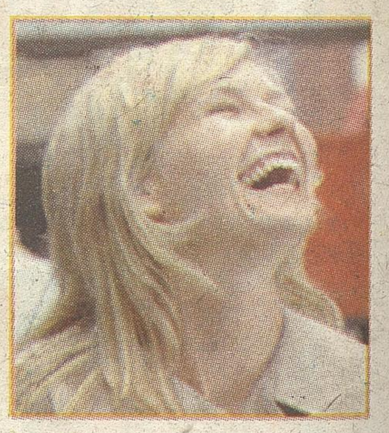
– Kto wie, czy ta decyzja była słuszna? Jestem pewien, że teraz są przerażeni – mówi.



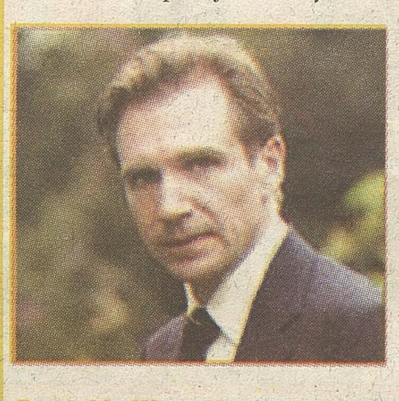
Bez Miss Moneypenny

W kolejnym filmie o Jamesie Bondzie nie pojawi się bohaterka znana jako Miss Moneypenny – sekretarka podkochująca się w Bondzie. Decyzja jest o tyle dziwna, że postać ta pojawiła się jak dotąd we wszystkich filmach i nawet zmieniała się rzadziej niż sam Bond. Do tej pory grały ją bowiem tylko trzy aktorki: Lois Maxwell (na zdjęciu, odcinki 1-14), Caroline Bliss (15-16) i Samantha Bond (17-20).

Kirsten Dunst jedzie do Iraku



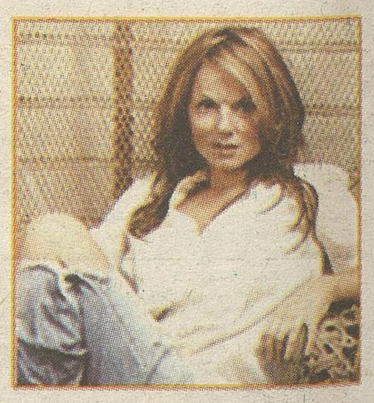
Kirsten Dunst zagra w obrazie opartym na autentycznych wydarzeniach. Aktorka wcieli się w postać Marli Ruzickiej, 28-letniej Amerykanki, która pracowała jako wolontariuszka w Iraku. Założyła organizację Campaign for Innocent Victims of Conflict, której udało się zebrać 28 milionów dolarów. Pieniądze przeznaczone były na odszkodowania dla rodzin ofiar amerykańskiej inwazji na Afganistan i Irak. Ruzicka zginęła w kwietniu tego roku od eksplozji bomby.



Celowo zagrał w słabym filmie

Ralph Fiennes żałuje, że zagrał z Jennifer Lopez w komedii romantycznej „Pokojówka na Manhattanie", chociaż przewidywał, że film będzie nieudany. Brytyjski gwiazdor, który zaskoczył swoich fanów przyjmując rolę adoratora Lopez w cukierkowej komedyjce, przyznaje, że zrobił to w ramach eksperymentu, aby przekonać się, czy poradzi sobie z nieskomplikowaną postacią.

Geri Halliwell w ciąży



Informację podał dziennik „News Of The World". Ojcem dziecka byłej Spice Girl jest Sacha Gervasi – brytyjski scenarzysta, mający w dorobku m.in. historię do obrazu „Terminal". Wokalistka wydaje się zachwycona nowiną, pomimo obecnych kłopotów w jej związku z artystą. Nie wyklucza, że potomka wychowywać będzie sama. Przypomnijmy, że ostatni jak dotąd album Halliwell, „Passion", ukazał się w czerwcu 2005 roku.

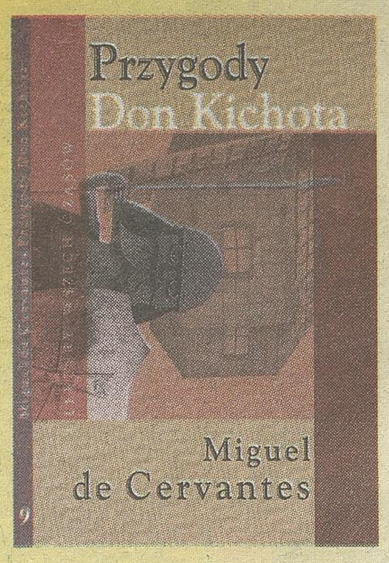


Tania Christina Aguilera

Christina Aguilera nie wycenia swojej prywatności zbyt wysoko. Wokalistka, która w przyszłym miesiącu poślubi Jordana Bratmana, postanowiła bowiem sprzedać prawa do publikacji zdjęć z własnej weselnej ceremonii za 600 tys. USD.

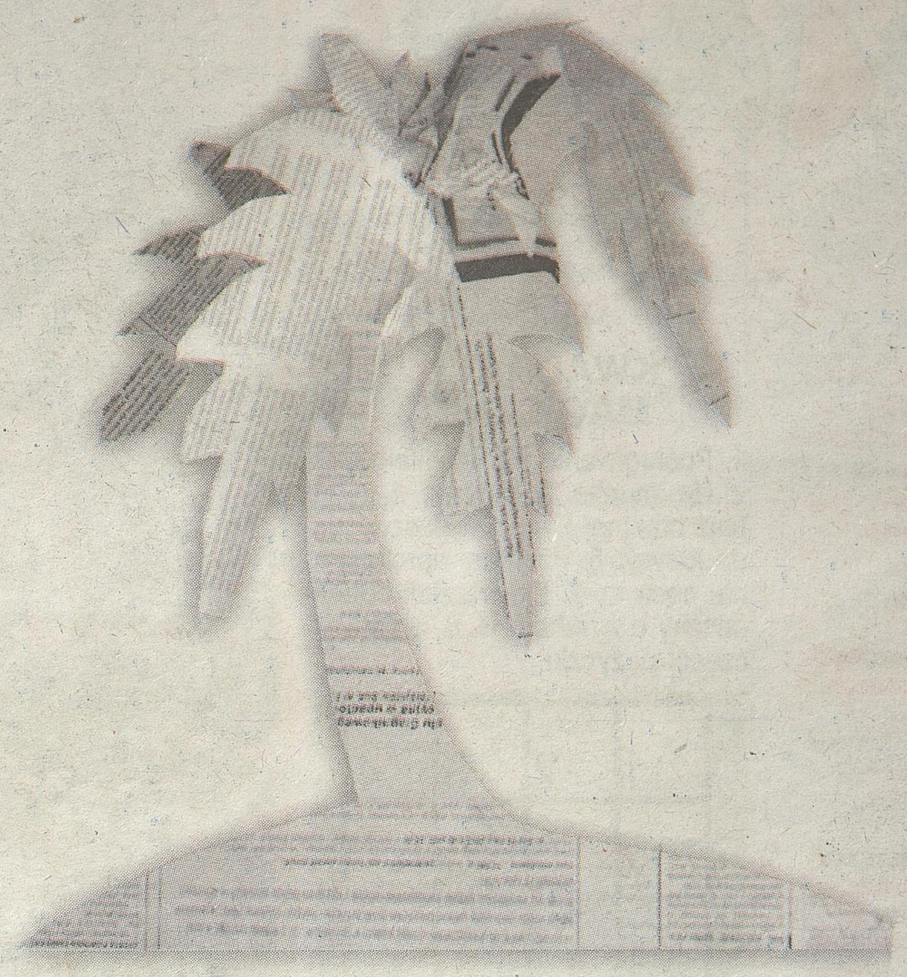
kul, opr. na podstawie Internetu

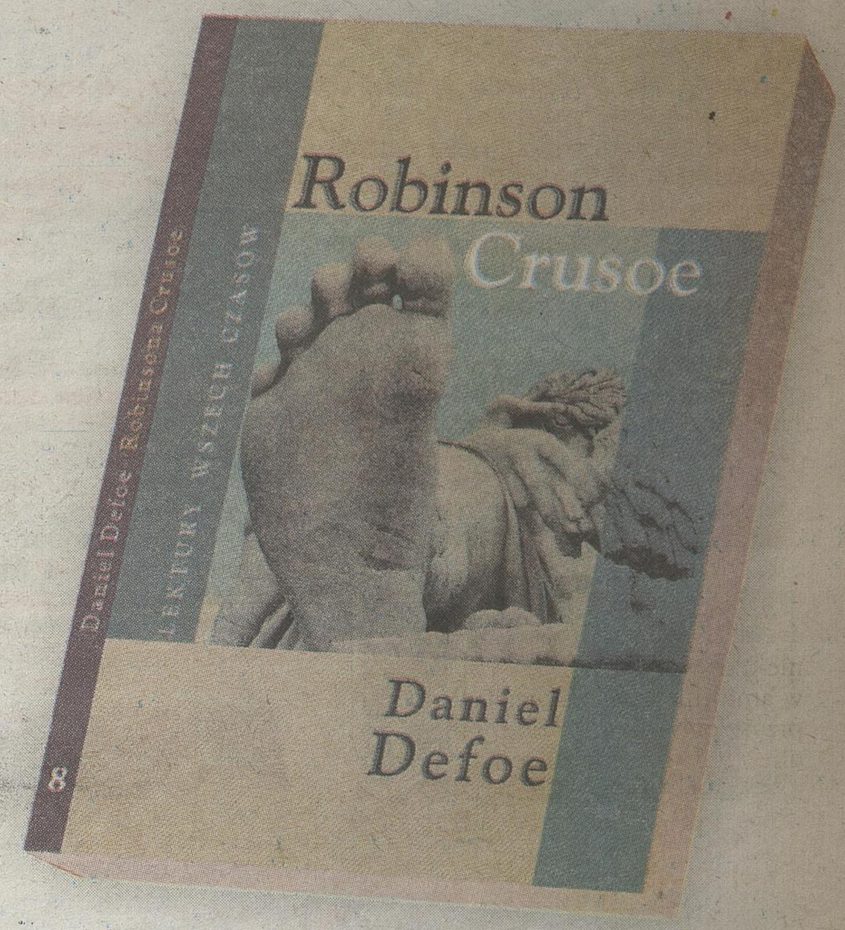
Lektury Wszech Czasów



„Przygody Don Kichota"
Miguel de Cervantes

Książkę można będzie kupić z „Gazetą Współczesną" we wtorek, 8 listopada.





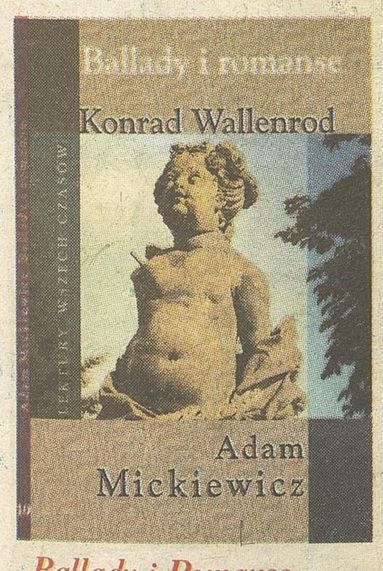
Najwybitniejsze dzieła z literatury polskiej i światowej wchodzą w skład naszej kolekcji Lektury Wszech Czasów. Od początku tego roku szkolnego co wtorek do „Gazety Współczesnej" dołączany jest jeden utwór. Kolekcja cieszy się tak ogromnym zainteresowaniem Czytelników, że postanowiliśmy ją wzbogacić o kolejne dzieła. Do tej pory do „Współczesnej" dołączane były: „Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza, „Wesele" Stanisława Wyspiańskiego, „Zemsta" Aleksandra Fredry, „Romeo i Julia" Williama Szekspira, „W 80 dni dookoła świata" Juliusza Verne'a, „Skąpiec" Moliera, „Fraszki, Pieśni i Treny" Jana Kochanowskiego. W najbliższy wtorek Czytelnicy będą mogli nabyć „Robinsona Kruzoe" Daniela Defoe.

Kolekcja rozszerzona będzie o utwory: „Przygody Don Kichota" Miguela de Cervantesa, „Ballady i Romanse, Konrad Wallenrod" Adama Mickiewicza, „Makbet" Williama Szekspira, „Świętoszek" Moliera, „Dzieje Tristana i Izoldy" Josepha Bédiera, „Moralność pani Dulskiej" Gabrieli Zapolskiej, „Opowieść Wigilijna" Charlesa Dikensa.

Koszt książki to 3,50 zł plus cena gazety, czyli 1,20 zł. Można też kupić samą „Gazetę" bez książki po zwykłej cenie, to znaczy po 1,20 zł.

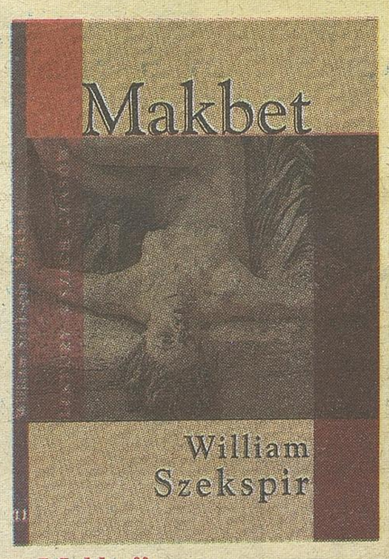
„Robinson Kruzoe"
Daniel Defoe

Książkę można będzie kupić z „Gazetą Współczesną" we wtorek, 25 października.



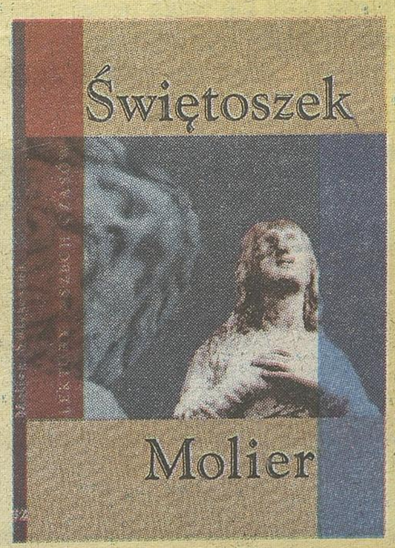
„Ballady i Romanse, Konrad Wallenrod"
Adam Mickiewicz

Książkę będzie można kupić z „Gazetą Współczesną" we wtorek, 15 listopada.



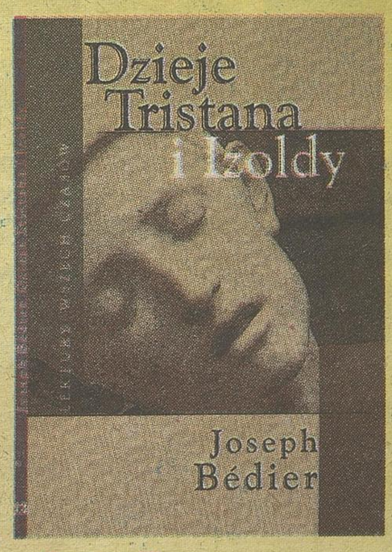
„Makbet"
William Szekspir

Książkę będzie można kupić z „Gazetą Współczesną" we wtorek, 22 listopada.



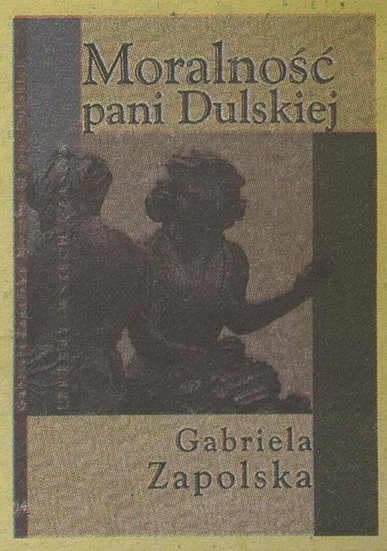
„Świętoszek"
Molier

Książkę będzie można kupić z „Gazetą Współczesną" we wtorek, 29 listopada.



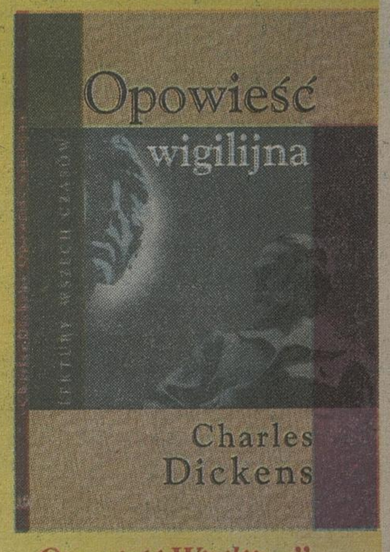
„Dzieje Tristana i Izoldy"
Joseph Bédier

Książkę będzie można kupić z „Gazetą Współczesną" we wtorek, 6 grudnia.



„Moralność pani Dulskiej"
Gabriela Zapolska

Książkę będzie można kupić z „Gazetą Współczesną" we wtorek, 13 grudnia.



„Opowieść Wigilijna"
Charles Dikens

Książkę będzie można kupić z „Gazetą Współczesną" we wtorek, 20 grudnia.

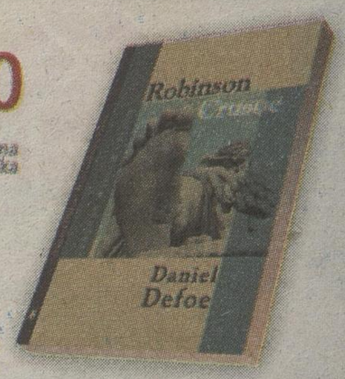


Gazeta Współczesna Lektury wszech czasów

Czytelne? za jedyne 3,50 + cena dziennika

Już we wtorek 25 października z Gazetą Współczesną

Daniel Defoe „Robinson Crusoe"



Mecenasem kolekcji książek jest SKOK Stefczyka, oferujący Pożyczkę ekspresową.

SKOK STEFCZYKA

www.skokstefczyka.pl
infolinia: 0 801 600 100
(koszt połączenia lokalnego)
lub (058) 782 93 00

Cześć Dzieciaki!

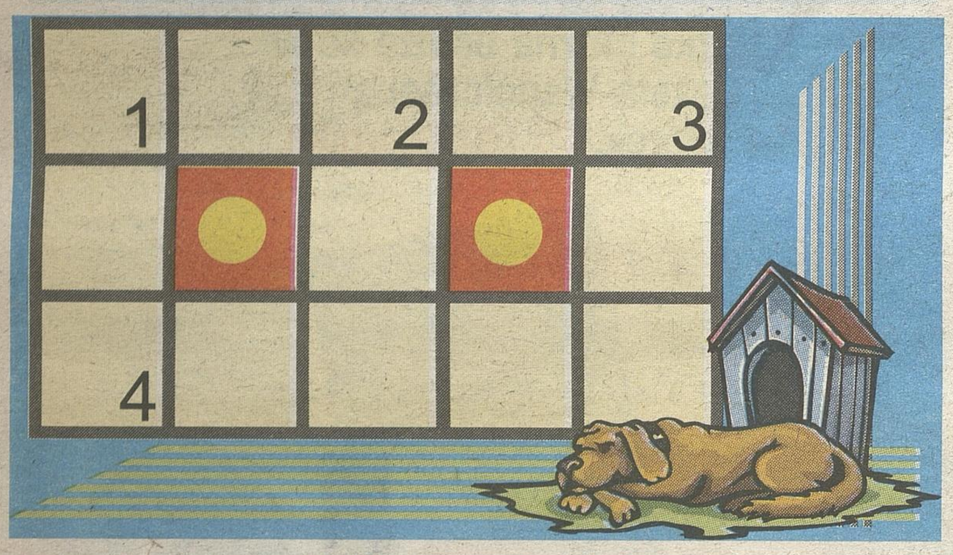
Cześć! No w końcu jesień upomniała się o swoje prawa. Prawdę powiedziawszy, czuć już zbliżającą się zimę. Pewnie nie macie ochoty w te wilgotne, wietrzne chłody wychodzić z domu. Na rodziców w ten weekend też nie bardzo pewnie będziecie mogli liczyć, bo przecież cała dorosła Polska żyje wyborami. Zapraszam wiec do rozwiązywania zadań i życzę mimo wszystko miłego weekendu. Marek

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać jedno zadanie. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. **Nagrody** za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 128. otrzymują: **Agata Sawicka** z miejscowości Zelki, **Mariusz Chodor** z Łap oraz **Mariusz Michalski** z Białegostoku. Gratuluję. Białostoczan zapraszam po nagrody do Biura Reklam i Ogłoszeń naszej gazety (ul. św. Mikołaja 1), Kubie nagrodę prześlemy pocztą.

130 WSPÓŁCZESNA DZIECIOM

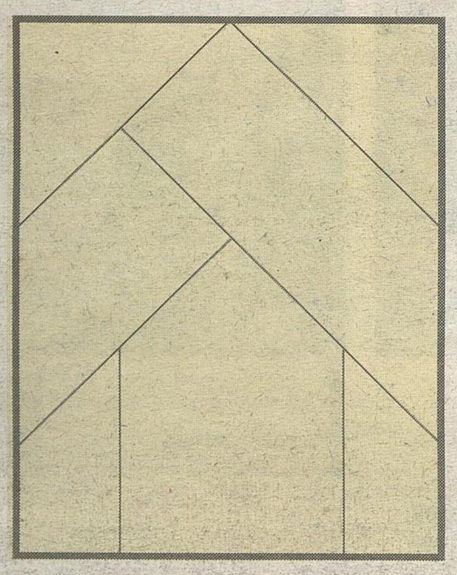
KRZYŻÓWECZKA

POZIOMO: 1. Polna albo szybkiego ruchu. 4. Psia buzia.
PIONOWO: 1. Może być jednorodzinny. 2. Np. Shrek. 3. Z rodziny papug.

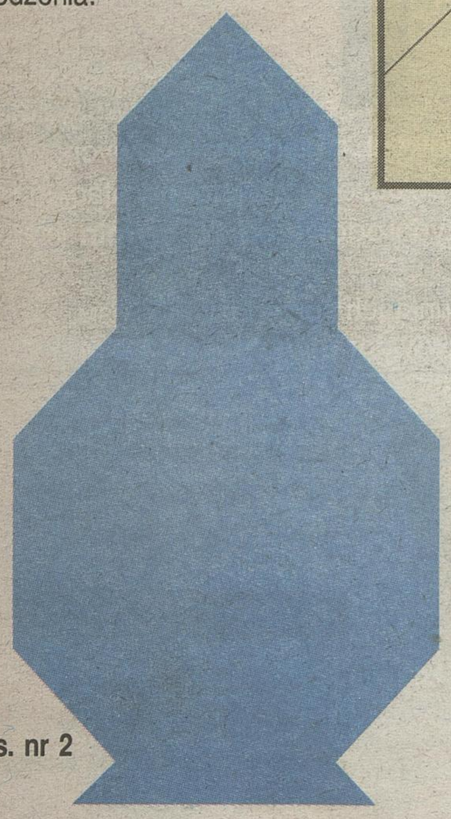


TANGRAM

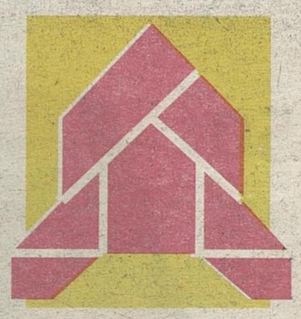
Rysunek numer 1 naklej na tekturkę (przyda Ci się do kolejnych łamigłówek) i potnij według oznaczonych linii. Z otrzymanych 7 kawałków ułóż figurę numer 2 i zaznacz na niej jak ułożyłeś poszczególne elementy. Powodzenia.



Rys. nr 1



Rys. nr 2



ROZWIĄZANIE TANGRAMU Z 7 PAŹDZIERNIKA 2005

KWADRATY MAGICZNE

1. Posługiwanie się językiem. 2. Np. mucha. 3. Usterka. 4. Mąż biblijnej Ewy. 5. „Maść" do łożysk. 6. Przynosi natchnienie poetom. 7. Pierwiastek chemiczny o symbolu N. 8. Spłata części pożyczki.

1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

A MOŻE... DO KSIĘGI GUINNESSA



To ogromne zgromadzenie, które widzicie na zdjęciu miało miejsce w miejscowości Naha na południowojapońskiej wyspie Okinawa. Zebrało się tam około 20 tysięcy ludzi, aby uczestniczyć w przeciąganiu liny w czasie dorocznej imprezy. Lina użyta w imprezie, była wykonana ze słomy, miała 200 metrów długości, 156 centymetrów średnicy i ważyła 43 tony. Aż trudno ją sobie wyobrazić, ale z takimi rozmiarami może ona trafić do Księgi rekordów Guinnessa jako największa lina na świecie.

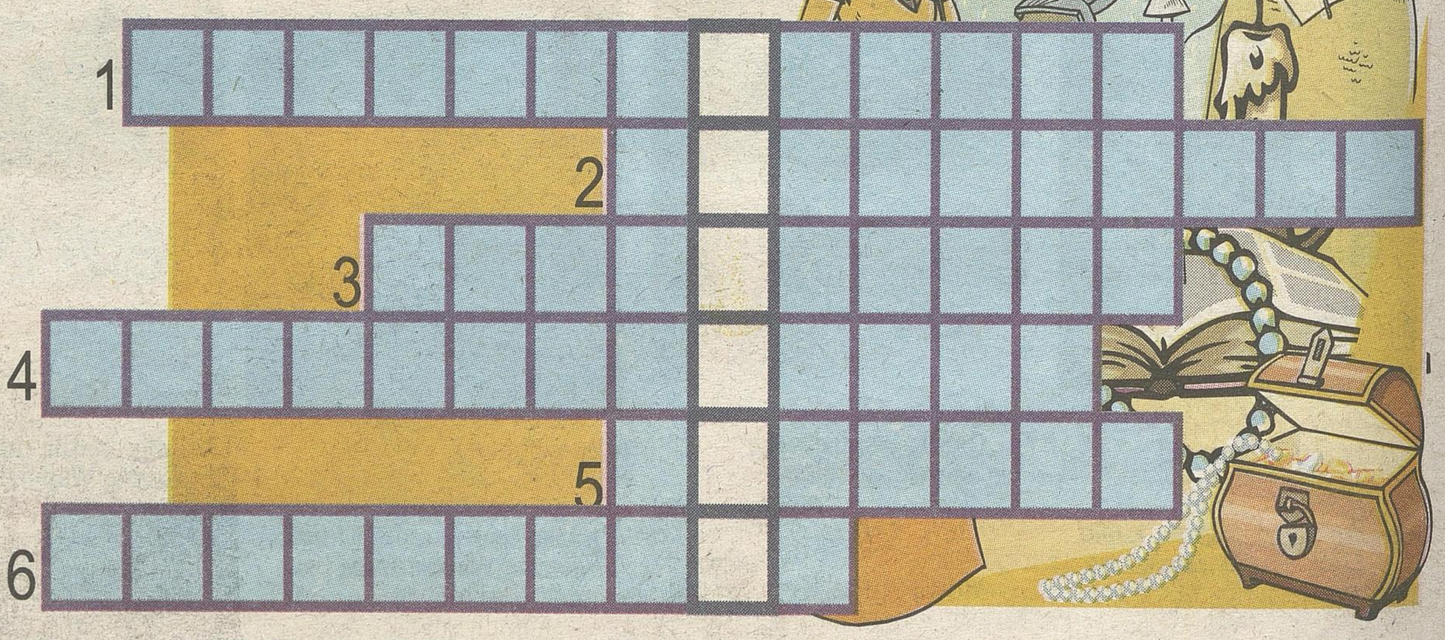
Fot. FOTORZEPA

TO MOJE ZADANIE

Nazywam się Magda Nurkowska. Mieszkam w Wasilkowie. Przygotowałam dla Was logogryf. Jeśli lubicie baśnie, rozwiązanie go na pewno nie sprawi Wam kłopotu, gdyż rozwiązaniami są tytuły baśni, które z pewnością czytaliście, albo czytali Wam je rodzice. Życzę miłej zabawy.

1. Ładna dziewczyna i brzydal (rozwiązanie ma dwa wyrazy i spójnik). **2. Malutka dziewczynka z kwiatka. 3. Zwierzątka z chlewika, które bały się wilka** (rozwiązanie ma dwa wyrazy). **4. Zimna królowa** (rozwiązanie ma dwa wyrazy i spójnik). **5. Kiedy kłamał, rósł mu nos. 6. Zgubiła na balu pantofelek.**





SZYFROGRAM

3	4	11	8
5	12	1	6
9	2	7	10

A

Do diagramu A wpisz poziomo: 3. Nocny ptak, symbol mądrości. 5. Długi niski stół albo rodzaj fundamentu. 9. Bardzo słodkie ciastko, którego podstawowym składnikiem jest białko z jajka i cukier. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery, ustawiając je w kolejności od 1 do 12. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło na czasie, będące rozwiązaniem szyfrogramu.

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12

B

PRACA

ZATRUDNIĘ

AUTORYZOWANA stacja Fiat Auto-Poland Wrocеńscy zatrudni blacharza samochodowego. ☎0604-531-516.

BARDZO DOBREGO
LAKIERNIKA SAMOCHODOWEGO
NA BARDZO DOBRYCH WARUNKACH
BIAŁYSTOK, UL. BRACKA 9
TEL. 741-54-82 R577310gwbhb

DO gospodarstwa rolnego na stałe, doświadczenie. ☎(0-85)650-15-61.

DORADCÓW i konsultantów telekomunikacyjnych- obsługa klienta. ☎(0-85)868-49-18.

GRECJA - oliwki. ☎(085)664-08-94.

KIEROWCĘ na tira z naczepą: Polska - Belgia -R osja, na stałe. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

KIEROWNIKA do działu sprzedaży pasz, praca biurowo-terenowa, kwalifikacje branżowe; kierowców kat. C, E, teren podlaskiego i kraj. ☎0509-524-514.

KIROWCĘ na tira z naczepą: Polska - Rosja - Kazachstan. ☎0-602-591-457, ☎0-602-557-199.

MĘŻCZYZNĘ do gospodarstwa rolnego. ☎(0-85)716-22-19.

MĘŻCZYZNĘ do gospodarstwa rolnego. ☎(0-86)476-13-79.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym zatrudnię. ☎(086)474-30-85.

MŁODZI, wyjazd - Norwegia. ☎0-885-140-173.

NA budowę. ☎0602-760-517.

NIEPEŁNOLETNICH do nauki zawodu piekarza. ☎(085)741-97-73.

PIEKARZY Przytuły. ☎(086)217-70-48.

POSZUKUJĘ bezrobotnych chętnych otworzyć własną działalność w branży budowlanej na terenie Niemiec. ☎0049/7062-61074 po 18.00.

POSZUKUJĘ instruktora jazdy konnej. ☎(0-87)520-20-35, 0660-685-547.

PRACA od zaraz dla 5 osób przy promocji artykułów przemysłowych. Łomża, godz. 8-16, ☎(086)216-94-71.

ROZBIÓRKI budowlane - zatrudnię. ☎0-887-783-882.

STOLARZA z doświadczeniem (w Łomży): ☎0501-373-763, (086)219-16-17.

TYNKARZY, glazurników, malarzy szpachlarzy. ☎0604-792-416, (0-85)664-45-37.

ZATRUDNIE tynkarzy gipsowych. ☎0-608-474-270.

ZATRUDNIMY DO PRACY Z DOŚWIADCZENIEM W LOGISTYCE. FIRMA „ORTIS", ☎(087)566-08-61.

ZWROT podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. ☎(071)385-20-18.

AUTOMOTO

KUPIĘ

POWYPADKOWE skupuję. ☎0501-328-434.

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych.
Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.

SPRZEDAM

AUDI 80 B4, benzyna - gaz, (1992), cena 12.000 zł. ☎0502-762-992.

C-220 CDi (1998), spacestar (2001), omega (1996), civic (2004), expert (2000) - tanio. ☎0-504-045-800.

CITROEN xsara 16SX, salon Polska, I właściciel, serwisowany, 14.500 zł. ☎0-604-090-292.

FORD fiesta (2002), nowy model, I właściciel, stan idealny. ☎(0-86)476-24-62, po 16.00.

FORD mondeo 2.0 TDCi 130 KM (12.2003), 6 biegów, bogate wyposażenie, 56.500 zł. ☎0-660-885-812, ☎0-503-649-425.

GOLF II 1,8 automat, (1988), 2-drzwiowy, beżowy metalik. ☎0604-44-84-95, (086)273-53-73.

GOLF III GTI 2.0 edition, stan idealny. ☎0-601-596-974.

GOLF IV TDI 6 biegów, ASR, 34.000 zł. ☎(0-87)642-41-26.

MERCEDES 124 kombi 2.5D (1993), szyberdach, biały. ☎(0-86)272-16-58.

MERCEDES sprinter 310D, (1998), zabudowa izotermiczna, wymiary: dł. 3,90 x szer. 2,20 x wys. 2,30. ☎0509-921-156, ☎0509-161-003.

MITSUBISHI galant 1.8TD (1991), bogate wyposażenie, hak, stan bdb, 6.000 zł. ☎0-604-363-933.

NEXIA 1,5GLx (1997). ☎0502-055-962.

NIVA, (1998), 1.7, ☎0510-258-331.

OMEGA (1997) okazja. ☎(0-85)652-43-82.

OPEL omega 2 I +gaz sekwencyjny -po wypadku, wersja b. bogato wyposażona. ☎0608-012-966, 0698-852-323,

OPEL omega kombi (1991) 4.500,-. ☎0660-728-919.

OPEL vectra 2.0 gaz (1988), 5.500 zł. Żuk skrzyniowy, gaz, 2.200 zł. ☎(0-86)272-59-95, ☎0-608-648-266.

PEUGEOT 206 1.6 (2000), super wyposażenie, 24.000,-. ☎0503-689-680.

PEUGEOT 406 2.1TD (1998), świeżo sprowadzony: ☎(086)2186-810.

RENAULT laguna III privilege 1.9DCi, (11.2002), czarna perła, 5d, bogate wyposażenie, 42.000 zł. ☎0-660-885-812, ☎0-503-649-425.

SEAT cordoba 1.4 (1997), gaz. ☎0603-097-473.

SEAT IBIZA 1.9TDI 101KM 2004 19TYS. KM, SREBRNY MET. 4 AIRBAG, KLIMATYZACJA, EL.SZYBY, RADIO CD, JAK NOWY. ☎(086)218-92-64, 0506-399-765.

SEICENTO (2000), 86 tys.km, 8.500,-. ☎0606-285-536.

STARA 200 +przyczepa 6-tonowa Autosan. ☎0505-335-375.

TICO, (1998). ☎0603-600-121.

TOYOTA RAF-4 2.4V-VTi D-4 (2004) 177 KM, b.wyposażenie, 78.000 zł. ☎0-660-885-812, ☎0-503-649-425.

TOYOTA yaris 1.4D4D (12.2003), 23.000 km, 5d, pełne wyposażenie, 35.900 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

TOYOTA yaris 1.5V-VTi (12.2003), 3d, klima, elektryka, 33.500 zł. ☎0-660-885-812, ☎0-503-649-425.

VECTRA „B" (1997), silnik 1,6; 16V. Pilne!!! ☎(086)218-58-51, 0604-46-98-96.

VW passat (1998), salonowy; I właściciel; klimatyzacja, full opcja, silnik 1.8 benzyna +gaz; przebieg 168000. ☎0606-607-514.

VW passat kombi 1.8 gaz, (1994), 10.000 zł. ☎(087)643-66-63, 0503-685-189.

VW polo 1.4 16V, (2000), 22.000,-. ☎0605-339-341.

VW polo 1.9SDi (12.2004), 5d, granat, klima, elektryka, 35.500 zł. ☎0-660-885-812, ☎0-503-649-425.

WÓZKI widłowe - ciągła sprzedaż, od 15.000,-. ☎(086)216-01-44, ☎0604-915-318.

CZĘŚCI

CZĘŚCI do aut zachodnich, mechaniczne i blacharskie, od 20 zł. ☎0692-118-493.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

„LECH" - Nowowarszawska 128/1. ☎(085)743-17-19.

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Białystok, Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

WYPOŻYCZALNIE

WYPOŻYCZALNIA samochodów, limuzyna do ślubu: Jedwabne. ☎0694-146-124. ☎(086)217-25-58. Podstawiamy samochody na lotnisko Okęcie.

INNE

MIAŁEŚ wypadek zadzwoń: 0500-244-733. Pomożemy odzyskać odszkodowanie.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGLIA - sort, niesort. Dobre ceny! ☎0608-200-924.

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
PŁYTA OSB i PILŚNIOWA, SIDING
Panel- Max
ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 743-41-99, www.panelmax.pl

ODZIEŻ używana- bezpośrednie dostawy z Anglii, Danii, Niemiec. Hurtownia MARS. Białystok, Kleeberga 22, ☎(0-85)664-72-11.

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
PŁYTA OSB, SIDING, FARBY
Panel- Styl
ul. Nowowarszawska 32b
tel. 74-34-160, www.panelstyl.com.pl
R465305gwbh

ODZIEŻ używana, bezpośrednio. Anglia, Irlandia, Niemcy- sort i niesort. Atrakcyjne ceny, wysoka jakość, dowóz. ☎(0-89)751-88-90.

SKLEPY

Termitech
NAGRZEWNICE
WODNE
ELEKTRYCZNE
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47
N555405gwbh

MERINOSOFT
AUTORYZOWANY SALON SPRZEDAŻY
IBM Business Partner



Notebooki już od 2300 PLN! cena netto

ŻAGIEL USŁUGI FINANSOWE
RATY łatwe do spłaty
Kredyt ratalny na miarę XXI wieku!

Światowa jakość, na którą Cię stać!!!

www.merinosoft.com.pl
MERINOSOFT Spółka z o.o. 15-467 Białystok, ul. Poleska 61
tel. (85) 66 44 755, fax (85) 66 44 778
e-mail: poczta@merinosoft.com.pl
R578405gwbh

VW transporter 2.5TDi (11.2000), 9-osobowy, niebieski, przeszklony, stan idealny, 43.500 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

VW transporter 2.5TDi, długi, (12.2001), 1/2 przeszklony, I właściciel, bezwypadkowy, 49.500 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

Ogłoszenia drobne także na str. 7-9.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

749,-
MS 170
Moc: 1,8 KM

STIHL®



sugerowane ceny detaliczne

od 1.339,-
MS 230
Moc: 2,7 KM



2.375,-
MS 341
Moc: 4,2 KM
PROFI

w cenie pilarek MS 230 / MS 250



A3159604gwbh

Ostro tniemy...
...markowymi pilarkami STIHL

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Chorzele** - Grunwaldzka 9 , tel. 751 58 92; **Ciechanowiec** - Łomżyńska 60, tel. 600 314 565; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wydminy** - Grunwaldzka82, tel. 420 92 50. **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
www.profesja.edu.pl
Renomowana firma prowadząca szkoły policealne i kursy na terenie całego kraju
zatrudni
do oddziału
w **Białymstoku**

1.Wykładowców
Wymagania:
- uprawnienia pedagogiczne,
- wykształcenie wyższe z danej dziedziny lub pokrewnej:

fotografia, fryzjerstwo, kosmetyka, hotelarstwo.

2.Specjalistę ds. obsługi klienta
Oczekiwania:
- Bardzo dobra organizacja pracy, samodzielność
- Wysokie umiejętności komunikacyjne
- Doświadczenie w obsłudze klienta oraz sekretariatu
- Biegła znajomość obsługi komputera /bazy danych

CV z listem motywacyjnym prosimy przesyłać w terminie 7 dni, pocztą na adres:
PROFESJA Centrum Kształcenia Kadr Sp. z o.o.
ul. Rynek Kościuszki 24, 15-426 Białystok
lub e-mailem na adres: bialystok@profesja.edu.pl
R577505gwbh

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30
N545105gwbhB

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O. TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 718 30 70
fax 718 33 55
- elem. budow. szkielet.
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale
- impregnacja
- transport

SUSZENIE TARCICY RATY
pon.-pt. 7.00-15.00
soboty 8.00-13.00
N548905gwbh

BLACHA DACHÓWKOWA
TYLKO W PAŹDZIERNIKU
RATY!



cena od: 16,99* zł/m²
STALOWY SYSTEM ORYNNOWANIA SIBA
*całkowity netto w połysku
A578705gwbh
ELMES ul. Nowowarszawska 128/1, tel. 741-72-60

Kochani!

Nadeszła jesień, a wraz z nią bardzo długie wieczory, które smutno jest spędzać samotnie... Dlatego właśnie teraz coraz więcej osób szuka swojej drugiej połówki, przyjaciela na dobre i złe. W listach wspominacie już o świętach Bożego Narodzenia, o Nowym Roku, w który nie chcecie znów wchodzić w pojedynkę... Piszcie do nas, próbujcie znaleźć bratnią duszę. Jeśli będziecie szukać, w końcu znajdziecie. Nie powinniście zamykać się w domu, tylko próbować poznać nowych ludzi, rozwijać zainteresowania.
Pamiętajcie, że nie możemy Wam podawać danych: nazwisk, adresów czy telefonów, nie dzwońcie do redakcji, prosząc o bezpośredni kontakt do autorów anonsów. Jeśli chcecie odpowiedzieć na któryś z umieszczonych w naszym Kąciku Samotnych Serc anonsów, wyślijcie list na adres redakcji, a ja prześlę go adresatowi. Nie zapominajcie podawać na kopertach porządkowych numerów anonsów. Pozdrawiam Was serdecznie, życzę – na przekór aurze – dużo ciepła i uśmiechu.

Sara

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałbyś poznać. Podaj swój adres (w liście obok anonsu, adres do wiadomości redakcji). Wyślij list do redakcji.
Pamiętaj o tym, żeby na kopercie nakleić znaczek o wartości 1,30 zł. Nie zapomnij do listu dołączyć 2-3 znaczków pocztowych niezbędnych do wysłania Ci korespondencji.
Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w Kąciku Samotnych Serc, napisz list. Podaj w nim swój adres lub telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj kod adresata (znajduje się on pod każdym anonsem). Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.
Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

SARA



Wdowa, lat 50: Jeśli jesteś samotnym, niezależnym, w miarę przystojnym mężczyzną w wieku od 48 do 54 lat... Jeśli potrafisz z siebie dawać a nie tylko brać... Jeśli i tobie, tak jak mi obce są agresja, zakłamanie, alkoholizm, chamstwo, pruderia, lenistwo, nieodpowiedzialność, a bardzo chcesz poznać kobietę dość atrakcyjną, która może być z tobą na „dobre i złe" to nie zwlekaj – napisz do mnie. Potrafię być dla ciebie wszystkim: supergosposią w kuchni, damą na salonach i kurtyzaną w łóżku. Kto wie, może czekałeś właśnie na mnie...
(88729)

Białostoczanin, lat 50: Jestem samotnym mężczyzną średniego wzrostu i wykształcenia. Nie mam zobowiązań ani nałogów. Poznam panią uczciwą, samotną, chętnie niewysoką. Odpowiem na każdy list. (88730)

Wiesiek, lat 40: Mieszkam na wsi. Mam zawodowe wykształcenie, Jestem wolnym, miłym blondynem o młodym wyglądzie, średniego wzrostu, uczciwym, o łagodnym usposobieniu, bez nałogów. Lubię spacery, zwierzęta i film. Nie szukam w tym wieku przygód, ale wyrozumiałej kobiety, która poważnie myśli o życiu i zaciszu domowego ogniska. Chcę przerwać samotność. Napisz. Czekam. (88731)

Blondynka, lat 29: Jestem wolna, niezależna, atrakcyjna, o kobiecych kształtach. Mam wyższe wykształcenie. Poznam kulturalnego pana bez zobowiązań, do lat 36, powyżej 175 cm wzrostu. Czekam, napisz... (88732)

Mirek, lat 35: Jestem spokojny, nie mam nałogów. Interesuję się prognozą pogody i sportem, głównie piłką nożną. Mieszkam z rodzicami na wsi. Z zawodu jestem strażakiem. Mam 170 cm wzrostu, niebieskie oczy.
(88733)

Kawaler, lat 28: Nie piję, nie palę. Mam 180 cm wzrostu. Pracuję na roli, jestem ze wsi. Lubię każdą muzykę, a najbardziej disco polo. Mój znak zodiaku to Ryby. (88734)

Samotny, po 70-tce: Jestem stanu wolnego. Pochodzę ze wsi. Mam dość wysoką emeryturę, ładny dom ze wszystkimi wygodami i ogród. Nie mam wygórowanych wymagań – przyjmę każdą panią, która zechce ze mną zamieszkać. (88735)

Optymistka, lat 42: Jestem szczupłą, wysoką kobietą o pogodnym usposobieniu. Moje zalety to pracowitość i uczciwość. Poznam pana odpowiedzialnego, bez rażących nałogów, stanu wolnego, prawosławnego o wzroście powyżej 175 cm. Posiadam mieszkanie oraz pracę.
(88736)

Kawaler, lat 50: Mieszkam na wsi. Mam nieduże gospodarstwo, pracuję też jako murarz i tynkarz. Nie mam nałogów. Napisz do mnie choć parę słów, na pewno nie będziesz żałować...
(88737)

Samotny, lat 34: Jestem wysokim, podobno przystojnym mężczyzną. Mam niebieskie oczy, włosy ciemnoblond. Interesuję się sportem, dobrą muzyką. Kocham przyrodę, zwierzęta i świat. Interesuje mnie dziewczyna taka, jak Małgorzata Glinka. Dla takiej dziewczyny jestem gotów zrobić prawie wszystko.
(88738)

Marcel, lat 60: Jestem nieśmiałym i bardzo samotnym szczupłym emerytem mundurowym. Mam 170 cm wzrostu. Szukam drobnej, szczupłej pani z niewielkim mieszkaniem.
(88739)

Wdowa, lat 74: Samotność bardzo dała mi w kość – od kilku dobrych lat jestem wdową. Chciałabym poznać pana do 75 lat, bez nałogów. Pan mógłby zamieszkać u mnie.
(88740)

Wdowiec, lat 61: Mam 178 cm wzrostu, wykształcenie zawodowe. Pracuję. Mam dobre warunki materialne, własny dom, wszechstronne zainteresowania. Mieszkam na Suwalszczyźnie. Nie mam nałogów. Poznam panią na dalszą drogę życia. Chciałbym, żeby była inteligentna, uczciwa, schludna, wiek – do 65 lat, stan cywilny obojętny. Niech nie piszą panie kłótliwe, materialistki, pesymistki. Odpowiem na wszystkie uczciwe, poważne oferty. Mile widziane panie z okolic Ełku, Olecka, Suwałk, Augustowa.
(88741)

Niezależna, lat 60: Jestem kobietą atrakcyjną, elegancką, zadbaną, bez nałogów. Waga, wzrost i wykształcenie – średnie. Poznam pana w stosownym wieku, bez nałogów, kulturalnego, zadbanego. Jeśli spełniasz takie warunki i mieszkasz w okolicy Ełku, ale nie tylko – odległość nie jest przeszkodą w poznawaniu się – napisz.
(88742)

Wdowa, lat 45: Inteligentna, wrażliwa, niepaląca, wzrost i wykształcenie mam średnie. Pracuję i mieszkam we własnym „M". Poznam pana odpowiedzialnego, zmotoryzowanego. Pana, który potrafi zapewnić kobiecie poczucie bezpieczeństwa. Proszę by nie pisali panowie szukający mieszkania i innych dóbr materialnych.
(88743)

Samotny z Białegostoku, lat 72: Jestem średniej wagi i wzrostu. Poznam panią w wieku 60-70 lat. Mile widziane panie z dawnego województwa wileńskiego, ale to nie warunek. Szczegóły – przy spotkaniu. (88744)

Kawaler, lat 28: Jestem szczupły, pogodny, towarzyski, optymistycznie nastawiony do świata, wyrozumiały, spontaniczny, trochę nieśmiały, niekonfliktowy. Mam średnie wykształcenie. Lubię Beatlesów, Grechutę, Perfect. Interesują mnie podróże, sport, książki. Chciałbym, abyś nie miała dużej nadwagi, nie paliła, miała poczucie humoru, była towarzyska, a zarazem spokojna. Proszę o listy od dziewczyn ze średnim lub wyższym wykształcenie. Foto mile widziane. Odezwij się!
(88745)

Mietek, lat 45: Jestem samotnym kawalerem. Nie palę, nie piję. Mam 165 cm wzrostu. Posiadam własny samochód, dom, działkę z sadem, ogrodem, w którym są ule. Hoduję pszczoły, mam swój miód. Do pełni szczęścia brakuje mi ukochanej, tej jedynej, z którą mógłbym wziąć ślub. Jeśli jesteś zainteresowana, czekam. Odpowiem na wszystkie poważne oferty.
(88746)

David: Jestem spokojny, szczery, wesoły, całkiem przystojny. Mam już dość samotności. Nawiążę kontakt listowny z panią w wieku 30-40 lat, wesołą, szczerą, tolerancyjną. Dzieci nie stanowią przeszkody. Proszę o fotografie. (88747)

Samotna: „Życie jest piękne, gdy żyć się umie, gdy jedno serce drugie rozumie..." Losowi należy pomóc, gdy młodość przeminęła. Jestem tolerancyjna, gospodarna, zaradna, posiadam mieszkanie własnościowe, działalność gospodarcza nie jest mi obca. Mam 164 cm wzrostu, figurę nieco „puszystą" – ważę 70 kg. Niestety, wiem, co to samotność. Poznam pana na emeryturze lub rencie, w wieku 67-75 lat, wdowca bądź rozwiedzionego. Powinien być tolerancyjny, gospodarny, bez zobowiązań i nałogów. Chętnie z samochodem. Jeśli będzie można na tobie polegać, jeśli okażesz się prawdziwą podporą, przyjmę cię pod swój dach. Także – nie zwlekaj. Życie jest krótkie, a czas ucieka.
(88748)

Wdowa: Mam ponad 60 lat, 164 cm wzrostu, własne mieszkanie, emeryturę. Mieszkam sama, a wieczory jesienne są długie i chmurne... Chciałabym spędzać je przy kawie z kimś bliskim... Bardzo lubię podróże. Nie mam żadnych nałogów. Mój znak zodiaku to Waga. Chciałabym poznać pana wierzącego, do lat 70, bez nałogów i zobowiązań i resztę życia spędzić we dwoje. Mieszkam w okolicy Olecka. Czekam na poważne oferty. (88749)

S, lat 34: Generalnie jestem zadowolona ze swego życia – radzę sobie całkiem nieźle, wyglądam nie najgorzej, mam 10-letniego syna i marzenia, które przeważnie się spełniają. Czasem tylko brakuje mi osoby, z którą mogłabym marzyć... Jeśli czujesz to samo, jesteś odpowiedzialny, inteligentny, zaradny, bez nałogów i zmiany nie są dla ciebie problemem – czekam. (88750)

Chłopak, lat 24: Jestem szatynem o niebieskich oczach, wyrozumiałym, sympatycznym chłopakiem z poczuciem humoru. Lubię spacery, muzykę, dobry film. Nie mam żadnych nałogów. Lubię gotować. Cenię szczerość, otwartość. Pragnę poznać dziewczynę w wieku od 20 do 28 lat z Suwałk lub okolic, ale niekoniecznie. Czekam na listy. Dziewczyny, nie pozwólcie, żeby ten anons pozostał bez odpowiedzi!
(88751)

Kawaler z Ełku: Jestem przystojnym mężczyzną, mam 36 lat, 176 cm wzrostu, średnie wykształcenie. Moje cechy to uczciwość, odpowiedzialność. Nie mam nałogów. Mój znak zodiaku to Rak. Poznam ładną pannę. Chcę założyć rodzinę opartą na miłości, wierności, szacunku. Mam mieszkanie. (88752)

Wodnik, lat 49: Mam 178 cm wzrostu, jestem szczupły. Mam średnie wykształcenie, wszechstronne zainteresowania, żadnych nałogów. Jestem finansowo niezależny, mam ciekawą i stałą pracę, mieszkanie i samochód. Chciałbym poznać miłą, odpowiedzialną, sympatyczną, kulturalną panią w wieku od 40 do 50 lat. Na pewno odpiszę na listy. (88753)

Łomżynianka, lat 48: Mam średnie wykształcenie, różnorakie zainteresowania. Mieszkam i pracuję w Łomży. Jestem odpowiedzialna, mam poczucie humoru i miłą aparycję. Poznam pana do lat 55, lubiącego ciepło domowego ogniska, opiekuńczego.
(88754)

HOROSKOP

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



Ojej! Przeziębienie na tyle daje Ci się we znaki, że będziesz mieć ochotę częściej przebywać w domu. Współdziałanie z osobą spod znaku Barana może nie być łatwe. Jednak jest duża szansa na porozumienie. Możesz się spodziewać naprawdę miłego upominku.

BARAN 21 III – 20 IV



Z radością zaangażujesz się w nowe zadanie. Warto odkurzyć stare znajomości. Prawdopodobnie łatwiej dogadasz się z Lwem. Nieźle zapowiadają się krótkie podróże. Spadek formy może być związany ze zmianami pogody. Jakiś prawdziwy gest przyjaźni.

RAK 23 VI – 22 VII



Niezaplanowane wydatki mogą być sporym zaskoczeniem. Na szczęście na brak korzystnych ofert nie będziesz narzekać. Teraz skupisz swoją uwagę przede wszystkim na zmianach w domu. Nie zmarnuj okazji na naprawdę sensowne zmiany.

WAGA 24 IX – 23 X



Usłyszane przypadkiem ważnie informacje lepiej zachowaj dla siebie. Prawdopodobnie pojawi się jakaś nowa oferta. Niewykluczone, że związana z wyjazdem. Skorzystaj z niej, jeżeli tylko będzie taka możliwość. Z inwestycjami finansowymi lepiej trochę poczekać.

WODNIK 21 I – 19 II



Unikniesz niepotrzebnych rozgrywek. Okażesz więcej prawdziwego zainteresowania różnym sprawom bliskich osób. W kwestiach zawodowych coś się wyjaśni. Ewentualne niepowodzenie może okazać się korzystne w przyszłości. Zrezygnujesz z przestarzałych metod.

BYK 21 IV – 21 V



Będziesz się kierować po prostu zasadami zdrowego rozsądku. Twoja potrzeba bezpieczeństwa zupełnie zostanie zaspokojona. Kto by pomyślał, że stanie się to dzięki pewnemu Koziorożcowi. Wreszcie zrozumiesz czego naprawdę chcesz i odetchniesz z ulgą!

LEW 23 VII – 23 VIII



Współdziałanie z dobrym fachowcem przyniosło oczekiwane rezultaty. O przyszłości pomyślisz z większym optymizmem. Nie będziesz upierać się przy zdaniu, co do którego nie masz pewności. Pewność siebie wróży sukces. Nie tylko w sferze zawodowej.

SKORPION 24 X – 22 XI



Wreszcie poczułeś stabilizację. Już najwyższy czas, miałeś serdecznie dosyć ostatnich zmagań. I do tego okazało się, że pewne problemy istnieją tylko w Twojej wyobraźni. W sferze prywatnej, dobry moment by zagrać va banque. Serdeczne spotkanie z bliskimi osobami.

RYBY 20 II – 20 III



Ostatnie dni zmuszały Cię do nieustającego pośpiechu. Wygląda na to, że niedługo będziesz mógł i odpocząć, i się wyspać. Kompromisy to Twoja mocna strona. Teraz także wykażesz się rozwagą. Pewien zastój w sprawach finansowych nie powinien Cię martwić.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Masz sporo na głowie, ale to nie oznacza, że zapomnisz o nie tak dawnych obietnicach. Jakieś nowe uzgodnienia. Od pomysłu do realizacji jeszcze jest daleka droga. Nie pozwolisz by ktoś wszedł Ci na głowę. Odwołasz się do umiejętności dyplomatycznych.

PANNA 24 VIII – 23 IX

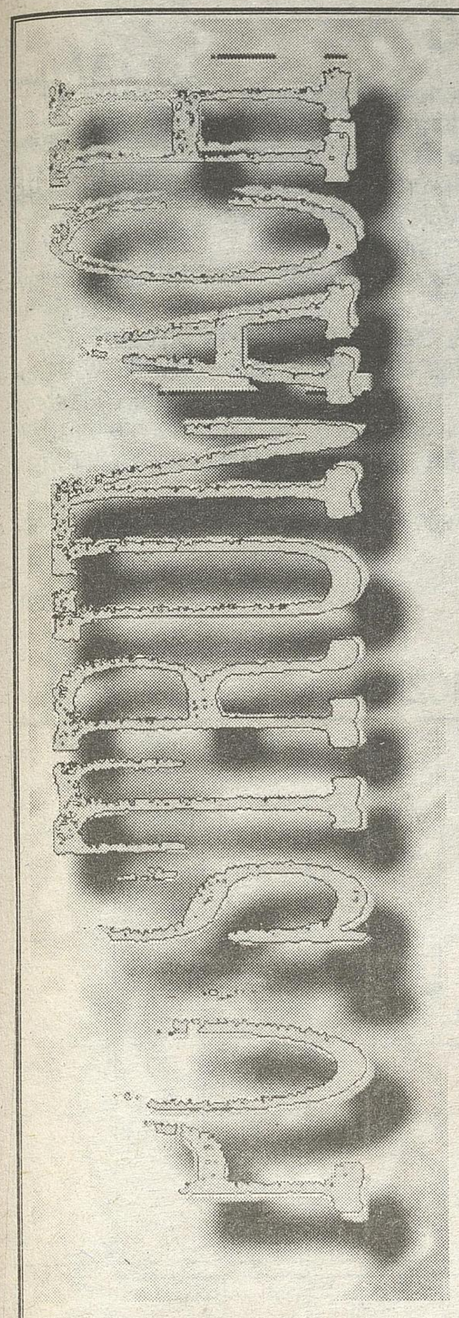


Ten tydzień może okazać się zupełnie wyjątkowy. Nie tylko załatwisz kilka zaległych spraw, ale i wyprzedzisz niektóre terminy. Rodzinne rozmowy z Wagą i sensowne pomysły na przyszłość. Wdzięczny okres dla sfery uczuciowej. Dni sprzyjające ciekawym znajomościom.

STRZELEC 23 XI – 22 XII



Towarzyskie przyjęcie nie stanie się przyczyną komplikacji. Pewne umowy możesz spisać bez obaw. Wreszcie powody do prawdziwej satysfakcji uczuciowej. Rozsądek będzie teraz najlepszym doradcą. Spokojnie poczekasz na nadejście ważnej przesyłki.



ROZMOWA:

Przed zbliżającymi się koncertami w Białymstoku i Ełku rozmowa z Anją Orthodox, liderką grupy CLOSTERKELLER.

Mroczne wzruszenia



Skąd wziął się pomysł zorganizowania trasy Abracadabra Gothic Tour?

Polubiłam jesienne wyjazdy na trasy. Przez dwa ostatnie lata była to trasa Dark Stars. Za każdym razem przywoziliśmy z niej mnóstwo pięknych wspomnień. Ale granie na tej imprezie po raz trzeci byłoby już lekką przesadą. No i sama firma fonograficzna Metal Mind, będąca organizatorem trasy, też by raczej na to nie poszła. Toteż zaraz po powrocie z ostatniej trasy zaczęłam rozmyślać o przyszłej jesieni. Zaproszenie Artrosis było ruchem oczywistym. Już od ładnych kilku lat mieliśmy ochotę ze sobą razem pograć, gdyż – mimo tego, że na tej scenie jesteśmy bezpośrednią konkurencją – to stosunki między naszymi zespołami zawsze były bardzo dobre. Lubimy się i rozumiemy zarówno jako kumple, jak i jako muzycy. Tymczasem do tej pory nigdy nie graliśmy razem. Jeszcze jednym powodem, dla którego chciałam, abyśmy zrobili swoją własną trasę, było to, że w takim przedsięwzięciu możemy sami ustalać wszelkie szczegóły. I dlatego nie zrobiliśmy całej trasy jednym ciągiem, dlatego w tej trasie jest mniej kontaktów z mediami – wszystko po to, aby być w lepszej formie na samych koncertach. Bo to właśnie jest dla nas najważniejsze. I dla naszej publiczności też. Bardzo ważnym powodem do zrobienia Abracadabry było to, że chciałam, aby wreszcie raz nie bać się i zrobić przedsięwzięcie bez kompromisów – po prostu Gothic Tour z gotycką nazwą, muzyką i klimatem. W końcu to jest moja ukochana muzyka.

Czy na koncertach podczas tej trasy gracie jakieś specjalne zestawy utworów?

Closterkeller gra szczególnie ciężko i czarno. Tym razem postawiłam więc zdecydowanie na klimat i poezję. Do tej pory w ten sposób graliśmy jedynie na typowo gotyckich festiwalach, czego żałowałam, bo właśnie taki zestaw utworów, jaki prezentujemy na Abracadabrze, jest moim ulubionym zestawem. Jest bardzo smutny. Odgrzebaliśmy kilka starych numerów, niegranych od lat. Taka np. „Maska" z pierwszej płyty leżakowała chyba 10 lat, jak nie lepiej. A np. „Smutek spełnionej baśni" nie był grany właściwie nigdy. Tak więc – mimo braku nowych utworów – nasz set i tak czasem zaskakuje. Artrosis natomiast gra rockowo i dynamicznie. Po raz pierwszy prezentują się szerzej w nowym składzie i z „żywą" perkusją. Grają też cztery nowe utwory, które – jak widziałam – są bardzo dobrze przyjmowane przez publiczność. Wszystkie supportujące zespoły zostały wybrane przeze mnie i Medeah spośród zgłoszeń, które napłynęły w sierpniu i wrześniu. Jedynym kryterium było to, aby grali pięknie. Pięknie i w klimatach „okołogotyckich". I tak jest. Pasują do nas znakomicie i mam nadzieję, że występy z nami pomogą im w zdobyciu większej popularności, a także udowodnią że scena gotycka ma się w naszym kraju dobrze.

Ponoć podczas koncertów na Abracadabra Tour na scenie odbywają się ciekawe... goth session, podczas których zespoły wymieniają się muzykami. Tylko na scenie te wymiany następują?

Oj... Ty niedyskretny... (śmiech) Poza sceną zmiany nie następują dlatego, że – można powiedzieć – tworzymy jakby jeden zespół. Tyle, że na koncertach wychodzimy w różnych momentach na scenę. Zresztą też się wtedy mieszamy. Ja śpiewam dwa kawałki zamiast Medeah z Artrosis, ona mnie zastępuje w dwóch utworach Closterkellera. Zamieniają się też klawiszowcy, do nas dołącza MacKozer – gitarzysta, a Remo (basista) wspomaga mnie wokalnie w jednym z utworów. I w ogóle to jest różnie na różnych koncertach – jak tam nam do głowy strzeli.

Czego mogą oczekiwać fani po Abracadbra Tour?

Bardzo udanych koncertów, wielkiej dawki emocji i wzruszeń oraz pięknych wspomnień, które pozostaną w nich na długo. Zapraszam na forum dyskusyjne trasy www.abracadabra.pl – tam można przeczytać opinie tych którzy na pierwszych koncertach już byli.

Rozmawiał ten, który dopiero będzie: Sebastian „DJ Bęben" Michałowski

Zespoły **CLOSTERKELLER**, **ARTROSIS** i **VIA MISTICA** wystąpią w białostockim klubie „Gwint" w piątek, 21 października. Bilety (20 zł w przedsprzedaży/ 25 zł przed koncertem) można kupić w klubie „Gwint" i sklepie „Tango". Początek o godz. 19.

Wcześniej jednak fani będą mogli spotkać się z wokalistkami zespołów na autorskim spotkaniu w białostockim salonie EMPiK, przy ul. Sienkiewicza 3, o godz. 16.

CLOSTERKELLER i ARTROSIS oraz zespół **RED EMPREZ** zagrają też w Ełku – w sobotę, 22 października, w Ełckim Centrum Kultury przy ul. Wojska Polskiego 47 o godz. 19.00

Dla Czytelników „Po $trunach" mamy sześć wejściówek na białostocki koncert. Aby zdobyć jedną z nich, wystarczy zadzwonić w piątek, 21 października, o godz. 12 pod nr 695 119 727.

GDZIE TEN CZAD?



✔ **23 października**, niedziela, godz. 19, DeCentrum, ul. Częstochowska, Białystok; w ramach imprezy „UFO nad Białymstokiem" zagrają **ABDUKTIO** z Finlandii (nowoczesny hardcore punk) oraz białostockie **THE REBELS** (weterani roots dub reggae) i **ANEMIA 77** (street oi punk rock z rap kanciapy); bilety w cenie 7 zł do kupienia przed koncertem;



✔ **6 listopada**, niedziela, godz. 18, kawiarnia „Fama", ul. Legionowa 5, Białystok; w ramach trasy „Screams Of The Patogens Tour 2005" zagrają krajowi weterani grind death metalu **PARRICIDE**, których supportować będą czeski **MINCING FURY AND GUTTURAL CLAMOUR OF QUEER DECAY** (ponaddźwiękowy death metal), Ukraińcy z **MENTAL DEMISE** (brutal death metal) oraz białostocki **INCARNATED** (old school death metal); bilety (7 zł w przedsprzedaży/10 zł w dniu koncertu) do nabycia w kasie kina „Forum".

RECENZJA

ANNA TRETER „Może tak, może nie"

Polskie Radio (3 $truny)



Na wspomnienia mi się zebrało, gdy włożyłam ten krążek do odtwarzacza. Bo któż teraz słucha piosenki poetyckiej? Wśród najbliższych znajomych nie mam nikogo takiego. A dawniej? Ci, którzy aspirowali do bycia artystą, zwłaszcza teatralnym, na poezji śpiewanej i piosence literackiej znać się musieli. Tak więc krakowskie klimaty piwniczne były obowiązkowe, tu i ówdzie warszawscy, łódzcy czy gdańscy melancholijni panowie i panie wsuwali się na scenę, śpiewając o dziwnych kolejach losu, zagadkowych przypadkach, utraconym szczęściu i nadziei. Dziś tych samych artystów częściej widuję jako uczestników gal kabaretowych, a to jako artystów śpiewających w nich, a to jako konferansjerów. Są jednak i tacy, co repertuaru i stylu nie zmienili, i ze sceny nie schodzą, choć pewnie jej wielkość, jak i liczba publiczności na koncertach się zmniejszyła. Cóż czasy należą do „Crazy Frog". Tymi nielicznymi są grający – pod dowództwem Andrzeja Sikorowskiego – w zespole **POD BUDĄ** (dla laików: przeboje tej grupy to m.in. piosenka o uroczym refrenie „Kap, kap płyną łzy" czy „Nie przenoście nam stolicy do Krakowa"). Czy słychać **POD BUDĄ** na krążku pani Treter, która jest wokalistką tejże grupy? Trochę tak, w końcu trudno się oderwać od tak wieloletniej współpracy. Ale czy to dobrze, czy źle – nie wiem. Płyta wydaje się dość mdła, jednostajna i bez wyraźnych akcentów. Tak jak miły, płynny głos bez szczególnej modulacji... Jak taki działa? Usypiająco. Ale jest tu Kuba Badach. Użycza on swego głosu w kilku piosenkach i to prawdziwy „oddech dla ucha". Nie trzeba nikogo przekonywać, że pan Badach głos ma stworzony do mruczanek, ballad, piosenek specjalnie dla melancholików, bądź zakochanych dziewoi. Tu idealnie się wpasował. Jego dwugłos z Anną Treter w „Lecę tam" (notabene: pereleczka na tej płycie; najlepsza kompozycja, bardzo dobry tekst, wyraźnie odstaje od reszty utworów) jest niezwykle piękny. Podobnie w numerze „Czas, czas". Trochę szybszym, ale nie bez dozy maleńkiego spleenu. Bo jak ma go nie być, gdy pieśń jest o tytułowym czasie, który mknie, że hej! Także w „Zimie 2003" pan Badach koi smutek i tęsknotę za czymś przyszłym, przeszłym, ale na pewno lepszym. Dodatkowy plus dla tego numeru (i autorki Anny Treter) za sformułowanie „taki tłok na zakręcie". Kiedyś Krystyna Janda śpiewała: „Bo ja jestem, proszę pana, na zakręcie..", a teraz chyba coraz więcej tam takich. Jak na poetycką płytę przystało, nie mogło tu zabraknąć pieśni, która choć trochę, ale jednak, zahacza o niezbędny artystom alkohol. I jest: „Ćmy barowe". Tytuł mówi sam za siebie. Dodam tylko, że utwór jest w rytmie leniwego, knajpianego tanga, i idealnie pasuje do definicji „barowego songu". A że za oknem jesień już, czyli pogoda bardziej butelkowa niż spacerowa się robi, zainspirowana ową pieśnią oddalam się do ulubionego pubu, by pogrążyć się w poetyckiej, zadymionej zadumie. Czego i Państwu życzę.

kÓra

NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl
ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

OD DESKI DO DESKI

Pokolenie J.P. II



Ten najnowszy album wydawnictwa Biały Kruk w minioną niedzielę wręczył Benedyktowi XVI Adam Bujak. Ojciec Święty przyjął go z radością. Cieszył się przede wszystkim z bogatej relacji z tegorocznych dni młodzieży w Kolonii. Z nieskrywanym zadowoleniem zwracał również uwagę na okładkę, na której widnieje zarówno jego fotografia, jak i fotografia Jana Pawła II.

W roku 1986 Światowym Dniem Młodzieży w Rzymie Jan Paweł II zainicjował święto młodych ludzi, którzy pragną spotykać w swym życiu Chrystusa. Album noszący znamienny tytuł „Pokolenie J.P. II" to dzieło dokumentujące wszystkie dotychczasowe spotkania, począwszy od pierwszego, a skończywszy na niedawnym, XX Światowym Dniu Młodzieży w Kolonii, na który młodzież z całej kuli ziemskiej zaprosił jeszcze Jan Paweł II. W sierpniu br. przyjmował ją jednak i nauczał jego następca, Benedykt XVI.

Na tom składają się wszystkie homilie, orędzia, rozważania oraz przemówienia wygłoszone podczas kolejnych dwudziestu papieskich spotkań z młodzieżą. W przypadku ostatniego spotkania autorem tekstów jest Benedykt XVI, teksty do dziewiętnastu poprzednich należą do naszego nieodżałowanego Jana Pawła II i stanowią jego nauczanie z całego pontyfikatu o młodzieży i do młodzieży. Temu ważnemu i potrzebnemu zbiorowi myśli, rozważań, wskazówek i modlitw towarzyszą nieznane fotografie dwóch wybitnych artystów obiektywu: krakowianina Adama Bujaka i rzymianina Arturo Mari. Album jest niezwykłym obrazem generacji zwanej pokoleniem J.P. II. Może też być dla tego pokolenia przypomnieniem i drogowskazem pozostawionym przez ich Papieża... (mm)

Pokolenie J.P. II, teksty Jan Paweł II, fot. Adam Bujak, Arturo Mari, Biały Kruk, Kraków 2005, s. 191.

Kurt znowu w akcji



To śledztwo rozpięte było pomiędzy Szwecją i Republiką Południowej Afryki, między początkiem i końcem XX wieku. Zahaczało o sprawy związane z wielką polityką, ale dotykało też wielu osobistych dramatów. A wszystko zaczęło się w momencie, kiedy w małym szwedzkim miasteczku zniknęła nagle agentka handlu nieruchomościami, przykładna żona, matka dwojga dzieci. Kilka dni później policja znajduje jej ciało, a w pobliżu palec czarnego mężczyzny... Tak wkraczamy w świat zbrodni, która zmienić może historię świata. Usiłuje temu zapobiec Komisarz Wallander, bohater doskonale znany czytelnikom wcześniejszych powieści Henninga Mankella („Fałszywy Trop" 2002, „Piąta kobieta" 2004, „Morderca bez twarzy" 2004). Tym razem Wallander musi się zmierzyć z byłym rosyjskim szpiegiem, płatnym zabójcą z RPA, a także – z czego długo nie zdaje sobie sprawy – z potężnym Komitetem, planującym straszliwy zamach w RPA.

Choć brzmi to niesamowicie, powieść Menkella nie ma charakteru kriminal-fiction. Wprawdzie akcja swobodnie tutaj buja w czasie i przestrzeni, ale towarzyszy temu pewna logika i prawdopodobieństwo, oparte na zasadzie kostki domina: jedna przewrócona kostka w Szwecji pociąga za sobą cały ciąg zdarzeń, które wpływają na rzeczywistość na drugim końcu świata. Ogromnym plusem powieści Mankella jest sam Wallander – komisarz, jakiego rzadko spotyka się na kartach sensacji, czy kryminałów. Nie wymachuje on spluwą na prawo i lewo, a kiedy już zmuszony jest jej użyć, to nie może opędzić się od wyrzutów sumienia. I nie ma w tym nic pretensjonalnego, bo przecież w osnutej mgłą Skanii największym problemem policjanta jest zazwyczaj ucieczka byka, kradzież, czy pędzenie bimbru. Kurt jednak jest twardzielem – uspokajamy panów. Potrafi rzucić się w obłąkańczą pogoń za człowiekiem, który nastaje na życie jego i jego córki, działać na granicy prawa i nawet ukrywać przestępcę. Panie też go polubią, choćby za miłość, którą nosi gdzieś w kącie twardego serca, a do której nie lubi się przyznawać nawet sam przed sobą. „Biała lwica" to naprawdę dobry pomysł na kilka jesiennych wieczorów. (ada)

Henning Mankell, Biała Lwica, przeł. Halina Thylwe, Wydawnictwo WAB, Seria: Mroczna, Warszawa 2005, s. 480.

W KSIĘGARNIACH



Bart D. Ehrman, Prawda i fikcja w Kodzie Leonarda da Vinci, przeł. Norbert Radomski, Rebis, Poznań 2005, s. 252. Czy rzeczywiście Kod Leonarda da Vinci sensacyjny thriller Dana Browna zawiera zgodne z prawdą wydarzenia historyczne? Bart D. Ehrman oddziela prawdę od fikcji, wydarzenia historyczne od powieściowej fantazji. Autor jest religioznawcą, autorytetem w dziedzinie wczesnego chrześcijaństwa oraz Starego i Nowego Testamentu.

Stanisław P. Kaczmarski, Czasowniki angielskie w praktyce, Wiedza Powszechna, Warszawa 2005, s. 270. Wydawnictwo obejmujące cztery poziomy nauki zawiera wzory zdań, ćwiczenia oparte na porównaniu języka polskiego i angielskiego oraz zadania testowe z kluczem. Przeznaczone jest zarówno do nauki samodzielnej, jak i pod kierunkiem nauczyciela.

Lawrence Thornton, Sny Carlosa Ruedy, przeł. Jan Rybicki, Amber, Warszawa 2005, s. 159. Argentyna, koniec lat 70., czasy brutalnych rządów junty wojskowej. Tysiące ludzi znikają bez śladu. Wśród zaginionych jest żona Carlosa Ruedy, poety i dramatopisarza, który nagle odkrywa w sobie nadprzyrodzony dar: „widzi", co dzieje się z tymi, którzy zniknęli. Powieść zekranizowana z Antonio Banderasem i Rmmą Tompson pod tytułem Mroczna Argentyna.

Katarzyna Tubylewicz, Własne miejsca, Santorski & Co, Warszawa 2005, s. 220. Znakomicie sportretowana postawa „polskiej żony" Szweda – jej wewnętrzne dojrzewanie, próby ogarnięcia dwóch bardzo różnych kultur i wciąż towarzyszące bohaterce poczucie obcości. To również historia miłości – i tej polskiej romantycznej i tej powściągliwej protestanckiej.



Liliana Fabisińska, Amor z ulicy Rozkosznej, W. A. B., Warszawa 2005, s. 387. Przed dziesięcioletnim Amorem Korzonkiem staje niezwykłe zadanie: musi uratować świat baśni i fantazji, krasnoludki, czarownice, smoki, a przy okazji zmierzyć się z szajką złodziei, odnaleźć rodzinną pamiątkę i uwolnić milionera-filantropa. Doskonała lektura dla młodszych nastolatków. (o)

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

wzgórek na szyi | prawowierny | forteca, twierdza | antykorozyjny pierwiastek | 3 | zespół łopatek w wentylatorze / rejon | Dariusz, aktor

silnik

jadło | roślina dostarczająca haszyszu | odyniec / tekst przysięgi | odzienie | motyw dekoracyjny

bryłka ziemi / Hans z serialu TV

wymarły dront / rodzaj wiersza | cel wyprawy po nitce

zdrowy rozsądek | 4

staw z rzepką / pasza z otrębów | prezentacja | prawo wyboru lekarza

7 | nikaraguański polityk | ryba śledziowata / niechęć

zmywacz manikiurzystki | pogoda „pod psem" | August II Mocny / Leonid, żeglarz | trójca bóstw | staropolska pani | zabronienie

wytwarza kilimy

narciarski gigant | wychodźctwo / więzienie śledcze | 1

syn Abrahama

tkanina podobna do teksasu | 10 | zbaczanie statku pod wpływem wiatru | zachodni sąsiad Sudanu

skrzydlaty koń / stągiew | barbarzyńcy / surogat

Gabin, fr. aktor / gad z Komodo | plamisty płaz | karciana pani

z ceną przy towarze | arabskie państwo | gotująca się woda / Beata z „Bajmu" | muł rzeczny / dokument jakości

neutralizuje kwas

tutka | szata ze stułą / teleobiektyw | przewód gazowy | 11 | miasto olimpiady w 1964 r.

zamiast obrusa / obozowa zbiórka | 6

finansowy krach / zespół jazzowy | zapasy z Dalekiego Wschodu | taryfowa opłata

keton o zapachu fiołków | bita droga / tetryk, wapniak

brytyjska rasa psa | Dymna dla znajomych / karciana wróżba

ikrzak | basen w stoczni / popielnica

giwer | naprawia piece | 8

hiszpański muzułmanin | wyleczony u dentysty

futerał na projekty | 8 bitów | azjatycka rzeka | 12 | obelga / bal, pień

szkocki ród / uzysk z obory | między thetą i kappą | 13 | góry w Austrii

osad rzeczny | stara łódź potocznie / nacięcie | 5

miasto nad Jeziorem Drwęckim | walczy na macie / sąsiad Czecha | żabie jaja | solenizantka z 24 IV

ukraińska preria / czarny koń / stolica Norwegii

lubi zimowe kąpiele | rakieta świetlna | parów / techniczna spoina | 2

wiertło dawniej / zasila Wołgę | bardzo lekki metal, l.at. 3 | 9 | zagorzały sympatyk

do bielenia ścian / deseczka tynkarza | obróbka diamentu

wgłębiony ślad kół na drodze

ptak gniazdujący w kominie | składnik benzyn

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13 utworzą rozwiązanie – myśl Williama Szekspira.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13

Relaks na weekend

KUPON NR 42/WE
GAZETA współczesna

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „42/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek panoramicznych z „GW" z numeru 40/WE.
1. „Bracia Karamazow"
2. „Spiker"
3. „Spinka"
4. „Kto nie ma krzesła, dobry mu i stołek"
5. „Kto szybko pije, wolno płaci"

6. „Znalezione nie kradzione"

Nagrody otrzymują:
1. Elżbieta Trzcinka, Białystok – zestaw dekoracyjny
2. Janusz Krekora, Białystok – zestaw dekoracyjny
3. Robert Rosiński, Białystok – zestaw dekoracyjny

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższego poniedziałku, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni.

Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

wzięcie udziału w akcji | regularność | gra karciana | instrument w godle Irlandii | ruski feudał / zdobi wielbłąda | odmiana monarchii / imię Rolskiej

rasa kota albo królika

nad nią Nidzica / lęk potocznie | tatarak przestarzale

zdobi okno | 5 | 3

sute przyjęcie / z niej asfalt | 1 | Abel dla Kaina

obszar użytków / trauma | fryzura Murzyna | cicha mowa | lejek z papieru | 1/3 jarda / pies gończy | autor "Procesu" / butapren

reklamowy druk

wynik / sazan | sweter sportowy | 2

letni pantofel damski | 6 | 4

państwo z Rygą | płaszczka, ryba

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 6 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

wśród opli / rzeka u Miłosza | "muzyka duszy" | długa spódnica | podróż żartobliwie | kochała Filona / ojciec Wandy | miejsce pracy suflera

5 | obraca się na niej kółko | toksyczna wydzielina

węgierskie wino / autor "Antka" | cieczka

klub piłkarski z Erewania | 3

stop przestarzale | 6 | celuloidowa klatka

internat | pan z 9 II / produkt z węgla | roślina bogata w białko

linia pochyła / kiść porzeczek | 4

imitacja skóry / kiwi do butów

podniosła pieśń / krewna bobu | wstęga dymu / dureń dawniej | cwaniak, spryciarz

1 | zaroślowy ptak

blaszany talerz | 2

roślina jaskrowata / religijna głodówka

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 6 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

nóż do cięcia papieru; nazywana oślą figą; twór koralowców; dodatkowy podatek; towarzyszy królowi na szachownicy; popęd płciowy

poezja uczuć / uległość; spis okazów muzealnych; wieść gminna / pora po brzasku; kopia oryginału; ogrodzenie hokejowego lodowiska; część paleniska

budowla bobrów / wąż dusiciel; piwna przyprawa / koślawa litera; gadająca papuga; dziadek Zeusa

zgrubienie, guz; łaska przestarzale; Włodzimierz Iljicz

Kunicka lub Frąckowiak; smoła ziemna / 1/10 000 mikrona

podmywa brzeg / sprostowanie błędów drukarskich; reżyser „Lalki" / ozdoba choinkowa; ażurowa budowla ogrodowa; podmiot czynny; tłuszcz zwierzęcy

krój płaszcza / kompan Portosa; nauka o glonach / pan z 7 XII; z kapitana na majora

moda

pośredniczka handlowa; hiszpańskie imię żeńskie; głupiec przestarzale

ordyniec / listwa geodety; miasto nad Sanem / kuna leśna

bezwonny gaz palny / biokatalizator; spadkodawczyni; nadzorcza lub przyjacielska

owoc, przysmak małp; zna budowę ciała; kazuar / badacz gwiazd; służył do narkozy / trwoga, popłoch

beksa

przyjęcie towarzyskie; forsa / rekreacyjny luz; wstrząs psychiczny; grządkowy symbol zdrowia

skrzynia murarska / staropolski pan

cieplica / deptak w morzu; szczelina po pile / pęczek wełny / rytm, miarowość; wierzchnie okrycie dawniej

najcięższy ptak latający; 5

grzywna od drogówki; miara jaj / namiastka peruki; 6

czepiec mniszki / urzędowy list; sąsiad Iranu; dawny sługa / apopleksja; 8

małomówna osoba; faza Księżyca

oko pospolicie; nikczemnik; imię autorki „Pestki"; formalista / pracownik PKP

atrybut śmierci / czołg przest.; oktagon; stolica Ghany

krasula / wśród margaryn

bankowe z numerem; oszklona przybudówka; zespół komórek / wydawca; sojusz; przejaw, symptom

syn Wenery / Minnelli, aktorka / więcej niż duet; 3

krążek w kręgosłupie; ojciec chrzestny / moc, krzepa / państwo

jon naładowany dodatnio; żelazna droga dla pociągów

9

łącznik graficzny / część fraka; stolica lub opust

rzeka Arkadego Fiedlera

pióro przy kapeluszu; imię Langego, ekonomisty

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 9 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

z niej kawior / teren wodny; 12; przedporcie / reżyser "Kanału"; dyktat, polecenie

3; 21

pomocna uwaga / łódź na spływ

11

Geronimo lub Winnetou; arenda; gapa, gamoń lekceważąco

18; 13

miasto nad Wisłą; szkic; góralskie ognisko

15

połonina / dygresja; 16

osmański dostojnik; tango Marka Grechuty; 20; na kraterze u Wańkowicza

biblijna wieża; talon towarowy; 6; władca sawanny

7

struma w łożysku ślizgowym; 1; 10

pół toru kolejowego / śnieżny pagórek / opar nad wulkanem; drżące drzewo / różanecznik; d. taniec salonowy / faza Księżyca

9; 14

miasto nad Notecią / podbijak; 19; 17

4

"wybuchowy" kolor; ważna dla kynologa; interwał muzyczny; jamnik

8

z filtrem przy papierosie; efekt pracy; dawny mieszkaniec Peru

2; 5

przejście na wyższe stanowisko / dodawany do kiszenia ogórków; major Dobrzański; cząstka czosnku; szczyt blisko Kuźnic

małe dziecko; reklamowała go Edyta Wojtczak; 22; proszek czyszczący

ozdoba choinkowa

do wynajęcia w budynku

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

łojek / rekrutacja; kwiat lub imię / stolica nad Aare; teren, obwód

12; 22

gawra

18

brzeg, np. lasu / trefniś; samosąd; rycerz, żołnierz

21; 23

aptekarska miara; pies gończy; jedna z elektrod

5

tatarski władca / kaszkiet; 17

pióro w skrzydle ptaka; jacht lub zegarek; rzucana pod nogi

wysoki głos męski; orli nad ustami; podstawa risotta

4; 16

zaloty zwierząt / ugniatanie ciała; 9

7; 6

potrawa z jaj / duża fiolka; 19; wyrób z brakami / nad nią Pisz; pokarm papużek / listwa geodety

10

sąsiad Izraela / b. waluta Hiszpanii; 13

Andrzej, główny bohater "Domu"; 14

wcięcie w stoku górskim / uzdolnienie; gobelin z Wawelu; bubel potocznie / część okręznicy; 1; weksel ciągniony

20

amortyzator / tor planety

uchwalana w sejmie; strzeliste drzewo; rutyna

15; 8

wojskowe sprawozdanie; imię Mickiewicza; wytłaczany z rzepaku; pilarka ramowa

11

100 centów / płyn do marynat; 2

halucynacja; 3

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23



Rys. D. Grozdew

CHORA SPRAWA

IDZIEM !

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Toż wybory prezydencke, druga tura znaczy, bo coż druge. Idzie zagłosować?

– Pan uważa, że są one takie dla nas ważne?

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Na pienć najmniej lata człowiek bendzie wybierany na najwyższy stołek w panstwie, który moim, jego i nas wszystkich bendzie jak to mówio sie raprezetantem. Wienc rozchodzi sie chociażby tylko o to, żep i ja i on, druge nie musieli sie przynajmniej stydzić za takiego... Rozumie?

– Rozumiem.

– Nu to dobrze, bo niektóre ćwoki w chacie zamiarujo zostać i nie wybierajo sie do urny. Mój kandydat przepad - mówio... pod warunkiem że takiego wogle mieli - temu ja dziś nie głosuje.

– A to źle?

– Nu a on jak mysli? Bo ja mysle, że kto pójść nie pójdzie na wybory ten sie sam pozbywa prawa, żep marudzić potem czy tam cóś. Jak ty nie głosował na człowieka, to terez nie pyskuj.

– Ma pan swego kandydata?

– Mam. A jakże.

– I na kogo będzie pan głosował?

– On musi żartuje. To wyłoncznie, tylko i jedynie moja sprawa, nawet i dla swojej baby Lilki ja nie mówie bo w przyszłosci, jak cóś nie tak bendzie, by zaczeła dla mnie jego wypominać.

– No więc dobrze... pana kumple pójdą na to głosowanie?

– Nu mówio, że pójdo. Tylko, że przeważnie naprzeciwko zagłosujo.

– Słucham?

– Widzi, w tej kompni prezydenskej wiencej było lichich rzeczy niż jak dobrych.

– Nie rozumiem...

– Nu a coż tu nie rozumieć? Sztaby kandynacke głównie zajmowali sie szukaniem haków na tych swoich przeciwników. Który czego nie dopełnił, nie dokonał, co zapomniał, o czym nie pamientał, jak , dzie , kiedy i w czym nabruzdził. I tak samo czego ich przeciwnik nie potrafi czy nie umie, jake słabe strony so u jego czy w rodzinie... krótko wienc mówioncy, jak posłuchać to sie żadny z kandynatow nie nadawał do wyboru. Same byli tylko i wyłoncznie nieudaczniki.

– No nie tylko, panie Czesiu. Kandydaci na spotkaniach z wyborcami przedstawiali także swoje osiągnięcia i umiejętności...

– To możliwe, ale mało kto to widział bo dla telewiźi najważniejsze byli draki. Dobre rzeczy dla jej nie pasujo i dopieru jak po mordach któś sie pierze, to jest nius. Temu te, co telewiźje obglondali, zagłsújo najprzeważniej nagetywnie.

– To znaczy jak?

– Czy on głuchi? Ja już mówił... nie za, ale przeciwko. Jeśli skoro te co pozostali oba kandynaty so do luftu , bo tak jeden mówił na drugiego, drugi nie dłużnił...

– Czego on nie robił?

– Nu nie pozostawał dla pierszego dłużny... to głosować trzeba na tak zwane mniejsze zło, czyli nie za kandynatem, a przeciwko jego kankurenci. Rozumie?

– Bo ja wiem...

– On udaje , czy fakstycznie ź jego taki głomb, że zapytam? Sie głosuje na tam kogóś nie dla tego, że on dobry, ale co poszczyma gorsze zło, nu i moje prawie wszystkie kumpli własnie tak głosować zamiarujo... jak on mysli, dobre take cóś dla dymokraci? Bo ja mysle, że nie zabardzawo.

– I ja też tak myślę.

– To choć w jednej sprawie my sie zgodzili. Bo ta dymokracia u nas corez bardziej sie telejwizyjna robi. Bez jej kandydaty nie isniejo, a ona jak zachce z mondrego zrobi przygłupa... w druge strone też tak samo może krencić, tylko najprzeważniej nie chce, gdyż ponieważ jak jest wszystko dobrze, wtenczas oglondalna kicha czyli brak oglondalnosci i kalepitus.

– No mniej więcej. Chodźmy teraz może...

– Zarez zarez, nie tak szybko. Jeszcze troszke czasu sie zostało do naszego razem tutej pogadania.

– A pan skąd wie o tym?

– Mysli, że ja choć trtoszku wprawy nie chwycił? Wie, już który raz sie tydzień w tydzień spotykamy?... dzisiej szesset szesdziesionty drugi w kolejnosci.

– Niemożliwe!

– Powiem wiencej. Ciekawostka taka, że my bez ten czas ni razu w gadaniu nie nawalili... ja to ja, nu on jakim cudem nie nawalił?

– Mniejsza z tym, panie Czesiu złociutki. Teraz czas już nam się kończy i miejsce na druk. Chodźmy na te nasze polskie, bezalkoholowe, po raz sześćset...

– ... szesdziesionty drugi. Idziem!... wentroba chiba wytrzymie.



Jaką literą sprzątnąć świat?

– Mam pewne wątpliwości co do pisowni nazw wielką i małą literą. Chodzi mi o nazwy różnego rodzaju ogólnopolskich, czy lokalnych akcji, np. sprzątania świata – wyznaje pani Teresa Wróblewska.

– Któż ich nie ma, pani Tereso... Sam je mam bardzo często. Na szczęście jest taka mała klauzula w słownikach ortograficznych, która pozwala nam, jeśli chcemy wyrazić nasz szczególny szacunek lub innego rodzaju emocje, na używanie wielkich liter nie tylko tam, gdzie przepis tego wymaga. Dlatego można czasem z tego korzystać. Pani Teresie nie chodzi jednak o sprawy emocjonalne, ale na przykład o jakieś akcje o zasięgu lokalnym, czy ogólnopolskim, które mają swoje nazwy, np. sprzątanie świata, tydzień czytania, tydzień z patronem szkoły, szkolny konkurs języka polskiego. Czy pisać wszystkie człony wielkimi literami, czy nie? Jeśli nazwa ma charakter opisowy, określa dokładnie zdarzenie, np. „szkolny konkurs języka polskiego", to chciałbym pisać to zaczynając każdy wyraz od małej litery. Ale być może jest to konkurs o pewnych tradycjach, może nazwa własna jest już związana z tą akcją, może to jest siedemdziesiąty szósty szkolny konkurs języka polskiego? Wówczas wielkie litery byłyby bardziej usprawiedliwione. Sama pani mówi, że to są nazwy. Jeżeli tak, to jak nazwy własne pisać je należy. Im często przysługuje wielka litera i „Sprzątanie Świata" tak bym właśnie widział, bo gdybym napisał „sprzątanie świata", to mógłby ktoś sądzić, że albo mam ochotę posprzątać rzeczywiście cały świat, albo może sprzątnąć ten świat, tak aby go już nie było. Myślę, że to pierwsze znaczenie raczej wchodzi tu w grę.

Tydzień czytania - duże litery, czy małe? Jeżeli to jest nazwa i czujemy tę „nazwowość", a zwłaszcza jeżeli to jest któryś tydzień, to piszmy wielkimi literami, słownik nam na to pozwoli.



Rys. D. Grozdew

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Człowiek, który się nie urodził

Czy coś, albo ktoś, poza panem Bogiem, może istnieć bez swojego formalnego początku? Czyli, czy może istnieć istota, która się nigdy nie narodziła? Wydawałoby się, że nie. A jednak... Kazimierz Górzyński z Lublina trzy lata temu dowiedział się, że w rzeczywistości nigdy się nie urodził...

Gdyby Kazik żył sobie po bożemu, czyli bez specjalnych wyskoków, to prawdopodobnie nigdy by go takie nieszczęście nie spotkało. Ale jemu na stare lata zachciało się rozwodu. Zbliżał się już do siedemdziesiątki, kiedy przestała mu odpowiadać własna żonka. A że kobiecina uparta nie była, już po roku rozstali się z korzyścią dla obu stron. To znaczy żona miała taką korzyść, że została sama w ich mieszkaniu, a Kazik był wreszcie wolny, czyli bez własnego lokum.

Ale nie narzekał. Porozglądał się trochę i znalazł sobie przyjemne mieszkanko. A jak je znalazł to się przemeldował. A skoro już mu tak to wszystko dobrze poszło, to postanowił zmienić dowód osobisty, żeby były w nim aktualne dane, czyli nowe miejsce zamieszkania. Taki był Kazik pedantyczny.

Trzy lata temu zrobił więc sobie zdjęcie, kupił znaczki skarbowe o wymaganych nominałach i zgłosił się do Urzędu Stanu Cywilnego. Kiedy jednak przyszedł po odbiór dowodu osobistego, to usłyszał, że prędzej zobaczy swoje ucho bez lustra niż nowy dowód tożsamości. Dlaczego? A dlatego, że nigdzie, jak powiedziała urzędniczka, ale to nigdzie na świecie nie wydaje się dokumentów osobom, które się nie urodziły.

No to się Kazik spienił. Nie ma to tamto, wykrzyczał, 70 lat żyję, to jak się mogłem nie urodzić.

- To tylko wam się zdaje, że żyjecie - odpowiedziała urzędniczka. - Z dokumentów wynika, że się nie urodziliście, więc nie żyjecie.

- A akt urodzenia? - triumfalnie zapytał Kazik.

- Akt urodzenia jest fałszywy - obojętnie oznajmiła urzędniczka. - Jest w nim bowiem napisane, że urodziliście się 29 lutego 1933 roku. A w kalendarzu taki dzień, jak 29 lutego nie występuje. Akt urodzenia jest zatem fałszywy.

- Ależ! Ależ! - zapałał oburzeniem Kazik. - To pewnie pijany urzędnik w Niemcach, gdzie się urodziłem, pomylił się i wpisał błędną datę.

- Nie znam stanu trzeźwości urzędnika w Niemcach, zwłaszcza, że jeżeli był pijany, to w trzydziestym trzecim, kiedy mnie jeszcze na świecie nie było - urzędniczka uznała sprawę za zakończoną.

Kazik chodził jeszcze po urzędzie kilka dni, ale dowiedział się tylko, że w sprawie dowodu nic się nie da zrobić. A to z powodu systemu komputerowego. Teoretycznie bowiem można by wydać Kazikowi nowy dowód z nieprawidłową datą urodzin, ale tej daty nie przyjmie system komputerowy. A jak system datę 29 lutego odrzuca, to odrzuca też i dowód osobisty, a Kazika uznaje za nieistniejącego. Tak to, z powodu komputeryzacji kraju, Kazik się nie narodził.

Z tym, że wcale on z tym faktem pogodzić się nie zamierzał. No bo - sami powiedzcie - jak tu żyć bez narodzin. Kiepsko. Nawet jeśli się ma już 72 lata skończone, a Kazik dzisiaj właśnie tyle ma, świadomość braku narodzin jest nie do zniesienia. Dlatego ciągle wykonuje on różnorakie manewry, aby ten stan zmienić.

Czegóż on nie próbował! Zwłaszcza w Niemcach, jego rodzinnej miejscowości. Zaangażował w to lubelski USC, który do Niemiec napisał specjalne urzędowe pismo, żeby tam wyjaśnili niejasności.

Jak to pismo dotarło do USC w Niemcach, to tamtejsza kierowniczka przyjęła taktykę udawania. Początkowo udawała, że fałszywy akt urodzenia z pewnością nie został wydany w jej urzędzie. Żeby zmieniła zdanie, trzeba było przewertować wszystkie akta. No to potem zaczęła udawać, że żadnego pisma z Lublina nie otrzymała. A jak jej podali daty, kiedy pismo wpłynęło, to oznajmiła, że akurat wtedy była na urlopie, więc nic nie wie. A zresztą takim sprawami zajmuje się sąd, zatem niech Kazik dochodzi swego sądownie.

Tylko kogo miałby Kazik skarżyć? Kierowniczkę USC w Niemcach? Przecież jej jeszcze na świecie nie było, kiedy tam wpisywali Kazikowi tę błędną datę. Tego urzędnika, który mu wyciął taki numer!? Akurat! Jego z kolei już na świecie nie ma, bo wziął był i zszedł z niego ze cztery lata temu. - Kogo mam pozwać - zapytał Kazik sam siebie w „Kurierze Lubelskim". - Rodziców, którzy nie żyją od kilkudziesięciu lat? Urzędnika, który popełnił błąd w akcie urodzenia? On też już nie żyje. Ja też chyba umrę, zanim ktoś pomoże mi załatwić potrzebne dokumenty.

Tylko, czy jak umrze to wystawią mu akt zgonu, skoro nie ma aktu urodzenia? To może też okazać się niewykonalne. Nie dość zatem, że jak dziś wiadomo, Kazik się nie urodził, to po śmierci okaże się, że go w ogóle nie było.

(kk)

GAZETA współczesna

PIĄTEK
21.10.2005 r.
nr 205 (15875)

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor prowadzący:
Miłosz Karbowski

OBOLAŁY ŁKS CZEKA NA GÓRNIKÓW Z ŁĘCZYCY

CZYTAJ NA STR. B

GAZETA sportowa NA WEEKEND

We Włocławku będzie gorąco. Kujawiak szykuje się na wielką wojnę, ale...

Jaga nie odpuści!!!

Bitwa, wojna, zdrada – to nie zapowiedź książki z gatunku płaszcza i szpady. Takie określenia padają przed kolejnym meczem Jagiellonii. W sobotę żółto-czerwoni zagrają we Włocławku z Kujawiakiem. Początek spotkania o 14.00.

– Należy odciąć się od ekstremalnych określeń – tonuje nastroje trener Jagi **Adam Nawałka**. – Mecz na szczycie wyzwala dodatkowe emocje. Ale trzeba skupić się przede wszystkim na grze i realizacji założeń taktycznych. Oczywiście ani na moment nie można odpuścić rywalom.

O bitwie do upadłego i wojnie mówi opiekun Kujawiaka **Bogusław Baniak**. Za nim powtarzają piłkarze. Zdrajcami mają być **Remigiusz Sobociński** oraz **Michał Trzeciakiewicz**. To już opinia niektórych włocławskich kibiców. Nie mogą wybaczyć dwójce zawodników, że odeszli z Kujawiaka, by zasilić szeregi białostockiego klubu. Gromy spadają zwłaszcza na głowę Trzeciakiewicza.

Michał jest silny

Spór o Michała trwał długo. Po zakończeniu sezonu zawodnik zdecydował, że przechodzi do Jagi. We Włocławku nie chcieli o tym słyszeć. Po kilku miesiącach PZPN stwierdził, że „Trzeci" może zostać w Białymstoku, a nasz klub nie musi płacić za to ani grosza. To gorzka pigułka, której do dzisiaj nie mogą przełknąć kibice i działacze Kujawiaka. W sobotę fani szykują mu „szczególne" powitanie.

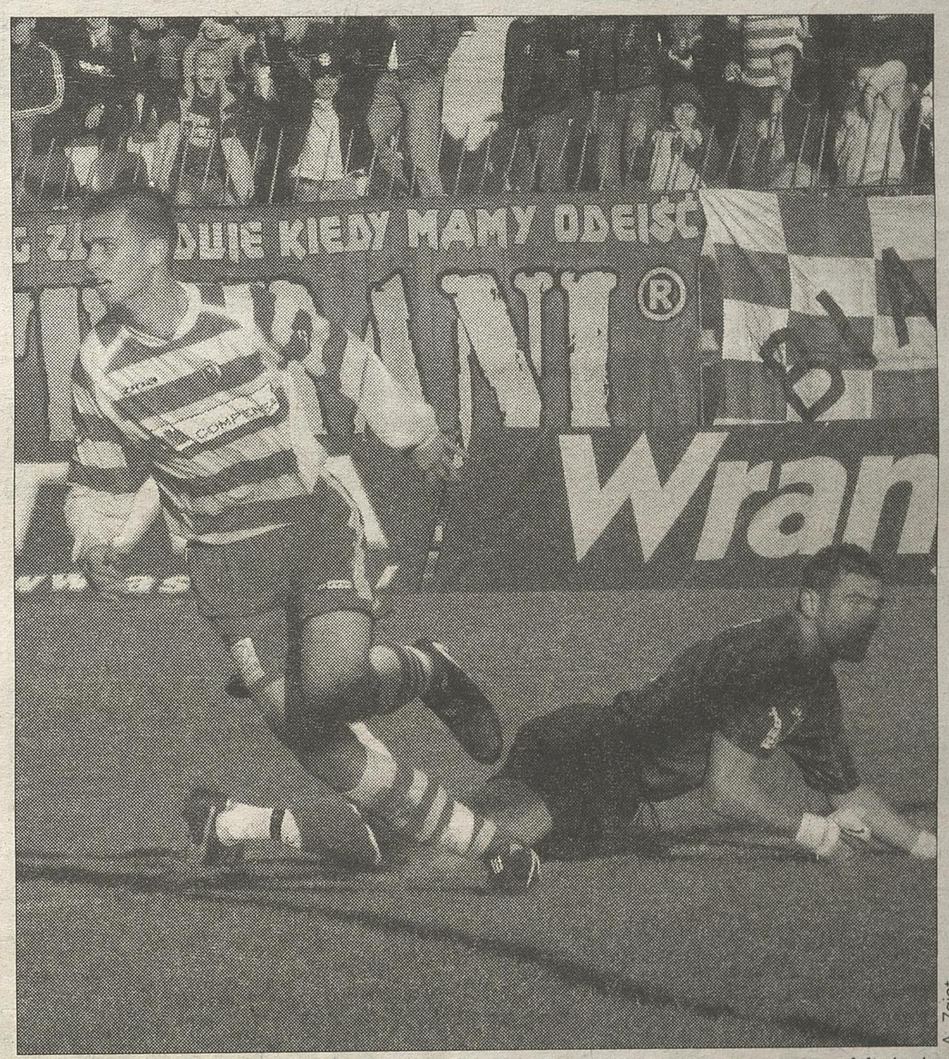
– Michał jest silny psychicznie – uspokaja Nawałka. – Musi się odciąć od całego zamieszania. Wierzę, że ta cała otoczka może wyzwolić w nim tylko dodatkową, pozytywną energię.

A sam Trzeciakiewicz ze spokojem czeka na mecz z byłym klubem. – Pewnie, że traktuję to spotkanie prestiżowo, bo przecież grałem w Kujawiaku. Do Włocławka jedziemy po zwycięstwo – zapowiada zdecydowanie.

Siąść krótko i będzie dobrze

Na trzy punkty liczy także inny były gracz Kujawiaka. Niestety, Sobociński w sobotę nie zagra z powodu żółtych kartek. – Ogromnie żałuję, bo chciałbym niektórym osobom coś udowodnić. Denerwują mnie też różne opinie, że zachowałem się jak zdrajca. O co ludziom chodzi? Skończył mi się kontrakt i miałem prawo zmienić klub – mówi „Remi". Co radzi kolegom przed meczem we Włocławku? – W Kujawiaku nie grają jacyś wirtuozi futbolu. Siąść na nich krótko i będzie dobrze – odpowiada.

Brak Sobocińskiego to nie jedyna zmiana w meczowej osiemnastce. Tym razem w domu zostaje **Tomasz Pawlak**. Do kadry dołączają natomiast **Adrian Napierała** oraz **Adam Kompała**. **(KS)**



A. Zgiet

Mecz we Włocławku wywołuje ogromne emocje. Głównie za sprawą Michała Trzeciakiewicza (z lewej).

POLONIA W BYTOMIU

Wielkie wydarzenie szykuje się w Bytomiu. Po raz pierwszy w tym sezonie na swoim stadionie zagrają zawodnicy Polonii. Modernizacja obiektu została zakończona, a w niedzielę do Bytomia zawita Heko Czermno.
Trudna przeprawa czeka wicelidera tabeli. Śląsk Wrocław jedzie do Łodzi, gdzie spotka się z ŁKS-em. **(KS)**

Program 13. kolejki:

Piątek, 21 października:
Górnik Polkowice – Widzew Łódź (18.00)
Świt – Zagłębie Sosnowiec (18.00)
KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Podbeskidzie Bielsko-Biała (18.00)
ŁKS Łódź – Śląsk Wrocław (19.00)
Sobota, 22 października:
Kujawiak Włocławek – Jagiellonia Białystok (14.00)
Radomiak Radom – Ruch Chorzów (14.30)
Szczakowianka – Lechia Gdańsk (14.30)
Piast Gliwice – Finishparkiet Nowe Miasto Lubawskie (14.30)
Niedziela, 23 października:
Polonia Bytom – Heko Czermno (14.30)

1. Jagiellonia	**11**	**24**	**24-10**
2. Śląsk Wrocław	12	23	17-14
3. Widzew Łódź	12	21	21-13
4. Zagłębie Sosnowiec	12	21	20-12
5. Kujawiak	12	19	15-9
6. KSZO Ostrowiec	12	19	16-18
7. ŁKS Łódź	12	17	15-11
8. Ruch Chorzów	12	17	14-14
9. Heko Czermno	12	16	13-8
10. Świt Nowy Dwór	11	16	15-15
11. Lechia Gdańsk	12	14	13-14
12. Radomiak Radom	12	13	17-21
13. Szczakowianka	12	12	16-30
14. Piast Gliwice	12	11	15-10
15. Górnik Polkowice	12	11	15-19
16. Podbeskidzie	12	9	15-20
17. Finishparkiet	12	8	13-23
18. Polonia Bytom	12	6	11-24

Grażvydas Mikulenas – niedoszły jagiellończyk

Polowanie na wilka



Litwin **Grażvydas Mikulenas** (na zdjęciu) przed sezonem miał trafić do Jagiellonii. Wybrał jednak ofertę Kujawiaka. Czy żałuje? – Nie ma co teraz gdybać – odpowiada 32-letni napastnik.

Trener Bogusław Baniak mówi, że mecz z Jagiellonią to będzie wojna. Zgadza się pan z tym? – zapytaliśmy zawodnika Kujawiaka.

Grażvydas Mikulenas: – Jak trener tak mówi, znaczy, że będzie wojna (śmiech). Ten mecz ma dla nas naprawdę ogromne znaczenie. W przypadku zwycięstwa nawiązujemy bezpośredni kontakt ze ścisłą czołówką. W innym... Nie chcę nawet o tym myśleć. Musimy wygrać. To, że do Włocławka przyjeżdża lider drugiej ligi tylko jeszcze bardziej nas mobilizuje. Wiemy o co gramy. Interesuje nas wyłącznie zdobycie trzech punktów.

Nie przestraszył was ostatni wynik Jagiellonii?

– 6:0 z KSZO to nie lada wyczyn. Tym bardziej, że z tą samą drużyną graliśmy tydzień wcześniej i przegraliśmy 0:1. Będzie ciężko. Ale powiadają: jak boisz się wilka, to nie wchodź do lasu. My nie boimy się Jagiellonii i chcemy ją upolować.

Dzisiaj to pan mógł być wilkiem. Dlaczego Grażvydas Mikulenas wybrał Kujawiak, a nie Jagiellonię?

– Nie chcę za bardzo wracać do tego tematu. Szczególnie przed sobotnim spotkaniem. Powiem tyle. Otrzymałem przed sezonem oferty z obu klubów. Ta z Kujawiaka była bardziej konkretna. Wybrałem Włocławek.

Nie żałuje pan tej decyzji?

– Dzisiaj nie ma co gdybać. Nie wiadomo jak potoczyłaby się moja kariera w Jagiellonii. Może strzeliłbym dziesięć bramek, a może tylko jedną.

W Kujawiaku zdobył pan do tej pory cztery gole. To dobry wynik?

– Chyba niezły. Chociaż przyznam, że mnie on nie zadowala. W tej rundzie miałem dużo więcej okazji strzeleckich. Niestety, czegoś brakowało. Może trochę umiejętności, może szczęścia. Ale nie powiedziałem jeszcze ostatniego słowa. Swój bilans postaram się poprawić w meczu z Jagiellonią. **(KS)**

Grażvydas Mikulenas 16 grudnia skończy 32 lata. Na swoim koncie ma mistrzostwa trzech krajów – Litwy z Żalgirisem Wilno, Chorwacji z Croatią Zagrzeb oraz Polski z Polonią Warszawa. Przed sezonem przeniósł się z Radomiaka Radom do Kujawiaka. W tej rundzie strzelił 4 bramki. Więcej goli w zespole zdobył tylko **Damian Staniszewski** (6).

MAMY „SWOICH" KUJAWIAKÓW

Taki mecz...

We Włocławku mecz z Jagiellonią wywołuje wiele emocji. Aby przyciągnąć kibiców na trybuny, sponsor klubu **Jerzy Wiśniewski** podjął decyzję, iż wstęp na spotkanie będzie darmowy. Walkę do upadłego zapowiada trener **Bogusław Baniak** oraz sami piłkarze.

We włocławskiej ekipie znajduje się dwóch zawodników znanych z występów w Jadze. To **Łukasz Tupalski** oraz **Mariusz Siara**. – Słyszałem w szatni rozmowy o **Michale Trzeciakiewiczu** – powiedział nam Tupalski. – Kibice też mają mu coś za złe. Ale ja nie znam chłopaka, ani całej sprawy. Osobiście przygotowuję się do meczu z Jagiellonią, jak do każdego innego spotkania.

Czy oby na pewno konfrontacja z dawnym zespołem nie wywołuje u „Tupala" jakichś dodatkowych emocji? Przecież to trener **Adam Nawałka** odstawił go do czwartoligowych rezerw.

– W Jadze nikomu nie muszę już nic udowadniać. Teraz pragnę tylko przekonywać trenera i szefów Kujawiaka, że dobrze zrobili stawiając na mnie. Że patrzyli tylko na umiejętności, a nie na to, kto coś powiedział na mój temat. A te opowieści nie do końca były prawdziwe – bez ogródek odpowiada 25-letni eks-jagiellończyk.

Tupalski ma pewne miejsce w wyjściowej jedenastce Kujawiaka (gra na środku obrony). O tym pomarzyć może jedynie Mariusz Siara, który rok temu był zawodnikiem Jagiellonii. W tej rundzie 23-letni pomocnik wystąpił w pięciu meczach (4 w lidze i jednym w Pucharze Polski).

– Bardzo chciałbym znaleźć się w kadrze – mówi Siara, który do Włocławka trafił z Mlekovity. – Taki mecz... Jagiellonia, mnóstwo kibiców. Super byłoby zagrać. Każdy, kto wyjdzie na boisko, na pewno da z siebie wszystko. **(KS)**



P. Lisiecki

Mariusz Marczak (przy piłce), mimo że zagrał ze Stalą Głowno, nadal zmaga się z kontuzją barku i nie wiadomo, czy będzie w stanie zagrać w sobotę z Górnikiem Łęczyca

W sobotę o godz. 14 łomżyński ŁKS podejmie na własnym boisku Górnika Łęczyca

Same kłopoty

W sobotę kolejne spotkanie na własnym boisku rozegra ŁKS Browar Łomża. Tym razem przeciwnikiem podopiecznych **Jerzego Engela jr** będą piłkarze Górnika Łęczyca, którzy w ostatnim spotkaniu ulegli na wyjeździe 1:0 zespołowi Dolcana Ząbki.

Problemy w ofensywie

Przed sobotnim meczem trener łomżan ma jednak spore problemy z ustaleniem wyjściowej jedenastki. Szczególnie osłabiona jest linia ataku, w której zabraknie kontuzjowanych już od miesiąca **Rafała Bałeckiego** i **Łukasza Tyczkowskiego**. Obaj piłkarze urazów nabawili się w meczu z Ceramiką Paradyż.

– Obydwaj napastnicy mają urazy kolan – powiedział masażysta biało-czerwonych **Tomasz Łukasik.** – Rafał nie zagra w tej rundzie, natomiast Łukasz być może będzie mógł wystąpić jeszcze jesienią.

Równie źle sytuacja przedstawia się w drugiej linii. W meczu z Dolcanem kontuzji barku nabawił się **Mariusz Marczak**. Co prawda, popularny „Manolo" zagrał w ostatnim spotkaniu ze Stalą Głowno, ale nadal odczuwa skutki urazu. Dodatkowo pomocnik biało-czerwonych przeziębił się i nie wiadomo, czy w sobotę będzie w stanie wystąpić przeciwko Górnikowi.

– Mam nadzieję, że Mariusz dojdzie do siebie i będzie mógł zagrać w sobotę – twierdzi Łukasik. – Wszystko wyjaśni jednak badanie USG.

Na uraz narzeka również **Karol Bortnik**, któremu odnowiła się kontuzja stawu skokowego. Jednak trener łomżan jest dobrej myśli. – Jest to drobny uraz, który co jakiś czas daje się Karolowi we znaki – twierdzi Engel. – Myślę jednak, że nie wyłączy go to z gry.

Na szczęście piłkarzy ŁKS-u szerokim łukiem omija grypa, która zbiera ostatnio obfite żniwo.

– Większość zawodników nie odczuwa skutków szalejącej wokół grypy – twierdzi Łukasik. – Wyjątkiem jest Mariusz Marczak, który złapał jakiegoś wirusa.

Szczypta optymizmu

Otuchy Engelowi dodał natomiast **Marcin Truszkowski**, który wraca do składu po pauzie spowodowanej żółtymi kartkami.

– Problemów nam nie brakuje – twierdzi Engel. – Mimo to w sobotę będziemy walczyć o kolejne trzy punkty.

Paweł Lisiecki

ŁKS U SIEBIE	GÓRNIK NA WYJEŹDZIE
MKS Mława 1:0	MKS Mława 0:1
Znicz Pruszków 2:0	Znicz Pruszków 0:3
Pelikan Łowicz 2:0	Pelikan Łowicz 0:1
Ceramika Paradyż 1:0	Ceramika Paradyż 2:0
Wigry Suwałki 8:0	Wigry Suwałki 3:0
Stal Głowno 2:0	

Wigry Suwałki – MG MZKS Kozienice

Sześć zwycięstw

Sześć spotkań, sześć zwycięstw – to bilans „potyczek" drużyn prowadzonych przez trenera **Zbigniewa Kieżuna** z MG MZKS Kozienice. Bilans Wigier w spotkaniach z tym rywalem jest już zdecydowanie gorszy. Ot, chociażby w sezonie 2001/2002, kiedy Kozienice wygrały 3:0 i 2:1, przyczyniając się do spadku Wigier do IV ligi.

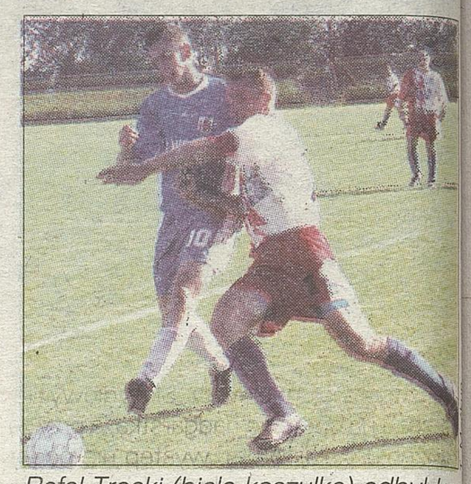
– Piłkarze opowiadali, że z najbliższym rywalem mają do wyrównania swoje rachunki sportowe i zrobią wszystko, żeby to spotkanie wygrać – mówi trener Z. Kieżun. – Ja chcę podtrzymać dobrą passę trenowanych przeze mnie drużyn w meczach z Kozienicami. Wygrywałem prowadząc Jezioraka, Warmię i Finishparkiet. Chcę wygrać i z Wigrami, ale łatwo nie będzie.

Do sobotniego meczu suwalczanie przystąpią podbudowani niespodziewanym zwycięstwem 1:0 w Skierniewicach.

– Mówiłem, że z Unią możemy przegrać 0:4, ale i wygrać – dodaje szkoleniowiec. – W to drugie, poza mną i drużyną, mało kto wierzył. A jednak stało się i przywieźliśmy trzy punkty, na które pracował cały zespół, a najsolidniej **Andrzej Szyszko**.

Zdaniem trenera, dla którego spotkanie z Kozienicami będzie trzecim meczem po objęciu drużyny, suwalczanie grają coraz lepiej. Lepiej realizują założenia taktyczne, co w połączeniu z ambicją i walecznością przyniosło efekt.

– Nie inaczej będzie i teraz – zapewnia trener. – Musimy i będziemy walczyć.



Rafał Trocki (biała koszulka) odbył karę za kartki i w sobotę może już grać

MZKS to zespół doświadczony, poukładany, a jego liderem jest Seremak. To najmocniejszy z rywali, z którym grać będą Wigry pod moim kierownictwem.

Z. Kieżun nie chce zdradzać składu na sobotnie spotkanie, ale będzie on taki sam, albo niemal identyczny z tym, jaki grał w Skierniewicach.

Wiele wskazuje, że w ataku wystąpią **Daniel Ołowniuk** i **Kamil Lauryn**, bowiem **Kamil Szarnecki** narzeka na uraz mięśnia dwugłowego. Po pauzie spowodowanej czwartą żółtą kartką do gry wraca **Rafał Trocki**. Czy znajdzie się w wyjściowej jedenastce? Wszak zwycięskiego zespołu się nie zmienia...

Wigry – Kozienice, sobota, 14.00.

(tam)

MLEKOVITA JEDZIE DO GŁOWNA

Muszą zapomnieć

Niedawna porażka 0:3 ze Zniczem Pruszków podziałała na piłkarzy Mlekovity jak kubeł zimnej wody. – Zabolało – nie ukrywa trener „mlecznych" **Tadeusz Gaszyński**. – Nie chcę już wracać i rozmawiać o tym spotkaniu. Musimy o nim zapomnieć. Teraz koncentrujemy się tylko na meczu ze Stalą Głowno.

Sobotnia konfrontacja w Głownie (początek o 14.00) ma duże znaczenie dla układu górnej strefy tabeli. Na razie Stal z dorobkiem siedemnastu punktów jest czwarta. Mlekovita traci do niej tylko „oczko". Kto wygra, pozostanie w ścisłej trzecioligowej czołówce. Przegrany będzie miał już sporą stratę do najlepszych.

– Zdajemy sobie sprawę z wagi spotkania. Przystępujemy do niego w pełni skoncentrowani – mówi Gaszyński.

Mlekovita jedzie do Głowna w najmocniejszym składzie. Nie ma jedynie **Sebastiana Marca**, który wraca do zdrowia po kontuzji.

– Sebastian aż rwie się do gry, ale na to jest jeszcze trochę za wcześnie – podkreśla wysokomazowiecki szkoleniowiec.

„Mleczni" muszą zwrócić szczególną uwagę na **Adriana Świątka**. Snajper Stali jest królem strzelców pierwszej grupy III ligi. Do tej pory strzelił już 12 bramek.

– To młody, ambitny chłopak, ale my musimy patrzeć przede wszystkim na siebie. Zrobimy wszystko, by pokazać się w Głownie z dobrej strony – kończy Gaszyński.

(KS)

TRAFIŁA DO SIATKI



Getty Images

Podlaska IV liga: szlagier w Białymstoku

Piastowskie szachy Bayera

To już trzecia kolejka IV ligi w tym sezonie, która z powodu wyborów zostanie rozegrana tylko w piątek i sobotę. Najbardziej interesująco zapowiada się konfrontacja w Białymstoku między Piastem Białystok a Warmią Grajewo.

– To będą piłkarskie szachy. Przewiduję, że ani my, ani Warmia nie zagramy otwartej piłki i wielkiego widowiska się nie spodziewam. Oni są teraz w lekkim dołku, a my wprawdzie w Supraślu przełamaliśmy się, ale z grą nie było różowo. To zbyt ważny mecz dla obu drużyn, żeby zaryzykowały efektowną grę – mówił **Jacek Bayer**, trener Piasta, przed szlagierem 12. kolejki.

Białostoczanie, zwyciężając przed tygodniem w Supraślu, przerwali długą serię spotkań bez wygranej. Do piątkowego spotkania z „Wilczkami" podchodzą więc w lepszych humorach. Tym bardziej, że zagrać powinni w najsilniejszym składzie. – Z 5 juniorami starszymi, bo znowu się odmłodziliśmy i zbieramy doświadczenia. Ale i tak gramy o wygraną – zaznacza Bayer.

Przemysław Kołłątaj, trener „Wilczków", też oczekuje zwycięstwa. Po dwóch ostatnich remisach nastroje w Warmii trochę się popsuły.

– Te wyniki rozpatrujemy w kategoriach strat, bo powinniśmy wygrać. Wróciliśmy już do starego, normalnego reżimu treningowego, przewiduję też kosmetyczne zmiany w składzie. Wierzę, że to wystarczy do sukcesu. Nie zagra, niestety, **Jakub Golak,** który pauzuje po czerwonej kartce – zakończył Kołłątaj.

Przemysław Sarosiek

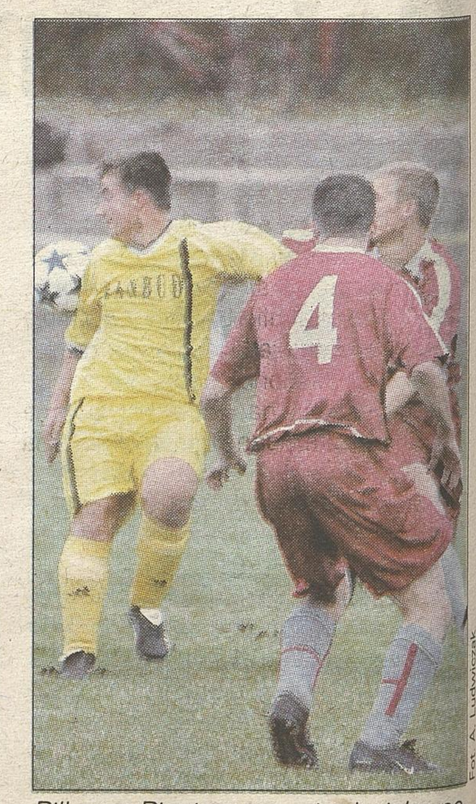
Zestaw par 12. kolejki:

piątek (21.10)

Piast Białystok – Warmia Grajewo (14)
Tur Bielsk Podlaski – Supraślanka Supraśl (14)
Sokół Sokółka – MKS Mielnik (14)

sobota (22.10)

Olimpia Zambrów – POM Sparta Augustów (14
Cresovia Siemiatycze – Pogoń Łapy (14)
Pomorzanka Sejny – Krypnianka Krypno (14)
Mlekpol Wissa Bank Spółdzielczy Szczuczyn – Hetman Białystok (14)
Orzeł Kolno – Jagiellonia II Białystok (14)



Fot. A. Ludwiczak

Piłkarze Piasta na swoim boisku podejmują Warmię

Pronar Hajnówka podejmuje Olimpię Sulęcin. Co boli naszą drużynę?

Tylko nie Adam!

Brzuch. To brzuch boli Adama Aleksandrowicza, kapitana naszej drużyny i zdecydowanie najlepiej przyjmującego jej zawodnika. Jeśli jednak wyjdzie na boisko, Pronar zagra w silniejszym składzie, w porównaniu do poprzednich meczów.

Do zespołu na krótko wróci bowiem **Grzegorz Szumielewicz**. Skrzydłowy i tak czeka na operację nadgarstka, a przy założeniu stabilizatora, występ nie pogorszy jego stanu. Kiedy dojdzie do zabiegu, „Szumi" wróci na zwolnienie.

Aleksandrowicza brzuch rozbolał w niedzielę. Z dnia na dzień jest coraz lepiej, a badania nie wykazały żadnej groźnej przypadłości (odpada zapalenie wyrostka i urazy mechaniczne). Niezupełnie jednak wiadomo co mu jest, być może to niedrożność jelit. Wczoraj wieczorem Adam pojechał na trening sprawdzić czy ból nie przeszkodzi mu w grze. – Ewentualnie wezmę może jakieś środki przeciwbólowe, choć w tym przypadku to niewskazane. W tej chwili jestem na diecie – mówi Aleksandrowicz.

Jeśli nasz kapitan jednak zagra, to skład Pronaru będzie bardzo solidny. Kto wie czy na libero nie wystąpi trener **Marek Antoniuk**. Na pewno przywdzieje sportowy strój i zostanie zgłoszony w meczowej „dwunastce".

Olimpia Sulęcin to wielka niewiadoma. Beniaminek zaczął sezon od trzech zwycięstw. Co prawda ciężko je wywalczył, ale wygrane świadczą o tym, że drużyna jest na fali. Sulęcinianie mają w kadrze dwóch znanych zawodników. Jeden to legenda polskiej siatkówki, **Roman Bartuzi**. 35-letni środkowy ma na koncie ponad 270 występów w reprezentacji. Teraz świetnie się czuje w Sulęcinie, gdzie największą siłą ekipy jest rodzinna atmosfera. Miasto żyje siatkówką, a wiernych kibiców klubowi nie brakuje. Sam Bartuzi zarabia na życie nie tylko grą na parkiecie, ale także prowadzeniem sklepu spożywczego.

Drugim siatkarzem znanym naszym zawodnikom jest rozgrywający **Jerzy Boguta**. On ma z kolei 34 lata i tylko 177 centymetrów wzrostu. Jednak jak określił Aleksandrowicz – to „chytrus". Kto kogo przechytrzy w sobotę?

Miłosz Karbowski



A. Zgiet

Adam Aleksandrowicz jest kapitanem i najlepiej przyjmującym zawodnikiem Pronaru Hajnówka. W sobotę nie może go zabraknąć!

Zestaw par 4. kolejki: Pronar Hajnówka – Olimpia Sulęcin (sob., godz. 18), Skra II Bełchatów – Bzura Ozorków, GTPS Gorzów Wlkp. – Zawkrze AZS UWM Mława, BBTS Bielsko-Biała – Energetyk Jaworzno, Orzeł Międzyrzecz – SMS I PZPS Spała, Jadar Radom – AZS Nysa, Chemik Bydgoszcz – Górnik Radlin. Pauzuje Avia Świdnik.

ZATRZYMAĆ OLIMPIĘ

Pronar Hajnówka może być pierwszym pogromcą sulęcińskiej Olimpii. Sensacyjny beniaminek na razie wygrał trzy spotkania i zajmuje 3. miejsce w tabeli.

1. kolejka: Olimpia Sulęcin – BBTS Bielsko-Biała 3:1 (25:16, 25:16, 17:25, 30:28).
2. kolejka: GTPS Gorzów Wlkp. – Olimpia 2:3 (23:25, 25:15, 15:25, 25:13, 13:15).
3. kolejka: Olimpia – Skra II Bełchatów 3:2 (25:22, 25:18, 17:25, 19:25, 15:4).

SIATKARSKIE DERBY BIAŁEGOSTOKU

Wielki z małym

W siatkówce jest dużo mniej przypadku niż w innych dyscyplinach sportu. Z reguły wygrywa faworyt. Jednak nawet w tej dyscyplinie dochodzi do sensacji, tym bardziej w spotkaniach derbowych. Taki mecz, bój Dawida z Goliatem, obejrzymy w sobotę w Białymstoku.

Teoretycznie Pronar-Zeto-AZS jest o niebo silniejszy od sobotniego przeciwnika – WSAP-u. Na każdej pozycji dysponuje lepszą siatkarką od odpowiedniczki z zespołu rywala. Trener **Czesław Tobolski** ma w dorobku tytuły mistrza Polski i olbrzymie doświadczenie. Jeśli gdzieś szukać gwiazdy, jedyna jaka pojawi się w sobotę na boisku gra oczywiście w AZS-ie. To była reprezentantka kraju **Joanna Szeszko**. Dodatkowo, gospodynie mają atut w postaci własnej hali. Wsapianki są nieprzyzwyczajone do takich obiektów, bo trenują w małej salce II LO.

Choć siatkarki AZS-u tydzień temu przegrały z AZS AWF Warszawa, to ten wynik, wbrew pozorom, działa przeciwko ich sobotniemu przeciwnikowi. Akademiczki bardzo chcą się zrehabilitować, szczególnie że zadebiutują w tym sezonie przed swoimi kibicami.

– Już doszłyśmy do siebie po tej porażce. Same jesteśmy sobie winne, że do niej dopuściłyśmy. Teraz do końca sezonu naszą drogę chcemy wyłożyć zwycięstwami po 3:0 – mówi **Katarzyna Kalinowska**, środkowa AZS-u. – Drużyna WSAP-u gra ofiarnie, ale mam nadzieję, że w sobotę nie stracimy seta.

Jest jednak coś, w czym należy upatrywać malutkiej szansy drugiej białostockiej ekipy. Może brakować im umiejętności, przygotowania, pieniędzy, ale tego dnia wyzwolą z siebie olbrzymie pokłady ambicji. Bo z racji różnic w składach, finansach obu klubów, skazane są na pozostawanie w cieniu potężnego sąsiada. A kto nie chciałby, choćby na 5 minut, stanąć w pierwszym szeregu? I choć forma pokazana w ostatnim meczu przez wsapianki nie wskazuje na ich sukces, wydaje się, że walki w sobotę nie zabraknie.

– Może mój zespół potrzebuje trochę wyrozumiałości, bo ostatnie spotkanie nam nie wyszło zupełnie – mówi trener WSAP-u **Artur Sakowicz**. – Nie pozostaje nam nic innego jak wyjść w sobotę na parkiet i zagrać o zwycięstwo. **(miłk)**

Zestaw par 3. kolejki: Pronar-Zeto-AZS Białystok – WSAP AZS Białystok (sob., godz. 17), AZS AWF Warszawa – Energa Gedania II Gdańsk , Czarni Węgrów – AZS Politechnika Radom, Warmiss-Volley Olsztyn – AZS UW Warszawa.



A. Zgiet

Białostockie drużyny (na zdjęciu WSAP) rehabilitują się za ostatnie porażki

BARWY DERBÓW

W zespole WSAP-u zagrają dwie siatkarki wypożyczone z Pronaru-Zeto-AZS: Urszula Iwaniuk i Aleksandra Olesiuk. Występy w potężniejszym z naszych klubów mają jednak za sobą praktycznie wszystkie zawodniczki drużyny gości. W składzie AZS-u z kolei znajduje się Paulina Piekarska, która przebyła drogę w drugą stronę.

Przed sezonem obie drużyny stoczyły dwa mecze sparingowe. W czysto szkoleniowych grach lepszy był Pronar-Zeto-AZS wygrywając 5:0 i 3:1.

Wysokość budżetu WSAP-u to około 20% wielkości budżetu AZS-u.

BADMINTONOWY DENMARK OPEN

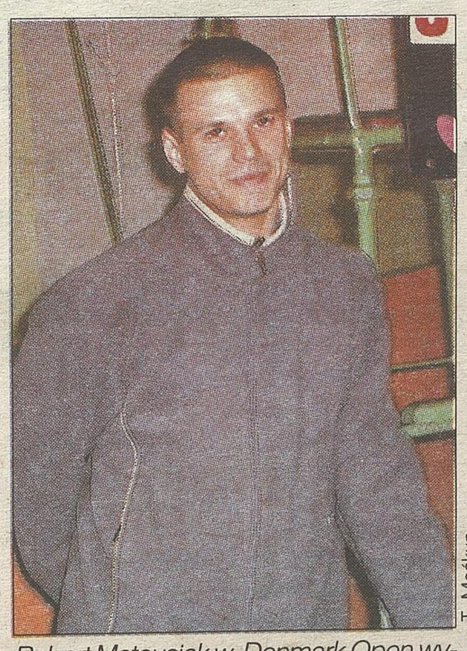
Danii nie podbili

Kończący się w niedzielę w Aarhus pięciogwiazdkowy turniej Denmark Open był ostatnią w tym roku szansą na zdobycie znaczącej ilości punktów do rankingu światowego i poprawienie stanu konta bankowego. Wszak pula nagród do podziału pomiędzy uczestników turnieju wynosiła aż 170000 USD. Mniej niż oczekiwano uszczknęli z niej reprezentanci Polski: **Kamila Augustyn** (Piast B Słupsk), **Nadia Kostiuczyk, Michał Łogosz i Robert Mateusiak** (wszyscy SKB Litpol-Malow Suwałki). Teraz pozostaje im tylko dorobić grą w lidze.

Kiedy przekazywaliśmy materiał do druku, w grze pozostał tylko debel Łogosz/Mateusiak, który w czwartek w nocy (godz. 22.15) o ćwierćfinał walczył z **Naoki Kawame/Shuichi Naoko** (Japonia, 106. w rankingu). W I rundzie nasi mieli wolny los, a w 1/16 pokonali 15:6, 15:9 **Alexieja Vasilieva/Sergieja Luneva** (Rosja). Jeżeli wygrali z Japończykami, to w ćwierćfinale trafiają na nr 5 na świecie **Larsa Paaske/Joanasa Rasmussena** (Dania).

W singlu mistrzyni Polski K. Augustyn w pierwszej rundzie pokonała 2:1 (11:4, 4:11, 11:6) wyżej notowaną zawodniczkę gospodarzy **Camillę Sorensen**. W 1/16 nie miała już nic do powiedzenia (5:11, 2:11) w meczu z Chinką **Ni Jai Cai**, która do turnieju awansowała z kwalifikacji.

Deblowi Augustyn/Kostiuczyk nie udał się rewanż za porażkę w Malezji z Angielkami **Ellą Tripp/Joanną Nicholas**. W Azji nasze dziewczyny przegrały z 11. w rankingu światowym Brytyjkami 1:2, a w Danii 0:2 (7:15, 2:15).



T. Mockun

Robert Mateusiak w Denmark Open wystąpił w deblu i mikście

O pechu może mówić mikst Mateusiak/Kostiuczyk, który przebojem wdziera się do światowej czołówki. W pierwszej rundzie (1/16) nasza para ograła 15:3, 15:3 Chińczyków **Chen Xu/Ynag Yu**, ale w meczu o ćwierćfinał przyszło im zmierzyć się z parą numer 2. na świecie, zawodnikami gospodarzy **Jensem Eriksenem/Mettą Schjoldager**. Jak było do przewidzenia, Duńczycy okazali się lepsi i wygrali w dwóch setach 15:9 i 15:2.

(tam)

Gwiazda Manchesteru podejrzewana o gwałt

Ofiara czy napastnik?

Portugalski piłkarz Manchesteru United **Cristiano Ronaldo** został zatrzymany przez Scotland Yard i jest przesłuchiwany w związku ze śledztwem w sprawie gwałtu – poinformowały w środę brytyjskie media.

Scotland Yard nie ujawnił jego nazwiska. Potwierdził jedynie to, że 20-letni mężczyzna podejrzany o gwałt został zatrzymany i jest przesłuchiwany. Cristiano Ronaldo ma 20 lat.

Rzecznik prasowy Manchesteru United oświadczył, że klub na razie nie będzie komentować tej sprawy.

Policja przesłuchiwała także innego mężczyznę, 30-letniego, ale ten, po złożeniu wyjaśnień, opuścił komisariat. Scotland Yard sprecyzował, że zatrzymanie 20-letniego mężczyzny i przesłuchania są związane z oskarżeniami o gwałt, do którego miało dojść w niedzielę, 2 października, w jednym z hoteli w Londynie. Dzień wcześniej Manchester United rozgrywał w Londynie mecz ligowy z Fulham. Oskarżenia o gwałt miały wysunąć dwie kobiety. Cristiano Ronaldo powiedział przyjaciołom, że padł ofiarą intrygi i że jest niewinny.

To kolejny kłopot „czerwonych Diabłów". W lidze wiedzie im się średnio, a we wtorek tylko zremisowali u siebie z Lille w pucharze mistrzów. W środę dokończono 3. kolejkę tych prestiżowych rozgrywek. Najefektowniejsze mecze kibice obejrzeli w Stambule, gdzie Fenerbahce zremisowało z Schalke 04 Gelsenkirchen 3:3 w grupie E i w Madrycie. W stolicy Hiszpanii Real pokonał Rosenborg Trondheim 4:1, choć do przerwy przegrywał 0:1. **(PAP, miłk)**

Grupa E: Fenerbahce Stambuł – FC Schalke 04 3:3 (1:0), AC Milan – PSV Eindhoven 0:0.

1. AC Milan	3	5	5:3
2. Fenerbahce	3	4	7:6
3. PSV Eindhoven	3	4	1:3
4. Schalke 04	3	2	5:6

Grupa F: Real Madryt – Rosenborg Trondheim 4:1 (0:1), Olympique Lyon – Olympiakos Pireus 2:1 (1:0)

1. Olympique	3	9	6:1
2. Real	3	6	6:5
3. Rosenborg	3	3	4:6
4. Olympiakos	3	0	3:7

Grupa G: Anderlecht Bruksela – FC Liverpool 1:0 (1:0), Chelsea – Betis Sewilla 4:0 (2:0)

1. Chelsea	3	7	5:0
2. FC Liverpool	3	7	3:1
3. Betis	3	3	2:6
4. Anderlecht	3	0	0:3

Grupa H: Porto – Inter Mediolan 2:0 (2:0), Glasgow Rangers – Artmedia Petrzalka 3:0

1. Inter	3	6	2:2
2. Artmedia	3	4	3:3
Rangers	3	4	3:3
4. FC Porto	3	3	6:6



AFP

Jeszcze we wtorek Cristiano Ronaldo grał w Lidze Mistrzów z francuskim Lille. Czy na sumieniu ciążyło mu dopuszczenie się gwałtu?

Koszykarze Żubrów Białystok w sobotę zagrają z Novum Bydgoszcz

Każdy mecz jest inny

Koszykarze Żubrów Białystok po porażce z Harmattanem Gniewkowo powinni bez problemu zrehabilitować się zwycięstwem w sobotnim meczu z beniaminkiem II ligi drużyną Novum Bydgoszcz. Mecz rozpocznie się tradycyjnie o godz. 18 w hali I LO przy ul. Brukowej.

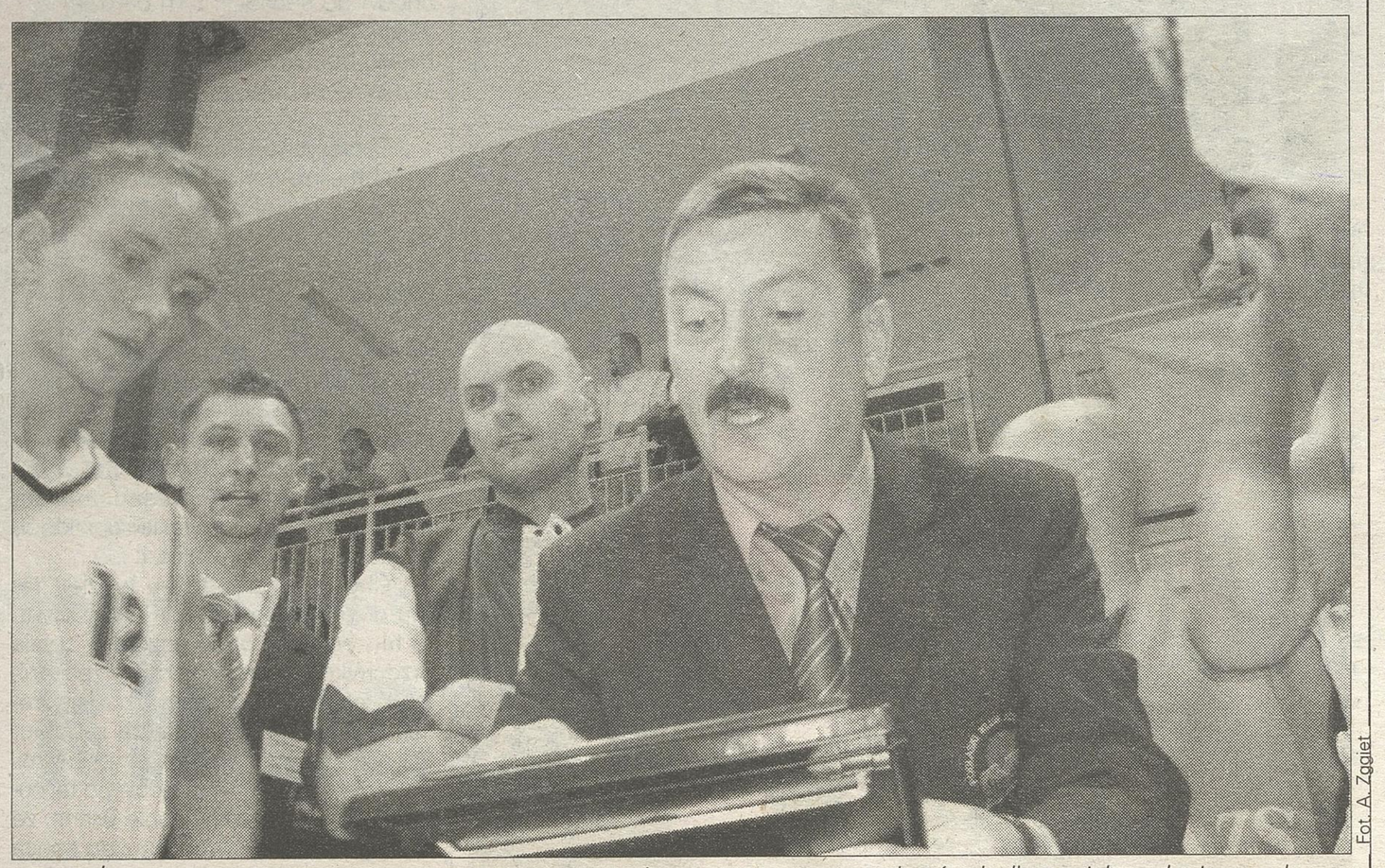
Bydgoszczanie awansowali do II ligi razem z Harmattanem, a w turnieju finałowym byli od niedawnych pogromców Żubrów nawet lepsi. W lidze nie było już tak łatwo. Novum przegrało z Harmattanem 73:101. Poza tym najbliżsi rywale białostoczan ulegli jeszcze Prokomowi Laudam Sopot 82:83 i ŁKS-owi Łódź 67:76. Wygrali tylko jeden mecz, na inaugurację rozgrywek, na własnym parkiecie z Polonią II Warszawa 88:74.

– Nie ma co sugerować się wynikami – mówi trener Żubrów **Jerzy Karpiuk.** – Każdy mecz jest inny. Na pewno nie zlekceważymy przeciwnika sugerując się jego trzema porażkami – dodaje szkoleniowiec.

Białostocka drużyna nadal jest osłabiona kontuzjami czołowych koszykarzy. Na pewno przeciwko zespołowi Novum nie wybiegnie **Przemysław Zadykowicz.** Nie zagra także **Marcin Monach**, chociaż już ten podkoszowy gracz wznowił treningi z kolegami.

– W każdym spotkaniu musimy potwierdzać swoje pierwszoligowe aspiracja i tak będzie i tym razem – dodał trener Żubrów.

Mariusz Klimaszewski



Fot. A. Zgiet

Trener Żubrów Jerzy Karpiuk w czasie przerw w meczach zawsze ma masę wskazówek dla swoich podopiecznych

Program 5. kolejki: Tarnovia 4YOU Tarnowo Podgórne – Stal II Ostrów Wielkopolski, Legia Warszawa – Śląsk II Wrocław, Polonia Leszno – Piotrcovia Piotrków Trybunalski, AZS Szczecin – Rawia Rawicz, Sudety Jelenia Góra – Polonia II Warszawa, MMKS SIDEN Toruń – Harmattan Viando Gniewkowo, Żubry Białystok – NOVUM Bydgoszcz.

1. Tarnovia 4YOU	4	8	335:236
2. Harmattan	4	8	368:289
3. MMKS SIDEN Toruń	4	8	322:289
4. Żubry Białystok	**4**	**7**	**395:287**
5. Śląsk II Wrocław	4	6	306:262
6. Legia Warszawa	4	6	309:293
7. AZS Szczecin	4	6	313:305
8. Sudety Jelenia G.	4	6	276:279
9. Polonia Leszno	4	6	262:279
10. Piotrcovia	4	6	289:344
11. NOVUM Bydgoszcz	4	5	310:334
12. Prokom Laudam	4	5	301:356
13. Polonia II W-wa	4	5	279:336
14. ŁKS Łódź	3	4	206:228
15. Stal II Ostrów	4	4	255:395
16. Rawia Rawicz	3	3	233:247

Czy będzie pierwsza wygrana?

Koszykarki Gimbasketu Włókniarz Białystok w sobotę, o godz. 14 zagrają na wyjeździe z MKS Biomlek Chełm. Rywalki, tak jak białostoczanki, nie wygrały jeszcze w tegorocznym sezonie I ligi.

Patrząc na pierwsze wyniki obu zespołów wydaje się, że to Gimbasket powinien pokusić się o pierwsze zwycięstwo. Biomlek przegrał bowiem wysoko z Pogonią Siedlce 62:103 i KS Piaseczno 65:75, a włókniarki uległy tym samym rywalkom po walce i nieznacznie: 72:84 z Pogonią oraz KS Piaseczno 64:67.

Drużyna Biomleku opiera się, tak jak podopieczne trenerów **Eugeniusza Hałaburdy** i **Dariusza Sawickiego,** na młodych koszykarkach. Trenuje je **Krzysztof Stróż**, a za największy sukces Biomleku uważa się finał Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, w którym zajął ósme miejsce.

Wszystkie jednak spekulacje zweryfikuje gra na parkiecie. Do Chełma białostoczanki wyjeżdżają w najsilniejszym składzie. Do zespołu dołączyła także siostra Marcina Krajewskiego **Katarzyna,** która kiedyś próbowała swoich sił w I lidze. **(mark)**

Program 3. kolejki: MKS Biomlek Chełm – Gimbasket Włókniarz Białystok, KS Piaseczno – MKS Pogoń Siedlce, SMS PZKosz II Warszawa – WKK Huragan Wołomin. Pauzuje: Pułaski Bemowo.

1. Pogoń	2	4	187:135
2. Piaseczno	2	4	142:129
3. Huragan	1	2	80:52
4. SMS PZKosz II	1	2	79:54
5. Gimbasket	**2**	**2**	**136:151**
6. Biomlek	2	2	127:178
7. Pułaski	2	2	106:159

RELAKS NA SPORTOWO

BADMINTON

Otwarte mistrzostwa województwa podlaskiego w badmintonie (sobota, 22.10, godz. 9.30 i niedziela, 23.10, godz. 9.30) w hali SP 32 Białystok, ul. Pietrasze 29.

LEKKOATLETYKA

Mistrzostwa województwa podlaskiego w biegach przełajowych w kategoriach junior, junior młodszy, młodzieżowiec (sobota, 22.10, godz. 11.00) na trasach w Lesie Pietrasze.

PIŁKA NOŻNA

Liga okręgowa (wszystkie mecze w niedzielę (23.10): KS Michałowo – Kolejarz Czeremcha (13), Promień Mońki – Włókniarz Białystok 13), Rudnia Zabłudów – Dąb Dąbrowa Białostocka (14), Iskra Narew – Narew Łyski Choroszcz (14), Hetman Tykocin – Magnat Juchnowiec (14), Gieret Giby – UG Krynki (14), Polonia Raczki – Puszcza Hajnówka (14), KS Wasilków – LZS Narewka (15).
A klasa (wszystkie mecze w niedzielę): Znicz Radziłów – Narew Łyski II Choroszcz (13), Orkan Poświętne – Tur II Bielsk Podlaski (13), Korona Dobrzyniewo – Forty Piątnica (13), Gryf Gródek – Skra Wizna (14), Sparta Szepietowo – Orzeł Łapy Szołajdy (14), Skra Czarna Białostocka – Pogranicze Kuźnica Białostocka (14), Rospuda Filipów – Orlęta Czyżew (15).
B klasa. Grupa 1 (wszystkie mecze w niedzielę): Krokus Dobrzyniówka – Smakovita Sokoły (12), Pionier Brańsk – KS Uhowo (12), Żubr Białowieża – GKP Orla (12), DTS Łojki Siemiatycze – LUKS Metal-Fach Janowszczyzna (12), Znicz Suraż – Sudovia Szudziałowo (12).
B Klasa. Grupa 2 (wszystkie mecze w niedzielę): Piorun Jaświły – LZS Kleosin (12), Iskra Porytе Jabłoń – Biebrza Goniądz (12), Europa Jegrznia Rajgród – Sparta Korycin (12), Podlasiak Knyszyn – Eurocentr Suchowola (12), ŁKS II Łomża – KS Śniadowo (12).

SIATKÓWKA

I ligą mężczyzn: Pronar Hajnówka – Olimpia Sulęcin (sobota, 22.10, godz. 18, sala ZSDNJB przy ul. Piłsudskiego).
II liga kobiet: Pronar-Zeto-AZS Białystok – WSAP AZS Białystok (sobota, 22.10, godz. 17, sala AMB przy ul. Wołodyjowskiego).
III liga mężczyzn: SUKSS Suwałki – Promień Mońki (niedziela, 23.10, godz. 12, sala II LO wejście od ul. Wesołej).

TENIS STOŁOWY

I liga tenisa stołowego: MOKS Słoneczny Stok – Pelcz-Diamant Górki Noteckie (sobota, 22.10, godz. 16) w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej.
II liga tenisa stołowego: POZTS Białystok – Spójnia Warszawa (niedziela, 23.10, godz. 11) w hali ZSR Białystok, ul. Suchowolca.
Finał Wojewódzki Uczniowskich Klubów Sportowych o Puchar PZTS (sobota, 22.10, godz. 10, hala MOSiR-u w Grajewie). **(PS, milk)**

TENIS STOŁOWY

Dojlidy palą rakietki

Tenisiści stołowi MOKS Słoneczny Stok po raz drugi z rzędu zagrają przed własną publicznością. Białostoccy pierwszoligowcy w najbliższą sobotę o godz. 16 podejmować będą LUKS Pełcz-Diamant Górki Noteckie. W tym samym czasie UKS Baruch WSFiZ Dojlidy Białystok zagra w Toruniu z miejscowym Elektrykiem Energa.

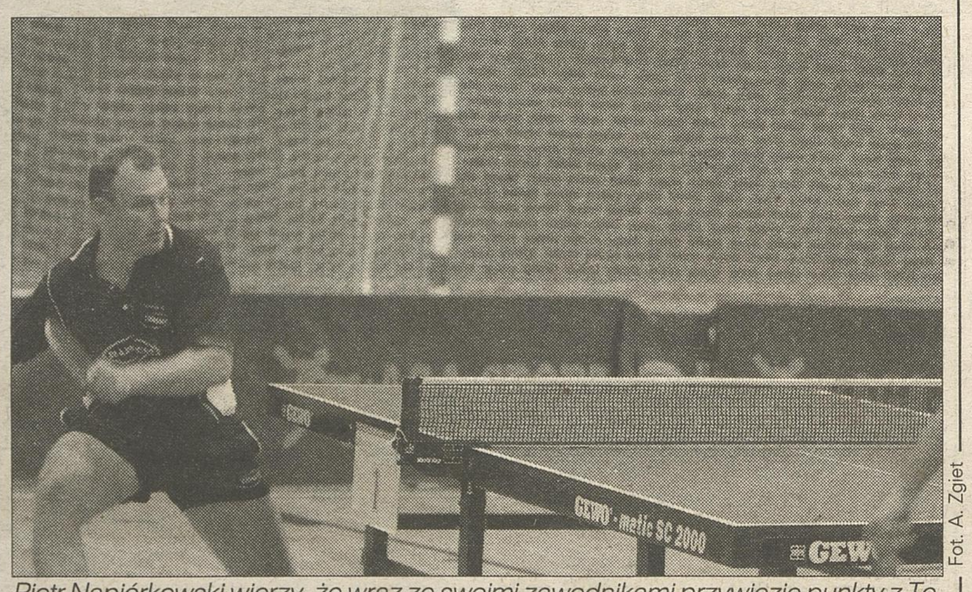
Łatwiejszego rywala mają bez wątpienia „Słoneczni". Diamant zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli z 1 oczkiem wywalczonym na własnej hali z BS Skierniewice. Białostoczanie przed tygodniem u siebie przegrali 3:7 ze skierniewiczanami, co nie nastraja optymistycznie przed sobotnim spotkaniem. A punkty są „Słonecznym" bardzo potrzebne, bo zajmują ostatnią lokatę w tabeli, bez żadnego punktowego dorobku. – A czego tu się spodziewać, gdy wciąż gramy osłabieni? **Tomasz Gunkowski** miał zdobywać punkty, a prezentuje tak słabą formę, że wszystko przegrywa. W sobotę z nami nie zagra. W tej sytuacji liczę na remis, bo ciężko mówić o wygranej, gdy trzy czwarte drużyny wciąż płaci frycowe. Przy stole prezentujemy się dobrze, ale ciągle brakuje doświadczenia – podsumował **Dariusz Baruch**, trener MOKS.

Dojlidy w Toruniu też nie będą miały lekkiej przeprawy, choć zagrają w optymalnym składzie. – Będziemy się męczyli z Elektrykiem. W poprzednim sezonie raz z nimi wygraliśmy, a raz przegraliśmy. Od tej pory u nas ubyło dwóch graczy, a oni mają skład bez zmian. Czy to oznacza, że nie mamy szans? Absolutnie nie! Nastroje są dobre i jeśli wszyscy zagramy tak dobrze jak ostatnio, to wygrana leży w naszym zasięgu. **Jarek Żołądkowski** po ostatnich zwycięstwach tak zapalił się do treningu, że boję się, że rakietkę podpali. Jeśli z równym animuszem podejdzie do gry, to w Toruniu powinno być dobrze – ocenił **Piotr Napiórkowski,** trener Dojlid.

Przemysław Sarosiek

DEBIUT KADRY

W najbliższą niedzielę przed własną publicznością zadebiutuje kadra POZTS, która występuje w męskiej II lidze. Białostoczanie zmierzą się ze Spójnią Warszawa i mają spore szanse na odniesienie pierwszej w tym sezonie wygranej. **(PS)**



Fot. A. Zgiet

Piotr Napiórkowski wierzy, że wraz ze swoimi zawodnikami przywiezie punkty z Torunia



Fot. A. Zgiet

Przed dwoma tygodniami piłkarze Warszawianki nawet w czwórkę nie potrafili zatrzymać graczy SSBO

Szczypiorniści SSBO Białystok w niedzielę podejmują ChKS Łódź

W roli faworyta

Po raz pierwszy w tym sezonie w roli faworytów wystąpią piłkarze ręczni SSBO Białystok. Drugoligowcy w niedzielę, w samo południe, podejmują ChKS Łódź. Podopieczni trenera **Andrzeja Nocnego** po pierwszy raz zagrają ligowy mecz w hali w SP 49 przy ul. Armii Krajowej, do której przeprowadzili się z obiektów AMB.

Białostoczanie są w dobrych nastrojach po zakończonych powodzeniem rozmowach ze sponsorami (od środy klub wspierają MIPA, ELTOR i TELAN). Nie grozi im już też wyprowadzka z Białegostoku, na którą zanosiło się po tym, gdy AMB odmówiło im prawa do korzystania z hali. Obiekt użyczyła SP 49, w której murach przez kilka lat występowały drugoligowe szczypiornistki MOKS Słoneczny Stok.

SSBO zajmuje wysoką 4. pozycję w lidze i ma za sobą serię 3 spotkań bez porażki. Ich rywal – łódzki ChKS gra w kratkę. Przed tygodniem wyraźnie przegrał z Pabisem Pabianice 22:26, z którym białostoczanie zremisowali w inauguracyjnej kolejce. Nic dziwnego, że kibice nie dopuszczają myśli, iż SSBO mogłoby w niedzielę zejść z boiska pokonane. Nie wiadomo tylko jak odbije się na formie białostoczan wczorajszy pucharowy mecz z TS Siemiatycze (wynik zamieścimy w niedzielę – mecz zakończył się po zamknięciu wydania).

6. kolejka II ligi: Wisła Azoty II Puławy – Trójka Ostrołęka, SPR PABIS Pabianice – Wisła Płock II, Włókniarz Konstantynów - ChKS Łódź, SSBO Białystok – Kasztelan Sierpc, Warszawianka Warszawa – Jurand Ciechanów.

1. Kasztelan	5	10	158:129
2. Jurand	5	8	158:141
3. Wisła Płock II	5	6	164:131
4. SSBO Białystok	**5**	**6**	**150:147**
5. Warszawianka	5	6	141:121
6. Włókniarz	5	5	156:138
7. SPR PABIS	5	5	144:151
8. ChKS Łodź	5	4	139:126
9. Trójka	5	0	115:176
10. Wisła Azoty II	5	0	103:168

(PS)